

P.4/4

PL ISSN 0033-202X

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

# przeгляд biblioteczny

Rok założenia 1927

**ROCZNIK** **76**

---

**zeszyt** **3**

WYDAWNICTWO

SBP



Warszawa 2008



## RADA REDAKCYJNA

Elżbieta Barbara Zybert – przewodnicząca, Sabina Cisek, Jerzy Franke,  
Ewa Głowacka, Elżbieta Gondek, Henryk Hollender, Artur Jazdon,  
Maria Lenartowicz, Marek Nahotko, Alina Nowińska,  
Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Maria Próchnicka, Jadwiga Sadowska,  
Marta Skalska-Zlat, Elżbieta Stefańczyk, Jolanta Stępniań,  
Małgorzata Waleszko, Jacek Wojciechowski

## REDAKCJA

Barbara SOSIŃSKA-KALATA – redaktor naczelny  
Marianna BANACKA – z-ca red. naczelnego  
Ewa CHUCHRO – sekretarz redakcji  
Agnieszka KASPRZYK – tłumaczenie na język angielski  
Anna LIS – redakcja techniczna i korekta

Stali współpracownicy: Barbara KORYŚ – *Przegląd piśmiennictwa krajowego*  
Jacek WOJCIECHOWSKI – *Z lektur zagranicznych*  
Zdzisław GĘBOŁYŚ – *Kronika*

Stały dodatek do „Przeglądu Bibliotecznego”

## BIBLIOGRAFIA ANALITYCZNA BIBLIOTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ

Opracowanie: Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej  
Redaktorzy: Alina NOWIŃSKA, Małgorzata WALESZKO

Adres redakcji i wydawcy:  
Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
tel.: (+48 22) 827-52-96  
e-mail: [przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl](mailto:przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl)

Zrealizowano w ramach Programu Operacyjnego Promocja Czytelnictwa  
ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



Zawartość „Przeglądu Bibliotecznego” jest cytowana w czasopiśmie  
abstraktowym „Library and Information Science Abstracts”

# PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

## LIBRARY REVIEW

Rocznik 76

2008

zeszyt 3

### TREŚĆ

Od Redakcji (*Barbara Sosińska-Kalata*) . . . . . 401

#### Artykuły

TOMASZ KRUSZEWSKI: Etnografia i jej wybrane zastosowania w badaniach bibliologicznych . . . . . 405

PIOTR NOWAK: Nowe technologie a biblioteka. Niepokoje czytelników trzeciego wieku . . . . . 418

MAŁGORZATA CAŁKA: Perspektywa strategiczna w zarządzaniu bibliotekami wyższych szkół zawodowych . . . . . 429

#### Z warsztatów badawczych

JOLANTA KONOPKA: Zastosowanie UKD do organizacji księgozbioru w wolnym dostępie do półek (na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej) . . . . . 441

MAŁGORZATA RYCHLIK, EMILIA KARWASIŃSKA: Projekt powołania repozytorium Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Badanie ankietowe postaw pracowników naukowych UAM . . . . . 451

#### Opinie. Komunikaty. Poglądy

W sprawie jubileuszu 80-lecia „Przeglądu Bibliotecznego” (*Barbara Sordylowa*) . . . . . 467

#### Sprawozdania

„Profesor Bolesław Świdorski (1917-1998): w Poznaniu i Łodzi. Sesja naukowa. Łódź, 11 marca 2008 r. (*Evelina Kristanova*) . . . . . 471

„Książka w epoce Internetu: prawa autorskie a przyszłość autorów, wydawców i bibliotek”. Amsterdam, 21-22 kwietnia 2008 r. (*Barbara Szczepańska*) . . . . . 473

„Przestrzeń informacyjna książki”. Ogólnopolska konferencja naukowa, Łódź, 12-15 maja 2008 r. (*Magdalena Przybysz-Stawska*) . . . . . 476

„Między cyfrowym dialogiem i konfliktem”. III Konferencja naukowa z cyklu „Język a multimedia”, Wrocław, 28-29 maja 2008 (*Agnieszka Dytman-Stasieńko, Jan Stasieńko*) . . . . . 480

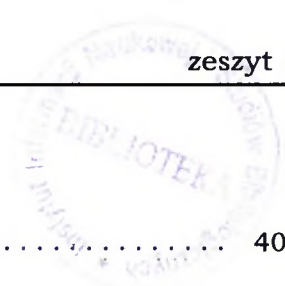
„Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników”. XIV Międzynarodowa Naukowa i Środowiskowa Konferencja Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, Kraków 2-3 czerwca 2008 (*Remigiusz Sapa*) . . . . . 484

„Biblioteki w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych”. III Łódzka Konferencja Biblioteczna, Łódź, 25-27 czerwca 2008 r. (*Anna Ptak*) . . . . . 487

#### Recenzje i przeglądy piśmiennictwa

Małgorzata Pietrzak: *Rola teatru w edukacyjnej pracy bibliotekarza i nauczyciela*. Warszawa 2008 (*Jadwiga Kołodziejska*) . . . . . 493

*Komputer – człowiek – prawo*. Księga pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków 2007 (*Barbara Sosińska-Kalata, Ewa Chuchro*) . . . . . 495



P4/1 cyt.

nr 11 B Kp: 80p, 35,00

<i>Między przeszłością a przyszłością: książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków. Praca zbiorowa pod red. Marii Próchnickiej i Agnieszki Korycińskiej-Huras. Kraków 2007 (Małgorzata Janiak) . . . . .</i>	504
<i>Lilla Barbara Paszkiewicz: „Gazeta Ludowa”. Próba walki o wolność myśli i słowa 1945-1947. Toruń 2007 (Adrian Uljasz) . . . . .</i>	507
<i>Przegląd piśmiennictwa krajowego (Barbara Koryś) . . . . .</i>	509
<i>Z lektur zagranicznych (Jacek Wojciechowski) . . . . .</i>	513
 <b>Z żałobnej karty</b>	
<i>Profesor Stanisław Siekierski „Stasinek” (1929-2008) (Jadwiga Kołodziejska) . .</i>	521
<i>Krystyna Ramlau-Klekowska (1929-2008) (Jadwiga Sadowska) . . . . .</i>	524
<i>Docent dr hab. Halina Chamerska (1922-2008) (Barbara Bieńkowska) . . . . .</i>	527
 <i>Kronika (Zdzisław Gębołyś) . . . . .</i>	 529
 <i>Wydawnictwa otrzymane . . . . .</i>	 542
 <i>Wskazówki dla autorów . . . . .</i>	 543



## TABLE OF CONTENTS

Editorial ( <i>Barbara Sosińska-Kalata</i> ) . . . . .	401
Articles	
TOMASZ KRUSZEWSKI: Ethnography and Its Chosen Implementation in Book, Library and Information Studies . . . . .	405
PIOTR NOWAK: New Technologies and Libraries. Fears of Elderly Library Users . . . . .	418
MAŁGORZATA CAŁKA: Strategic Perspective in the Management of Libraries of Higher Vocational Schools . . . . .	429
Research issues	
JOLANTA KONOPKA: Application of UDC in the Arrangement of Open Stacks Content (on the example of Main Library of Świętokrzyski University of Technology) . . . . .	441
MAŁGORZATA RYCHLIK, EMILIA KARWASIŃSKA: Plans for the Repository of Adam Mickiewicz University in Poznań. Academic Staff Attitude Survey . . . . .	451
Opinions. Views. Proposals	
On the 80th Anniversary of „Przeгляд Biblioteczny” ( <i>Barbara Sordylowa</i> ) . . . . .	467
Reports	
„Professor Bolesław Świdorski in Poznań and Łódź in the years 1917-1998. Scientific Forum” (Łódź, March 11, 2008) ( <i>Evelina Kristanova</i> ) . . . . .	471
„The Book in the Internet Era: Copyright and the Future for Authors, Publishers and Libraries” (Amsterdam, April 21-22, 2008) ( <i>Barbara Szczepańska</i> ) . . . . .	473
„Information Space of Books”. National scientific conference (Łódź, May 12-15, 2008) ( <i>Magdalena Przybysz-Stawska</i> ) . . . . .	476
„Between Digital Dialog and Digital Conflict”. Third scientific conference in „Language and multimedia” series (Wrocław, May 28-29, 2008) ( <i>Agnieszka Dytman-Stasieńko, Jan Stasieńko</i> ) . . . . .	480
„Library: the Key to Users’ Success”. Fourteenth international scientific and community conference organized by the Institute of Information and Library Science of the Jagiellonian University (Kraków, June 2-3, 2008) ( <i>Remigiusz Sapa</i> ) . . . . .	484
„Libraries in Teaching and Research”. Third library conference (Łódź, June 25-27, 2008) ( <i>Anna Ptak</i> ) . . . . .	487
Reviews and literature surveys	
Małgorzata Pietrzak: <i>Rola teatru w edukacyjnej pracy bibliotekarza i nauczyciela (The Role of Theater in Education Delivered by Librarians and Teachers)</i> . Warszawa 2008 ( <i>Jadwiga Kołodziejska</i> ) . . . . .	493

<i>Komputer – człowiek – prawo (Computer – Man – Law)</i> . Księga pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego (Festschrift of the Faculty of Management and Social Communication of the Jagiellonian University). Kraków 2007 ( <i>Barbara Sosińska-Kalata, Ewa Chuchro</i> ) . . . . .	495
<i>Między przeszłością a przyszłością: książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków (Between Past and Future: Books, Libraries, Scientific Information – Social Functions through the Ages)</i> . Edited by Maria Próchnicka i Agnieszka Korycińska-Huras. Kraków 2007 ( <i>Małgorzata Janiak</i> ) . . . . .	504
Lilla Barbara Paszkiewicz: „ <i>Gazeta Ludowa</i> ”. <i>Próba walki o wolność myśli i słowa 1945-1947 („People’s Newspaper”. Fighting for Freedom of Thought and Speech in the years 1945-1947)</i> . Toruń 2007 ( <i>Adrian Uljasz</i> ) . . . . .	507
Polish literature survey ( <i>Barbara Koryś</i> ) . . . . .	509
Foreign literature ( <i>Jacek Wojciechowski</i> ) . . . . .	513
 <b>O b i t u a r i e s</b>	
Professor Stanisław Siekierski „Stasinek” (1929 - 2008) ( <i>Jadwiga Kołodziejska</i> ) .	521
Krystyna Ramlau-Klekowska (1929-2008) ( <i>Jadwiga Sadowska</i> ) . . . . .	524
Associate Professor Halina Chamerska (1922-2008) ( <i>Barbara Bieńkowska</i> ) . . . .	527
 <b>C h r o n i c l e</b> ( <i>Zdzisław Gębotyś</i> ) . . . . .	 529
 <b>G u i d e l i n e s</b> for Authors . . . . .	 543

## Od Redakcji

W powakacyjnym numerze „Przeglądu Bibliotecznego” ze smutkiem odnotowujemy odejście postaci szczególnie ważnych i cenionych w polskim środowisku bibliotecznym, bibliotekoznawczym, bibliologicznym. Na początku lipca pożegnaliśmy Nestorkę polskiej nauki o książce, bibliotece i informacji – Profesor Marię Dembowską, redaktor naczelną „Przeglądu Bibliotecznego” w latach 1969-1977. Odeszła w sędziwym wieku, pozostawiając wielki dorobek i licznych uczniów. Kilku z nich poprosiliśmy o przygotowanie wspomnień o Pani Profesor do zeszytu zamykającego bieżący rocznik. W maju pożegnaliśmy Profesora Stanisława Siekierskiego, wybitnego znawcę kultury czytelniczej w Polsce, o którym wspomnienie napisała Profesor Jadwiga Kołodziejska. Także w maju zmarła Krystyna Ramlau-Klekowska, ceniona specjalistka bibliografii i wieloletni kierownik Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej – w niniejszym zeszycie wspomina ją Profesor Jadwiga Sadowska. W lipcu odeszli Maria Błońska i dr hab. Stanisław Kondek – historycy książki związani również z Biblioteką Narodową, a w sierpniu Docent Halina Chamerska, historyk książki, współautorka monograficznych opracowań dziejów książki polskiej, ale też jeden z pierwszych wykładowców dokumentacji i informacji naukowej w Polsce, którą to specjalność wprowadzała wraz z całym zespołem ówczesnego Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej na Uniwersytecie Warszawskim – w niniejszym zeszycie wspomina ją Profesor Barbara Bieńkowska.

Bieżący zeszyt „Przeglądu” wypełniają artykuły badaczy młodego pokolenia, które naturalną kolejną rzeczą przejmuje odpowiedzialność za dalszy rozwój polskiego bibliotekarstwa i bibliotekoznawstwa. Podejmują oni tematy nurtujące te dziedziny dzisiaj: zagadnienia wykorzystania nowych metod badawczych, rozpoznawania barier w dostępie do zasobów bibliotecznych, które ewokuje nowoczesna technologia informatyczna, doskonalenia metod zarządzania bibliotekami, dostosowywania od dawna stosowanych narzędzi do nowych (przynajmniej w polskim bibliotekarstwie akademickim) form organizacji dostępu do księgozbiorów, przejmowania przez biblioteki odpowiedzialności za tworzenie cyfrowych kolekcji publikacji naukowych.

Jakość naukowego poznania zależy od sprawności metodologicznej badaczy, toteż znajomość metod badawczych i umiejętność ich precyzyjnego stosowania w analizowaniu i opisywaniu badanych przedmiotów, zjawisk, procesów czy zachowań ma fundamentalne znaczenie dla wartości badań. W polskim piśmiennictwie nauk o książce, bibliotece i informacji niewiele jest jednak publikacji, które – zwłaszcza badaczom, podejmującym swe pierwsze prace w tej dziedzinie – ułatwiłyby wgląd w metody i techniki badawcze w niej stosowane. Również na łamach „Przeglądu Bibliotecznego” problematyka metodologii badań bibliologicznych, bibliotekoznawczych i informatologicznych pojawia się rzadko, toteż mamy nadzieję, że zamieszczony w niniej-



szym zeszycie artykuł Tomasza Kruszewskiego o metodzie etnograficznej spotka się z dużym zainteresowaniem. Metoda ta zapewnia wnikliwe poznanie tego, jak określoną rzeczywistość, także biblioteczną, jej organizację i problemy, postrzegają badane osoby – reprezentanci określonych grup społecznych, środowisk czy społeczności.

Jednym z obszarów zastosowania metody etnograficznej może być diagnozowanie barier informacyjnych w bibliotekach, o których w kontekście ekspansji technologii teleinformatycznej w kolejnym artykule pisze Piotr Nowak. Wyposażenie bibliotek w nowoczesne narzędzia komputerowe staje się źródłem nowych podziałów między czytelnikami, które bibliotekarze powinni umieć dostrzegać, rozpoznawać i niwelować. Często niedocenianym, ale przecież najważniejszym miernikiem jakości działania biblioteki jest bowiem satysfakcja jej użytkowników.

Pojęcie jakości funkcjonowania bibliotek leży u podstaw popularnych od wielu już lat metod zarządzania, którym w światowym piśmiennictwie bibliotekoznawczym ciągle poświęca się dużo uwagi i które znajdują coraz szersze zastosowanie także w polskich bibliotekach. W bieżącym zeszycie publikujemy artykuł Małgorzaty Całki, koncentrującej swą uwagę na zarządzaniu strategicznym, opartym na kryteriach jakościowych. Autorka prezentuje zasady wykorzystania tej metody zarządzania w bibliotekach wyższych szkół zawodowych, stawiając tezę, iż podejście takie może zapewnić lepsze dostosowanie funkcjonowania tych bibliotek do specyfiki potrzeb środowiska, któremu mają one służyć.

W dziale „Warsztaty badawcze” tym razem zamieściliśmy dwa artykuły prezentujące wyniki prac badawczych przeprowadzonych w bibliotekach akademickich.

Jolanta Konopka z Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej omawia zasady przygotowania na podstawie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej systemu organizacji księgozbioru w wolnym dostępie do pótek. Biblioteki politechniczne są w Polsce liderami w przystosowaniu UKD do nowoczesnej obsługi bibliotecznego oraz w przystosowaniu nowoczesnych narzędzi obsługi bibliotecznego do prawidłowego operowania UKD. Doświadczenia BG Politechniki Świętokrzyskiej mogą stać się inspirującą odpowiedzią dla bibliotekarzy z innych bibliotek, jak skutecznie radzić sobie z tym trudnym, ale użytecznym narzędziem tematycznej organizacji dostępu do zasobów informacji.

Aktualne i problematyczne zagadnienie organizacji cyfrowych repozytoriów publikacji naukowych przez biblioteki akademickie było przedmiotem badań przeprowadzonych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przez Małgorzatę Rychlik i Emilię Karwasińską z Biblioteki UAM. Przedstawiają one jego wyniki, które wbrew dość rozpowszechnionej opinii o niechęci polskich środowisk akademickich do takich przedsięwzięć pokazały generalnie pozytywną postawę kadry naukowej UAM wobec planów wdrożenia cyfrowego repozytorium publikacji pracowników uczelni oraz dały interesujące wskazówki dotyczące tworzenia takiego repozytorium i zarządzania nim w przyszłości.

W dziale „Opinie. Poglądy. Propozycje” zamieściliśmy tekst Barbary Sordylowej, na który chcemy zwrócić uwagę Czytelników, gdyż stanowi on odpowiedź redaktor naczelnej „Przeglądu Bibliotecznego” w latach 1978-2003 na tekst Andrzeja Mężyńskiego, zastępcy redaktora naczelnego „Przeglądu” w latach 1981-1987, opublikowany w zeszycie 1 z bieżącego roku.

Tekst ten, przypomnijmy, zawierał krytyczną ocenę artykułów zamieszczonych w jubileuszowym numerze „Przeglądu”, tj. zeszytcie 4 z 2007 r.

Jak zwykle zawartość kolejnego zeszytu „Przeglądu” dopełniają sprawozdania z konferencji zorganizowanych w drugim kwartale 2008 r., recenzje i omówienia interesujących – naszym zdaniem – wydawnictw, które ukazały się na polskim rynku księgarskim, kolejny przegląd lektur zagranicznych oraz kronika wydarzeń krajowych i zagranicznych.

Czujemy się też w obowiązku naprawić w tym miejscu niedopatrzenie, które sprawiło, że w artykule prof. Jacka Wojciechowskiego *Biblioteka w integracji środowiskowej*, opublikowanym w zeszycie 2/2008 trzykrotnie (na s. 230, 233 i 235) niepoprawnie (niepotrzebnie z polskim znakiem diakrytycznym nad *n*) zostało wydrukowane nazwisko George’a Bobinskiego, znanego amerykańskiego bibliotekoznawcy polskiego pochodzenia, bardzo zasłużonego dla Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autora za błąd ten przepraszamy.

*Barbara Sosińska-Kalata*

Warszaw, 18 września 2008 r.



TOMASZ KRUSZEWSKI

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
e-mail: tomkrus@uni.torun.pl

## ETNOGRAFIA I JEJ WYBRANE ZASTOSOWANIA W BADANIACH BIBLIOLÓGICZNYCH



Dr Tomasz Kruszeński, adiunkt, z-ca dyrektora Instytutu Informacji Naukowej UMK. Absolwent bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz pedagogiki na UMK (1999), doktoryzował się w zakresie bibliologii (2004) w tej samej uczelni. Zainteresowania badawcze skupia wokół kwestii komunikacji w bibliotece i jej symboliki. Jest autorem ponad 60 publikacji, w tym książki. Do najważniejszych należą: *Biblioterapia w działaniach placówek opiekuńczo-wychowawczych* (Toruń 2006), *Čtenie w detskich domach Pol'si*, *Bibliotekovedenie*. 2006, nr 6; *Tendencje rozwojowe biblioterapii w niemieckim obszarze językowym w XXI w.*, *Roczniki Biblioteczne* 2007, t. 51, *Polish Travellers' Account of Turkey in 20's of the XX<sup>th</sup> Century*, *Tarih Incelemeleri Dergisi* 2008, No 1.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Metoda etnograficzna. Badania bibliologiczne. Metodologia nauki o książce, bibliotece i informacji. Antropologia kulturowa. Metodologia badań społecznych.

**ABSTRAKT:** W artykule przedstawiono charakterystykę metody etnograficznej. Ta metodologiczna koncepcja ujęcia procesu badawczego wyrosła na gruncie antropologii i socjologii. Stąd badacze niekiedy odmiennie traktują niektóre procedury. Jest to jednak zaleta, ponieważ stworzone zostały warunki do interdyscyplinarnego traktowania etnografii. Może ona być z powodzeniem wykorzystana nie tylko w dwóch wspomnianych obszarach nauki, ale także m.in. w ekonomii, pedagogice oraz nauce o książce i informacji.

### WPROWADZENIE

Podstawowym celem artykułu jest przybliżenie popularnych w niektórych obszarach humanistyki, zwłaszcza antropologii i socjologii koncepcji jakościowych badań terenowych, zwanych też badaniami etnograficznymi lub etnografią, oraz dokonanie wyrywkowej próby zaimplementowania ich na grunt bibliologii. Wcześniej jednak krótkich wyjaśnień wymaga pojmowanie tej metody przez autora.



Przed wszystkim w nauce polskiej, poza wspomnianymi wyżej dyscyplinami, etnografia cieszy się ograniczonym zainteresowaniem. Po części wynika to z dominującego sposobu rozumienia terminu „etnografia”, oznaczającego naukę opisującą tradycyjną kulturę ludów. Owa tradycyjna, acz niepełna w języku polskim konotacja nazwy „etnografia” przyczynia się do zastępowania jej inną: „badania terenowe” (zob. Hammersley i Atkinson, 2000; Kostera, 2003). Konsekwencją jest pewne rozmycie się specyficznej metodologii etnografii w szerszej perspektywie badań jakościowych i błędne utożsamianie jej z klasyczną obserwacją. Szerzej wątek ten przedstawiony został w kolejnych paragrafach, tutaj wypada jednakże podkreślić dwa czynniki separujące etnografię od innych typów badań terenowych, głównie innych modeli obserwacji: 1) etnografia wyrasta i wciąż czerpie z nurtu naturalistycznego w nauce, 2) etnograf uczy się patrzeć na świat zgodnie z wartościami obiektów badań.

Niniejszemu artykułowi przyświeca jeszcze jeden cel związany z metodologią nauki o książce, bibliotece i informacji, która zdaniem autora nie jest w rodzimych publikacjach dostatecznie opracowana. Zamiast solidnego podręcznika zmuszeni jesteśmy zwykle wspierać się albo przyczynkami (np. Kołodziejska, 1975), albo syntezami stworzonymi na potrzeby innych dyscyplin (np. Nowak, 2007), względnie literaturą obcojęzyczną (np. Slater, ed., 1990). Z powodu tej luki zdarza się, że mieszane są w bibliologii procedury znamienne dla badań różnych typów. W efekcie badacze nie mogą niekiedy dokonać weryfikacji swoich programów empirycznych zgodnie z obowiązującymi w świecie nauki standardami. Stąd autor ma nadzieję, że artykuły takie jak ten, pozwolą w niedalekiej przyszłości przygotować syntetyczny dla bibliologii wykład metodologiczny.

## DEFINICJA

Etnografia jest skierowana na zrozumienie społeczeństwa w dokładny i systematyczny sposób lub dostarczenie odpowiedzi na pytania o przejawy życia społecznego i organizacyjnego (Brewer, 2000, s. 143). Nie bada ona jednak całego społeczeństwa, lecz skupia się na grupie w relatywnie małej skali, a niekiedy nawet na pojedynczym osobniku (Hammersley, 1990b, s. 2). Polskim czytelnikom może wąsko kojarzyć się z dociekaniem w obszarach etnologii, względnie antropologii, co – jak wcześniej wspomniano – jest jednak rozumieniem niepełnym. Należy pamiętać, że w literaturze anglojęzycznej termin etnografia jest znacznie bardziej pojemny, bo obejmuje tak dyscyplinę, jak jej uprzedmiotowiony naukowy efekt. Jednocześnie tendencje integracji w nauce powodują, że wymiennie traktowane są pojęcia „etnografia” i „antropologia”. Dzieje się tak, ponieważ etnografia obejmuje w literaturze tradycję metodologiczną badań społecznych czerpaną z antropologii kulturowej – nauki o kulturze ludzkiej (Kostera, 2003, s. 11-12), o czym dalej.

Jest to też metoda badawcza, posługująca się zwykle specyficznie zmodyfikowanymi technikami pozyskiwania danych. Trzeba tu silnie zaakcentować przynależność etnografii do grupy technik obserwacji, ale jednocześnie znacznie różniące się od nich jej pojmowanie. W szeroko stosowanej „klasycznej” obserwacji czy to uczestniczącej, czy nieuczestniczącej, jednak zawsze z udziałem obserwatora-badacza, czyli takiej, jaką zwykle realizujemy chociażby w naukach pedagogicznych, podchodzimy do obserwowanego przedmiotu, zjawiska bądź relacji z wstępnym, acz dokładnym założeniem. W obserwacji terenowej



– jak etnografię też nazywa Earl Babbie – taka precyzyjnie sformułowana hipoteza zazwyczaj nie istnieje. Co więcej, odmienność polega też na tym, że oprócz podstawowego gdzie indziej gromadzenia danych, tutaj obserwowanie-badanie „na ogół jest także działalnością generującą teorię”. Zatem poznawaniego procesu nie można zazwyczaj przewidzieć (Babbie, 2007, s. 309). Różnica między etnografią a innymi obserwacjami jest więc zasadnicza. Autor niniejszego artykułu w ten sposób będzie też postrzegał etnografię, czyli jako odrębną technikę badawczą wśród gamy typów naukowej obserwacji – specyficzną w sposobie zdobywania i określania nowej wiedzy.

## ŹRÓDŁA I KONCEPCJE ETNOGRAFII

Etnograf dysponuje niezwykłą metodą naukową. Opisuje kulturę, sonduje ludzi, ale przede wszystkim od ludzi się uczy (Spradley, 1979, s. 3). Tu mamy kolejną różnicę między tradycyjnie realizowaną obserwacją a etnografią. Zajmuje się ona badaniem ludzi w ich naturalnym otoczeniu metodą zbierania danych, uchwyconych w czasie codziennych czynności życia społecznego, w które włączony jest badacz jako uczestnik (o ile nie był już nim wcześniej) i wobec których nie jest nakładane żadne pojmowanie pochodzące z zewnątrz grupy, np. postawiona uprzednio hipoteza (tu obserwator nie jest mentorem, ale uczniem). Podstawowymi jej cechami są odzwierciedlenie, realizm i przedstawienie (Brewer, 2000, s. 6-7). Obserwacja z pierwszej ręki jest więc niezbędna.

Tradycja etnograficzna wyrosła z antropologii społecznej i prac takich badaczy, jak: Bronisław Malinowski, Franz Boas, Alfred R. Radcliffe-Brown, Edward E. Evans-Pritchard, a z drugiej strony, z chicagowskiej szkoły socjologii, na czele z innym polskim emigrantem w Stanach Zjednoczonych Florianem Znanieckim, stosującej techniki obserwacyjne wśród grup industrialnego społeczeństwa lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. W pierwszym okresie antropologowie interesującą nas metodę określali jako etnografię, natomiast socjologowie jako badania terenowe lub obserwację (Brewer, 2000, pp. 1-12; Burawoy, 2000, s. 5-11). Jest ona trwale zespolona takimi teoretycznymi perspektywami, wspólnymi dla obu wspomnianych dziedzin wiedzy, jak: strukturalny funkcjonalizm, symboliczny interakcjonizm, teoria społecznej wymiany, teoria konfliktu (Preissle i LeCompte, 1984, p. 51). Poszczególne jej paradygmaty wciąż też ewoluują, powodując, iż etnografowie różnie patrzą na przedmiot i procedury badań. Wspomniany już E. Babbie w swoim znanym podręczniku metodologii badań społecznych wymienia sześć najczęściej spotykanych wzorców: naturalizm, etnometodologia, teoria ugruntowana, etnografia instytucjonalna, badania uczestniczące, studium przypadku wraz z metodą rozszerzonych przypadków.

W naturalizmie uwaga skupia się na ukazaniu wydarzeń tak, jak one występują, a nie tak, jak widzi je badacz. Z kolei etnometodologia interesuje się znaczeniami, jakie otoczeniu i sobie nadają obserwowani. Wzbogacenie naturalizmu o pozytywistyczną troskę w stosowaniu procedur badawczych (a więc też wprowadzanie badań ilościowych) jest punktem wyjścia teorii ugruntowanej. Natomiast w etnografii instytucjonalnej dąży się do określenia instytucjonalnych zwyczajów i relacji, które konstytuują doświadczenia osób (zwykle w jakiś sposób uciskanych), będących w sferze zainteresowań badacza. Pragmatycznym rozszerzeniem poprzedniego paradygmatu są badania uczestni-

część. Tutaj badacz służy badanym jako środek do rozwiązania problemów, poprzez przekazanie im prowadzenia projektu empirycznego mogącego zrealizować postawione przez nich cele (zob. szerzej Babbie, 2007, s. 316-325). Wreszcie idea studium przypadku, a szczególnie metoda rozszerzonych przypadków pozwalają badaczowi na udoskonalanie teorii znanych mu przed programem, ponieważ obserwując, szuka w nich sprzeczności. Nie jest on teraz dyletantem (jak w innych paradygmatach), ale specjalistą eksplorowanego w terenie problemu (Babbie, 2007, s. 320-322; Burawoy, ed., 1991, s. 9-10).

## ETNOGRAFIA NA TLE INNYCH METOD

Projektując strukturę badań, jeśli mają być prowadzone w obszarach społecznych, badacz dysponuje wachlarzem różnorodnych technik obserwacyjnych, homogenicznych i kombinowanych. Między badaniami niereaktywnymi najmniej ingerującymi w postrzegane środowisko, poprzez badania sondażowe, eksperymentalne, a skończywszy na ewaluacyjnych, znajdują się, stanowiące przedmiot rozważań, jakościowe badania terenowe. Jak już nadmieniano, polegają one na doświadczeniu badanego zjawiska lub relacji panujących w ich naturalnym środowisku. To obserwowanie badacza „w terenie” ma przynieść mu informacje, których nie można zwykle sprowadzić do danych ilościowych, a co za tym idzie, analiz na poziomie prostych wyliczeń. O ile, za pomocą metod ilościowych będziemy mogli stwierdzić natężenie czytelnictwa w określonej bibliotece, o tyle stosunku czytelników do książki, jako wytworu kultury już nie.

Z drugiej strony, wpada zgodzić się z Thomasem D. Cookiem i Charlesem S. Reichardtem, że określenie sposobu pracy badacza zależy od jego doświadczenia. W związku z tym, wydaje się sztuczne rozróżnianie obranej metody jedynie ze względu na jej dominujący charakter ilościowy bądź jakościowy (Preissle i LeCompte, 1984, s. 6). Na dobrą sprawę, jedynie studium przypadku jest czystą postacią badań jakościowych (zob. Hammersley, 1990a, s. 113). W takiej sytuacji trudno jest jednoznacznie określić naturę badań. I chyba nie jest to potrzebne.

Badanie etnograficzne jest budowaniem pełnego zrozumienia grupy z perspektywy jej członków (Ary i in., 1996, s. 488). W tej prawidłowości tkwi zasadnicze rozróżnienie interesujących nas badań od wszelkich metod, w których stosuje się podejście pozytywistyczne. W etnografii teza budowana jest stopniowo wraz z przyrostem gromadzonych danych, zaś pozytywiści istniejącą teorię jedynie testują i modyfikują w drodze empirii.

Etnografia, jakkolwiek bardzo popularna w antropologii i socjologii, w innych dyscyplinach torowała sobie drogę powoli. Przykładowo, w pedagogice zagościła dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych XX w. (Taft, 1988, s. 60). Wydaje się, że tam, gdzie tradycyjne metody mają liczne grono zwolenników i gdzie wciąż potrafią dawać przynajmniej częściowo weryfikowalne dane, jakościowe badania terenowe przed długi czas będą pełniły funkcje uzupełniające w stosunku do metodologii dominujących (np. będą użytkowane do opisanie jakiegoś wyrywkowego zachowania czy stanu). Nieco inaczej sprawa przedstawia się jednak w przypadku bibliologii.

Wspomnieć tu jeszcze należy o bardzo świeżej, wyrastającej z etnografii metodzie, którą warto zaproponować praktykom różnych profesji. Jest nią



autoetnografia. Pomimo krytyki i niedojrzałości, próba przekazania kolegom po fachu własnych doświadczeń przeniesionych na papier w drodze autoobserwacji własnych zachowań zawodowych, wydaje się ciekawą propozycją. Refleksje dotyczące własnych postaw dają nie tylko materiał poznawczy, ale i sporą dawkę dydaktyzmu (por. Roth, ed., 2005).

## NATURA BADAŃ ETNOGRAFICZNYCH

Kolejne kroki badacza posługującego się metodą etnograficzną są zbliżone do tych, występujących w realizacjach innych koncepcji metodologicznych i są następujące: wybór projektu, budowa pytań, dobór danych (poszukiwanie właściwego terenu), przygotowanie materiału terenowego, analiza informacji, pisanie etnografii (Ary i in., 1996, s. 488-489).

Wg najczęstszych założeń proceduralnych, gdy badacz wstępuje w obserwowane środowisko, musi zazwyczaj – jak już wcześniej podkreślano – ukierunkować się na całkowitą ignorancję (Spradley, 1979, s. 4). Sytuacje powstające w tym środowisku mają swoją dynamikę, co powoduje, że w odróżnieniu do programów empirycznych innych typów, tutaj wcześniej zaplanowane czynności nie zostają w praktyce podjęte. Jak to trafnie określili hinduscy etnografowie prowadzący obserwacje na prowincji swojego kraju: „badacz bardzo często jest służącym, a nie panem” (Srinivas i in., ed., 1979, s. 5). Stąd ściśle planowanie projektu badawczego staje się zbędne.

Warunkiem koniecznym dla zrozumienia idei badań terenowych jest uznanie dążeń natury ludzkiej. Frank Hamilton Cushing wskazywał na ambiwalentne uczucia rozwijające się podczas interakcji badacza terenowego z badanym, którego zachowania konstytuują przedmiot badań (Georges i Jones, 1980, s. 3, 16). Jeżeli obserwacja prowadzona jest w sposób niejawnny, bezpośrednio oddziaływanie badanego nie występuje, aczkolwiek etnograf wciąż narażony jest na powstające w jego myślach subiektywne opinie. Czujność polegająca na nieustannym ich kontrolowaniu, staje się wykładnią profesjonalizmu obserwującego. Ponieważ studiowanie zjawisk musi odbywać się tak, jak występują one w naturze, możliwości manipulacji, aranżacji czy poddawania środowiska kontroli w badaniach etnograficznych są znikome (Preissle i LeCompte, 1984, s. 10), czym metoda ta góruje nad wieloma innymi.

Trzeba tu wspomnieć o dwóch określeniach obiektów badań w etnografii. Po pierwsze mamy do czynienia z aktorem, czyli kimś, kogo obserwujemy w jego naturalnej scenerii. Drugim obiektem jest informator, przy czym każdy informator będzie aktorem, natomiast aktor informatorem już niekoniecznie, np. niemowlę bawiące się książką (Spradley, 1979, s. 32).

Etnografia jest mieszaniną różnych technik (Fielding, 1993, p. 157), a dane pozyskiwać można z wielu źródeł. Niemniej informacje zaczerpnięte z wywiadów i obserwacji są zazwyczaj najważniejsze (Hammersley, 1990b, s. 2). Z wymienionych technik najpierw krótko scharakteryzujemy rozmowę. Można wyróżnić następujące dwa podstawowe jej rodzaje: rozmowa przyjacielska i wywiad etnograficzny, a Margaret Slater ponadto docenia w pewnych szczególnych okolicznościach rolę rozmów grupowych (Slater, ed., 1990, s. 112-113). Zdecydowanie najdogodniejsza wydaje się pierwsza z tych technik, np. nie będą wówczas tak uciążliwe chwile, w których obie strony milczą, a rozmówcy są wobec siebie bardziej otwarci i przychylni. Jednakże zdobywa-

ne informacje tą drogą przychodzą wolniej. Natomiast w wywiadzie należy dokładnie wyjaśnić cel rozmowy (Spradley, 1979, s. 55-58), stąd liczba wątków niestanowiących głównego tematu będzie mniejsza, a w konsekwencji tok konwersacji bardziej zwarty. Etnograf przejmuje w pewnym sensie kontrolę nad spotkaniem. Mimo to, także w wywiadzie jakościowym, niezbędna jest elastyczność, etapowość i ewolucyjność. Elastyczność badacza polega na tym, że pozostawia on z boku własne zapatrywania, a tematy czerpie od rozmówców. Dopiero z ich pomysłów wybiera te, które podda szczegółowym dociekaniami. Etapowość powoduje, że do projektu ostatecznego dochodzi się po kolejnych powtórzeniach w gromadzeniu, analizowaniu, selekcjonowaniu i testowaniu danych. Dzięki temu możliwe jest ulepszanie projektu poprzez poprawianie pytań, zmiany w składach obserwowanych grup itp. Ewaluacja polega na przeformułowywaniu projektu w jego różnych fazach. Pierwotnie redefiniowaniu ulega przedmiot badań. Z czasem uwaga skupia się na różnicach w wyobrażeniach rozmówców, potem na poszukiwaniach kryteriów testowania koncepcji, by wreszcie przedstawić i przetestować jednostkową teorię (Rubin i Rubin, 1997, s. 202-203). Podczas wywiadu oprócz wspomnianego jasnego celu pojawiają się jeszcze dwa istotne do rozważenia elementy: a) etnograficzne wyjaśnienia i b) etnograficzne pytania.

Etnograficzne wyjaśnienia powinny występować od pierwszego do ostatniego spotkania. Zachodzi w ich ramach proces wzajemnego uczenia się w relacjach etnograf – informator, który tutaj staje się nauczycielem. W swoim podręczniku James Spradley wyróżnił 5 rodzajów wyjaśnień. Dotyczą one: projektu badań; przyczyn rejestracji wywiadu; naturalnego języka informatora (wyjaśnienie, że celem etnografii jest opisywanie kultury w jej własnym języku, stylistyce wypowiedzi); treści poszczególnych wywiadów (mają dać informatorowi wiedzę o tym, czego może spodziewać się od spotkania); rodzajów zadawanych przez badacza pytań.

Jeśli chodzi o etnograficzne pytania, to mamy ich kilkadziesiąt typów znamiennej dla wywiadu etnograficznego, które najłatwiej zaszeregować do 3 głównych grup. Są one następujące: pytania opisowe (pozwalają zebrać próbki z badanego środowiska); pytania konstrukcyjne (pomagają dowiedzieć się, jak informator ustrukturyzował swoją wiedzę); pytania kontrastowe (mają pozwolić badaczowi zrozumieć, co znaczą różne terminy używane w naturalnym języku informatora (Spradley, 1979, s. 59-60).

Co do obserwacji, to różni autorzy spierają się o jej najskuteczniejszą formę. Walter R. Borg i Meredith D. Gall twierdzą, że najwięcej kompletnych i dokładnych danych dostarcza obserwacja nieuczestnicząca (Borg i Gall, 1989, s. 387). Z kolei Robert B. Everhart stoi na stanowisku, że lepiej odgrywać role społeczne i wchodzić w interakcje z innymi aktorami, niż być jednym z obserwatorów (Taft, 1988, s. 61). Weryfikowalność badań ma też przełożenie na poziom jawności obserwacji. Jeśli nie jest ona prowadzona z ukrycia, etnograf może liczyć na reakcję badanych odnośnie projektu empirycznego. To sprzężenie zwrotne odniesie szczególne efekty w badaniach ewaluacyjnych, czyli tych, mających nieść znaczne efekty pragmatyczne (zob. Patton, 1997, s. 196). Ostateczna decyzja dotycząca modelu obserwacji musi być podejmowana zawsze indywidualnie, zależnie od tego, co wstępnie planuje osiągnąć badacz. Niemniej istotą badań społecznych jest refleksywność (*reflexivity*), czyli fakt, że badacz stanowi integralną część badanego środowiska, a zatem nie ustrzeże się całkowicie przed zdroworozsądkową wiedzą, a w konsekwencji



obserwacją uczestniczącą (zob. Hammersley i Atkinson, 2000, s. 33). Jak zauważa M. Slater, wchodzenie w interakcje jest nieuchronne (Slater, ed., 1990, s. 120), ale ich poziom powinien być podporządkowany celowi projektu, odpowiednio do jednego z przytoczonych wcześniej paradygmatów. Standardem powinno też być korzystanie z tzw. percepcji antropologicznej, polegającej na odrzucaniu przez obserwującego potocznych kategorii typizacji. Tak jak dziecko powinien on ograniczać się do trójfazowego procesu percepcji, w którym przede wszystkim opisuje, lecz nie interpretuje, a zwłaszcza nie ocenia (Kostera, 2003, s. 103).

Michael Q. Patton zwraca ponadto uwagę na tzw. pojęcia uwrażliwiające. To one, zamiast zoperacjonalizowanych zmiennych decydują, co obserwować. W ten sposób obserwator ma list literalnych i niezmiennych kategorii, dysponuje pewnymi terminami w ogólnych ramach, które są ważne dla odkrycia jakiejś prawidłowości (Patton, 1997, s. 175-176). Podobnie jak w przypadku wywiadu etnograficznego, swoboda badacza nie może być ograniczana nadmierną ścisłością, tak powszechną w innych metodologiach.

Etnograf z powodzeniem może wykorzystywać także inne metody i techniki, jak np. analizę tekstów, w tym materiałów zastanych czy powstających w trakcie programu (np. blogi). Triangulacja, czyli rozpatrywanie badanego obiektu czy zjawiska z różnych punktów widzenia i za pomocą różnych metod, jest nawet wskazana, by wnioskowanie było bardziej spójne. Pod jednym podstawowym warunkiem. Przyświecającą zasadą powinno być dostosowanie tych metod do naczelnej idei badań etnograficznych.

## PISANIE ETNOGRAFII (ZBIERANIE, ANALIZA I INTERPRETACJA DANYCH)

Cechą, która wyraźnie odróżnia etnografię od innych metod badawczych, w tym tradycyjnej obserwacji, jest sposób zapisu relacji z badaniami. Samej tylko technice przekładu doświadczeń wyniesionych z obserwacji na finalny zapis poświęcono nieco opracowań (zob. np. Emerson i in., 1995; Sanjek, ed., 1990). Poruszane są tam nie tylko zalecenia czysto metodologiczne, ale też kwestie dotyczące delikatności relacji, poetyckości zapisu itp. Dzięki nim autorzy uzyskują niemożliwy do osiągnięcia w innego rodzaju sprawozdaniach z badań konglomerat naukowości i piękna wypowiedzi. Jednocześnie w trakcie pisania ewoluuje sama treść, bo chociaż wkład osób obserwowanych do zakresu zebranego materiału jest ogromny (przypomnijmy, że w większości przytoczonych wcześniej paradygmatów, informacje i sens doświadczonej rzeczywistości dostarczają osoby badane), to jednak sam badacz decyduje, jakie środki wyrazu, figury stylistyczne zastosuje, aby jasno opisać wycinek świata.

Dla przykładu, może za istotną procedurę przyjąć triangulację. Może też porównywać pojedyncze właściwości kilku obiektów z pominięciem innych (Stake, 1997, s. 134-135). Dla realizacji celów pragmatycznych niezbędna jest perspektywa porównawcza (Srinivas i in., ed., 1979, s. 3). Stąd ważne jest szczegółowe opisanie przebiegu całego programu, wraz z jego przygotowaniem tak, by mógł być on powtórzony w innym terenie z zachowaniem tych samych procedur. To zalecenie ważne dla większości metod badawczych, jednak w etnografii nabiera szczególnego znaczenia zważywszy na brak w niej generalizacji dla określonych opisywanych zjawisk.



Proces analizy danych jest traktowany bardziej jako sztuka niż nauka, chociaż oczywiście używane są formalne, systematyczne i logiczne procedury służące do wygenerowania konstrukcji i związków między nimi. Badacz poprzez indukcję ma przecież nadzieję zbudować teorię, która wyjaśniłaby zebrane dane (Preissle i LeCompte, 1984, s. 4, 166-167).

Zapis badań etnograficznych ma też specyficzny wymiar dydaktyzmu. Formuła prowadzonej narracji powoduje, że czytelnik staje się bardziej dociekliwy niż ma to miejsce przy innego rodzaju sprawozdaniach. Etnograf powinien więc dosłownie cytować sformułowania używane przez informatora, by przedstawiany opis był zgodny z rzeczywistością przez niego widzianą. Tu należy też brać pod uwagę i odnotowywać bezsłowne wyrazy komunikacji (Patton, 1997, s. 181; Stewart, 1998, s. 5). Finałem może być zintegrowanie rezultatów badania z odpowiednimi studiami, które mieszczą się w wyznaczonych teoretycznych ramach (Preissle i LeCompte, 1984, s. 195), oczywiście o ile jest to zgodne z obranym paradygmatem etnografii. Z drugiej strony, zasadą kończącą działanie uczonego nie jest generalizowanie, lecz postawienie hipotezy o możliwą postawę lub związek przedmiotu badań (Taft, 1988, s. 62).

## ETNOGRAFIA A BADANIA BIBLIOLOGICZNE

W rodzimych opracowaniach metodologicznych z zakresu bibliologii etnografia w prezentowanym tu ujęciu nie jest dostrzegana. Pojawiają się jedynie uwagi koncepcyjne i zalecenia proceduralne w odniesieniu do innych, klasycznych metod jakościowych. Przykładowo, u Jerzego Ratajewskiego przy owych metodach znajdujemy charakterystykę tylko badań porównawczych. Z kolei Jacek Wojciechowski pisząc nt. obserwacji, co prawda nadmienia o praktyce formułowania hipotezy roboczej *post factum*, wyraźnie jednak pojmuje tę technikę w tradycyjnym, a nie etnograficznym sensie (Wojciechowski, 1999, s. 43-44). Również niezwykle skromnie etnografię akcentuje się w polskich podręcznikach badań pedagogicznych (np. u Tadeusza Pilcha), których perspektywy metodologiczne często wykorzystują bibliotekoznawcy. Zapewne dzieje się tak, ponieważ na pierwszy rzut oka obraz konstrukcyjny etnografii może wydawać się właściwie tożsamy z odpowiednim w metodzie obserwacji, która zdominowała spojrzenie na możliwości oglądu badanej empirii. Tymczasem, jak pamiętamy, obserwacja jest jedynie techniką służącą do zmysłowego poznawania określonego fragmentu rzeczywistości. Wszystkie natomiast późniejsze procedury są różne w obu ujęciach. Niemniej i niezależnie od tych trudności autonomizacyjnych etnografii, Alex Stewart zauważa, że jej metodologia wciąż rozwija się w różnych dyscyplinach (Stewart, 1998, s. 2). Tym samym nowe próby odkrywania zjawisk i zależności między nimi, są jak najbardziej na miejscu.

Przede wszystkim w etnograficznych badaniach jakościowych pamiętać należy, że wiele projektów badawczych może i powinno „pochodzić” z eksplorowanego środowiska, a zadaniem badacza jest, co najwyżej wybór, które środowisko poddać szczegółowemu poznawaniu. W metodologii nauki o książce i informacji, jakościowe badania terenowe szerokie zastosowanie znajdują zwłaszcza w takich przejawach życia społecznego dziejącego się na gruncie funkcjonowania biblioteki, świata książki, jak: działania zwyczajowe, epizody, spotkania, role czy relacje. Innymi słowy, wszędzie tam, gdzie naturalne środowisko da nam więcej danych, niż sztuczne warunki wytworzone wskutek

realizacji innych metod, nawet jakościowych (por. Babbie, 2007, s. 310). Etnografia znajduje zastosowanie w bibliotekoznawstwie, m.in. w badaniu organizacji i funkcjonowania biblioteki. Dzięki niej jesteśmy w stanie dokładniej określić relacje panujące między określonymi typami czytelników a bibliotekarzami, po czym dopasować zakres i poziom usług bibliotecznych do rzeczywistych potrzeb, m.in. użytkowników dziecięcych, osób niepełnosprawnych. Innym obszarem badawczym bibliotekoznawstwa może być poznanie stosunku klientów i personelu biblioteki do kolekcji i narzędzi pomocniczych, jak katalogi, inwentarze, urządzenia techniczne itd. Szczególnie cenne wyniki osiągnąć tu można przy badaniach dotyczących lęku przed biblioteką. Pomocą w tego rodzaju problemach poznawczych będzie specjalny model metodologii zwany etnografią organizacji, w Polsce za sprawą Moniki Kostery znany jako antropologia organizacji (Kostera, 2003). Wartościowe informacje o stosunkach panujących w bibliotekach otrzymamy też w obszarach relacji międzypracowniczych, zarówno pionowych, jak poziomych. Prywatnych opinii o zwierzchnikach oraz innych współpracownikach, ich kompetencjach, zaangażowaniu, predyspozycjach do wykonywania określonych obowiązków itp., nie da się tak dokładnie poznać stosując inne techniki, jak wywiady czy klasyczne obserwacje. Pozyskane wiadomości mogą stanowić doskonałą podstawę opracowywanych bądź korygowanych strategii zarządzania zasobami ludzkimi, ale także szerszych form porządku organizacyjnego ksiąźnic. Etnografia będzie zwłaszcza informogenna w odniesieniu do istniejących w nich patologii.

Badacze, funkcjonujący na polu informacji naukowej, włączający do swoich programów empirycznych sposób postrzegania rzeczywistości zgodny z interesującą nas metodą, również będą w stanie pogłębić dokumentowaną wiedzę w kilku zakresach. Przykładem może być określanie poziomu przystępności poszczególnych źródeł informacji przez użytkowników, dokonywane w trakcie korzystania z nich. Popularne obecnie eksperckie i inne metody oceny jakości i użyteczności serwisów na taką bieżącą weryfikację nie pozwalają. Interesujące wyniki można osiągnąć w wielu szczegółowych badaniach społeczeństwa informacyjnego oraz, znajdującego się na pograniczu informacji naukowej, e-learningu i jakości kształcenia za jego pomocą. Generalnie etnografię możemy stosować wszędzie tam, gdzie badamy faktyczne relacje człowiek-informacja.

Co do badań czytelniczych, dobre wyniki dają badania metodami od lat już prowadzonymi, aczkolwiek kilka propozycji empirycznych dociekań za pomocą etnografii można zaczerpnąć, choćby z pobliskich obszarów pedagogiki. Przykładowo, ciekawym tematem byłoby sprawdzenie relacji między kulturą domową dzieci a kulturą szkolną (Brown i Dowling, 1998, s. 43) i w ich obrębie, albo – jakim wpływom poddawany jest proces czytania. Charakteryzowana metoda pozwoli pogłębić, a przynajmniej spojrzeć z innej perspektywy na motywacje czytelnicze, zrozumieć dojrzałość czytelniczą uczniów (zob. Castaldi, 1991), ale także właściwie dobrać odpowiednią lekturę do pracy w ramach edukacji czytelniczej (zob. Farah, 1998) lub biblioterapii. Z pewnością jakość bibliografii zalecających sporządzonych na podstawie wyników etnografii, będzie wyższa od opracowywanych tradycyjnymi sposobami. W dużym stopniu literatura mogłaby być weryfikowana poprzez jakościowe badania terenowe przeprowadzone wśród potencjalnych odbiorców owych książek. Podobnie poziom merytoryczny lekcji bibliotecznych ulec może zmianom dzięki analizie etnograficznej małych grup klasowych, choć



generalnie w dydaktyce dysponujemy niewielką liczbą badań etnograficznych (por. Sikula i in., 1996, s. 27). Te jednak mogłyby zostać zaadaptowane do testowania badań biblioterapeutycznych, które wciąż w pełni nie wykryształizowały swojej metodologii. Stosowane dzisiaj próby weryfikacji za pomocą ankiet, szczególnie kiedy brak grup kontrolnych dają nie w pełni obiektywne wyniki.

W krajach Zachodu projekty w obrębie bibliologii z wykorzystaniem etnografii są z powodzeniem realizowane i następnie publikowane. Do wiodących prym na naszym kontynencie należą uczeni z Lancaster University. Aby przedstawić przykład, jak w praktyce wyglądać mogą ostateczne (nie zaś robocze) zapisy badań etnograficznych, warto krótko odtworzyć fragment jednego z nich. Dotyczy on badań bibliotekoznawczych: poziomu świadomości studenta w zakresie korzystania w bibliotece z komputerowego katalogu OPAC. Oto próbka:

Jack [badacz – bibliotekarz]: *Zatem, czego Pan szuka?*

Craig [student III roku prawa]: *Eee..., szukam czegoś do wykorzystania na seminarium z prawa.*

Jack: *Hmm.*

Craig: *Konkretnie chcę poczytać o jakiś przypadkach i sprawach, a potem zamierzam spróbować i eee... przejść do eee... komputera.*

Jack: *Hmm.*

Craig: *I spróbować zebrać jakieś artykuły z czasopism prawniczych o prawie kryminalnym i ustawie o obowiązkach publicznych.*

Jack: *Rozumiem.*

Craig i Jack idą na górę, na poziom B. Craig kieruje się do działu Prawo, dalej do sekcji prawniczych wydawnictw encyklopedycznych [tu kontynuowana jest relacja o kolejnych czynnościach studenta, żmudnych poszukiwaniach interesujących go informacji w kolejnych książkach księgozbioru podręcznego i równie nieporadnym zapisie danych „słowo w słowo” w notatkach. Choć ostatecznie Craig korzysta z komputera w czytelni, to nie wykorzystuje bazy OPAC, lecz szuka informacji w innych, znacznie mniej skutecznych i wyczerpujących źródłach – przyp. TK] (Crabtree, 2000, s. 673-674).

Przytoczone wrywkowo badania pokazują charakterystyczny dla etnografii sposób zapisu, odtwarzający ze stenograficzną precyzją rozmowę i zachowanie obserwowanego. W relacji nie brak danych o chwilach milczenia, oznakach komunikacji niewerbalnej, znaków emotywnych i innych wiernie oddających faktyczny przebieg zdarzenia. Również naturalistyczna perspektywa przyjęta przez badacza, przekłada się na inny, niż najczęściej spotykany kształt opublikowanego materiału empirycznego.

## PODSUMOWANIE

Reasumując, warto przytoczyć główne zalety i wady etnografii. Najważniejsze ujęto w poniższej tabeli (na podst. Borg i Gall, 1989, s. 380-391).

Z punktu widzenia zwolennika metod ilościowych, wyniki badań etnograficznych – podobnie jak i innych jakościowych – są niezwykle trudne, a często niemożliwe do generalizacji. Zwykle badania te odbywają się na stosunkowo małym obszarze, za to dają bardzo szczegółowe wyniki. Etnografowie odrzucają jednak tendencje do generalizowania nie z powodu skomplikowanych procedur weryfikacyjnych potrzebnych do obszernego materiału empirycznego, lecz po pierwsze, na skutek przyjętej perspektywy poznawczej albo czysto naturalistycznej albo jej pochodnej, pod drugie, ponieważ generalizacje jako

Zalety etnografii	Wady etnografii
Dostarcza bardzo dokładny obraz studowanego środowiska.	Wyniki zaczerpnięte z terenu są bardzo obszerne i trudne do interpretacji oraz zmierzenia.
Daje większe od innych metod prawdopodobieństwo sformułowania nowych koncepcji i hipotez.	Do zrozumienia środowiska niezbędna jest ogromna liczba godzin obserwacji. Stąd badania są drogie i trudne do powtórzenia w innych programach.
Zebrane z naturalnego otoczenia dane dają bardziej ugruntowane hipotezy i teorie.	Nie jest możliwe zaobserwowanie i zanotowanie wszystkich występujących zachowań. Stąd badacz wciąż musi podejmować decyzje, które informacje zachować, a które pominąć.
Ponieważ nie ma początkowych hipotez, obserwator nie zakłada pojawienia się konkretnych zjawisk.	Obserwator często staje się aktywnym uczestnikiem środowiska. Może to prowadzić do emocjonalnego zaangażowania i wpłynąć na obiektywizm zebranych danych.

takie, zawsze zmierzają do pewnego spłylenia problemu. Nawiasem mówiąc, wygodnie jest niekiedy uzupełniać oba modele badań. Nie może to być jednak stałą zasadą. Cóż z tego, że dowiemy się ile procent jakiejś grupy osób jest emocjonalnie związana ze swoimi prywatnymi księgozbiorkami, jeśli po drodze utracimy jednostkowe relacje, nierzadko poetyckie i pełne dojrzałych i głębokich sądów. W postmodernistycznym traktowaniu nauki musimy mieć do dyspozycji także i te ostatnie dane. W etnografii ważne bywa poznawanie, a zwłaszcza weryfikowanie środowisk sposobami w tych środowiskach zakorzenionymi, a więc tak, jak badani je rozumieją. Naturalizm silnie bowiem akcentuje rzeczywiste różnicowanie grup społecznych.

Etnografia, podobnie jak każda inna, nie jest metodą idealną. Świetnie sprawdza się do poznawania niektórych zjawisk, ponieważ dzięki jej szczegółowości możemy spostrzec niekiedy subtelne czynniki warunkujące jakąś prawidłowość. Z drugiej strony, niezbędne staje się uzbrojenie w dużą cierpliwość, by nasze spostrzeżenia były stosunkowo obiektywne. Nie każdy badacz ma też właściwe usposobienie dla obierania takiej właśnie metodologii. Warto nad tym się zastanowić przed zaangażowaniem się do projektu.

## BIBLIOGRAFIA

- Ary, Donald; Jacobs, Lucy Cheser; Razavieh, Asghar (1996). *Introduction to research in education*. Fort Worth: Harcourt Brace College Publ.
- Babbie, Earl (2007). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: PWN.
- Borg, Walter R.; Gall, Meredith Damien (1989). *Educational research: an introduction*. New York-London: Longman.
- Brewer, John D. (2000). *Ethnography*. Buckingham-Philadelphia: Open University Press.
- Brown, Andrew; Dowling Paul (1998). *Doing research – reading research: a mode of interrogation for education*. London-Washington: The Falmer Press.
- Burawoy, Michael [et al.], ed. (1991). *Ethnography unbound: power and resistance in the modern metropolis*. Berkeley: University of California Press.
- Burawoy, Michael [et al.], (2000). *Global ethnography: forces, connections, and imaginations in a postmodern world*. Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press.



- Castaldi, Teresa (1991). *Ethnography and adult workplace literacy program design* [online]. ERIC Development Team; [dostęp: 22.09.2007]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.eric.ed.gov>>.
- Crabtree, Andy [et al.] (2000). Ethnomethodologically informed ethnography and information system design. *Journal of the American Society for Information Science*. Vol. 51, no. 7, pp. 666-682.
- Emerson, Robert M.; Fretz, Rachel I.; Shaw Linda L. (1995). *Writing ethnographic fieldnotes*. Chicago-London: The University of Chicago Press.
- Farah, Iffat (1998). Sabaq: context of learning literacy for girls in rural Pakistan. In: *Literacy development in a multilingual context: cross-cultural perspectives*. Ed. by Aydin Yücesan Durgunoglu; Ludo Verhoeven. Mahwah-London: Lawrence Erlbaum Associates.
- Fielding, Nigel (1993). Ethnography. In: *Research social life*. Ed. by Nigel Gilbert. London-Newbury Park-New Delhi: Sage Publ., pp. 154-171.
- Georges, Robert A.; Jones, Michael O. (1980). *People studying people: the human element in fieldwork*. Berkeley-Los Angeles-London: University of California Press.
- Hammersley, Martyn (1990a). *Classroom ethnography: empirical and methodological essays*. Milton Keynes-Philadelphia: Open University Press.
- Hammersley, Martyn (1990b). *Reading ethnographic research: a critical guide*. London-New York: Longman.
- Hammersley, Martyn; Atkinson, Paul (2000). *Metody badań terenowych*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Kołodziejska, Jadwiga (1975). Metodologia badań w zakresie bibliotekoznawstwa. *Bibliotekarz*, nr 11/12, s. 263-270.
- Kostera, Monika (2003). *Antropologia organizacji: metodologia badań terenowych*. Warszawa: PWN.
- Nowak, Stefan (2007). *Metodologia badań społecznych*. Warszawa: PWN, 495 s.
- Patton, Michael Q. (1997). Obserwacja – metoda badań terenowych. W: *Ewaluacja w edukacji*. Red. nauk. Leszek Korporowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 163-200.
- Preissle, Goetz Judith; LeCompte, Margaret Diane (1984). *Ethnography and qualitative design in educational research*. Orlando: Academic Press.
- Roth, Wolff Michael, ed. (2005). *Auto/biography and auto/ethnography: praxis of research method*. Rotterdam-Taipei: Sens Publ.
- Rubin, Herbert J.; Rubin, Irene S. (1997). Jak zmierzać do celu nie wiążąc sobie rąk: projektowanie wywiadów jakościowych. W: *Ewaluacja w edukacji*. Red. nauk. Leszek Korporowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 201-222.
- Sanjek, Roger, ed. (1990). *Fieldnotes: the makings of anthropology*. Ithaca-London: Cornell University Press.
- Sikula, John; Buttery, Thomas J.; Guyton Edith, ed. (1996). *Handbook of research on teacher education*. New York: Macmillan Library Reference.
- Slater, Margaret, ed. (1990). *Research methods in library and information studies*. London: The Library Association.
- Spradley, James P. (1979) *The ethnographic interview*. New York: Holt, Rinehart and Winston.
- Srinivas, Mysore N.; Shah, A. M.; Ramaswamy E. A., ed. (1979). *The fieldworker and the field: problems and challenges in sociological investigation*. Delhi: Oxford University Press.
- Stake, Robert E. (1997) Studium przypadku. W: *Ewaluacja w edukacji*. Red. nauk. Leszek Korporowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 120-143.
- Stewart, Alex (1998). *The ethnographer's method*. Thousand Oaks-London-New Delhi: Sage Publ.
- Taft, R. (1988). Ethnographic research methods. In: *Educational research, methodology, and measurement: an international handbook*. Ed. by John P. Keeves, Oxford-New York: Pergamon Press, pp. 59-63.
- Wojciechowski, Jacek (1999). *Czytelnictwo*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego.



TOMASZ KRUSZEWSKI

Institute of Information Science and Bibliology

Nicolaus Copernicus University

e-mail: tomkrus@uni.torun.pl

ETHNOGRAPHY AND ITS CHOSEN IMPLEMENTATION  
IN BOOK, LIBRARY AND INFORMATION STUDIES

**KEYWORDS:** Ethnographic method. Book studies. Methodology of book, library and information studies. Cultural anthropology. Methodology of social studies.

**ABSTRACT:** The author discusses the ethnographic method of research popular in anthropology and sociology, often known as fieldwork or, simply, ethnography. This methodological concept of scientific research process derives from two afore-mentioned branches of science, which results in researchers approaching some research procedures differently. However, it is a positive feature of ethnography, bringing appropriate conditions for the interdisciplinary approach to this method. Ethnography can also be applied to other disciplines, like economy, education or information and book studies, which is discussed to some extent in the article.

*Artykuł wpłynął do redakcji 9 maja 2008 r.*

PIOTR NOWAK

Uniwersytet im. A. Mickiewicza

e-mail: pnowak@amu.edu.pl

## NOWE TECHNOLOGIE A BIBLIOTEKA. NIEPOKOJE CZYTELNIKÓW TRZECIEGO WIEKU



Dr hab. PIOTR NOWAK – profesor nadzwyczajny w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Historyk, bibliotekoznawca, specjalista w dziedzinie nauki o informacji. Kierownik Zakładu Infolingwistyki w Instytucie Językoznawstwa UAM. Prodziekan Wydziału Neofilologii UAM w latach 2002-2008. Członek Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego oraz Komisji Informacji Naukowej Poznańskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk. Autor wielu publikacji, m.in. książek: *Poznań jako ośrodek wydawniczy w dwudziestoleciu 1919–1939* (Poznań: Wydaw. Nauk. UAM 1997), *Wybrane problemy efektywności polskich czasopism naukowych z dziedziny humanistyki* (Poznań: Motivex 2000), *Bibliometria. Webometria. Podstawy. Wybrane zastosowania*. (Poznań: Wydaw. Nauk. UAM 2006 – wyd. 1, 2008 – wyd. 2). Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego rocznika *Język. Komunikacja. Informacja*. Popularyzator nauki; opiekun naukowy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Bariery informacyjne. Czytelnicy starsi. Nowoczesna technologia informacyjna. Badania użytkowników bibliotek. Lęk przed biblioteką. Library anxiety. Wiek czytelników. Podział cyfrowy.

**ABSTRAKT:** Autor przyjmuje znane w literaturze założenie, że współczesna biblioteka (nie tylko akademicka) powinna być opisywana i badana przede wszystkim jako system techniczny, a kierunki jej rozwoju wyznaczają możliwe do wykorzystania w bibliotece rozwiązania informatyczne. Wyraża sugestię (nie dyskutując przyczyn), że wiek użytkowników jest istotną barierą w dostępie do zasobów bibliotek, oferujących swe zbiory przy wykorzystaniu najnowszych technologii, ponieważ przynależność do takiej lub innej generacji determinuje możliwości opanowania narzędzi technicznych udostępniania zbiorów. Po naszkicowaniu wpływu nowych technologii na kształtowanie się wspomnianych ograniczeń, autor opisuje ich konsekwencje dla czytelników. Główną tezę artykułu można przedstawić następująco: stopień satysfakcji użytkowników nowoczesnej z informatyzowanej biblioteki nie zależy od formalnego poziomu ich wykształcenia, lecz wieku. Spora grupa użytkowników starszego pokolenia zmuszona jest (i będzie) do rezygnacji z niektórych usług biblioteki, ponieważ nie zdoła opanować nowych i nieustannie zmieniających się technologii służących do ich wykorzystania. Z drugiej strony użytkownicy młodszej generacji wymuszać będą na bibliotekach coraz szybsze tempo automatyzacji, co w efekcie postawi czytelników starszego pokolenia w jeszcze gorszej sytuacji. Wg autora wiek jest na tyle ważną barierą, że w analizach z zakresu *library anxiety* powinien być w większym niż dotychczas stopniu brany pod uwagę jako zmienna konfrontowana z tradycyjnymi kryteriami oceny. Natomiast w informatyzowaniu bibliotek należy brać pod uwagę możliwości posługiwania się najnowszymi technologiami przez starszych czytelników.

## DETERMINIZM TECHNOLOGICZNY

Od długiego okresu obserwujemy wzrost tempa wprowadzania środków technicznych w różne sfery naszego życia. Już w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku zaczęto mówić o interesującym zjawisku determinizmu technologicznego, polegającym – ogólnie rzecz biorąc – na wpływie urządzeń technicznych na relacje zachodzące w życiu społecznym. Wpływ ten okazuje się większy niż z pozoru można by przypuszczać, ponieważ dotyczy bardzo różnych sfer życia, także obszaru mentalnego. Determinizm technologiczny jest bowiem źródłem przekonania „o nieustannym postępie” (w znaczeniu historycznym), „rozwoju” itp. W węższym znaczeniu pojęcie determinizmu technologicznego zaczęło występować m.in. w koncepcjach komunikowania masowego. Przyjęto tezę, że jedną z najbardziej podatnych na kształtowanie przez technologię sfer życia społecznego jest przekaz informacji. Mówiąc nieco bardziej precyzyjnie: teoretycy determinizmu technologicznego są przekonani, że na sposób oddziaływania informacji na człowieka wpływ ma również to, jakimi metodami technicznymi jest przekazywana. Niektórzy z nich znajdują korelacje pomiędzy wykorzystywaniem określonych urządzeń technicznych a sposobem postrzegania rzeczywistości przez ich użytkowników (Levinson, 2006; Postman, 2004; McLuhan, 2004).

Rozważania, toczące się w głównym nurcie dyskusji nad determinizmem technologicznym, przeniesiono następnie na koncepcje społeczeństwa informacyjnego (Webster, 1995). To zaczęło prowokować do wystąpień na tematy pojawiające się na ich obrzeżach. Wiele, co wydaje się oczywiste, w tym kontekście napisano i powiedziano.

## BADANIA NAD BARIERAMI INFORMACYJNYMI W BIBLIOTEKACH (*LIBRARY ANXIETY*)

O determinizmie technologicznym można mówić od momentu wprowadzenia urządzenia technicznego w jakąś sferę życia człowieka. Wówczas mamy do czynienia z pierwszymi symptomami wpływu techniki na zachowania społeczne ludzi; w kolejnych fazach tego procesu wpływ ten się pogłębia. Problemy, pojawiające się w momencie wprowadzania urządzeń technicznych, są także interesujące w kontekście działalności współczesnych bibliotek. Zagadnienie to stało się jednym z wielu elementów badań nad barierami informacyjnymi w bibliotekach. (W literaturze anglojęzycznej kompleks badań nad barierami informacyjnymi w bibliotekach określa się terminem *library anxiety* – w dosłownym tłumaczeniu „lęk przed biblioteką” lub „niepokój w bibliotece”.) W języku polskim nie pojawiało się jego powszechnie akceptowane tłumaczenie, dlatego najczęściej używa się terminu angielskiego, lub po prostu mówi się o barierach informacyjnych w bibliotekach (Świgoń 2006, tam obszerna literatura problemu).

Obecnie istnieje wiele typologii wspomnianych barier. Pierwsze z nich pojawiły się w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku (Mount, 1966). Teoretyczne fundamenty badań współczesnych dały C. A. Mellon (1986) oraz S. L. Bostick (1992). Ostatnia z wymienionych autorek zaproponowała najpopularniejszy podział czynników wywołujących bariery informacyjne w bibliotekach. Podzieliła je na: 1) problemy związane z personelem biblioteki (*barriers with staff*), 2) bariery afektywne (*affective barriers*), 3) bariery



wynikające z braku komfortu w bibliotece (*comfort with the library*), 4) bariery wynikające z braku wiedzy o bibliotece (*knowledge of the library*) oraz (z punktu widzenia tematyki tego artykułu najbardziej istotne), 5) bariery mechaniczne (*mechanical barriers*).

W Polsce problematyką *library anxiety* zaczęto zajmować się w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku (Walczak, 1989), jednak szerzej zakrojone projekty badawcze w tym zakresie zrealizowano dopiero po 2000 r. W 2001 r. badaniami objęto studentów I roku Wydziału Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, natomiast w 2003 r. studentów I roku Wydziału Wiertnictwa Nafty i Gazu AGH w Krakowie (Świgoń, 2004, s. 3-9). W obu tych przypadkach z założenia nie brano pod uwagę zmiennej, jaką jest wiek, ponieważ w grupie respondentów znaleźli się wyłącznie studenci jednego roku studiów. Najszerze badania w Polsce przeprowadziła w połowie lat 2000. M. Świgoń. Ich rezultaty opublikowane zostały w 2006 r. (Świgoń 2006, s. 123-206). Objęto nimi już nie tylko studentów, lecz także pracowników naukowych. W tej sytuacji można było ustalić korelacje zachodzące pomiędzy barierami w dostępie do informacji a wiekiem badanych.

Na świecie badania tego typu prowadzono w różnych krajach. Podobnie jak w Polsce dotyczyły one głównie użytkowników bibliotek akademickich (najczęściej studentów). W kilku przypadkach pojawiła się także zmienna, jaką stanowi wiek (Onwuegbuzie i in., 2004). Badano również zachowania konkretnych grup zawodowych (np. lekarzy; Wilson, 1997) oraz dzieci (Large i Beheshti, 2000; Large i in., 2006).

## SPOŁECZNE DETERMINANTY AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK

Obecna dyskusja nad metodyką opisu biblioteki oparta jest na biegunowym schemacie: pierwsze stanowisko wyraźnie obstaje przy bibliotece jako organizmie społecznym, w którym tradycyjnie człowiek (użytkownik) jest osią procesów bibliotecznych i indywidualnym potrzebom użytkowników procesy te muszą odpowiadać; drugie stanowisko wyznacza technologia, gdzie nie indywidualne potrzeby użytkowników, lecz możliwości automatyzacji pracy bibliotek i osiągnięta tą drogą efektywność decydują o kierunkach ich rozwoju. („Systemy informacyjne i metody wyszukiwania informacji projektuje się i buduje. Także modernizuje i modyfikuje. Potem użytkuje. Można również nimi zarządzać. [...] Zatem z tego punktu widzenia nauka o informacji jest dyscypliną o charakterze praktycznym, stosowanym czy inaczej mówiąc – inżynierskim” (Górny, 2004, s. 41). Z pozoru mogłoby się wydawać, że wymienione stanowiska są koherentne i nie zachodzi pomiędzy nimi żaden konflikt. Wprowadzamy do biblioteki urządzenie techniczne po to, by lepiej obsługiwać czytelników. Otóż dzieje się tak najczęściej tylko intencjonalnie i to zwykle w początkowych fazach informatyzacji.

W rzeczywistości automatyzacja wielu bibliotek polega na standaryzowaniu procedur, które nie biorą pod uwagę indywidualnych możliwości percepcyjnych użytkowników. Dotyczy to zarówno sfery mentalnej, jak i technicznej sprawności posługiwania się platformami udostępniania. Jeśli istnieje jakiś korpus informacji na nośniku elektronicznym, to coraz częściej udostępnia się go wyłącznie na tym nośniku, rezygnując jednocześnie z analogowych form udostępniania. Podobnie udostępnia się metadane etc. Cóż dzieje się zatem z biblioteką – przechodzi z fazy udostępniania książek, poprzez fazę

udostępniania książek *via* monitor komputera (katalogi oraz komputerowe bazy danych) do fazy udostępniania informacji. Z pozoru może się wydawać, że kolejne fazy to nic innego, jak doskonalenie pierwszej. Jeśli tylko traktować będziemy bibliotekę jako system techniczny, wówczas zagadnienie nieco bardziej się skomplikuje. Każda kolejna faza powoduje, że mamy do czynienia z inną biblioteką, tym samym generacja czytelników, korzystających z biblioteki udostępniającej zasób drukowany, będzie potrzebowała więcej czasu, by dostosować się do techniki udostępniania tego zasobu *via* monitor komputera, niż wyniesie okres implementacji przez bibliotekę następnej techniki udostępniania. Podobnie będzie z kolejnymi fazami ewolucji biblioteki.

Biblioteki projektują swoje systemy pod kątem wyłącznie wąskiej grupy użytkowników; jak bowiem zaznaczyliśmy, nie warto indywidualizować np. technik wyszukiwania z punktu widzenia przygotowania poszczególnych użytkowników do ich obsługi. Nie pozwala na to przede wszystkim próba osiągnięcia zasadniczego celu zarządzania biblioteką, jakim jest wzrost efektywności technicznej jej funkcjonowania. Przyczyna jest dość prosta: wszelkie próby indywidualizacji siłą rzeczy obniżałyby poziom efektywności. Problem ten jest znany i znajduje odzwierciedlenie w literaturze. Biblioteka „musi obok kryterium satysfakcji użytkowników z nabytej usługi pamiętać o kryterium efektywności organizacji, która taką usługę świadczy” (Sójka, 1998). W tej sytuacji przestaje się w ogóle analizować potrzeby użytkowników lub, nawet jeśli się je przeprowadza, to i tak próba wdrożenia wyników zaowocuje obniżeniem efektywności funkcjonowania systemu. „Bardzo mało – pisze Mirosław Górny – wiemy o użytkowniku informacji – tym bardziej, że zmienia się on dość szybko. Nie rozumiemy jego zachowań informacyjnych, nie znamy jego potrzeb, nie wiemy, jak wykorzystuje informację. [...] Biblioteki zupełnie nie przejmują się tym, w jaki sposób użytkownik pracuje z informacją i zdecydowaną większość decyzji związanych np. z zakupem pewnych źródeł informacji podejmują za niego” (Górny, 2007).

Z pozoru tylko sformułowana powyżej teza, zgodnie z którą nieuwzględnianie potrzeb użytkowników ma miejsce w bibliotekach, jest nieprawdziwa. Miarą efektywności nie jest wcale sprostanie przeciętnej potrzeb użytkowników. W rzeczywistości miarą efektywności jest najczęściej sprostanie potrzebom użytkowników wyrażających wobec systemu najwyższe oczekiwania, a tego nie da się spełnić, dostosowując technologie do możliwości czytelników najwolniej opanowujących nowoczesne metody.

## PARADOKS WIEKU I WYKSZTAŁCENIA W BIBLIOTEKACH AKADEMICKICH

Można by uznać, że im bardziej nastawiamy się na obsługę wykształconych użytkowników, tym mniejsza waga problemu, o którym w tej chwili mówimy. Przy okazji automatycznie powinna tu również obowiązywać zasada wprost proporcjonalności wieku użytkowników do sprawności poruszania się przez nich w systemie udostępniania biblioteki, ponieważ wśród użytkowników takiej biblioteki wiek wyznacza poziom formalnego wykształcenia, jeśli tylko stopnie oraz tytuł naukowy będziemy traktować jako kolejne szczeble wykształcenia. Faktycznie jest tak w przypadku wszystkich, poza jedną, barierą. Bariera niezależną od poziomu wykształcenia jest bariera nazwana przez S. Bostick (1992) mechaniczną (*mechanical barriers*), czyli bariera



dotycząca wykorzystania urządzeń technicznych, w praktyce przede wszystkim sprzętu komputerowego oraz Sieci.

Nawet pobieżna obserwacja skłania do tezy, że czynnikiem ważniejszym (z punktu widzenia sprawności poruszania się po architekturze systemu) od poziomu wykształcenia jest wiek. Gdyby to twierdzenie można było rozszerzyć na wszystkie typy bibliotek akademickich, uzyskalibyśmy uniwersalną diagnozę sytuacji, która roboczo mogłaby brzmieć: młodsze pokolenia zyskują bardziej niż starsze na wprowadzaniu zaawansowanych technologii udostępniania. Rzecz jasna nie jest to problem, który powstał i istnieje wyłącznie na gruncie bibliotek akademickich czy w ogóle bibliotek. To jeden z istotniejszych problemów współczesnego szkolnictwa wyższego, w którym dość zachowawcza (głównie z uwagi na wiek) kadra wykładowców nie jest w stanie przygotowywać podręczników w nowoczesnej formie, np. w postaci gier komputerowych, narzucając studentom korzystanie z tradycyjnych podręczników. Niemniej zagadnienie to łatwo przenieść na grunt biblioteki, bowiem w istotnym sensie wiąże się z udostępnianiem informacji.

Badania, które wykonano w tym zakresie, nie pozostawiają wątpliwości, że zjawisko takie występuje na szeroką skalę. Konkluzje badaczy są w tym przypadku wyjątkowo zbieżne. Autorka największych przeprowadzonych w dziedzinie *library anxiety* analiz w kraju (wśród pracowników naukowo-dydaktycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie) stwierdza: „[...] w środowisku osób zaangażowanych w pisanie prac naukowych zjawisko barier informacyjnych jest najbardziej uciążliwe na etapie pisania pracy magisterskiej oraz doktorskiej, po habilitacji jego znaczenie wyraźnie spada, co świadczy o tym, że profesorowie największe trudności już pokonali. Od tej reguły istnieją pewne wyjątki; dotyczą one niektórych typów barier, np. oporów psychicznych przed korzystaniem z komputerowych baz danych. Zależność z wiekiem jest tu niemal liniowa, tzn. im starszy pracownik, tym odczuwa większe opory przed komputerem [...]. Najstarsi pracownicy najbardziej odczuwają też niewystarczające przygotowanie do korzystania z informacji elektronicznej [...]” (Świgoń, 2006, s. 201).

W grupie pracowników naukowych UWM tylko 50% ankietowanych w wieku powyżej 56 lat stwierdziło, że wykorzystuje w pracy badawczej Internet. Dla porównania: w grupie respondentów do 35 lat aż 97,65% pracowników korzysta z Sieci, w grupie wiekowej 36-45 lat – 90%, natomiast w grupie 46-55 lat – 73,53% (Świgoń, s. 150, rys. 7). Niestety, nie opublikowano badań bardziej szczegółowych na temat korzystania z Internetu, ponieważ zmienna, jaką stanowi wiek, nie mieściła się w głównych założeniach tej analizy.

Również z badań d' Alessandro (Wilson, 1997, za Świgoń, 2006) wynika, że np. stopień wykorzystania witryny „The Virtual Hospital” (to biblioteka elektroniczna dla lekarzy amerykańskich pracujących na wsi) zależy od wieku lekarza. Lekarze starsi zdecydowanie rzadziej wykorzystywali ją w pracy niż młodzi. W grupie starszych lekarzy aż 46% odczuwało opory w korzystaniu z nowoczesnych technologii informacyjnych.

W związku z wprowadzaniem nowych technologii w bibliotekach pojawił się zupełnie nieznan dotychczas rodzaj użytkowników. Chodzi o grupę tzw. zdalnych użytkowników. Ich liczba rośnie z roku na rok, głównie dlatego, że biblioteki w tym kierunku ewoluują i wydaje się, że teraz jest to docelowy model udostępniania. Najczęściej dotyczy to bibliotek akademickich, z których zbiorów korzysta się w domach, akademikach czy pomieszczeniach uczelni, ale poza biblioteką. Mowa przede wszystkim o studentach i pracow-

nikach naukowych jako podstawowych klientach bibliotek naukowych. Nie przeprowadzono jeszcze precyzyjnych badań „zdalnych” użytkowników bibliotek pod kątem *library anxiety*, nie ma jednak wątpliwości, że powielają oni będą zachowania czytelników tradycyjnych bibliotek, o których sporo już wiemy.

Dlatego wspomnianych „zdalnych” użytkowników można jeszcze wyrażniej podzielić na dwie grupy wyznaczone wiekiem. Świadomość taka istnieje w środowisku (Pepol, 1999). Pierwszą grupę stanowią osoby starsze, często utytułowane, z trudem lub w ogóle nieradzące sobie z problemami dostępu. Jeśli nie uzyskają pomocy osób trzecich, szybko zniechęcają się do zdalnego korzystania z zasobu. Nawet jeśli taką pomoc otrzymają, to z reguły nie uczą się operacji umożliwiających dostęp, interesując się wyłącznie wynikami. Wobec tego ta grupa, jeśli chce korzystać ze zbioru, zwykle prosi o pomoc asystenta. Co paradoksalne, pod względem warsztatu badawczego są to doskonale przygotowani badacze, często wybitni naukowcy.

Drugą grupę stanowią osoby radzące sobie z przeszukiwaniem zdalnego zasobu cyfrowego, jednak niemające doświadczenia w efektywnym pod względem naukowym wykorzystaniu źródeł, do których udaje im się dotrzeć. Należą do niej młodszy pracownicy naukowcy i studenci.

Jeśli porówna się kompetencje członków tych grup z kompetencjami wzorcowymi (które chyba można sobie wyobrazić), to żadna nie spełnia ich. Starsi użytkownicy nie potrafią samodzielnie korzystać z bardziej zaawansowanych technologii wyszukiwania, młodszy natomiast, choć to czynią, nie potrafią selekcjonować źródeł i efektywnie ich wykorzystywać.

Rzecz jednak w tym, że młoda generacja badaczy z pewnością opanuje tajniki warsztatu źródłowego dyscypliny, natomiast starsza nie będzie już w stanie opanować technicznych narzędzi ich wyszukiwania.

## BIBLIOTEKI PUBLICZNE

Niestety, autorowi nie udało się odnaleźć żadnego raportu z badań w zakresie *library anxiety* w bibliotekach publicznych, które konfrontowałyby bariery mechaniczne ze zmienną, jaką jest wiek użytkowników tych bibliotek. Wydaje się jednak, że ta grupa bibliotek jest w paradoksalnie lepszej – pod względem satysfakcji starszych użytkowników z ich usług – sytuacji, ponieważ nie dysponuje tak dużymi środkami na automatyzację, jak biblioteki akademickie. Wobec tego zwiększanie ich efektywności poprzez informatyzację nie będzie następować tak szybko, jak w przypadku bibliotek obsługujących środowiska naukowe. Tendencje te są zresztą widoczne. W bibliotekach publicznych przeciętna wieku czytelników jest stosunkowo wysoka, prawdopodobnie m.in. dlatego, że korzystanie z ich zasobów nie wymaga wysokich kompetencji w poruszaniu się w środowisku cyfrowym.

Oczywiście, problemy, o których piszemy w tym artykule, pojawią się także w bibliotekach publicznych. W tym jednak przypadku prawdopodobnie wystąpią w nieco innej niż w bibliotekach akademickich formie. Może się okazać, że następne pokolenie użytkowników będzie oczekiwać od tych bibliotek wyższej efektywności (czytaj: zinformatyźowania), a te na skutek permanentnego niedoinwestowania nie będą w stanie wyjść tym oczekiwaniom na przeciw.



## BIBLIOTEKI SZKOLNE

W najgorszej sytuacji znajdują się użytkownicy wielu bibliotek szkolnych. W Polsce dotyczy to głównie bibliotek szkół ponadgimnazjalnych. Wydaje się, że nie jesteśmy w stanie dostarczyć obecnie tym bibliotekom technologii informacyjnej, dostosowanej do kompetencji poruszania się w środowisku cyfrowym grupy użytkowników, jaką obsługują. Na poparcie tej tezy można przytoczyć fakt, że przy odrabianiu zadań szkolnych współczesna młodzież zdecydowanie częściej szuka materiałów w Internecie niż we własnej bibliotece. W USA już w 2000 r. 76% procent uczniów preferowało w tym przypadku Internet, natomiast tylko 24% najpierw kierowało swe kroki do biblioteki (Large i Beheshti, 2000). Różnica ta z pewnością będzie się pogłębiać na rzecz Internetu. W zasadzie uczniowie nie mają kłopotów z opanowaniem narzędzi technicznych czy oprogramowania, lecz z selekcją wyszukanych źródeł (Large i Beheshti, 2000). Dzieci mają także problemy z rozumieniem architektury stron WWW, ponieważ są one projektowane przez dorosłych i pomijają specyfikę rozwoju intelektualnego dziecka (Large i in., 2006).

Jeśli chodzi o Polskę, to wzrost liczby gospodarstw posiadających dostęp do Internetu w pewnym sensie zawdzięczamy dzieciom i młodzieży. W 2006 r. 68% gospodarstw domowych z dziećmi do 16 roku życia posiadało komputer, a 50% dostęp do Internetu. W bezdzietnych gospodarstwach domowych wskaźniki te wynosiły odpowiednio 27% oraz 25% (GUS, 2007). Można wobec tego stwierdzić, że to właśnie dzieci i młodzież wpłynęły na przyspieszenie tempa informatyzacji społeczeństwa polskiego.

Na powolny proces informatyzacji bibliotek szkolnych w niektórych (wcale nierzadkich) przypadkach wpływa także zatrudniony w nich personel. Można mieć obawy co do przygotowania niektórych bibliotekarzy, obsługujących biblioteki szkolne do implementacji nowoczesnej technologii w ich placówkach oraz jej użytkowania. Nie jest żadną tajemnicą fakt, że także nauczyciele starszego pokolenia w ogóle słabo radzą sobie z technologią informacyjną. Z badań A. Janaszak wynika, że tylko 17% nauczycieli (mężczyzn) w grupie wiekowej powyżej 45 lat korzysta na lekcjach z narzędzi IT; w przypadku kobiet wskaźnik ten nie przekracza 10% (Janaszak, 2008). Naciski na samokształcenie nie przynoszą pożądanych efektów, a w organizowanych szkoleniach w tym zakresie w niewielkim stopniu uczestniczą starsi pedagodzy.

## DZIAŁALNOŚĆ NON PROFIT BIBLIOTEKI A KIERUNKI JEJ AUTOMATYZACJI

Paradoks polega na tym, że oderwane od warunków rynkowych mechanizmy funkcjonowania prawie wszystkich bibliotek powodują, że nie muszą one kierować się na potrzeby użytkownika, ponieważ dotacje na działalność bibliotek nie zależą w istotnym stopniu od satysfakcji użytkowników, lecz od zupełnie innych czynników. Ponadto nie można w prosty sposób wymienić kryteriów finansowania bibliotek. Jak powiedzieliśmy jednak już wyżej, z pewnością poziom zadowolenia użytkowników nie jest brany pod uwagę w stopniu, w jakim być powinien (czy w takim stopniu, w jakim deklarują to gremia zarządzające bibliotekami). W przypadku niektórych bibliotek można mieć wątpliwości, czy potrzeby te są w ogóle dostatecznie dobrze rozpoznane.



W instytucjach działających w warunkach rynkowych mamy do czynienia z prostymi czynnikami samoregulacyjnymi. Bez zysku, którego osiągnięcie (w każdym razie teoretycznie) nie jest możliwe przy zastosowaniu technologii zamykających dużym grupom klientów dostęp do systemu, nie utrzymają się one na rynku. Wobec tego nie ma alternatywy: stopień technicznej komplikacji dostępu musi być dostosowany do możliwości percepcji przeciętnego klienta.

## TECHNOLOGIA A STRATYFIKACJA SPOŁECZNA

Wobec tego, co już powiedzieliśmy, wprowadzanie nowych technologii w bibliotekach determinować będzie również wzajemne relacje pomiędzy ich użytkownikami. W ten sposób nowe technologie doprowadzą do podziału użytkowników na kilka grup, z których każda mieć będzie w rzeczywistości inny dostęp do zbiorów. Niektóre z grup użytkowników mogą w ogóle zrezygnować z usług biblioteki. To w żadnej mierze nie zamyka problemu, ponieważ odejście najstarszych czytelników wcale go nie rozwiązuje. Nie ma chyba wątpliwości, że technologia w dalszym ciągu wyprzedzać będzie możliwości powszechnego przygotowania czytelników do jej użytkowania. Analitycy determinizmu technologicznego raczej uważają, że generacja ukształtowana w technologii cyfrowej (tzw. *digital native*) nie straci umiejętności posługiwania się nią także w podeszłym wieku (Sandberg i Söderberg, 1997). Wcale jednak nie jest powiedziane, że nie nastąpi kolejna rewolucja informatyczna. Wówczas czytelnicy, którzy teraz dobrze radzą sobie z nowymi technologiami w bibliotece, mogą nie sprostać kolejnej fali zmian. Pojawi się grupa „młodzieży”, która będzie nadawała ton informatyzacji bibliotek, kierując się techniczną efektywnością systemu, a nie satysfakcją wszystkich użytkowników.

W kontekście omawianych procesów należy oczywiście zatrzymać się na rzeczy najważniejszej – katalizowaniu zmian społecznych przez technologię biblioteczną. Problem zawrzeć można w pytaniu, czy technologie informacyjne powodują rozpad, czy wzmocnienie więzi społecznych. Roboczo możemy założyć, że jeśli istnieje czynnik wpływający na „rozwarstwienie” użytkowników bibliotek, to czynnikiem tym jest m.in. zróżnicowanie dostępu do zbiorów. Mamy wobec tego w bibliotekach do czynienia z powstawaniem odrębnych grup. Jedną możemy nazwać za J. Katz (Katz, 1997; za: Szpunar, 2005) grupą Obywateli Cyfrowych, która doskonale orientuje się w oferowanych przez bibliotekę źródłach i potrafi z nich korzystać. Drugą będzie grupa upośledzona, która nie posiada tych umiejętności. Nietrudno oczywiście odpowiedzieć na pytanie, co determinuje ich powstanie i jak przebiega granica pomiędzy nimi. W jednym i drugim przypadku odpowiedź jest ta sama. Powtórzmy to jeszcze raz: to przede wszystkim wiek przyczynia się do ich powstawania i wyznacza granicę pomiędzy nimi.

Nieco mniejszą wagę odgrywa tu wykształcenie. Zaobserwowano jednak, że z nowoczesną technologią w bibliotece gorzej radzą sobie reprezentanci dyscyplin społeczno-humanistycznych niż użytkownicy bibliotek reprezentujący dyscypliny ścisłe (uwaga ta dotyczy zarówno studentów, jak i pracowników naukowych; Onwuegbuzie i in., 2004, Świgoń, 2004). Wobec tego w najtrudniejszej sytuacji, wobec procesu informatyzacji bibliotek, znajdować się będą starsi wiekiem użytkownicy studiujący kierunki społeczno-humani-

styczne (najczęściej studenci studiujący w trybie niestacjonarnym) oraz pracownicy reprezentujący te specjalności naukowe.

\*

Autor ma świadomość, że nie wszystkie zaprezentowane w tym szkicu tezy poparte są badaniami. Niektóre z nich mają charakter domniemań. Dotychczasowe badania w dziedzinie *library anxiety* sporadycznie akcentowały problem wieku, dlatego nie ma możliwości ilustracji tych hipotez wynikami szerszych niż przedstawione analizy. Niemniej, nie ma wątpliwości, że opisany problem istnieje i dotyka, jeśli nie całą grupę pokoleniową, która w pewien sposób jest bohaterem tego tekstu, to z pewnością jakąś jej – prawdopodobnie niemałą – część. Ma przy tym nadzieję, że przygotowanie artykułu z perspektywy osoby, która (z racji wieku oczywiście) należy do tej grupy, uwiarygodni przedstawione tu myśli.

Wydaje się, że główne tezy artykułu potwierdzają sformułowany pod koniec ubiegłego wieku przez D. Vincka (1995) sąd o autonomicznym charakterze rozwoju techniki. W przypadku bibliotek wiek użytkowników będzie dodatkowo pogłębiał tzw. podział cyfrowy, który rodzi społeczną frustrację, gdyż nienadążający za informatyzacją we własnym mniemaniu czuć się będą osobami gorszej kategorii. To zaś może przyczyniać się do rozpadu więzi społecznych (Cellary, 2002).

## BIBLIOGRAFIA

- Bostick, Sharon (1992). *The development and validation of the library anxiety scale*. Doctoral dissertation, Detroit, Michigan, Wayne State University.
- Cellary, Wojciech (2002) *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport UNDP o rozwoju społecznym* [online]. Katedra Technologii Informacyjnych, Akademia Ekonomiczna w Poznaniu; [dostęp: 28.04.2008]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.kti.ae.poznan.pl/specials/nhdr2002/dokumenty/cellary\\_krakow.pdf](http://www.kti.ae.poznan.pl/specials/nhdr2002/dokumenty/cellary_krakow.pdf)>.
- GUS (2007). *Wykorzystanie technologii informacyjno-telekomunikacyjnych w przedsiębiorstwach i gospodarstwach domowych w 2006 r.* [online]. Główny Urząd Statystyczny; [dostęp: 28.04.2008]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.stat.gov.pl/gus/45\\_3067\\_PLK\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/45_3067_PLK_HTML.htm)>.
- Górny, Mirosław (2004). Inżynierski czy poznawczy charakter nauki o informacji? W: *Przestrzeń informacji i komunikacji społecznej*. Kocójowa, M. (red.). Kraków: Wyd. UJ. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego MCLXXIV”. Prace z Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej. Zeszyt 10, s. 40-45.
- Górny, Mirosław (2007). Czy bibliotekoznawstwo jest jeszcze potrzebne bibliotekarstwu [online]. *Biuletyn EBIB*. Nr 2(83), Marzec; [dostęp: 21.08.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ebib.info/2007/83/gorny.php>>.
- Janaszak, Agnieszka (2008). *Technologia informacyjna w rzeczywistości polskiej szkoły. Sylwetka nauczyciela*. Poznań [dok. niepublik.].
- Katz, Jon (1997). The Digital Citizen [online]. *Wired* no. 12 pp. 68-72; [dostęp: 21.08.2008]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.wired.com/wired/archive/5.12/netizen.html?topic=virtual\\_communities&topic\\_set=newmedia](http://www.wired.com/wired/archive/5.12/netizen.html?topic=virtual_communities&topic_set=newmedia)>.
- Large, Andrew, Beheshti, Jamshid (2000) The Web as a classroom resource: reactions from the users. *Journal of the American Society for Information Science and Technology*. Vol 51, no. 12, 1069-1080.
- Large, Andrew, Beheshti, Jamshid, Nessel, Valerie, Bowler, Leane (2006). Web Portal Design Guidelines as Identified by Children through the Processes of Design and Evaluation. In: A. Grove (ed.). *Proceedings 69th Annual Meeting of the American*



- Society for Information Science and Technology (ASIST)* 43, Austin, TX (US) [dostęp: 23.08.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://eprints.rclis.org/archive/00008034/>.
- Levinson, Paul (2006). *Miękkie ostrze, czyli historia i przyszłość rewolucji informacyjnej*. Warszawa: Muza.
- McLuhan, Marshall (2006). *Wybór tekstów*. Warszawa: Zysk i Ska.
- McLuhan, Marshall (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenie człowieka*. Warszawa: Wydaw. Naukowo-Techniczne.
- Mellon, Constance (1986). Library anxiety: A grounded theory and its development. *College and Research Libraries* no. 47, pp. 160-165.
- Mount, Ellis (1966). Communication barriers and the reference question. *Special Libraries*. Vol. 57, pp. 575-578.
- Onwuegbuzie, Anthony J., Jiao, Qun G., Bostick, Sharon L. (2004). *Library anxiety: Theory, research, and applications*. Lanham, MD: Scarecrow Press.
- Pepol, Anna (1999). Leczenie fobii bibliotecznej. Jak oswoić i przyswoić nowe techniki biblioteczne [online]. *Forum Akademickie* nr 12; [dostęp: 28.04.2008]. Dostępny w Word Wide Web: <<http://www.forumakad.pl>>.
- Postman, Neil (2004). *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*. Warszawa: Muza.
- Sandberg, Anders, Söderberg, Robert (1997). *Computer Generation: Visions and Demands* [online]. Paper presented at the third international conference on Military Applications of Synthetic Environments and Virtual Reality, MASEVR'97, Sweden; [dostęp: 28.04.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nada.kth.se/~asa/Masevr/>>.
- Sójka, Jan (1998). Profilaktyka w zarządzaniu biblioteką poprzez jakość. W: *Wdrażanie nowoczesnych technik zarządzania w instytucjach non-profit* (Materiały z konferencji, Kraków 28-30 września 1998). Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Krakowie. Kraków, s. 245-258.
- Szewczyk, Agnieszka (red.). 2005. *Komputer – wróg czy przyjaciel?* Szczecin: Uniwersytet Szczeciński.
- Szpunar, Magdalena (2005). Antropomorfizm wcielony – komputer w roli osoby. W: A. Szewczyk (red.) *Komputer – wróg czy przyjaciel?* Szczecin, Uniwersytet Szczeciński, s. 114-121.
- Świgoń, Marzena (2004). „*Library anxiety*” – bariera informacyjna w bibliotekach akademickich [online]. Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Nowoczesna Biblioteka Akademicka”. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Biblioteka Główna, Olsztyn 20-21 maja 2004; [dostęp: 28.04.2008] Dostępny w Word Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/matkonf/nba/swigon.marzena.php>>.
- Świgoń, Marzena (2006). *Bariery informacyjne. Podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym*. Warszawa: Wydaw. SBP (Nauka – Dydaktyka – Praktyka nr 82).
- Vinck, Dominique (1995). *Sociologie des sciences*. Paris: Armand Colin.
- Walczak, Marian (1989). Współczesne bariery informacyjne. *Bibliotekarz* nr 6, s. 13-20.
- Webster, Frank (1995). *Theories of the Information Society*. London: Routledge.
- Wilson, Tom D. (1997). Information behaviour: An interdisciplinary perspective. *Information Processing and Management*. Vol. 33 no. 4, pp. 551-572.

PIOTR NOWAK

Adam Mickiewicz University  
e-mail: [pnowak@amu.edu.pl](mailto:pnowak@amu.edu.pl)

NEW TECHNOLOGIES AND LIBRARIES.  
FEARS OF ELDERLY LIBRARY USERS

**KEYWORDS:** Information barriers. Elderly library users. Modern information technology. Surveying library users. Library anxiety. Users' age. Digital divide.

**ABSTRACT:** The author presents widely known assumption that all modern libraries ought to be described and analyzed as technical systems and the directions of their devel-



opment are set by computer solutions possible to implement in the library domain. The author suggests that the age of library users is a significant obstacle in their access to library resources offered by means of most recent technologies as the generation those users belong to determines their ability to cope with the technological challenge. The author follows with the discussion of an impact of new technologies on the library users. The author claims that library users' satisfaction does not depend on the level of users' education but on their age. A significant number of elderly library users is (and will be) forced to stop using some library services as they become unable to cope with new, constantly changing technologies used for the delivery of those services. On the other hand, younger generations of library users will be forcing libraries to change their services even faster, which would put the elderly users in even worse situation. In the author's opinion users' age is such an important barrier that it should be more often included in the library anxiety analyses as a variable confronted with traditional criteria of evaluation. The designers of library automation process should bear in mind technology skills and abilities of elderly library users.

*W wersji poprawionej tekst wpłynął do redakcji 28 kwietnia 2008 r.*

MAŁGORZATA CAŁKA

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa  
im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego  
w Kaliszu  
e-mail: m.calka@bu.pwsz.kalisz.pl

## PERSPEKTYWA STRATEGICZNA W ZARZĄDZANIU BIBLIOTEKAMI WYŻSZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH



Dr Małgorzata Całka jest absolwentką Uniwersytetu Łódzkiego: Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej. W l. 1997-2005 pracowała na Uniwersytecie Łódzkim. Od 2005 do 2007 r. była zatrudniona w Bibliotece Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego UAM w Kaliszu. Obecnie pełni funkcję starszego bibliotekarza w Bibliotece Uczelnianej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego w Kaliszu. Do najważniejszych publikacji autorki należą: Rzeczywistość książki lat trzydziestych na łamach tygodnika „Pion”. *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum* 2001, z. 10; Czytelnicтво i modele odbioru literatury fagrowej młodzieży w l. 1997 i 2001. *Badania porównawcze. Acta Universitatis Lodziensis. Folia Librorum* 2002, z. 11 oraz Bibliotekarz naukowiec – przeszłość a nowe możliwości. *Refleksje. Bibliotekarz* 2006, nr 3.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Biblioteki szkół wyższych. Wyższe szkoły zawodowe. Zarządzanie strategiczne. Analiza strategiczna. Analiza SWOT. Konkurencja.

**ABSTRAKT:** Zastosowanie strategicznego podejścia w zarządzaniu bibliotekami państwowych wyższych szkół zawodowych może zapewnić im systematyczny rozwój i przyczynić się do utrwalenia ich korzystnego wizerunku oraz wizerunku uczelni, do których przynależą. Ich organizowanie od podstaw strukturalnych, silna konkurencja w sektorze usług edukacyjnych wymagają kreowania wizji i tworzenia właściwej misji instytucji, dlatego strategia zarządcza i marketingowa stanowi w tym przypadku szczególne wyzwanie dla kadry menedżerskiej. W procesie projektowania i wdrażania strategii biblioteki państwowych szkół zawodowych muszą znaleźć odpowiedź na pytania, dotyczące zasad ich funkcjonowania, aktualnych i przyszłych celów, potrzeb płynących ze strony macierzystych uczelni, a także oczekiwań ich użytkowników. Przyjęcie właściwych i spójnych koncepcji zarządczych oraz uwzględnienie podejścia marketingowego pozwoli utrzymać im silną pozycję w sektorze bibliotek akademickich.

### WSTĘP

Ustawa z dnia 26 czerwca 1997 r. o wyższych szkołach zawodowych rozpoczęła kolejny etap w historii polskiego szkolnictwa wyższego. Otworzyła nowe możliwości kształcenia na poziomie wyższym zawodowym (licencjackim i inżynierskim) oraz stworzyła szansę rozwoju dla ośrodków nieakademicznych o dużym potencjale kształcenia zawodowego. W myśl ustawy państwowe szkoły zawodowe otrzymały status uczelni wyższych równy statusowi

istniejących już publicznych i niepublicznych uczelni akademickich. Państwowe szkoły zawodowe przyjęły na siebie obowiązek kształcenia zawodowego i uzupełniającego w zakresie wiedzy specjalistycznej i umiejętności zawodowych oraz zapewniania warunków do kształcenia w celu przekwalifikowania w zakresie danej specjalności zawodowej. W tej perspektywie strategia zarządcza i marketingowa przynależnych im bibliotek stanowi szczególne wyzwanie dla ich kadry menedżerskiej. Organizacja biblioteki od podstaw strukturalnych, także silna konkurencja w sektorze usług edukacyjnych wymaga ciągłego kreowania wizji i tworzenia misji strategicznych. Zwłaszcza, że biblioteki te wpisują się w system innowacyjnych ofert programowych w zakresie kształcenia zawodowego, proponowanych przez wyższe szkoły zawodowe. Za ich pośrednictwem realizują one określone potrzebami rynku pracy adekwatne treści kształcenia zawodowego. Biblioteki państwowych wyższych szkół zawodowych, obok bezpośredniego udziału w kreowaniu jakości kształcenia, uczestniczą w tworzeniu kultury pracy. Mimo iż w literaturze przedmiotu można odnotować wiele artykułów poświęconych zarządzaniu strategicznemu bibliotek szkół wyższych (akademickich), to żadne z dostępnych opracowań nie uwzględnia specyfiki bibliotek wyższych szkół zawodowych.

## ZARZĄDZANIE STRATEGICZNE

Myślenie i zarządzanie strategiczne to tworzenie wizji organizacji z uwzględnieniem wszystkich możliwości jej rozwoju (szans) i ograniczeń (zagrożeń) ją dotyczących. To także świadomość własnego potencjału (mocnych stron) oraz obiektywnych i subiektywnych słabości: technologicznych, materialnych, organizacyjnych i zarządczych; w rezultacie zaś podejmowanie zachowań proaktywnych z odsunięciem na dalszy plan działań reaktywnych, tzn. unikania zagrożeń a wykorzystywania szans (Penc-Pietrzak, 2000, s. 16). Zarządzanie strategiczne bywa też określane jako kompleksowy, ciągły proces zarządzania nastawiony na formułowanie i wdrażanie skutecznych strategii, sprzyjających wyższemu stopniowi zgodności organizacji oraz osiągnięciu celów strategicznych przy założeniu istnienia silnych interakcji na linii organizacja – otoczenie. Do elementów składowych procesu zarządzania strategicznego zalicza się wizję strategiczną i sformułowaną na jej podstawie misję strategiczną, określenie celów i zadań organizacji oraz przyjęcie właściwej strategii jako wynikowej wizji, misji oraz celów i zadań (Penc-Pietrzak, 2000, s. 16). Odniesienie dla tych działań stanowi analiza strategiczna. Obejmuje ona analizę makrootoczenia (uwarunkowania polityczne, ekonomiczne, społeczne i prawne – analiza PEEST) (Sargeant, 2004, s. 120), analizę mikrootoczenia (otoczenia konkurencyjnego), a także określenie luki strategicznej i analizę potencjału wewnętrznego instytucji (analiza SWOT).

W procesie projektowania i wdrażania strategii<sup>1</sup> bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych należy odpowiedzieć na pytania, dotyczące zasad ich funkcjonowania, celów aktualnych i przyszłych, potrzeb macierzystej uczelni, oczekiwań ich użytkowników. Można sformułować je następująco:

<sup>1</sup> Strategię jako zespół celów i reguł zarządczych cechować musi ciągłość, spójność elastyczność oraz realność w realizacji zamierzonych celów. Jej charakter powinien być progresywny, gwarantujący możliwość rozwoju, a zatem zakładający innowacje w systemie zarządzania, organizacji struktur, realizacji dotychczasowych funkcji i modelowania nowych. Strategia powinna obejmować wszystkie poziomy zarządzania biblioteką: marketingowy, finansowy, kadrowy, inwestycyjny, bazę materialną (zbiory).



*Na jakim etapie rozwoju znajduje się biblioteka?, Jakie są jej bieżące i przyszłe cele?, W jakim kierunku zmierza?, Jaką pozycję zajmuje wśród innych bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych oraz bibliotek naukowych?, Jaka jest jej zdolność reagowania na zmiany i odpowiedzi na wyzwania otoczenia bliższego i dalszego?, Czy jej oferta jest elastyczna i dostosowana do potrzeb kształcenia zawodowego realizowanego w uczelni?, W jaki sposób realizowane przez nią zadania i przedsięwzięcia wpływają na jakość kształcenia?, W jakim zakresie współuczestniczy ona w tworzeniu i realizowaniu zmodularyzowanej oferty kształcenia zawodowego?<sup>2</sup>, Jakie są jej aktualne i przyszłe możliwości finansowe i inwestycyjne?, Jak przedstawia się potencjał zawodowy zatrudnionej kadry bibliotekarskiej?*

## ANALIZA MAKROOTOCZENIA

Do istotnych elementów politycznych i prawnych kształtujących makrootoczenie biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej należą polityka edukacyjna rządu i jednostek samorządu terytorialnego oraz obowiązujące ustawodawstwo (m.in.: prawo o szkolnictwie wyższym, ustawa o wyższych szkołach zawodowych, ustawa o bibliotekach, ustawa o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, ustawa o zamówieniach publicznych). Istotne jest także jej otoczenie ekonomiczne, w tym możliwości i warunki finansowania z budżetu państwa, finansowe wsparcie jednostek samorządu terytorialnego (np. ulgi z tytułu oddania gruntu w użytkowanie wieczyste bądź najmu nieruchomości). Znaczenie ma tu ponadto historycznie uwarunkowany rozwój gospodarczy regionu<sup>3</sup>, położenie geograficzne i polityczno-ekonomiczne aspekty funkcjonowania miasta, w którym zlokalizowana jest szkoła, odległość od stolicy województwa, oddalenie od renomowanych ośrodków akademickich oraz marketing terytorialny regionu i marka miasta.

Na funkcjonowanie biblioteki silnie oddziałują także elementy o charakterze socjokulturowym, czyli struktura demograficzna danego regionu i kraju (zwłaszcza wiek i wykształcenie), wskaźnik przyrostu naturalnego w latach poprzedzających pełnoletniość kandydatów na studia, treść programów nauczania oraz społecznie postulowane i uznawane w sferze edukacji i kultury wartości. W przypadku tych ostatnich dużą rolę odgrywa upowszechnienie w latach dziewięćdziesiątych XX w. w Polsce wykształcenia wyższego i postrzeganie uczelni wyższych jako jednostek o dużym potencjalnie naukowym.

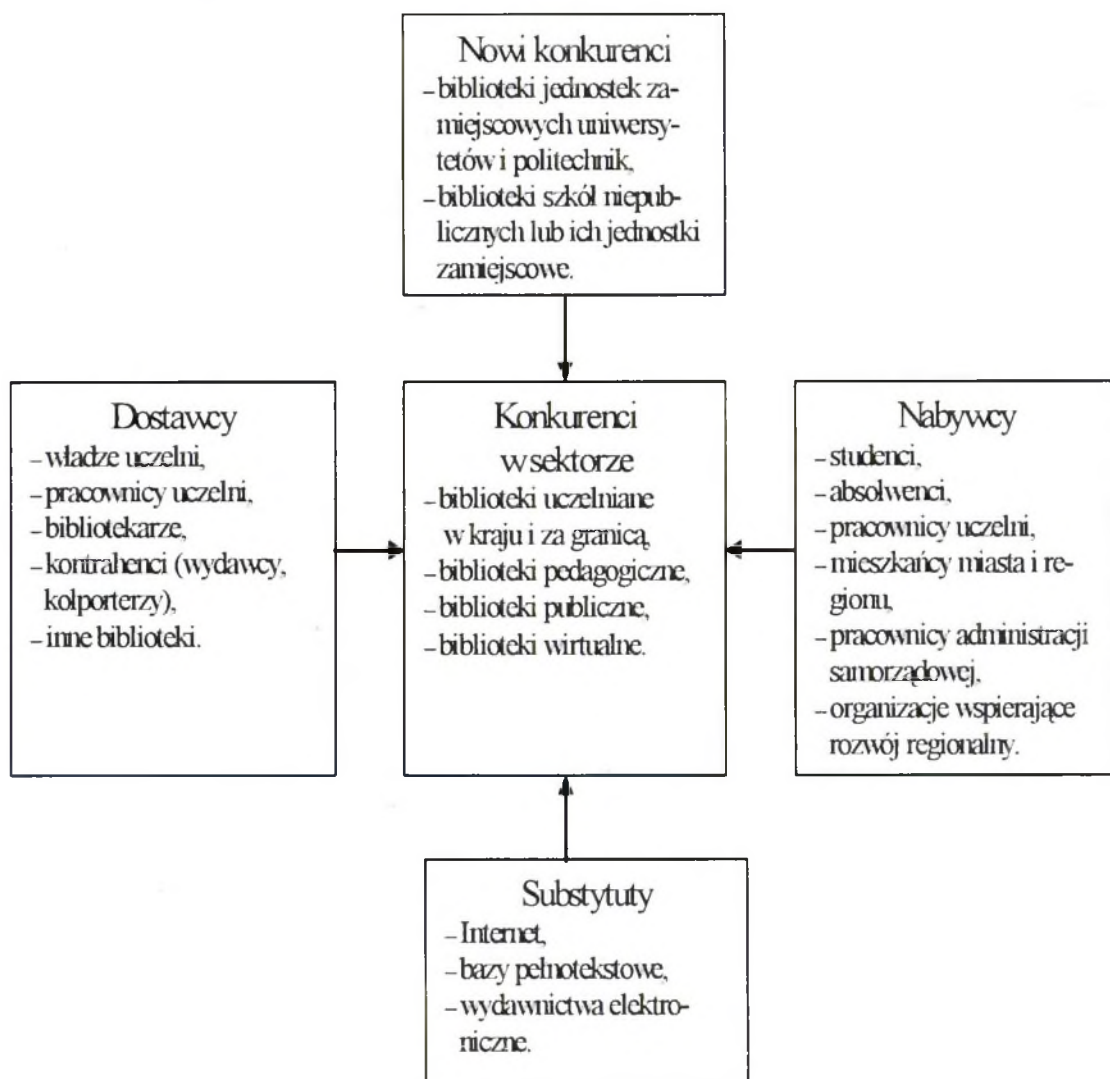
Wśród elementów technologicznych otoczenia na uwagę zasługują multimedialne metody nauczania, technologie informatyczne oraz nowoczesne formy i kanały komunikacyjne (książki i czasopisma elektroniczne, pełnotekstowe bazy czasopism, poczta elektroniczna).

<sup>2</sup> W zmodularyzowanej ofercie kształcenia na plan pierwszy wysuwają się te kwalifikacje i kompetencje absolwenta, na które będzie popyt na rynku pracy w najbliższej przyszłości (Symela, 2006, s. 45).

<sup>3</sup> Licznie i stosunkowo najwcześniej (l. 1998-1999) powstały wyższe szkoły zawodowe w regionie Wielkopolski (Gorzów Wielkopolski, Kalisz, Legnica, Leszno, Konin).

## ANALIZA OTOCZENIA KONKURENCYJNEGO WEWNĄTRZ SEKTORA

W literaturze przedmiotu odnoszącej się do form i strategii zarządzania bibliotekami uczelnianymi wiele uwagi poświęcono metodzie delfickiej (Feret i Marciniak, 1999) i mapom strategicznym (Nowak i in., 2004, s. 43-49), odnoszącym się do badań pozycji konkurencji biblioteki. Na marginesie rozważań bibliotekoznawców pozostaje model pięciu sił Michaela Portera (Gierszewska i Romanowska, 2003, s. 100; Penc-Pietrzak, 2000, s. 68). W analizie sektora wyróżnił on pięć czynników (sił), określających natężenie konkurencji. Zaliczył do nich, obok groźby pojawienia się substytutów, siłę przetargową/negocjacyjną dostawców, siłę przetargową/negocjacyjną nabywców, natężenie konkurencji między organizacjami w sektorze i groźbę nowych wejść. Ich obecność oznacza dla uczelni zagrożenie odpływem studentów na rzecz innych form zaspokajania potrzeb edukacyjnych, np. szkoleń zawodowych; dla bibliotek to utrata użytkowników.



Rys. 1. Siły konkurencyjne w sektorze bibliotek szkół wyższych (zawodowych)

Źródło: Opracowanie na podstawie I. Penc-Pietrzak, 2000, s. 68.



Konkurentami w sektorze (zob. rys. 1) dla bibliotek wyższych szkół zawodowych są biblioteki filii uczelni wyższych, zwłaszcza te o pokrewnym profilu, mające swoją siedzibę w danym mieście. Porównywalny model kształcenia (studia licencjackie i możliwość kontynuacji nauki na poziomie magisterskim w tej samej lub innej uczelni) oraz zbliżone wymagania edukacyjne powodują, że biblioteki filii i biblioteki państwowych wyższych szkół zawodowych gromadzą kolekcje o zbliżonym poziomie merytorycznym, niejednokrotnie o podobnej strukturze tematycznej. Konkurentami mogą być dla nich także istniejące w danym mieście biblioteki pedagogiczne. Tradycja i historycznie ukształtowany księgozbiór daje im przewagę w zakresie piśmiennictwa retrospektywnego. Słabszą konkurencję stanowią biblioteki publiczne. W ich zbiorach przeważa literatura piękna i popularnonaukowa, dlatego stanowią one zagrożenie jedynie dla szkół zawodowych, w których istnieją kierunki filologiczne, zwłaszcza filologia polska. Do potencjalnych konkurentów wspomnianych bibliotek ponadto można zaliczyć biblioteki nowych niepublicznych szkół wyższych bądź ich filie oraz biblioteki nowych filii uczelni publicznych. Stanowią one zarówno wyzwanie, jak i zagrożenie w zależności od prestiżu szkoły, w której działa biblioteka oraz jej zaplecza naukowego i bibliotecznego.

Kolejny etap analizy wewnątrzsektorowej wymaga przyjrzenia się rywalizacji między istniejącymi już bibliotekami a rzeczywistymi lub potencjalnymi konkurentami. Dobrze pojęta rywalizacja i wzorowanie się na najlepszych (benchmarking) mogą przynieść bibliotekom nie tylko przewagę w zakresie oferty piśmienniczej biblioteki, ale także przyczynić się do kształtowania ich korzystnego wizerunku. Trzeba uwzględnić także współpracę między bibliotekami w mieście i regionie, szczególnie w zakresie obsługi czytelników, wymiany materiałów zbędnych i informacji zawodowych, szkoleń zawodowych oraz podejmowania wspólnych przedsięwzięć i inicjatyw.

Dostawcy i nabywcy to dwa najsilniejsze punkty strategiczne, decydujące o rozkładzie sił oddziałujących na bibliotekę. Dostawcy tworzą zróżnicowaną grupę, do której należą: przedstawiciele ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego, samorządów lokalnych, władz uczelni oraz wydawcy, kolporterzy prasy i książek, kontrahenci biblioteki, biblioteki współpracujące w zakresie wymiany materiałów bibliotecznych, nauczyciele akademicy, pracownicy biblioteki. Siła przetargowa dostawców stanowi ważny element kształtujący wizerunek i potencjał biblioteki. Do nabywców zalicza się: studentów uczelni macierzystej, studentów innych uczelni, dydaktycznych i administracyjnych pracowników uczelni, innych czytelników (pracowników jednostek administracji terytorialnej, słuchaczy uniwersytetów trzeciego wieku, uczniów szkół ponadgimnazjalnych, mieszkańców miasta i okolic). Nabywcy stanowią element podporządkowujący wszystkie inne. Według Portera to oni wpływają na węzłowe decyzje strategiczne podejmowane przez instytucję (Porter, 1999, s. 43). Ich siła przetargowa determinuje wizję i misję biblioteki oraz wyznacza jej strategię, kieruje też uwagę kadry zarządczej na substytuty (dostępne w Sieci elektroniczne książki naukowe, publikacje naukowe w Internecie), które mogą być zagrożeniem dla rozwoju bibliotek. Atrakcyjność bibliotek zależy zatem od siły dostawców i nabywców. Im silniejsza presja na linii dostawcy – nabywcy, zwłaszcza w zakresie doboru materiałów do kolekcji, tym bardziej czynniki zewnętrzne determinują jej możliwości rozwojowe. Podobnie rzecz dotyczy silnej konkurencji w ramach sektora i siły oddziaływania substytutów. Korzystną sytuację gwarantować może wyznaczenie własnych kierunków rozwoju – precyzyjnych i autonomicznych, uwzględniających wymagania i oczekiwania zarówno kadry akademickiej, jak i studentów.



## ANALIZA SWOT

Analiza SWOT, jedna z metod analizy strategicznej, to propozycja systematycznej i kompleksowej oceny zewnętrznej i wewnętrznej aktualnej kondycji i potencjału rozwojowego organizacji (Strengths – Mocne strony, Weaknesses – Słabe strony, Opportunities – Szanse, Threats – Zagrożenia). Potencjalne szanse i zagrożenia oraz mocne i słabe strony dla przykładowej biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej zebrano w tab. 1.

Tabela 1

Analiza SWOT dla biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej

POTENCJALNE MOCNE STRONY	POTENCJALNE SŁABE STRONY
<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Struktura tematyczna księgozbioru.</li> <li>2. Poziom merytoryczny gromadzonych publikacji.</li> <li>3. Kompletność wszerej i w głąb księgozbioru.</li> <li>4. Aktualność kolekcji.</li> <li>5. Wydzielenie księgozbioru rotacyjnego (podręcznego) – permanentnie aktualizowanego.</li> <li>6. Wolny dostęp do zbiorów lub ich części.</li> <li>7. Baza techniczna i informatyczna.</li> <li>8. Warunki lokalowe.</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Ilość i charakter gromadzonych zbiorów specjalnych.</li> <li>2. Poziom opracowania zbiorów (czasopism i zbiorów specjalnych).</li> <li>3. Niedostosowanie programu bibliotecznego do potrzeb biblioteki i wielkości księgozbioru (słabość technologiczno-informatyczna).</li> <li>4. Brak szczegółowych zasad gromadzenia.</li> <li>5. Nieestetyczna wizualizacja biblioteki na stronie internetowej.</li> <li>6. Niski stopień przygotowania zawodowego bibliotekarzy.</li> <li>7. Niepełna struktura organizacyjna.</li> <li>8. Błędy w opracowaniu formalnym i rzeczowym zbiorów.</li> <li>9. Brak współpracy z bibliotekami o pokrewnym profilu w Polsce i za granicą.</li> </ol>
POTENCJALNE SZANSE	POTENCJALNE ZAGROŻENIA
<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Współpraca z uczelniami w Polsce i za granicą.</li> <li>2. Uczestnictwo w programie ERASMUS.</li> <li>3. Przynależność do Centrum NUKAT.</li> <li>4. Uczestnictwo w tworzeniu zasobów bibliotek cyfrowych.</li> <li>5. Dostęp do baz pełnotekstowych czasopism krajowych i zagranicznych (prenumerata).</li> <li>6. Dostęp online do bibliografii dziedzinowych, norm, aktów prawnych.</li> </ol>	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Wysoka konkurencja w sektorze wyższych szkół zawodowych.</li> <li>2. Konkurencyjne jednostki zamiejscowe uczelni akademickich.</li> <li>3. Zmniejszenie nakładów finansowych.</li> <li>4. Niż demograficzny.</li> </ol>

W zależności od przewagi poszczególnych czynników w organizacji wyróżnia się cztery modelowe sytuacje strategiczne:

a) układ SO – strategia MAXI-MAXI (przewaga mocnych stron i szans w otoczeniu),

b) układ WO – strategia MINI-MAXI (przewaga słabych stron, sprzyjający układ warunków zewnętrznych),

c) układ ST – strategia MAXI-MINI (duży potencjał wewnętrzny, niekorzystny układ warunków zewnętrznych),

d) układ WT – strategia MINI-MINI (niewielki potencjał wewnętrzny, wysokie zagrożenia w otoczeniu).

Ustalenie na podstawie właściwej analizy wartości wzajemnych relacji pozytywnych i negatywnych czynników zewnętrznych oraz wewnętrznych umożliwia określenie pozycji biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej w środowisku bibliotek innych szkół zawodowych, a także bibliotek pozostałych uczelni akademickich. To z kolei implikuje możliwości budowania wspólnej strategii zarządczej. Może ona mieć charakter ofensywny (pionierski/nasładowczy) bądź defensywny (Penc, 1999, s. 174-175), może też przybrać formę strategii zachowawczej lub prakseologicznej (budowanie silnej przewagi konkurencyjnej). Ta ostatnia winna zakładać skuteczność działania, ekonomiczność, korzystność i racjonalność (Podsiad, 2000, s. 662). Każda z nich jednak wymaga w perspektywie zmiennego i dynamicznego otoczenia przeformułowania lub korekty istniejących i realizowanych dotychczas celów oraz założeń rozwojowych. Od ich siły i rozmachu zależy przyszły rozwój nie tylko samych bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych, ale i uczelni, do których przynależą, zwłaszcza że na te ostatnie oddziałuje silna konkurencja.

Proces wdrażania przyjętej strategii obejmuje trzy poziomy działań: poziom kultury organizacyjnej, poziom potencjału społecznego (personel) i poziom struktury organizacyjnej (Fudaliński, 2006, s. 23).

Opracowanie lub korekta adekwatnej do potrzeb organizacyjnych i zarządczych struktury musi uwzględniać aktualne i przyszłe potrzeby oraz możliwości biblioteki. Perspektywiczne konstruowanie daje podstawy do dalszych zamian na płaszczyźnie kadrowej i funkcjonalno-organizacyjnej. „Strategia [...] wytycza cele, a struktura ma służyć do scalania wszystkich składników [...] w taki sposób, aby te cele realizować” – stwierdza Janusz Fudaliński (Fudaliński, 2006, s. 23). Do potrzeb biblioteki wyższej szkoły zawodowej wydają się bardziej dostosowane struktury płaskie niż smukłe (również w ramach *lean management*). Przepływ informacji jest wówczas mniej rozproszony, a skupienie funkcji kierowniczych na dwóch, ewentualnie trzech poziomach, daje możliwości stabilności w zakresie rozkazodawstwa. W zależności od etapu rozwojowego biblioteki celowe jest przyjęcie struktury liniowej (standardowej) lub funkcjonalnej ze specjalizacją w zakresie funkcji kierowniczych (Wołosz, 1981, s. 56). W chwili obecnej ze względu na wymaganą dynamikę wewnętrznego rozwoju bibliotek i konieczność sprostania wymaganiom otoczenia dalece uzasadnione wydaje się konstruowanie struktur sztabowych. Istnienie doradców funkcjonalnych (specjalistów dziedzinowych) lub komórek organizacyjnych, których zadaniem jest wsparcie merytoryczne szczebla kierowniczego, może zapewnić sprawny rozwój i przewagę konkurencyjną w sektorze.

Każda z nowo kształtujących się bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych musi wypracować własną, indywidualną kulturę organizacyjną. Wykreowanie specyficznej i wyróżniającej kultury organizacyjnej ma ograniczać niepewność w relacjach z otoczeniem i zapewniać właściwe kształtowanie stosunków wewnątrz biblioteki i uczelni. Podstawy kultury organizacyjnej stanowią wartości wprowadzane i uznawane (deklarowane i postrzegane) przez władze uczelni, dyrektora (kierownika) biblioteki i jej pracowników. Na kulturę organizacyjną (model Edgara) składają się także kształtowane przy współudziale bibliotekarzy artefakty (otoczenie materialne, zbiory, relacje międzyludzkie), założenia kulturowe i organizacyjne realizowane w biblio-



tece oraz odniesienia do charakteru społeczności lokalnej, ponadto typ uczelni oraz indywidualne cechy zatrudnionej w bibliotece kadry: doświadczenie zawodowe, wykształcenie, wiek, więzi emocjonalne.

## WIZJA I MISJA BIBLIOTEKI PAŃSTWOWEJ WYŻSZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Określenie wizji zakłada stworzenie modelowego wizerunku organizacji, realizowanego następnie w formie jasno i precyzyjnie sformułowanej misji czytelnej dla pracowników i czytelników. W tworzeniu wizji biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej mogą posłużyć pytania, odnoszące się do obszaru czytelniczych oczekiwań odbiorców, wprowadzania nowych usług, potencjalnych barier, doskonalenia funkcji i organizacji oraz odpowiadania na zmiany (zob. tab. 2).

Tabela 2

Kryteria analizy zmian dla biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej

UŻYTKOWNICY	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Kto najczęściej korzysta z usług biblioteki?</li> <li>2. Kto najrzadziej korzysta z usług biblioteki? Jak dotrzeć do tych użytkowników?</li> <li>3. Jakie są potrzeby użytkowników i jak je zaspokajać?</li> </ol>
NIESPODZIEWANY SUKCES	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Które z materiałów bibliotecznych i usług nieoczekiwanie wzbudzają największe zainteresowanie?</li> <li>2. Jakie rozwiązanie organizacyjne okazało się najbardziej trafione?</li> </ol>
PRZEŁAMYWANIE GRANIC	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Jakie inne instytucje/organizacje mogą skorzystać z rozwiązań biblioteki?</li> <li>2. Jakie informacje dotyczące korzystania z usług biblioteki mogą być wykorzystywane, np. w doskonaleniu procesów kształcenia, projektowania nowych kierunków?</li> </ol>
BARIERY	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Jakie ograniczenia stanowią największy problem dla użytkowników?</li> <li>2. Dla których użytkowników usługi biblioteki są najmniej satysfakcjonujące?</li> <li>3. Którzy użytkownicy byliby najbardziej aktywni, gdyby usunięto niektóre bariery?</li> </ol>
DOSKONALENIE	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Co można zorganizować inaczej niż dotąd?</li> <li>2. Jak zmieniłby się księgozbiór i usługi, gdyby zostały one dopasowane do potrzeb każdego potencjalnego użytkownika?</li> </ol>
REAKCJA NA ZMIANY	<ol style="list-style-type: none"> <li>1. Co w ostatnim czasie zmieniło się w sferze organizacji i zarządzania bibliotekami?</li> <li>2. Które potrzeby użytkowników uległy największej zmianie?</li> <li>3. Jakie będą potrzeby użytkowników za 5-10 lat?</li> </ol>



Niektóre z bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych zdołały już sformułować i opublikować na stronie WWW realizowaną przez siebie misję. Należą do nich m. in.: Biblioteka PWSZ w Nowym Sączu<sup>4</sup>, Biblioteka PWSZ w Białej Podlaskiej<sup>5</sup>, Biblioteka PWSZ w Elblągu<sup>6</sup>, Biblioteka PWSZ w Tarnowie<sup>7</sup>, Biblioteka PWSZ we Włocławku<sup>8</sup>.

Pozostałe, w większości, działają na podstawie okazjonalnie postrzeganej i niesformułowanej wyraźnie misji, odwołując się do doświadczeń w zakresie organizacji i działań bibliotek innych typów oraz obserwując zmiany w otoczeniu i wymagania wobec środowiska akademickiego.

Za wyznacznik charakteru i misji biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej przyjmuje się jej ogólnouczelniany (międzyinstytutowy, rzadziej międzywydziałowy) charakter z postulowaną otwartością na czytelnika zewnętrznego oraz obsługą procesu dydaktyczno-naukowego uczelni poprzez realizowanie podstawowych funkcji biblioteki (gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i przechowywanie). Wobec zmieniających się tendencji w zakresie postrzegania funkcji bibliotek i ewoluujących potrzeb użytkowników wymagania wobec nich powinno się rozszerzyć tak, by w rezultacie mogły pełnić funkcje ośrodka wspierającego rozwój myśli akademickiej oraz współdziałać z uczelnią w procesie przygotowania do twórczego wykonywania zawodu przez:

- a) doskonalenie procesów obsługi użytkownika,
- b) dostarczanie maksymalnie kompletnego zasobu piśmienniczego, audiowizualnego, audiowizualnego i cyfrowego (multimedialne centrum naukowo-informacyjne uczelni i regionu),
- c) zapewnienie warunków zawodowego, naukowego i estetycznego kształcenia użytkowników,
- d) wykreowanie atmosfery pracy intelektualnej,
- e) funkcjonalne zagospodarowanie przestrzeni użytkowej, estetyczny wystrój wnętrz, aranżacje pomieszczeń pracy indywidualnej.

Właściwym rozwiązaniem wydaje się ich zaangażowanie w procesy promujące kulturę intelektualną miasta i regionu, nie tylko za pośrednictwem materialnego zaplecza naukowo-informacyjnego (kolekcja, bazy), ale także przy wykorzystaniu potencjału naukowego kadry bibliotekarskiej oraz dzięki współpracy z lokalnymi instytucjami kultury i wydawnictwami prasowymi.

## PLAN STRATEGICZNY

Formułowanie planu strategicznego dla biblioteki zakłada uwzględnienie wszystkich obszarów jej działalności – od podstawowych funkcji do działań promocyjnych i marketingowych oraz powiązań wewnętrznych do relacji zewnętrznych. Powinien on przedstawiać realnie sformułowane cele. Ujęty w formę zwięzłego dokumentu stanowi punkt odniesienia dla krótko- i długoterminowych działań biblioteki, zwłaszcza dla tych z nowo kształtującymi się zasobami oraz strukturą i kulturą organizacyjną w fazie tworzenia.

<sup>4</sup> <<http://www.pwsz-ns.edu.pl/pwsz/uczelnia/bibliot.html>>.

<sup>5</sup> <<http://www.pwsz.bialapodlaska.pl>>.

<sup>6</sup> <<http://www.pwsz.elblag.pl/biblioteka/>>.

<sup>7</sup> <<http://www.wsz.tarnow.pl>>.

<sup>8</sup> <<http://www.pwsz.wloclawek.pl>>.

Tabela 3

## Ramowy plan strategiczny dla biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej

Wizja	Biblioteka państwowej wyższej szkoły zawodowej to organizacja przyszłości, otwarta na zmiany, elastyczna w zakresie organizacji, funkcjonowania i obsługi użytkowników, dążąca do integracji z otoczeniem bliższym (uczelnia) i dalszym poprzez tworzenie bazy informacyjno-educacyjnej dla potrzeb uczelni i regionu.
Misja	Biblioteka dążąc do zaspokojenia aktualnych i potencjalnych potrzeb użytkowników, prowadzi działalność informacyjną (informowanie o zbiorach własnych, zbiorach innych bibliotek, muzeów i ośrodków informacji naukowej), bibliograficzną, dokumentacyjną, naukowo-badawczą, edukacyjną, popularyzatorską i instrukcyjno-metodyczną dla potrzeb: własnych studentów, studentów polskich uczelni państwowych i niepublicznych, studentów partnerskich uczelni zagranicznych, absolwentów państwowych wyższych szkół zawodowych, słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku, mieszkańców miasta i regionu. Funkcje swoje realizuje poprzez organizację i koordynację funkcjonowania systemu bibliotecznego-informacyjnego uczelni (gromadzenie, opracowanie, przechowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych o charakterze naukowym, informacyjnym, edukacyjnym i dydaktycznym niezbędnych dla procesów kształcenia), wspieranie procesu dydaktycznego i naukowo-badawczego uczelni oraz współudział w tworzeniu bazy naukowej regionu. Zadania te wypełnia w oparciu o spójną kulturę organizacyjną, optymalną kompletność zasobu bibliotecznego i najnowsze technologie oraz przy wykorzystaniu sprzętu technicznego i elektronicznego o najwyższej jakości.
Strategia: cele biblioteki	<p>Cel strategiczny: optymalizacja procesów bibliotecznych i podniesienie jakości obsługi użytkowników.</p> <p>Cele taktyczne i operacyjne:</p> <ol style="list-style-type: none"> <li>1. Modyfikacja struktury organizacyjnej w odniesieniu do aktualnych i zmieniających się potrzeb uczelni i środowiska akademickiego.       <ol style="list-style-type: none"> <li>1.1. Reorganizacja istniejących komórek organizacyjnych i tworzenie nowych.</li> </ol> </li> <li>2. Realizacja zadań biblioteczno-informacyjnych.       <ol style="list-style-type: none"> <li>2.1. Opracowanie zasad gromadzenia, wtórna korekta doboru piśmiennictwa (analiza pozycji wieloegzemplarzowych pod kątem ich wykorzystania), melioracja księgozbioru.</li> <li>2.2. Wyznaczenie priorytetów w zakresie gromadzenia, opracowania i konserwacji zbiorów.</li> <li>2.3. Bieżąca aktualizacja regulaminu biblioteki.</li> <li>2.4. Realizacja wypożyczeń miejscowych i międzybibliotecznych.</li> <li>2.5. Współpraca w zakresie wymiany materiałów bibliotecznych z bibliotekami uczelnianymi i naukowymi w kraju i za granicą oraz bibliotekami miasta i regionu (województwa, powiatu).</li> <li>2.6. Włączenie biblioteki do prac nad regionalną biblioteką cyfrową.</li> <li>2.7. Tworzenie zestawień bibliograficznych i dokumentacyjnych oraz kartotek tematycznych (infobrokering).</li> </ol> </li> <li>3. Usprawnienia procesu zarządzania personelem biblioteki.       <ol style="list-style-type: none"> <li>3.1. Rozwój systemu motywacji pozapłacowej (udział w szkoleniach i konferencjach, powierzanie odpowiedzialnych i twórczych zadań).</li> <li>3.2. Realizacja procesów komunikacji wewnętrznej (indywidualne spotkania kadry kierowniczej z pracownikami, spotkania grupowe, tablice informacyjne, poczta elektroniczna).</li> <li>3.3. Stymulacja rozwoju zawodowego kadry (wyjazdy służbowe, organizacja praktyk zawodowych, egzamin na bibliotekarza dyplomowanego).</li> </ol> </li> <li>4. Rozbudowa i modernizacja biblioteki.       <ol style="list-style-type: none"> <li>4.1. Dostosowanie kubatury i aranżacji wnętrz (flexibility) do potrzeb użytkowników i zasad ergonomii pracy.</li> <li>4.2. Adekwatna do potrzeb reorganizacja czytelni i magazynów.</li> </ol> </li> <li>5. Planowanie finansowe.       <ol style="list-style-type: none"> <li>5.1. Pozyskanie i rozdysponowanie środków finansowych na zakup zbiorów, rozbudowę i innowacje organizacyjne.</li> </ol> </li> <li>6. Realizacja działań promocyjnych na rzecz uczelni i biblioteki.       <ol style="list-style-type: none"> <li>6.1. Współpraca z biurem rzecznika prasowego uczelni.</li> <li>6.2. Współudział w redagowaniu strony internetowej uczelni.</li> <li>6.3. Publikacja artykułów na temat biblioteki.</li> </ol> </li> </ol>



Logicznie i precyzyjnie sformułowany plan strategiczny biblioteki obejmuje: zakres i obszary działania związane z grupą obsługiwanych klientów/użytkowników; zaspokajanie ich potrzeb; możliwe pola działania biblioteki; kierunki rozszerzania lub ograniczania jej działalności; sposoby bezinwestycyjnego rozwoju – podnoszenie kultury i warunków obsługi użytkowników; udogodnienia w dostępie do zbiorów; zwiększenie efektywności pracy i wyników działań; działania innowacyjno-przystosowawcze, obejmujące rozwój i doskonalenie biblioteki; rozwój potencjału kadrowego, kształcenie i doskonalenie kadr, wprowadzanie nowych rozwiązań architektonicznych, budowa i adaptacja nowych pomieszczeń, nowe formy marketingu i promocji, wielkość zasobów finansowych i materialnych.

Ogólny plan strategiczny dla przykładowej biblioteki państwowej wyższej szkoły zawodowej przedstawiono w tab. 3.

## PODSUMOWANIE

Biblioteki szkół wyższych, w tym szkół zawodowych, jako systemy informacyjno-bibliograficzne powiązane ze strukturą uczelni determinuje konieczność permanentnego przystosowywania się do zmian zachodzących w otoczeniu edukacyjnym (zmiany w systemach i programach kształcenia, e-learning) oraz kulturalnym (rozwój wiedzy i zwiększenie dostępu do niej, rozwój środków komunikowania i środków przekazu informacji), społecznym (ewolucja norm i sposobów życia, upowszechnienie wykształcenia wyższego) i psychologicznym (indywidualne postrzeganie wykształcenia jako wartości) (Nowak i in., 2004, s. 58). Rola bibliotek państwowych wyższych szkół zawodowych nie może zatem ograniczać się do służenia aktualnemu środowisku uczelni, ale musi rozciągnąć się na płaszczyznę tworzenia naukowo-informacyjnego zaplecza dla przyszłych zmian w uczelni i regionalnym rynku pracy. Ważne jest też, by stanowiły one jedno z ważnych narzędzi promocji uczelni, budując jednocześnie jej przewagę nad konkurencją. Odpowiednią metodą w realizacji tych założeń wydaje się być, podobnie jak w przypadku innych bibliotek uczelnianych, przyjęcie perspektywy zarządzania strategicznego. Perspektywa ta kreuje potencjalną spójność wszystkich obszarów, na których biblioteki te realizują swoje zadania, kształtuje i utrwalą wizerunek samej biblioteki, a przez nią uczelni, zakłada też dynamikę rozwoju osadzoną na współzależności i ważności strategicznej jej elementów składowych (jednostek organizacyjnych, funkcji kierowniczych) kształtowanych w odniesieniu do otoczenia bliższego (uczelnia) i dalszego (zakłady pracy w regionie i ich oczekiwania). Jest to istotne tym bardziej, że przed bibliotekami tymi stoją wciąż nowe wyzwania i możliwości. Współuczestniczą one w przedsięwzięciach naukowo-kulturalnych regionu, czerpią z doświadczeń instytucji kultury i środowiska naukowego w zakresie organizacji i funkcjonowania. Oscylując między rozwiązaniami bibliotek szkolnych i akademickich szukają właściwych dróg rozwoju. W konsekwencji przyjmują strategie wzorowania się na prestiżowych bibliotekach uniwersyteckich i politechnicznych oraz najlepszych w swojej grupie. Przyjęcie właściwych i spójnych koncepcji zarządczych oraz uwzględnienie podejścia marketingowego może zapewnić im właściwą pozycję w sektorze bibliotek akademickich.



## BIBLIOGRAFIA

- Arciszewska, Grażyna (2008). Kwintesencja kreatywnego myślenia. *Przegląd Organizacji*, nr 2, s. 45-47.
- Feret, Błażej; Marciniak, Marzena (2000). Przyszłość bibliotek i bibliotekarzy akademickich. Studium wykorzystujące metodę delficką. EBIB [online], Styczeń; [dostęp: 16.02.2008] Dostępny w Word Wide Web: <http://ebib.oss.wroc.pl/arc/e009-06.html> >.
- Fudaliński, Janusz (2006). Koncepcja zarządzania strategicznego w organizacjach non profit – zarys problematyki. *Przegląd Organizacji*, nr 12, s. 22-25.
- Galata, Stanisław (2004). *Strategiczne zarządzanie organizacjami: wiedza, intuicja, strategię, etyka*. Warszawa: Wydaw. „Difin”.
- Gavlas, Ales (2008). Firma otwarta na komunikację. *Marketing w praktyce*, nr 2, 91-93.
- Gierszewska, Grażyna; Romanowska, Maria (2003). *Analiza strategiczna przedsiębiorstwa*. Warszawa: PWE.
- Koźmiński, Andrzej, red. (2007). *Zarządzanie: teoria i praktyka*. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN.
- Mikołajczyk, Zofia (2002). *Techniki organizatorskie w rozwiązywaniu problemów zarządzania*. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN.
- Nowak, Mariusz; Pioterek, Paweł; Przybysz, Janina, red. (2004). *Zarządzanie strategiczne i marketingowe w bibliotekach*. Poznań: Wydaw. Wyższej Szkoły Bankowej.
- Penc, Józef (1999). *Strategie zarządzania: perspektywiczne myślenie, systemowe działanie*. Warszawa: Agencja Wydawnicza „Placet”.
- Penc-Pietrzak, Ilona (2000). *Strategie biznesu i marketingu*. Kraków: Wydaw. Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Podsiad, Antoni (2000). *Słownik terminów i pojęć filozoficznych*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Porter, Michael (1999). *Strategie konkurencji: metody analizy sektorów i konkurentów*, cz. 1. Wyd. 3. Warszawa: PWE.
- Ranking szkół wyższych (2007). *Perspektywy nr 3* (całość).
- Sargeant, Adrian (2004). *Marketing w organizacjach non profit*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
- Symela, Krzysztof (2006). Dopasowanie ofert kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. *Pedagogika Pracy*, t. 48, s. 34-47.
- Wołosz, Jan (1981). *Organizacja biblioteki i kierowanie jej działalnością*. Warszawa: Wydaw. SBP.

## MAŁGORZATA CAŁKA

President Stanisław Wojciechowski State Higher Vocational School in Kalisz  
e-mail: m.calka@bu.pwsz.kalisz.pl

STRATEGIC PERSPECTIVE  
IN THE MANAGEMENT OF LIBRARIES  
OF HIGHER VOCATIONAL SCHOOLS

**KEYWORDS:** University and higher school libraries. Higher vocational schools. Strategic management. Strategic analysis. SWOT analysis. Competition.

**ABSTRACT:** The application of strategic approach to management in the libraries of higher vocational schools may secure a systematic development of those libraries and stabilize their positive public image as well as the image of schools they are affiliated to. The organization of libraries and strong competition in the sector of education services require them to create institutional visions and missions, bringing the management and marketing strategy as a considerable challenge to their managers. In the process of designing and implementing a strategy for a library of a higher vocational school questions on the following issues have to be answered: library tasks and operation, current and future objectives, needs of mother institutions and users' expectations. In order to hold a strong position in the sector of academic libraries libraries of higher vocational schools need to follow appropriate and consistent management solutions and consider employment of marketing approach.

*Artykuł wpłynął do redakcji 26 maja 2008 r.*

JOLANTA KONOPKA

Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej  
e-mail: bibjk@tu.kielce.pl

## ZASTOSOWANIE UKD DO ORGANIZACJI KSIĘGOZBIORU W WOLNYM DOSTĘPIE DO PÓLEK (na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej)<sup>1</sup>



Jolanta Konopka ukończyła studia na kierunku Bibliotekoznawstwo i Informacja Naukowa w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Kielcach (1979). Pracuje na stanowisku kustosa w Oddziale Gromadzenia i Opracowania Zbiorów w Bibliotece Głównej Politechniki Świętokrzyskiej. Specjalizuje się w opracowaniu formalnym i rzeczowym wydawnictw zwartych. W 2001 r. ukończyła Podyplomowe Studia Biblioteki i Systemy Informacyjne w Unii Europejskiej na Uniwersytecie Śląskim, przedstawiając pracę dyplomową *Języki informacyjno-wyszukiwawcze w systemach informacyjnych Unii Europejskiej*. Uczestniczyła w projekcie „Budowa tezauryusa nauk technicznych na bazie słownictwa UKD”, realizowanym w l. 1997-2000, koordynowanym zaś przez Bibliotekę Główną Politechniki Krakowskiej.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątka. Wolny dostęp do zbiorów. Biblioteka Główna Politechniki Świętokrzyskiej.

**ABSTRAKT:** W artykule przedstawiono zasady przygotowania opartego na Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej schematu organizacji księgozbioru w wolnym dostępie, który opracowano i wdrożono w Bibliotece Głównej Politechniki Świętokrzyskiej. Omówiono budowę schematu działów, wybór symboli UKD, zasady klasyfikacji piśmiennictwa interdyscyplinarnego. Zwrócono uwagę na konieczność uwzględnienia w układzie działowym zmian wynikających z rewizji tablic UKD, przyrostu zbiorów w obrębie działów oraz zapotrzebowania użytkowników. Wskazano pozytywne i negatywne aspekty zastosowania UKD do organizacji księgozbioru w wolnym dostępie.

<sup>1</sup> Artykuł stanowi rozwinięcie referatu przedstawionego na IX Ogólnopolskich Warsztatach „Język Haseł Przedmiotowych Biblioteki Narodowej – najnowsze ustalenia metodyczne, stosowanie w bibliotekach. Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiątka – zmiany w opracowaniu rzeczowym i porządkowaniu katalogów”, Biblioteka Narodowa 29-31 maja 2007 r.



W 2002 r. został oddany do użytku nowoczesny budynek, zaprojektowany specjalnie na potrzeby Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej (BG PS). Przeniesienie placówki do nowej siedziby spowodowało zmiany w jej strukturze organizacyjnej i układzie funkcjonalnym. Organizując księgozbiór, zastosowano nowatorski – jak na rozwiązania w polskich bibliotekach akademickich – system wolnego dostępu do półek. Umożliwia on czytelnikowi bezpośredni kontakt ze zbiorami bibliotecznymi, gwarantując swobodne przeglądanie i wybór materiałów.

Księgozbiór Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej liczy ponad 106 tys. wydawnictw zwartych. W wolnym dostępie jest ok. 80% zasobu. Jego część stanowi zbiór podręczników akademickich, które ustawione są w układzie alfabetycznym wg autorów. W strefie wolnego dostępu znajdują się przede wszystkim wydawnictwa opublikowane po 1985 r. i najbardziej poszukiwane pozycje, wyselekcjonowane na podstawie częstotliwości wypożyczeń.

Za podstawę systematyzacji zbiorów, decydującą o ich rozmieszczeniu, przyjęto Uniwersalną Klasyfikację Dziesiątą. Klasyfikacja ta została utworzona do charakterystyki rzeczowej dokumentu, ale znajduje również zastosowanie do organizacji księgozbioru na półkach w układzie działowym zarówno w bibliotekach publicznych, jak i naukowych.

W BG Politechniki Świętokrzyskiej zdecydowano o przyjęciu tej klasyfikacji jako schematu ustawienia książek, ponieważ od początku istnienia placówki UKD wykorzystywana była w opracowaniu rzeczowym zbiorów, a czytelnicy przywykli już do tego układu, korzystając z księgozbioru podręcznego w czytelniach. Uznano ponadto, że istotną zaletą UKD jest duża szczegółowość, która pozwala na tworzenie bardzo wąskich działów.

Schemat klasyfikacji w przyjętym systemie działów, opracowanym dla potrzeb organizacji księgozbioru Biblioteki jest zróżnicowany adekwatnie do kierunków kształcenia na Politechnice Świętokrzyskiej. Najbardziej rozbudowane są działy o tematyce technicznej, a w szczególności: mechanika, elektrotechnika, elektronika, informatyka i budownictwo. Zbiory klasyfikowane są za pomocą symboli prostych, rozwiniętych i złożonych.

Czytelnicy otrzymują szczegółową informację wizualną odnośnie klasyfikacji zbiorów. Została ona umieszczona na odpowiednich tablicach, tzw. mapach regałów oraz rozdzielaczach. Zawierają one dane dotyczące tematyki działu, wyrażone za pomocą UKD. Dodatkowo w celu zróżnicowania głównych działów UKD, aby ułatwić czytelnikowi zapamiętanie działu, z którego najczęściej korzysta, wprowadzono urozmaiconą kolorystykę rozdzielaczy.

## SCHEMAT

Prace nad przygotowaniem zbiorów do układu wg UKD (wydanie skrócone dla bieżącej bibliografii narodowej i bibliotek publicznych z 1997 r.) trwały około roku. Działania w tym kierunku były podzielone na następujące etapy:

1. Przygotowanie schematu:

- 256 działów przeznaczono na zbiory tematyczne i księgozbiór informacyjny.



2. Przygotowanie materiałów informacyjnych dla użytkowników Biblioteki:

– opracowano i wydrukowano wykaz działów zgodnie z przygotowanym schematem wraz z indeksem przedmiotowym.

3. Określenie liczby zbiorów przeznaczonych do wolnego dostępu:

– jako kryterium selekcji zbiorów przeznaczonych do wolnego dostępu w odniesieniu do literatury technicznej przyjęto datę wydania – po 1985 r. Dla pozostałej części księgozbioru podstawą zakwalifikowania danego tytułu do wolnego dostępu było zapotrzebowanie użytkowników na określone pozycje oraz sugestie wykładowców.

4. Segregacja zbiorów wg przyjętego uprzednio schematu:

– posegregowano wyselekcjonowane zbiory wg działów głównych UKD, a następnie wg przygotowanego uprzednio schematu.

5. Przygotowanie etykiet dla poszczególnych egzemplarzy w wolnym dostępie wg schematu UKD:

– poszczególne woluminy opatrzone symbolem UKD oraz alfanumeryczną sygnaturą (kombinacją cyfr i liter) indywidualną dla danej publikacji. Na etykiecie oprócz symbolu działu znajdują się pierwsze trzy litery nazwiska autora (w przypadku dzieł autorskich), tytułu książki oraz jej numer inwentarzowy. Dane te są identyczne z informacją zamieszczoną w katalogu online:

01/09

GAJ

HAS

95221

6. Prace techniczne związane z przygotowaniem zbiorów do układu działowego:

– wszystkie egzemplarze przeznaczone do wolnego dostępu i oklejone etykietami ustawiono alfabetycznie w obrębie działów.

W schemacie organizacji księgozbioru na półkach wykorzystano różne rodzaje symboli UKD:

– symbole proste o różnym stopniu rozbudowy, np.:

33 Ekonomia

331 Praca. BHP

336.7 Bankowość. Giełda. Papiery wartościowe

339.138 Marketing

330.101.541 Makroekonomia

– symbole rozwinięte

a. z poddziałami analitycznymi z kreską, np.:

62-192 Niezawodność maszyn

62-5 Sterowanie i regulacja maszyn i procesów

62-8 Podział maszyn wg rodzaju napędu

b. z poddziałami analitycznymi ze wskaźnikiem kropka-zero, np.:

624.0 Konstrukcje budowlane

624.011.1 Konstrukcje drewniane

624.012.4 Konstrukcje betonowe, żelbetowe

624.014 Konstrukcje metalowe

624.04 Statyka konstrukcji (mechanika budowli)

- c. z podziałami wspólnymi formy, np.:
- 517(07) Analiza matematyczna – podręczniki
  - 51(075.8) Matematyka – podręczniki akademickie
  - 51(076) Matematyka – zadania
- d. z podziałami wspólnymi miejsca, np.:
- 94(438) Historia Polski
    - symbole złożone:
      - a. utworzone za pomocą znaku łączącego plus, np.:
        - 338.3+658.5 Produkcja
        - 544.6+621.35 Elektrochemia. Technika elektrochemiczna
        - 621.1+621.4 Silniki cieplne (spalinowe, jądrowe)
        - 628.9+683.8 Technika oświetlenia. Urządzenia do oświetlenia
        - 662+665 Materiały wybuchowe. Paliwa. Oleje. Ropa naftowa. Kleje
        - 696+628.6 Instalacje w budynkach: sanitarne, gazowe, elektryczne
        - 697+628.8 Ogrzewanie, wentylacja i klimatyzacja budynków
      - b. utworzone za pomocą znaku łączącego kreska ukośna, np.:
        - 01/09 Bibliografia. Bibliotekarstwo i bibliotekoznawstwo. Prasoznawstwo. Stowarzyszenia międzynarodowe
        - 16/17 Logika. Teoria poznania. Metodologia. Etyka
        - 311/314 Statystyka. Demografia
        - 351/354 Administracja publiczna (państwowa). Przepisy ruchu drogowego
        - 542/543 Chemia laboratoryjna i analityczna
        - 548/549 Krystalografia. Mineralogia
        - 550/551 Geologia i meteorologia
        - 572/573 Antropologia. Biologia
        - 58/59 Botanika. Zoologia
        - 626/627 Inżynieria wodna. Hydrotechnika
      - c. utworzone przez zastosowanie znaków łączących plus i kreska ukośna
        - 575/579+663.1 *Biochemia. Biofizyka. Mikrobiologia. Genetyka. Biologia komórki. Mikrobiologia techniczna. Biotechnologia. Biocybernetyka*
      - d. utworzone przez zastosowanie znaku łączącego dwukropek
        - 621.31:621.38 Energoelektronika

## ZASTOSOWANIE PODZIAŁU ALFABETYCZNEGO A/Z

Klasyfikacja UKD jest językiem informacyjnym o numerycznym słownictwie sztucznym, dzięki zastosowaniu podziału A/Z występują w niej jednak także pewne elementy notacji alfabetycznej. Podział A/Z umożliwia uszczegółowienie charakterystyki treści dokumentu wyrażonej symbolem UKD przez wskazanie jego przedmiotu za pomocą nazwy własnej lub skrótu takiej nazwy.

W schemacie organizacji księgozbioru BG Politechniki Świętokrzyskiej rozbudowę symboli UKD za pomocą podziału A/Z wykorzystano w dziale 504 Nauka o środowisku. Ochrona środowiska. Podyktowane to było dużym przyrostem księgozbioru na temat monitoringu środowiska w poszczególnych

województwach. Wyodrębnione zostały z tego działu książki poświęcone tej tematyce, które opisano symbolami cyfrowymi uzupełnionymi pierwszymi czterema literami nazwy województwa, np. 504WARM – monitoring środowiska województwa warmińsko-mazurskiego.

## PORZĄDEK PIONOWY

W bibliotece o wolnym dostępie do półek zbiór dokumentów stanowi rodzaj zbioru wyszukiwawczego, ponieważ użytkownik może bezpośrednio w nim wyszukiwać informacje, pomijając katalog. W układzie działowym opartym na UKD charakterystyka wyszukiwawcza dokumentów – adekwatna do ich treści i formy – wyrażona jest w postaci numerycznych i alfanumerycznych symboli. Do ich uszeregowania zastosowano rekomendowany przez FID porządek pionowy. Zaleca on porządkowanie księgozbioru w obrębie działów głównych od zagadnień szerszych do bardziej szczegółowych. Złożoność tematyki odzwierciedlona jest w symbolu oznaczającym dany dział, np.:

621.3 Elektrotechnika

621.3(07) Elektrotechnika – podręczniki

621.3.049 Mikroelektronika. Obwody (układy scalone, hybrydowe)

621.31 Elektroenergetyka

621.31:621.38 Energoelektronika

621.311 Elektrownie.

## WYDAWNICTWA INFORMACYJNE

Księgozbiór informacyjny, w skład którego wchodzi bibliografie, encyklopedie, leksykony, przewodniki, słowniki, poradniki, informatory oraz literatura firmowa, usytuowany został w oddzielnym pomieszczeniu. W zbiorze tym znalazły się również albumy oraz materiały konferencyjne.

Przed reorganizacją zbiorów pod kątem przystosowania ich do wolnego dostępu w układzie działowym wydawnictwa informacyjne klasyfikowano za pomocą symboli rozwiniętych (np. 811.162.1(038) – słownik języka polskiego) lub złożonych (np. 0/9(03) – encyklopedia ogólna).

W celu zorganizowania wydawnictw informacyjnych jako odrębnej kolekcji zastosowano układ wg poddziałów wspólnych formy, rezygnując z symboli głównych.

W dziale e n c y k l o p e d i i zgromadzono książki w pięciu podstawowych grupach językowych:

(03)=111 Encyklopedie, leksykony, vademeca angielskie

(03)=112.2 Encyklopedie, leksykony, vademeca niemieckie

(03)=133.1 Encyklopedie, leksykony, vademeca francuskie

(03)=161.1 Encyklopedie, leksykony, vademeca rosyjskie

(03)=162.1 Encyklopedie, leksykony, vademeca polskie.



Słowniki angielskie, niemieckie, francuskie, rosyjskie oraz polskie stanowią najliczniejszą część zbioru wydawnictw informacyjnych. Zastosowano dla nich dodatkowe oznaczenia literowe:

- P – dla słowników przekładowych  
(038)=111 P – Słowniki angielskie przekładowe
- OG – dla słowników ogólnych językowych  
(038)=111 OG – Słowniki angielskie ogólne
- F – dla słowników fachowych, dziedzinowych  
(038)=111 F – Słowniki angielskie fachowe.

W przypadku niewielkiej liczby słowników danego języka utworzono działy zbiorcze:

- (038)=13 Słowniki romańskie (poza francuskimi)
- (038)=16 Słowniki słowiańskie (poza rosyjskimi i polskimi)
- (038)=511.1 Słowniki ugrofińskie.

Za kryterium ustawienia poradników przyjęto profil kształcenia na wydziałach Politechniki Świętokrzyskiej: budowlanym, mechanicznym i elektrycznym. Z tego względu dla oznaczenia ich treści zastosowano wyjątkowo oprócz poddziałów wspólnych formy – symbole główne. Utworzony został również dział, obejmujący zagadnienia niedające się zaklasyfikować do żadnej z tych trzech grup tematycznych. Włączono do niego m.in. poradniki służące pomocą w realizowaniu procesu dydaktycznego na wszystkich wydziałach, np. z dziedziny matematyki czy fizyki.

W celu porządkowania zbiorów według formy dokumentu zastosowano podział wspólny formy na początku symbolu UKD:

- (083.1)0/9 Poradniki dziedzinowe
- (083.1)531 Poradniki mechaniczne
- (083.1)621.3 Poradniki elektrotechniczne
- (083.1)69 Poradniki budowlane.

## TRUDNOŚCI W USTAWIENIU KSIĘGOZBIORU

Uniwersalna Klasyfikacja Dziesiąta ma charakter ujęciowy, co oznacza, że ten sam obiekt, cechę czy zjawisko, stanowiące przedmiot treści dokumentu można w jej strukturze ulokować w wielu działach dziedzinowych, odpowiednio do tego, z ilu różnych punktów widzenia mogą być rozpatrywane, np.: wytrzymałość materiałów może być rozważana:

- jako teoria z działu fizyki otrzyma symbol  
539.4 Wytrzymałość materiałów
- działów w dziale technika  
620.17/.18 Próby wytrzymałości materiałów
- jako badanie wytrzymałości konstrukcji  
624.04 Statyka konstrukcji (mechanika budowli).

W księgozbiornie Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej powyższe działy nie zostały połączone ze względu na profil kształcenia użytkowników.

Działowa organizacja zbiorów wg UKD może powodować rozproszenie publikacji dotyczących obiektów bądź zjawisk, którymi zajmuje się wiele

dyscyplin. Przykładem może być literatura dotycząca pomiarów, szczególnie gdy są w niej omówione wszystkie rodzaje pomiarów: fizyczne, elektryczne i mechaniczne.

W schemacie wydzielone zostały:

006 Normalizacja wyrobów, procesów, wag, miar i czasu

531.7 Pomiary wielkości geometrycznych i mechanicznych

621.317 Technika pomiarów elektrycznych (metrologia elektryczna).

Książki z dziedziny miernictwa, których nie udało się tu umieścić, zaklasyfikowano do działu najbardziej zbliżonego tematycznie. Pomiary w fizyce wg tablic UKD powinny otrzymać symbol:

53.08 Zasady i metody pomiarów wielkości i cech fizycznych.

Zgodnie ze strukturą układu książka stoi w dziale 53 Fizyka.

W celu uniknięcia rozproszenia literatury, której przedmiotem jest to samo zagadnienie, ale rozpatrywane w różnych aspektach, utworzono symbole złożone ze znakiem plus:

338.3 Ogólne zagadnienia produkcji

658.5 Organizacja produkcji

338+658.5 Produkcja.

Trudności nastręcza kwalifikacja do wyodrębnionych w schemacie działów tematycznych publikacji omawiających zastosowanie metod i narzędzi danej nauki w innych dziedzinach. Dla tego rodzaju piśmiennictwa przyjęto zasadę przydzielania dokumentom symbolu działu, w którym omawiane rozwiązanie znajduje zastosowanie, np. zastosowanie komputera w jednej dziedzinie:

*Komputery w dydaktyce szkoły wyższej / Stanisław Jarmark*

jest w dziale: 37 Oświata. Pedagogika. Wychowanie. Szkolnictwo.

Inne rozwiązanie zastosowano jednak w przypadku wielotomowych publikacji dotyczących zastosowania pewnej metody, techniki czy narzędzia w różnych dziedzinach. Przykładem takiego wydawnictwa jest seria *Mechanika i komputer*, której każdy tom omawia zastosowanie komputera w innej dziedzinie. W przypadku serii tematycznych i numerowanych przyjęto zasadę klasyfikowania wg tematu całej serii, aby uniknąć rozproszenia jej części w różnych działach. Serię *Mechanika i komputer* umieszczono pierwotnie w dziale: 62 Inżynieria. Techniki i technologie w ogólności. W konsekwencji niedawnej rewizji tablic UKD, w wyniku której wyodrębniony został dział 004 Informatyka i technika komputerowe, konieczne jest jednak przeniesienie omawianej serii do nowego działu, wprowadzonego do schematu BG Politechniki Świętokrzyskiej: 004-049.8 Komputeryzacja.

Niektóre publikacje dotyczą techniki w szerokim tego słowa znaczeniu, np.

*Metody twórczego rozwiązania problemów inżynierskich / Bogdan Branowski*. Takie pozycje są klasyfikowane w dziale: 62 Inżynieria. Techniki i technologie w ogólności.

## ZMIANY W SCHEMACIE

W ustawieniu księgozbioru w układzie działowym przyjęto zasadę, że na jeden dział zostanie przeznaczony nie więcej niż jeden regał. W związku z tym w ciągu każdego roku akademickiego przygotowujemy jest plan rozbudowy kolejnych działów.

Od 2002 r. wprowadzono 10 nowych działów, m.in. rozbudowano działy 33 Ekonomia i 34 Prawo oraz wprowadzono dział 061.1 (4-67:339.923) Unia Europejska.

Zaplanowano rozbudowę działu 004.43 Języki programowania, uwzględniając podział A/Z. Języki programowania pogrupowano ze względu na ich zastosowanie np.

JAVA. PERL. HTML. PHP

JĘZYK C. PASCAL. DELPHI.

Zmodyfikowany zostanie dział 504 Nauka o środowisku. Ochrona środowiska. Nowa rozbudowa uwzględni zanieczyszczenie poszczególnych stref:

504.3.054 Zanieczyszczenie atmosfery

504.4.054 Zanieczyszczenie hydrosfery

504.5.054 Zanieczyszczenie litosfery.

Zmiany nastąpią również w dziale 629.33 Technika środków transportu lądowego (oprócz pojazdów szynowych). Jednoślady. Dodane zostaną symbole rozwinięte z poddziałami analitycznymi ze wskaźnikiem kropka-zero oraz podział A/Z:

629.33.02 Budowa samochodów

629.33.07 Eksploatacja techniczna samochodów

629.331A/Z Marki samochodów osobowych.

## REORGANIZACJA KSIĘGOZBIORU PO NAJNOWSZEJ REWIZJI UKD

W związku z najnowszymi zmianami w Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej zostanie przeprowadzona reorganizacja zbiorów w dziale 65.01 Teoria i praktyka organizacji i zarządzania. Księgozbiór zostanie przeniesiony do nowoutworzonego działu 005 Zarządzanie:

005 Zarządzanie

005.31 Badania operacyjne

005.311.6 Modele decyzyjne

005.5 Techniki i metody zarządzania

005.51 Logistyka.

Zastosowanie Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątej do układu działowego zbiorów w wolnym dostępie wymusza permanentną reorganizację zbiorów. Jest to spowodowane rewizją tablic, a tym samym koniecznością stosowania nowych symboli, jak i zapotrzebowaniem użytkowników. Na podstawie zapytań czytelników o lokalizację książki można decydować o potrzebie rozbudowy poszczególnych działów, np. tworząc symbole rozwinięte dla zbiorów zadań



czy podręczników laboratoryjnych z danej dziedziny. Szczególnie dużej uwagi wymaga reklasyfikacja zbiorów po rewizji tablic UKD.

Zmiany symboli oraz wprowadzenie nowych działów skutkuje poniesieniem dużych nakładów pracy, związanych z melioracją katalogu online, reorganizacją zbiorów w wolnym dostępie oraz uaktualnieniem danych na etykietach i w materiałach informacyjnych służących pomocą w korzystaniu z układu działowego. Wprowadzenie nowego działu 005 Zarządzanie (wyd. skrócone UKD z 2006 r.) wymusza przeniesienie do niego książek o tej tematyce z działu 65.01 Teoria i praktyka organizacji i zarządzania, a to oznacza oprócz reklasyfikacji przestawienie książek na dziesiątkach regałów.

Kolejną konsekwencją wszelkich zmian w strukturze układu zbiorów wg UKD są skutki finansowe, ponieważ muszą być zakupione nowe paski magnetyczne z symbolami UKD do map regałów oraz rozdzielacze.

Jednak korzyści z przyjęcia takiej właśnie organizacji zbiorów, mimo wszelkich uciążliwości dla bibliotekarzy, przeważają nad jej negatywnymi aspektami.

## WNIOSKI

Po czterech latach funkcjonowania księgozbioru w wolnym dostępie w układzie działowym wg UKD można stwierdzić, że koncepcja zastosowania takiego układu była słuszna. Czytelnik ma bezpośredni dostęp do interesującego go działu, co ułatwia mu orientację we wszystkich najnowszych tytułach z danej dziedziny znajdujących się w bibliotece.

Dzięki zastosowaniu w układzie zbiorów klasyfikacji, w której w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się nadrzędne i podrzędne klasy tematyczne użytkownik ma do dyspozycji przegląd zakresów tematycznych od ogólnego do szczegółowego, co pozwala mu w szerszym kontekście spojrzeć na wyszukiwane zagadnienie. Układ logiczny działów, np. elektrotechnika, elektronika, telekomunikacja umożliwia wgląd w pokrewną tematykę.

Autorka ma nadzieję, że przedstawienie w artykule rozwiązań dotyczących organizacji zbiorów w wolnym dostępie w Bibliotece Głównej Politechniki Świętokrzyskiej służyć będzie wymianie doświadczeń między bibliotekami i pomoże doskonalić funkcjonowanie UKD w bibliotekach oraz lepsze jej dostosowanie do oczekiwań czytelników.

JOLANTA KONOPKA

Main Library of Świętokrzyski University of Technology

e-mail: bibjk@tu.kielce.pl

APPLICATION OF UDC  
IN THE ARRANGEMENT OF OPEN STACKS CONTENT  
(on the example of Main Library of Świętokrzyski University of Technology)<sup>1</sup>

**KEYWORDS:** Universal Decimal Classification. Open stacks. Main Library of Świętokrzyski University of Technology.

**ABSTRACT:** The author presents the implementation of Universal Decimal Classification in the arrangement of open stacks content at the Main Library of Świętokrzyski University of Technology. The following issues are discussed: the structure of subject areas, the choice of UDC symbols, rules for the classification of multidisciplinary works. It is necessary for the subject area arrangement to reflect changes resulting from the revision of UDC tables, increasing number of items within each area and users' needs. The article is concluded with the list of positive and negative impacts of UDC application in the arrangement of open stacks content.

---

<sup>1</sup> The article is based on the paper delivered at Ninth National Seminar „National Library of Poland Subject Headings – recent methodology, application in libraries. Universal Decimal Classification – changes in subject cataloging and organization of catalogs”, National Library, May 29-31, 2007.

*Artykuł w wersji poprawionej wpłynął do redakcji 14 kwietnia 2008 r.*

Małgorzata Rychlik  
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu  
e-mail: rychlik@amu.edu.pl

Emilia Karwasińska  
Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu  
emika@amu.edu.pl

## PROJEKT POWOŁANIA REPOZYTORIUM UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU. BADANIE ANKIETOWE POSTAW PRACOWNIKÓW NAUKOWYCH



Małgorzata Rychlik jest absolwentką Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Przez szereg lat kierowała Biblioteką Zakładu Badania Ssaków PAN w Białowieży. Obecnie pracuje w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu na stanowisku kustosa. Jej zainteresowania naukowo-badawcze koncentrują się wokół zagadnień związanych z ruchem Open Access, w szczególności z rozwojem repozytoriów instytucjonalnych. Ostatnia publikacja: Repozytorium instytucjonalne jako czynnik wspomagający rozwój nauki w środowisku akademickim. *Biblioteka* 2007, z. 11 (20), s. 153-167 (wspólnie z E. Karwasińską).



Emilia Karwasińska jest absolwentką kierunku komunikacja i zarządzanie zasobami informacji na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im Adama Mickiewicza w Poznaniu. Pracuje w Oddziale Informacji Naukowej Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Jej zainteresowania skupiają się wokół zagadnień, dotyczących wprowadzania nowoczesnych technologii informacyjnych na gruncie bibliotecznym (biblioteki cyfrowe, repozytoria, e-learning, wirtualne przewodniki), form zarządzania strategicznego w dzisiejszym bibliotekarstwie oraz marketingu usług bibliotecznych. Jest współautorką i koordynatorem wielu projektów badawczych i wdrożeniowych. Obecnie jest czynnie zaangażowana w propagowanie idei stworzenia repozytorium instytucjonalnego na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Do najważniejszych publikacji autorki należą: Czy repozytoria będą wspierać naukę w Polsce? *Logistyka* 4/2007, s. 93-97 (wspólnie

z M. Rychlik); *Biblioteka – jutra już dziś. O jej promocji słowem, obrazem i dźwiękiem. W: Marketing biblioteczny: rozważania, dyskusje, konteksty*, pod red. M. Wojciechowskiej, Gdańsk 2007, s. 123-137 (wspólnie z P. Karwasińskim).

**SŁOWA KLUCZOWE:** Repozytorium instytucjonalne. Archiwizacja dokumentów. Komunikacja naukowa.



**ABSTRAKT:** W artykule zaprezentowano wyniki badań ankietowych, których celem była ocena postaw pracowników naukowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza wobec projektu powołania repozytorium instytucjonalnego. Przedstawiona w artykule analiza wyników ukazała pozytywną postawę kadry naukowej Uniwersytetu wobec planów wdrożenia tej innowacyjnej i podnoszącej prestiż uczelni inicjatywy oraz dała wskazówki dotyczące tworzenia repozytorium i zarządzania nim w przyszłości. Szczególną uwagę zwrócono na kwestie związane z deponowaniem i udostępnianiem dokumentów w repozytorium, wskazano również na potrzebę promowania jego idei w środowisku naukowym.

## WSTĘP

W świecie nauki coraz większą rolę odgrywają czasopisma elektroniczne, biblioteki cyfrowe, archiwa i repozytoria instytucjonalne. Te ostatnie, będąc częścią infrastruktury uczelni (instytucji naukowej), wspierają proces komunikacji naukowej. Konieczność ich tworzenia wydaje się zatem bezdyskusyjna. Repozytorium instytucjonalne definiuje się jako kolekcję cyfrową gromadzącą, przechowującą oraz udostępniającą dorobek intelektualny społeczności naukowej jednej lub wielu uczelni. Instytucja macierzysta decyduje o jego zasobach. Treści umieszczane w repozytorium mają charakter naukowy, kumulacyjny i permanentny<sup>1</sup>, dostępne są w trybie Open Access; ponadto cechuje je tzw. interoperacyjność, którą można określić jako uniwersalność wyszukiwawczą (Crow, 2002). Pytanie o sens tworzenia repozytoriów instytucjonalnych jest pytaniem retorycznym<sup>2</sup>. Kwestią sporną pozostaje jedynie to, kto powinien podejmować się ich tworzenia i administrowania. Efektywne funkcjonowanie repozytorium zapewnia ścisła współpraca menedżera projektu z bibliotekarzami, zaangażowanymi w pracę ze względu na umiejętności i doświadczenie, oraz pracownikami naukowymi, których uczestnictwo w repozytorium jest kluczowym czynnikiem, stanowiącym o sukcesie przedsięwzięcia.

Wraz ze wzrostem liczby repozytoriów na świecie przybywa badań na temat ich tworzenia i użytkowania. Duża część prac badawczych dotyczy procesu konstituowania repozytoriów oraz implementacji oprogramowania. Najczęściej są to studia przypadków (Afshari, 2007; Simpson, 2006). Istnieje szereg instytucji, wspierających rozwój repozytoriów na przykład przez finansowanie programów badawczych. Jedną z nich jest Joint Information Systems Committee (JISC) z Wielkiej Brytanii. JISC w ramach programu „Digital Repositories Programme” prowadził m.in. dwa projekty: „Right & Rewards in Blended Institutional Repositories” i „Source-to-Output-Repositories” (StORe). Podstawą obu była analiza danych z ankiety i wywiadów przeprowadzonych drogą elektroniczną (Polydoratou, 2007; Pryor, 2006). Oceny działających już repozytoriów dokonuje Canadian Association of Research Libraries (CARL)<sup>3</sup>, przeprowadzając stosowne badania ankietowe (Shearer, 2006). Wiele artykułów na temat archiwów elektronicznych, w tym również sposobu ich użytkowania, ukazało się ostatnio w czasopismach specjalistycznych wydawanych w Europie, Ameryce Północnej oraz w In-

<sup>1</sup> Permanentny, bezustanny charakter zasobów jest efektem założeń długoterminowego przechowywania dokumentów. W repozytoriach nie przewiduje się wycofywania zdeponowanych dokumentów, ich zasoby więc się kumulują.

<sup>2</sup> Zob. Rekomendacje Grupy Roboczej Europejskiego Stowarzyszenia Uniwersytetów w sprawie Otwartego Dostępu. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.eua.be/fileadmin/user\\_upload/files/Policy\\_Positions/Recommendations\\_Open\\_Access\\_adopted\\_by\\_the\\_EUA\\_Council\\_on\\_26th\\_of\\_March\\_2008\\_final.pdf](http://www.eua.be/fileadmin/user_upload/files/Policy_Positions/Recommendations_Open_Access_adopted_by_the_EUA_Council_on_26th_of_March_2008_final.pdf)>.

<sup>3</sup> Zob. [http://www.carl-abrc.ca/projects/institutional\\_repositories/institutional\\_repositories-e.html](http://www.carl-abrc.ca/projects/institutional_repositories/institutional_repositories-e.html).

diach, gdzie intensywny rozwój technologii informatycznych prowadzi do powstawania licznych repozytoriów instytucjonalnych (Doctor, 2008).

W Polsce problematyką tą zajmują się m. in.: Marek Nahotko, Bożena Bednarek-Michalska, Barbara Szczepańska. Warto wspomnieć, że polskie biblioteki cyfrowe prowadzą w ramach europejskiego projektu ENRICH<sup>4</sup> badania ankietowe dotyczące wymagań/potrzeb użytkowników w zakresie wdrażania w nich nowych funkcji (tworzenie indywidualnych kolekcji, ustalanie specyfikacji wirtualnych dokumentów, przysposabianie innowacyjnych rozwiązań systemowych).

Niniejszy artykuł jest analizą postaw pracowników naukowych wobec budowy repozytorium instytucjonalnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Ich uwagi, zwłaszcza te dotyczące typów dokumentów oraz sposobów ich umieszczania w repozytorium, zostaną uwzględnione podczas jego tworzenia.

## PRZEBIEG BADANIA

Do przebadania postaw pracowników naukowych UAM posłużono się badaniem ankietowym w postaci kwestionariusza rozesłanego pocztą elektroniczną. Ankietę przeprowadzono w terminie 1.12.2007-31.12.2007. Miała ona charakter anonimowy. „System obsługi ankiety został napisany w języku PHP w oparciu o system zarządzania bazą danych MySQL”.

W kwestionariuszu zastosowano zarówno pytania zamknięte typu alternatywnego (tak/nie), jak również skalę Likerta, służącą badaniu postaw. W skali Likerta każdemu ze stwierdzeń przypisana jest jedna kategoria odpowiedzi: „zdecydowanie tak”, „raczej tak”, „nie mam zdania”, „raczej nie” i „zdecydowanie nie”. Każdej kategorii są przyporządkowane punkty w skali od 5 do 1. Na początku badania należy określić, który z wyników uważa się za wysoki (5 czy 1); wynik przeciwny oznacza stanowisko negatywne. W niniejszym badaniu przyjęto, że wyższe punkty odpowiadają postawom pozytywnym, niższe negatywnym. Ankieta składała się z trzynastu pytań, z czego pierwsze cztery miały charakter metryczki (informacje o ankietowanym: wiek, tytuł i stopień naukowy, wydział, lata pracy na UAM). Kolejne trzy dotyczyły kwestii korzystania przez naukowców z różnych repozytoriów na świecie oraz zdobyciu informacji, czy chcą oni uczestniczyć w tworzeniu własnego repozytorium. Pozostałe pytania postawione w ankiecie obejmowały zagadnienia typu dokumentów, które powinny być deponowane w repozytorium, preferowanego dostępu do nich, sposobu ich deponowania, zachęcenia naukowców do deponowania prac, ustalenia, jakiej pomocy od personelu repozytorium oczekują naukowcy, mechanizmów weryfikujących jakość deponowanych prac.

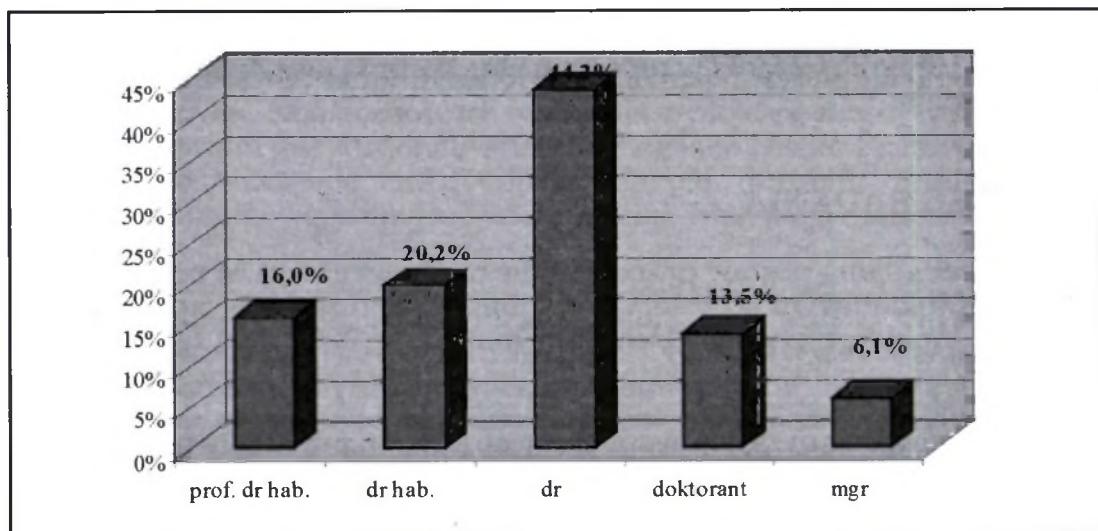
Badania przeprowadzono wśród 1550 losowo wybranych pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych, mających aktywne konta na serwerze uniwersyteckim AMU-NET. Jako narzędzie badawcze wykorzystano ankietę elektroniczną, do której dołączono list, informujący o repozytoriach oraz prezentację Power Point na ten temat. W badaniu wzięły udział 163 osoby<sup>5</sup>, co stanowi 10,5% badanej grupy. Najlicniejszą grupę respondentów stano-

<sup>4</sup> European Networking Resources and Information concerning Cultural Heritage: <http://enrich.manuscriptorium.com/>

<sup>5</sup> W literaturze przedmiotu podaje się, iż w przypadku prowadzenia badań wykorzystujących skalę Likerta 100 respondentów stanowi wystarczającą próbę (A. N. Oppenheim, 2004, s. 226).



wili pracownicy reprezentujący nauki humanistyczne – 53,3% (Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Wydział Historyczny, Wydział Nauk Społecznych, Wydział Studiów Edukacyjnych, Wydział Neofilologii, Wydział Prawa i Administracji, Wydział Teologii), następną grupę tworzyli przedstawiciele nauk przyrodniczo-matematycznych – 41,1% (Wydział Biologii, Wydział Chemii, Wydział Fizyki, Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych, Wydział Matematyki i Informatyki). Najmniej liczną grupą byli pracownicy innych jednostek – 5,52% (Biblioteka Uniwersytecka, Ogród Botaniczny, Studium Języków Obcych).



Wykres 1. Tytuł i stopień naukowy

Wśród badanych najliczniejszą grupę stanowiły osoby z tytułem doktora – 44,2% i doktora habilitowanego – 20,2%. Respondentów z tytułem profesora było 16%, najmniej liczną grupą byli doktoranci – 13,5% i magistry – 6,1%. (Wykres 1). Rozkład wiekowy badanych prezentował się następująco: 34,3% to pracownicy do 35 lat; 31,3% pracownicy w wieku 36-45 lat; 17,8% pracownicy w wieku 46-55 lat; 14,1% pracownicy w wieku 56-65 lat; 2,5% pracownicy w wieku powyżej 65 lat.

## OMÓWIENIE WYNIKÓW ANKIETY

Budując repozytorium instytucjonalne, należy znaleźć odpowiedzi na pytania, które pomogą ustalić optymalną politykę jego zarządzania. Jednym ze sposobów prowadzących do zrealizowania tego założenia jest zbadanie opinii zainteresowanych projektem, a mianowicie pracowników naukowych. Przedstawione poniżej wyniki badania ankietowego dadzą cenne wskazówki twórcom repozytorium, w jakich obszarach opinia pracowników naukowych zbieżna jest z przyjętymi standardami w działających już repozytoriach instytucjonalnych, a także do jakich zasad będą musieli się oni przekonać i jakiej pomocy będą oczekiwać. Zaangażowanie pracowników naukowych w projekt może zagwarantować jego pomyślną realizację.



## ZASOBY REPOZYTORIUM

Kumulowanie materiałów, a więc tworzenie kolekcji, powinno przebiegać zgodnie z ustaloną wcześniej misją funkcjonowania repozytorium instytucjonalnego oraz z polityką uczelni. Należy przy tym kierować się opiniami oraz sugestiami odbiorców – potencjalnych użytkowników repozytorium, głównie pracowników naukowych, doktorantów, studentów, oraz dostrzegać ich potrzeby.

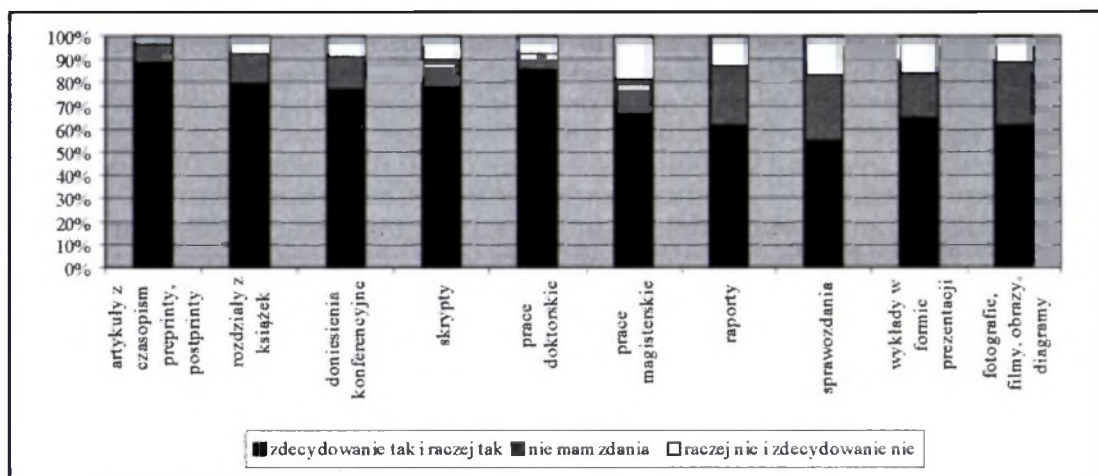
W pytaniu poświęconym zasobom repozytorium zastosowano skalę Likerta. Respondentom przedstawiono dziesięć stwierdzeń, którym należało przypisać odpowiedni stopień akceptacji. Stwierdzenie, że w repozytorium powinny znaleźć się artykuły naukowe w postaci postprintów i preprintów uzyskało najwyższą punktację (4,49 pkt. w skali Likerta). Artykuły naukowe stanowią znaczną część dorobku naukowego pracowników. Ważne jest więc, by uczelnia zadbała o wykazanie tego typu dokumentów w repozytorium oraz o to, aby za dostęp do badań, które są zazwyczaj finansowane przez rodzime instytucje, nie trzeba było płacić po raz drugi poprzez subskrybowanie drogich czasopism czy baz danych, w których opublikowano analizy i wnioski z przeprowadzonych badań<sup>6</sup>.

Na drugim miejscu ankietowani wymienili chęć deponowania dysertacji doktorskich (4,38 pkt.). Obronione i nieopublikowane doktoraty zazwyczaj umieszcza się w magazynach bibliotecznych, choć z powodzeniem mogłyby tworzyć odrębny zbiór w repozytorium. Publikowane raporty wykazują, że kolekcje tego typu są tworzone w światowych repozytoriach<sup>7</sup>. Okazało się, że doktorzy są grupą najbardziej przychylną stwierdzeniu, że prace doktorskie powinny być deponowane w repozytorium (90,3%). Kolekcję dysertacji można by wzbogacić o prace magisterskie. Te jednak zostały ocenione niżej niż doktoraty (3,85 pkt.). Prawdopodobnie powodem takiej oceny jest ich niższa wartość naukowa. Rozwiązaniem byłoby zamieszczanie w takiej kolekcji wyróżniających się prac magisterskich, prac rekomendowanych przez promotorów. Wysoko oceniono umieszczanie w repozytorium materiałów konferencyjnych (4,20 pkt.). Ankietowani byli mniej przekonani do deponowania raportów (3,78 pkt.) czy sprawozdań (3,61 pkt.). Przygotowując politykę deponowania zasobów, nie można zapomnieć o wzbogaceniu ich o materiały stanowiące tzw. szarą literaturę. W ramach tej kolekcji mogłyby być gromadzone sprawozdania i raporty. Do ich deponowania należałoby jednak przekonać naukowców. Skonsolidowany dostęp do tego rodzaju dokumentów, ułatwiałby pracę tym, którzy na co dzień korzystają z zawartych w nich danych.

Według respondentów w zbiorach repozytorium powinny znaleźć się ważne dla studentów kolekcje materiałów dydaktycznych takich, jak: wybrane rozdziały książek (4,20 pkt.), skrypty (4,17 pkt.), w mniejszym stopniu wykłady w formie prezentacji multimedialnych (3,68 pkt.).

<sup>6</sup> Wielu wydawców pozwala na dodatkową archiwizację preprintów i postprintów w repozytorium. Politykę wydawcy związaną z archiwizacją, można sprawdzić w bazie RoMEO opracowywanej przez SHERPA <<http://www.sherpa.ac.uk/romeo.php>>, gdzie wydawcy podzieleni są na 4 grupy, oznaczone odpowiednim kolorem. Kolor zielony pozwala na pełną zgodę na archiwizację postprintów i preprintów.

<sup>7</sup> Zob. Open DOAR: rodzaje materiałów w repozytoriach na świecie: <http://www.opendoar.org/onechart.php?cID=&ctID=&rtID=&clID=&lID=&potID=&rSoftWareName=&search=&groupby=ct.ctDefinition&orderby=Tally%20DESC&charttype=bar&width=600&caption=Content%20Types%20in%20OpenDOAR%20Repositories%20-%20Worldwide>



Wykres 2. Typy prac deponowanych w repozytorium

Do kluczowych i niewymagających wielkich nakładów finansowych zadań uczelni, powinno należeć wzbogacanie repozytorium o dział czasopism publikowanych w ramach jej działalności wydawniczo-naukowej. Należałoby przekonywać władze Uniwersytetu do tworzenia ich elektronicznej wersji i do wolnego dostępu do nich. Według Ulrich's Periodical Directory na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza wydawanych jest ponad pięćdziesiąt czasopism, z czego zaledwie dwa mają swój elektroniczny odpowiednik. Warto zastanowić się, czy nie czas na zmiany. Elektroniczne czasopismo nie jest droższe od papierowego, zwłaszcza, że w Sieci istnieją darmowe oprogramowania do tworzenia platform oraz systemy zarządzania procesem wydawniczym. Czasopismo uczelniane może ukazywać się w formie hybrydowej, tj. papierowo-elektronicznej (Nahotko, 2007, s. 87). Repozytoria są idealnym pretekstem do tego, by stworzyć elektroniczne wersje czasopism drukowanych.

## DOSTĘPNOŚĆ PRAC

Na pytanie sondujące dostępność do materiałów dla wszystkich (Czy zdaniem Pana/i prace w repozytorium powinny być dostępne dla wszystkich?) uzyskano odpowiedzi, których odpowiednik w skali Likerta wynosi 3,52 punktu. 57% respondentów wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak” lub „raczej tak”, opowiadając się tym samym za tym, by materiały w repozytorium były dostępne dla wszystkich. 10% nie miało zdania w tej kwestii, a 33% „raczej się nie zgadzało” lub „zdecydowanie się nie zgadzało” na wolny dostęp. Wynik ten nie jest do końca zadowalający i wymaga zastanowienia się, jak przekonać grupę oponentów do zmiany stanowiska. Repozytoria, zwłaszcza dziedzinowe, budowane są zgodnie z coraz bardziej powszechną dziś ideą Open Access<sup>8</sup>. Należy zabiegać, by prace naukowe, przede wszystkim artykuły (preprinty, postprinty), w repozytorium instytucjonalnym były dostępne bez żadnych ograniczeń w wersji pełnotekstowej. Sukces zależy od uwrażliwienia środowiska naukowego uczelni na korzyści, jakie wypływają z depono-

<sup>8</sup> Zgodnie z treścią deklaracji Open Access każdy użytkownik zyskuje prawo do czytania, pobierania, kopiowania, drukowania, przeszukiwania pełnych tekstów artykułów bez finansowych, prawnych lub technicznych ograniczeń, z wyjątkiem prawa autora do zachowania integralności jego pracy, uznania autorstwa i wykorzystania publikacji zgodnie z prawem.

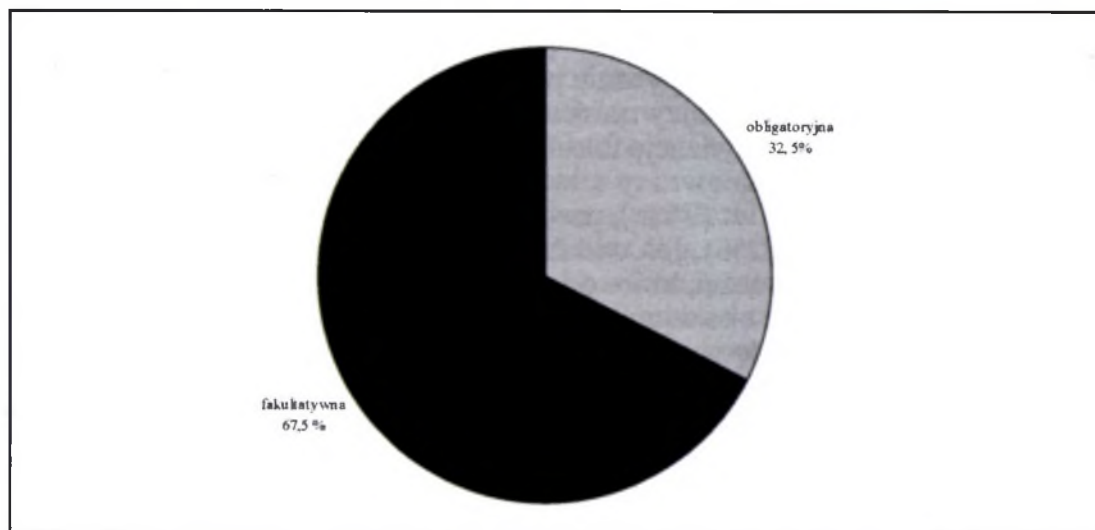


wania w nim własnego dorobku. Prace zdeponowane w repozytorium są rejestrowane na całym świecie przez różne wyszukiwarki, np. Scirus, Google Scholar, OAIster. Autor może śledzić statystyki odwiedzin swoich prac, które świadczą zarówno o ich popularności, naukowości, wadze, jak i o randze omawianych w nich zagadnień. Bezpłatny, niekomercyjny i szybki dostęp do publikacji potencjalnie może zwiększyć liczbę cytowań danego autora lub artykułu<sup>9</sup>. Publikacja artykułu w czasopiśmie komercyjnym, nawet o wysokim wskaźniku cytowalności (*Impact Factor*), nie wyklucza możliwości jego zdeponowania w repozytorium.

Z drugiej strony, obserwując rozwój repozytoriów instytucjonalnych na świecie, można zauważyć, że do niektórych typów materiałów (sprawozdania, raporty) dostęp jest ograniczony. Opinia, że „materiały w repozytorium powinny być dostępne w zależności od typu dokumentów” otrzymała 3,36 pkt. Zdarza się, że dokumenty w repozytorium dostępne są tylko dla zarejestrowanych użytkowników po wpisaniu przez nich hasła dostępu. Stwierdzenie to otrzymało 3,47 pkt. W repozytorium można także ograniczyć dostęp do pewnych typów materiałów tylko dla określonej grupy użytkowników. Na przykład dostęp do materiałów dydaktycznych można ograniczyć wyłącznie dla zarejestrowanych studentów. Jednakże stwierdzenie „materiały powinny być dostępne tylko dla moich studentów” otrzymało niską punktację (2,03 pkt.), co może świadczyć o tym, że respondenci nie chcą zawęzić możliwości korzystania z repozytorium.

#### SPOSÓB DEPONOWANIA PRAC

Jednym z najistotniejszych czynników efektywnego funkcjonowania repozytorium jest proces autoarchiwizacji dokumentów. Może się on odbywać na zasadach obligatoryjności lub dobrowolności. W badaniu ankietowym 67,5% respondentów opowiedziało się za autoarchiwizacją fakultatywną, zaś 32,5% za obowiązkową.

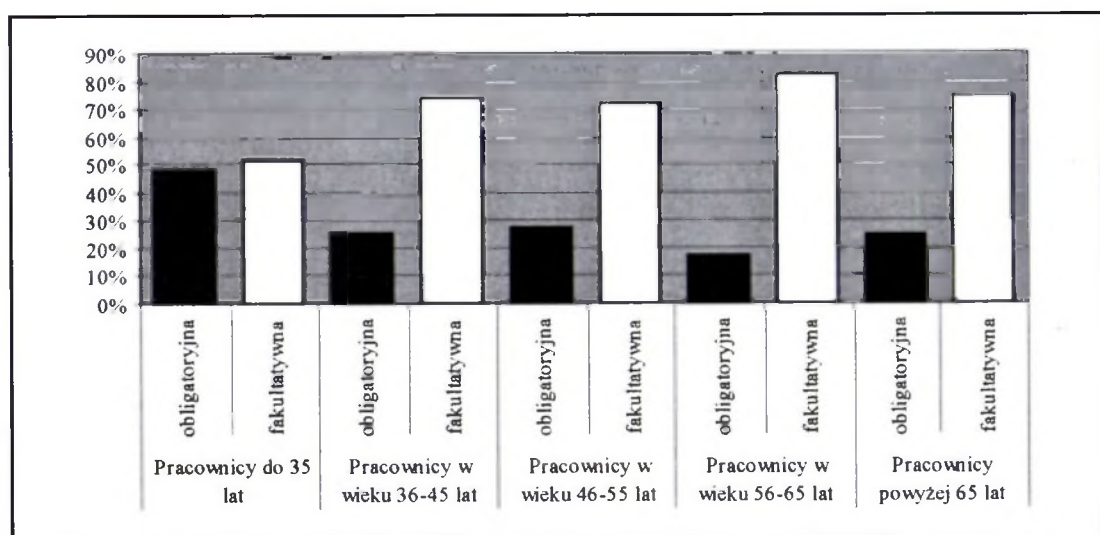


Wykres 3. Metody autoarchiwizacji dokumentów: obligatoryjna i fakultatywna

<sup>9</sup> Są badania potwierdzające tezę, że dostępność pracy w trybie Open Access zwiększa jej cytowalność w zależności od dziedziny od 36 do 172%. Zob. Ch. Hajjem, 2005.



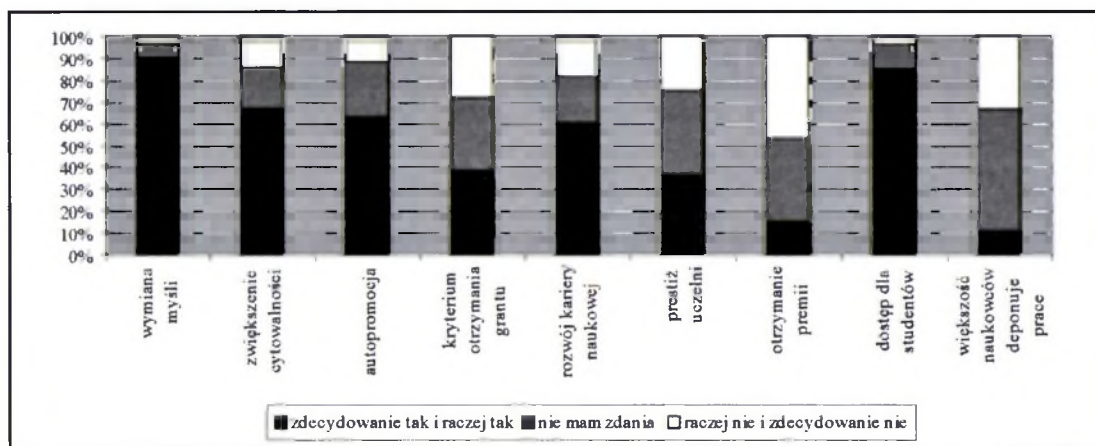
Przykłady repozytoriów na świecie wskazują, że tylko autoarchiwizacja obligatoryjna gwarantuje sukces. Przeprowadzone w ostatnich latach badania w repozytoriach uczelni australijskich, potwierdzają, że jedynie autoarchiwizowanie obowiązkowe daje gwarancję „pełnego” repozytorium. Około 80-90% dorobku archiwizowanego obligatoryjnie znajduje się w repozytorium. W przypadku autoarchiwizacji dobrowolnej jedynie ok. 15% dorobku naukowego pracowników lokowane jest w repozytorium (Sale, 2006). Obecnie istnieje wyraźna tendencja do autoarchiwizacji obowiązkowej. Coraz więcej zachodnich instytucji, przyznających fundusze na badania naukowe, obowiązuje naukowców do obowiązkowego archiwizowania postprintów, będących efektem prac badawczych prowadzonych w oparciu o przyznane przez nie granty. Czynią tak np. The Wellcome Trust, European Research Council, Research Councils UK, National Institutes of Health.



Wykres 4. Metody autoarchiwizacji (obligatoryjna i fakultatywna): poszczególne grupy wiekowe

Analiza odpowiedzi na to pytanie pod kątem poszczególnych grup wiekowych wykazała, że pracownicy naukowcy we wszystkich kategoriach wiekowych popierają autoarchiwizację fakultatywną. Za tym trybem autoarchiwizacji opowiadają się pracownicy w wieku 56-65 (83%), 36-45 lat (75%), pracownicy powyżej 65 lat (75%), pracownicy w wieku 46-55 lat (72%) oraz pracownicy do 35 lat (52%). Jak widać naukowcy nie chcą brać na siebie ciężaru dodatkowych czynności, które odrywałyby ich od codziennej pracy. Starsi pracownicy bardziej obawiają się podleganiu zasadom obligatoryjności w deponowaniu prac, między innymi dlatego, że ich dorobek jest bardzo duży i autoarchiwizowanie go w całości mogłoby być dla nich uciążliwe i czasochłonne. Cieszyć może fakt, że prawie połowa (48%) najmłodszych pracowników (do 35 lat) jest przekonana do obowiązkowej autoarchiwizacji. Budując repozytorium na zasadzie autoarchiwizacji obligatoryjnej, należy wspomóc pracowników przynajmniej w pierwszym etapie jego funkcjonowania. Pełna archiwizacja dorobku pracowników w repozytorium, może wypełnić lukę na uczelniach nieposiadających bazy dorobku naukowego własnych pracowników.

## CZYNNIKI ZACHĘCAJĄCE DO DEPONOWANIA PRAC W REPOZYTORIUM



Wykres 5. Motywacje do deponowania prac w repozytorium

Z punktu widzenia funkcjonowania repozytorium ważne jest zdefiniowanie czynników, skłaniających pracowników naukowych do deponowania swoich prac w repozytorium. Respondenci mieli do wyboru dziewięć czynników: (1) ułatwiłoby to wymianę myśli między naukowcami, (2) zwiększyłoby to cytowalność moich prac, (3) byłoby to niezbędne w celach autopromocyjnych, (4) byłoby to jednym z kryteriów otrzymania grantu, (5) byłoby to pomocne w rozwoju mojej kariery naukowej, (6) podniosłoby to mój prestiż na uczelni, (7) umożliwiłoby mi to otrzymanie premii, (8) ułatwiłoby to dostęp do prac moim studentom, (9) większość naukowców z mojej dziedziny deponuje prace w repozytorium. Wszyscy, którzy wybrali odpowiedź: „ułatwiłoby to wymianę myśli między naukowcami” na podstawie indeksu uzyskali 4,58 punktu. Było to jednocześnie najwyżej ocenione stwierdzenie. Należy przyjąć, że głównym powodem deponowania prac jest chęć dzielenia się własnymi badaniami. Być może oznacza to także nawiązanie do tradycji dzielenia się myślą naukową bliską wymianie darów, wpisującą się w rozwój komunikacji naukowej od XVII wieku. Osoby, które wybrały odpowiedź „ułatwiłoby to dostęp do prac moim studentom”, uzyskały na podstawie indeksu wysoką notę – 4,22 punktu. Wybranie przez nich tego czynnika wydaje się istotne ze względu na możliwość stworzenia w przyszłości platformy e-learningowej, działającej w ramach repozytorium. Najmniej punktów na podstawie indeksu uzyskała odpowiedź „umożliwiłoby mi to otrzymanie premii” – 2,50 punktu. Można zatem wnioskować, że naukowcy UAM nie mają merkantylnego podejścia do swojej pracy oraz że cenią sobie indywidualizm, potwierdza to następną, nisko punktowaną odpowiedź: „większość naukowców z mojej dziedziny deponuje prace w repozytorium” (2,66 punktu w skali Likerta). Wysoką liczbę punktów uzyskały stwierdzenia: „zwiększyłoby to cytowalność moich prac (3,93 pkt.) oraz „byłoby to niezbędne w celach autopromocyjnych” (3,71 pkt.). Odpowiedzi te świadczą o tym, że pracownicy naukowcy mają świadomość, jak ważna jest liczba cytowań ich prac oraz rozpoznawalność nazwiska w świecie naukowym. Z kolei czynnik, mówiący o deponowaniu prac w kontekście rozwoju kariery naukowej, został oceniony niżej (3,23 pkt.), co może świadczyć o tym, iż naukowcy UAM – przynajmniej w badanej grupie – nie myślą o swojej pracy w kategoriach „kariery naukowej”. Także odpowiedź: „podniosłoby



to mój prestiż na uczelni” uzyskała w skali Likerta 3,23 punktu i zapewne łączy się z poprzednim stwierdzeniem. Respondenci nie mieli zdania co do czynnika „byłoby to jednym z kryteriów otrzymania grantu” (3,15 pkt.). Być może wynika to z faktu, iż polskie instytucje finansujące badania naukowe nie stosują jeszcze takich rozwiązań, jak zagraniczne instytucje.

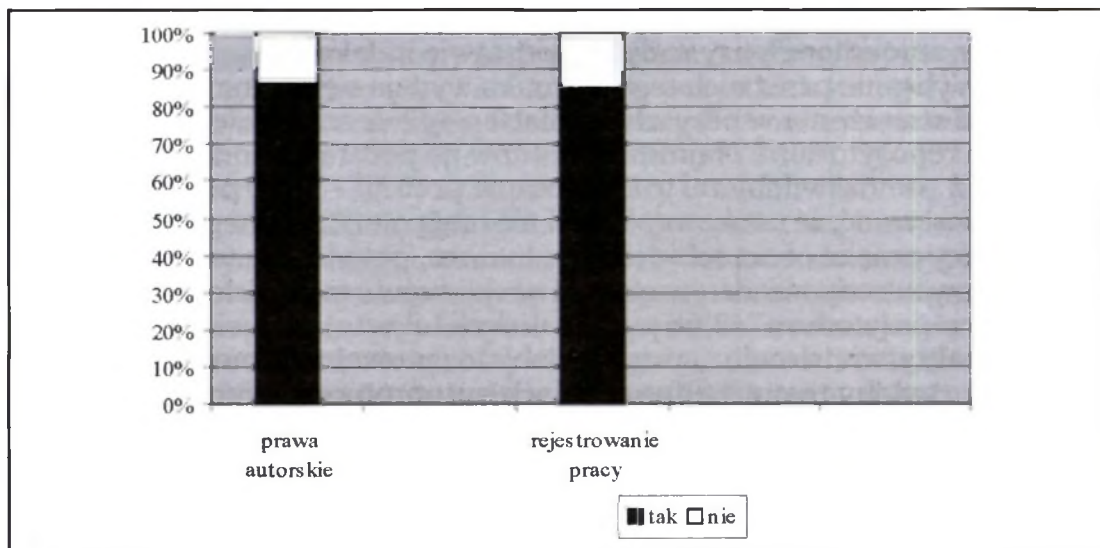
#### MECHANIZMY WERYFIKUJĄCE JAKOŚĆ PRAC

Obok czynników skłaniających do deponowania dokumentów w repozytorium ważne jest ustalenie mechanizmów weryfikujących jakość prac do niego dostarczanych.

Wydaje się, że badani nie mieli tu zdecydowanych poglądów, co najprawdopodobniej wynika z braku ich doświadczenia. Interesujące jest, że duża liczba uczonych chciałaby, aby deponowane prace były poddawane ocenie np. poprzez możliwość skomentowania ich na forum użytkowników (3,47 pkt.). Ankietowani nie mieli zdania co do recenzowania prac umieszczanych w repozytorium (3,18 pkt.) oraz deponowania prac bez żadnych ograniczeń (3,06 pkt.).

#### WSPÓŁPRACA MIĘDZY NAUKOWCAMI A REDAKTORAMI REPOZYTORIUM

Do efektywnego funkcjonowania repozytorium niezbędna jest współpraca pracowników nauki z jego redaktorami. Z ankiety wynika, że pracownicy naukowci liczą na pomoc w takich kwestiach, jak prawo autorskie oraz proces rejestrowania prac. Rejestrowanie prac, a więc wprowadzanie metadanych, może przysparzać pewnych problemów. Aż 84,66% badanych stwierdziło, że oczekiwaloby tu pomocy. 86,50% potencjalnych udziałowców szukałoby wsparcia w dziedzinie prawa autorskiego: ustalenia możliwości publikowania swojego dorobku.

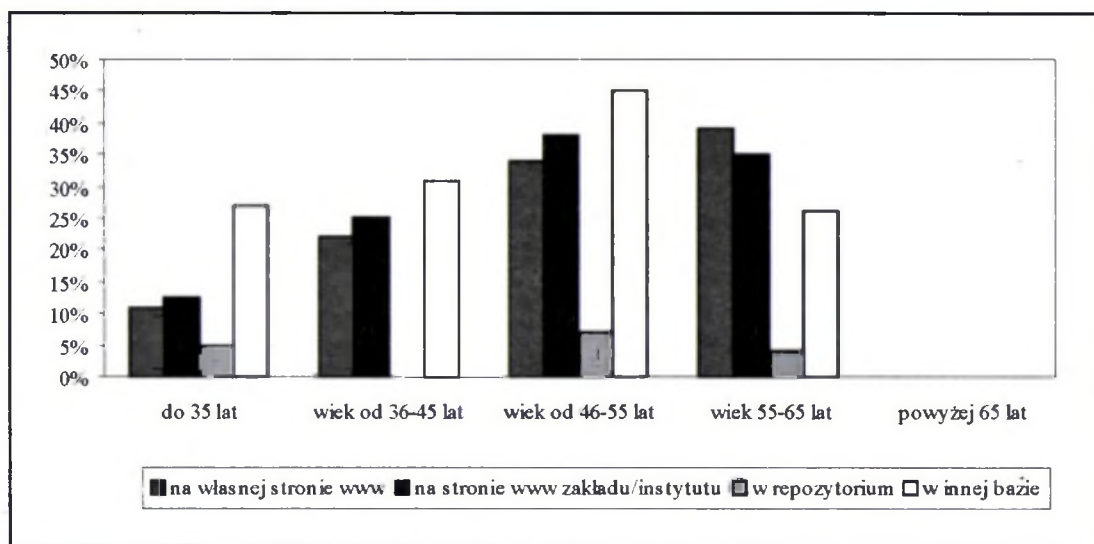


Wykres 6. Obszary współpracy między naukowcami a redaktorami repozytorium



## DOŚWIADCZENIE W DEPONOWANIU PRAC

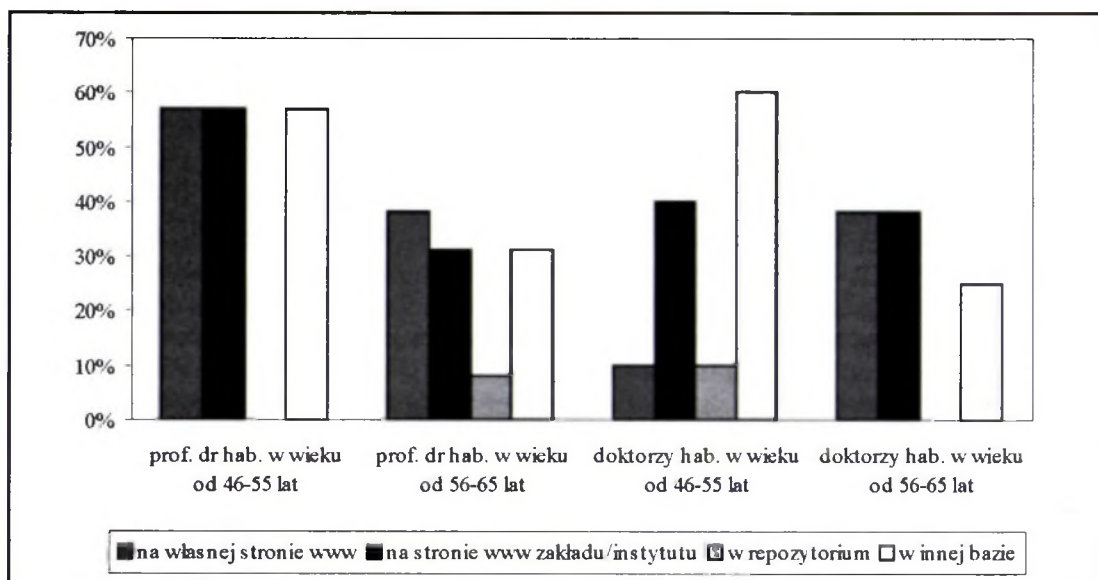
Ciekawie przedstawia się kwestia dotychczasowych doświadczeń pracowników naukowych w deponowaniu prac naukowych. Pytanie dotyczyło umieszczania prac: na własnej stronie WWW, na stronie WWW zakładu bądź instytutu, w repozytorium oraz w innej bazie. Okazuje się, że najmniej respondentów deponowało dotychczas swoje prace w repozytorium, co jest w pełni zrozumiałe. Brak rodzimych repozytoriów jest zapewne główną przyczyną takiego stanu rzeczy, z drugiej strony wiedza na temat zagranicznych dziedzinowych repozytoriów jest mało rozpropagowana. W przypadku deponowania prac zarówno na własnej stronie WWW, jak i na stronie zakładu bądź instytutu i w innej bazie, pracownicy naukowcy są umiarkowanie aktywni. Na własnej stronie WWW swoje prace deponowało 11% pracowników do 35 lat, 22% pracowników w wieku 36-45 lat, 34% pracowników w wieku 46-55 lat, 39% pracowników w wieku 56-65 lat. Nikt, kto ukończył 65 lat, nie deponował swoich prac na własnej stronie WWW. Na stronie WWW zakładu/instytutu deponowało swoje prace 12,5% pracowników do 35 lat, 25% pracowników w wieku 36-45 lat, 38% pracowników w wieku 46-55 lat, 35% pracowników w wieku 56-65 lat. Żaden z pracowników, który ukończył 65 lat, nie deponował swoich prac na stronie WWW zakładu/instytutu. W repozytorium deponowało swoje prace 5% pracowników do 35 lat, żaden z pracowników w wieku 36-45 lat, 7% pracowników w wieku 46-55 lat, 4% pracowników w wieku 56-65 lat. Nikt, kto ukończył 65 lat, nie deponował swoich prac w repozytorium. W innej bazie deponowało swoje prace 27% pracowników do 35 lat, 37% pracowników w wieku 36-45 lat, 45% pracowników w wieku 46-55 lat, 26% pracowników w wieku 56-65 lat. Nikt, kto ukończył 65 lat, nie deponował swoich prac w innej bazie.



Wykres 7. Deponowanie prac: poszczególne grupy wiekowe

Analiza tej kwestii z punktu widzenia aktywności archiwizacyjnej skorelowanej ze stopniem naukowym i wiekiem wykazała, że najaktywniejszą grupę stanowią tu profesorowie oraz doktorzy habilitowani. Profesorowie w przedziale wiekowym 46-55 lat deponowali swoje prace na własnej stronie WWW (57%), na stronie zakładu bądź instytutu (57%), w innej bazie (57%). W tej grupie wiekowej nie deponowano prac w repozytoriach. W przedziale wieko-

wym 56-65 lat profesorowie deponowali swoje prace na własnej stronie WWW (38%), na stronie zakładu bądź instytutu (31%), w innej bazie (31%). W repozytoriach deponowało prace 8% naukowców.



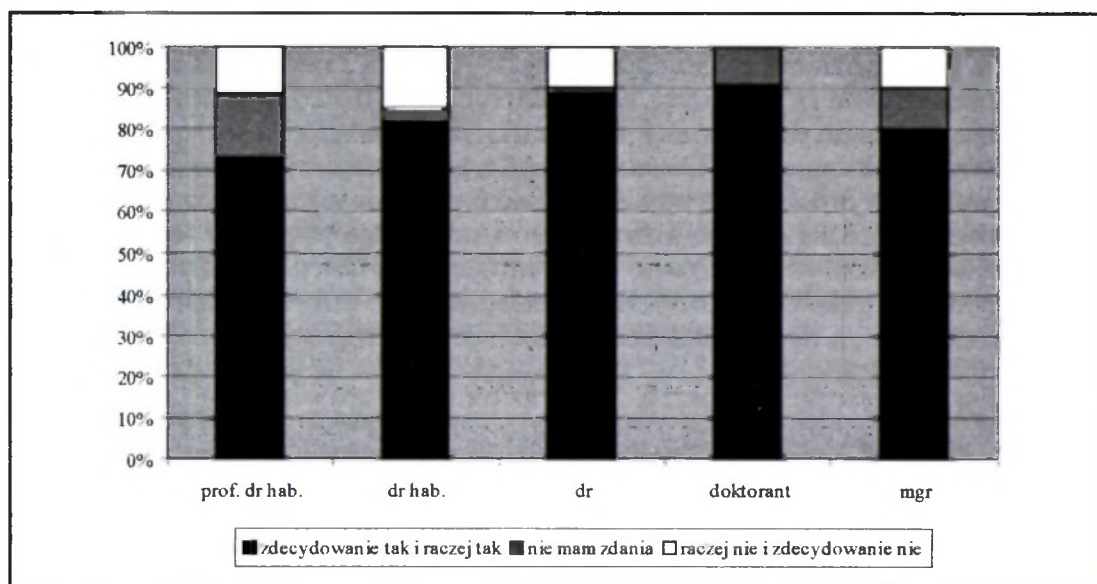
Wykres 8. Deponowanie prac: korelacja stopnia naukowego z wiekiem

Doktorzy habilitowani wykazują się również dużą aktywnością archiwizacyjną. W przedziale wiekowym 46-55 lat deponowali oni swoje prace na własnej stronie WWW (10%), na stronie zakładu bądź instytutu (40%), w innej bazie (60%). W repozytoriach zdeponowano 10% prac. W przedziale wiekowym 56-65 lat doktorzy habilitowani deponowali swoje prace na własnej stronie WWW (38%), na stronie zakładu bądź instytutu (38%), w innej bazie (25%). W tej grupie wiekowej nie deponowano prac w repozytoriach.

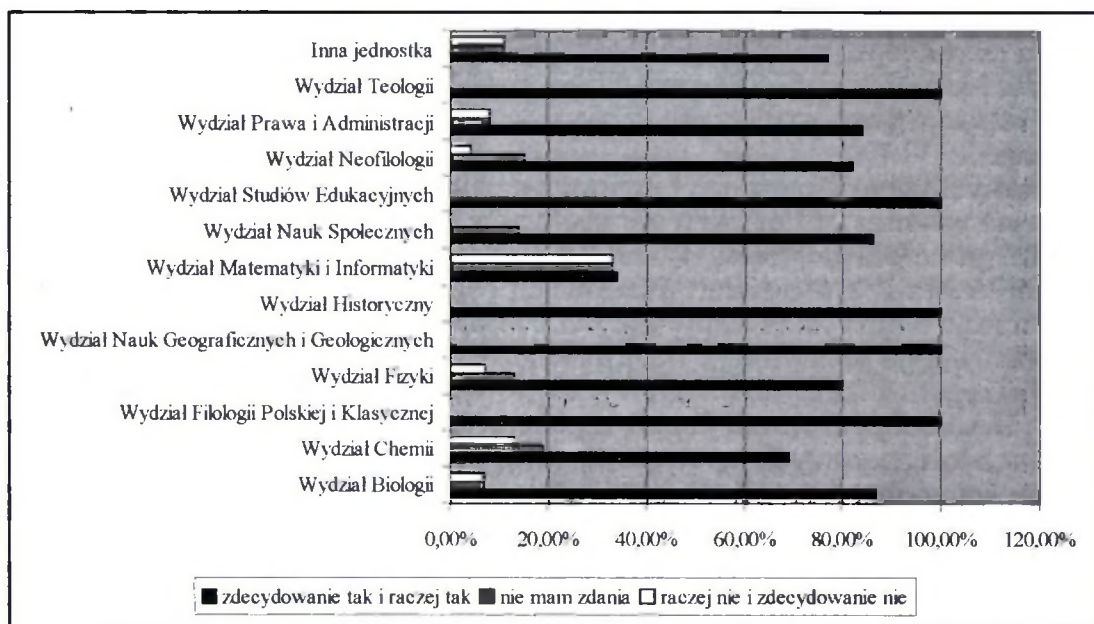
Łatwo zauważyć, że najwyższa aktywność archiwizacyjna cechuje pracowników naukowych posiadających duży dorobek naukowy oraz doświadczenie zawodowe (profesorowie i doktorzy habilitowani), zapewne w ten sposób chcą oni rozpowszechnić wyniki swoich prac badawczych.

#### DEPONOWANIE PRAC W REPOZYTORIUM

Z punktu widzenia budowania repozytorium na UAM ważne jest, czy pracownicy naukowcy chcieliby w nim deponować swoje prace. Aż 84,39% ankietowanych odniosło się pozytywnie do swojego udziału w repozytorium, 9,82% nie miało zdania, a tylko 5,52% było przeciwnych jego idei. Wykres 9 przedstawia rozkład odpowiedzi zależnie od tytułu naukowego. 73,1% profesorów, 81% doktorów habilitowanych, 89% doktorów, 91% doktorantów i 80% magistrów przychyliła się do projektu. Negatywnie nastawionych do deponowania swoich prac w repozytorium jest 15,4% profesorów, 3% doktorów habilitowanych, 1% doktorów, 9% doktorantów oraz 10% magistrów. Brak zdania na ten temat prezentuje 11,5% profesorów, 15% doktorów habilitowanych, 10% doktorów oraz 10% magistrów.



Wykres 9. Deponowanie prac w repozytorium instytucjonalnym UAM: stopień naukowy



Wykres 10. Deponowanie prac w repozytorium instytucjonalnym UAM: udział wydziałów

Warto przyrzeć się też deklarowanej chęci do deponowania prac w przyszłym repozytorium pod kątem udziału poszczególnych wydziałów w projekcie. Obiecujący wydaje się fakt, że pracownicy naukowcy większości wydziałów opowiedzieli się zdecydowanie za swoim udziałem. Najbardziej optymistycznie nastawieni do idei deponowania swoich prac byli przedstawiciele Wydziału Filologii Polskiej i Klasycznej, Wydziału Historii, Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych, Wydziału Teologii oraz Wydziału Studiów Edukacyjnych – 100% respondentów odpowiedziało pozytywnie. Przedstawiciele Wydziału Biologii, Wydziału Fizyki, Wydziału Nauk Spo-



łecznych, Wydziału Neofilologii oraz Wydziału Prawa i Administracji w ponad 80% zadeklarowali swój udział w repozytorium. Nieco mniejsze poparcie udzielili inicjatywie pracownicy Wydziału Chemii (69%), najmniejsze zainteresowanie wykazali pracownicy Wydziału Matematyki i Informatyki – 34% pozytywnych odpowiedzi. Niewielka chęć współpracy w przypadku matematyków i informatyków może wynikać z faktu, iż istnieje już doskonale funkcjonujące repozytorium ArXiv, które w pełni zaspokaja potrzeby tej grupy pracowników naukowych zarówno w kwestii archiwizacji własnych prac, jak i w korzystaniu z dorobku innych. Przedstawiciele innych jednostek w 77% opowiedzieli się za deponowaniem swoich prac w repozytorium.

Powyższe dane wskazują na chęć zaangażowania się pracowników naukowych w projekt.

## PODSUMOWANIE

Przedstawione w artykule wyniki ankiety przeprowadzonej wśród pracowników naukowych UAM dowodzą otwartości naukowców na ideę repozytorium instytucjonalnego oraz chęć deponowania w nim swych prac.

Należy jednak podkreślić, że tylko zaangażowanie w projekt jak największej liczby naukowców danej uczelni gwarantuje powodzenie jego wdrożenia. To od ich akceptacji i stopnia utożsamienia się z projektem będzie zależeć stworzenie platformy i jej rozwój. Utrzymywanie pustego i niewykorzystywanego repozytorium to dla uczelni nieopłacalne i wysoce frustrujące przedsięwzięcie.

Pomysłodawcy projektu powinni zatem, korzystając z własnych pomysłów, jak również istniejących już wzorców<sup>10</sup>, zachęcić do współpracy jak najszersze grono pracowników nauki. Najefektywniejszym sposobem jest bezpośredni kontakt z władzami uczelni. Oprócz tego należy popularyzować informacje o korzyściach płynących z funkcjonowania repozytorium, np. przedstawiając prezentacje na ten temat na posiedzeniach rad wydziałów.

Z przeprowadzonych badań wynika również, że dla pracowników naukowych UAM deponowanie prac w repozytoriach dziedzinowych czy nawet na stronach internetowych instytutów jest nowym zjawiskiem. Obawiają się oni trudności w obsłudze platformy. Jeśli zatem repozytorium powstanie, to w myśl oczekiwań pracowników wyrażonych w badaniach, już teraz należy przygotować szkolenia dotyczące jego obsługi. Nie można jednak dopuścić do sytuacji, aby za proces deponowania prac odpowiadali jedynie administratorzy repozytorium. Podczas szkoleń powinno się także zwrócić uwagę depozytariuszy na prostą, intuicyjną obsługę platformy, krótki czas wprowadzania prac (Carr, 2005), a nawet na możliwość udzielenia im doraźnej pomocy technicznej.

Badania wykazują także, że osobom zamieszczającym swoje prace w repozytorium, potrzebne będzie wsparcie w zakresie prawa autorskiego. Pracownicy naukowcy zazwyczaj nie mają czasu, by zastanawiać się, czy artykuł opublikowany wcześniej u komercyjnego wydawcy, można umieścić w repo-

<sup>10</sup> Doskonałym przykładem promującym ideę repozytoriów jest holenderski projekt Cream of Science ([www.creamofscience.org](http://www.creamofscience.org)), do którego zaangażowano 229 prominentnych naukowców z Holandii. Udostępnia się w nim ich 47 690 publikacji z czego 60% w postaci pełnych tekstów. Ma to stanowić zachętę dla innych naukowców, by również prezentowali swój dorobek i rozpowszechniali go w wolnym dostępie.

zytorium. Wynika z tego, że zarządzanie nim należy powierzyć osobom, które z jednej strony będą odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie repozytorium, z drugiej zaś znające prawo autorskie. Wśród pracowników naukowych należy upowszechniać wiedzę, dotyczącą różnych aspektów prawa autorskiego. Jeśli wydawca nie ma określonej polityki odnoszącej się do archiwizacji prac, należy zapytać go o zgodę na umieszczenie artykułu w repozytorium. Jednocześnie autor sam może negocjować warunki umowy z wydawnictwem. Wydawcy mający określoną politykę archiwizacji artykułów przez autorów są wyszczególnieni w portalu Sherpa<sup>11</sup>. Zasady deponowania prac powinny być jasno określone i dostępne na platformie repozytorium.

Trudniej będzie przekonać władze uczelni, a także samych pracowników naukowych do archiwizacji obligatoryjnej. Z badania wynika, że co trzecia osoba poparła tę metodę deponowania prac, a tylko obowiązek archiwizacji dałby pełen obraz dorobku naukowego danej instytucji.

Większość respondentów jest przekonana, że artykuły naukowe oraz inne materiały powinny znajdować się w repozytorium, jednak niekoniecznie muszą być dostępne dla wszystkich w wersji pełnotekstowej. Ważne jest, by do idei popularyzacji i powszechności wiedzy przekonywać wszystkich pracowników, prezentując im szeroki wachlarz korzyści (Rychlik, Karwasińska, 2007). Ustanawiając politykę funkcjonowania repozytorium, można negocjować warunki, np. wprowadzić możliwość indywidualnej decyzji co do zakresu udostępniania prac przez pracowników, w zamian za wprowadzenie obligatoryjności publikacji. Autor będzie mógł decydować, czy z wersji pełnotekstowej jego pracy będzie mógł korzystać każdy zainteresowany, czy tylko pracownicy danej instytucji bądź osoby zarejestrowane. Należy także przekonywać władze uczelni, by w repozytorium umieszczać wszystkie wydawane przez nie wydawnictwa, a już na pewno te w wersji elektronicznej.

Reasumując, można dostrzec dwie korzyści płynące z przeprowadzonego badania ankietowego. Z jednej strony promowało ono ideę repozytorium instytucjonalnego wśród pracowników naukowych, z drugiej miało ono wymiar praktyczny. Wyrażone w nim opinie zostaną uwzględnione podczas tworzenia repozytorium instytucjonalnego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

## BIBLIOGRAFIA

- Afshari, Fereshteh; Jones, Richard. (2007). *Developing an integrated institutional repository at Imperial College London*. Program: electronic library and information systems, vol. 41 (4), pp. 338-352.
- Babbie, Earl R. (2005). *Badania społeczne w praktyce*. Tłum. W. Betkiewicz i in. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Carr, Leslie; Harnad, Stevan. (2005). *Keystroke economy: a study of the time and effort involved in self-archiving*. Technical Report, ECS, University of Southampton [online]; [dostęp: 3.03.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://eprints.ecs.soton.ac.uk/10688/01/KeystrokeCosting-publicdraft1.pdf>>.
- Crow, Raym. (2002). *The case for institutional repositories: a SPARC position paper*. Washington, DC [online]; [dostęp: 26.02.2008]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.arl.org/sparc/bm~doc/ir\\_final\\_release\\_102.pdf](http://www.arl.org/sparc/bm~doc/ir_final_release_102.pdf)>.
- Doctor, Gayatri. (2008). Capturing intellectual capital with an institutional repository at a business school in India. *Library Hi Tech*, vol. 26 (1), pp. 110-125.
- Hajjem Chawki; Harnad Stevan; Gingras Yves. (2005). Ten-Year Cross-Disciplinary Comparison of the Growth of Open Access and How it Increases Research Citation

<sup>11</sup> RoMEO: <http://www.sherpa.ac.uk/romeo.php>.



- Impact. *IEEE Data Engineering Bulletin* [online], vol. 28 (4); [dostęp: 3.03.2008]. Dostępny w World Wide Web: <<http://eprints.ecs.soton.ac.uk/11688/1/ArticleIE-EE.pdf>>.
- Nahotko, Marek (2007). *Naukowe czasopisma elektroniczne*. Warszawa: Wydaw. SBP.
- Oppenheim, Abraham Naftali. (2004). *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*. Tłum. S. Amsterdamski. Poznań: Wydaw. Zysk i S-ka.
- Polydoratou, Panayiota. (2007). *Use of digital repositories by chemistry researches: results of a survey*. Program: electronic library and information systems, vol. 41 (4), pp. 386-399.
- Pryor, Graham. (2006). *Project StORe. Work package 2: Survey of researchers use of repositories* [online]; University of Edinburgh; [dostęp: 26.05.2008]. Dostępny w World Wide Web: <http://jiscstore.jot.com/WikiHome/SurveyPhase/SurveyFinalReport.doc>.
- Rychlik, Małgorzata; Karwasińska Emilia (2007). Repozytorium instytucjonalne jako czynnik wspomagający rozwój nauki w środowisku akademickim. *Biblioteka*, z. 11 (20), s. 153-167.
- Salé, Arthur. (2006). Comparison of IR content policies in Australia. *First Monday* [online]; vol. 11 (4); [dostęp: 25.02.2008]. Dostępny w World Wide Web: <[http://eprints.utas.edu.au/264/1/Comparison\\_of\\_content\\_policies\\_in\\_Australia.pdf](http://eprints.utas.edu.au/264/1/Comparison_of_content_policies_in_Australia.pdf)>.
- Shearer, Kathleen. (2006). The CARL institutional repositories project. A collaborative approach to addressing the challenges of IRs in Canada. *Library Hi Tech*, vol. 24 (2), pp.165-172.
- Simpson, Pauline. (2006). *Repositories for research: Southampton's evolving role in the knowledge cycle*. Program: electronic library and information systems, vol. 40 (3), pp. 224-231.

MAŁGORZATA RYCHLIK

Poznań University Library  
e-mail: [rychlik@amu.edu.pl](mailto:rychlik@amu.edu.pl)

EMILIA KARWASIŃSKA

Poznań University Library  
e-mail: [emika@amu.edu.pl](mailto:emika@amu.edu.pl)

PLANS FOR THE REPOSITORY  
OF ADAM MICKIEWICZ UNIVERSITY IN POZNAŃ.  
ACADEMIC STAFF ATTITUDE SURVEY

**KEYWORDS:** Institutional repository. Archiving of documents. Scholarly communication.

**ABSTRACT:** The results of academic staff attitude survey run at Adam Mickiewicz University are presented. The objective was to survey attitudes of the staff toward the development of the university repository. Guidelines for the development and management of the repository are provided, based on the analysis of the staff attitudes. Close attention is drawn to the issues of depositing and publishing items in the repository and the need for extensive promotion of the project in the scholarly community is identified.

*Artykuł wpłynął do redakcji 5 czerwca 2008 r.*



## W SPRAWIE JUBILEUSZU 80-LECIA „PRZEGLĄDU BIBLIOTECZNEGO”

W odpowiedzi na uwagi zawarte w artykule Andrzeja Mężyńskiego pt. „Przeгляд Biblioteczny” i jego recenzenci<sup>1</sup> ośmielam się przypomnieć, że nie jest to jedyny mój artykuł na temat tego periodyku. Szczegółową informację o ludziach związanych z czasopiśmie zamieściłam w artykule zatytułowanym „Przeгляд Biblioteczny”: *tradycja i współczesność (75 lat czasopisma)*<sup>2</sup>, gdzie redaktorzy i współpracownicy kwartalnika zostali wymienieni w porządku chronologicznym, odnotowującym początek ich pracy dla „Przeglądu”. Ponadto, odchodząc z redakcji z końcem 2003 r. w osobnym artykule pt. *Pracownikom „Przeglądu Bibliotecznego”*<sup>3</sup>, zamieściłam podziękowania dla tych wszystkich osób, z którymi miałam zaszczyt i przyjemność pracować w latach 1978-2003, kiedy to pełniłam funkcję redaktora naczelnego. Myślę więc, że nikogo nie pominęłam ani nie przemilczałam niczych zasług dla czasopisma.

Szczególną wdzięcznością darzyłam panią dr Janinę Pelcową, cichego, ale jakże ważnego pracownika redakcji „Przeglądu”; podziwiałam Jej rzetelność redakcyjną, jasność stylu, ale przede wszystkim logiczne podejście do treści artykułów, którym nadawała – zawsze w porozumieniu z autorami – ostateczny kształt. Sama wiele skorzystałam na częstych kontaktach z panią Janiną, która poza wszystkim była tytanem pracy i stale domagała się ode mnie nowych materiałów do redagowania. Bywałam nieraz w kłopotcie i mówiłam wówczas, że autorzy tak szybko nie piszą artykułów, jak Pani Redaktor redaguje.

Z panią Janiną Pelcową przeprowadziłam w 1984 r. wywiad do rubryki „Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego”, którego chętnie mi udzieliła. Wywiad zatytułowany *Doktor Janina Pelcowa – bibliotekarz i bibliograf* został zamieszczony w „Przeглядzie Bibliotecznym”<sup>4</sup>, a ponadto ukazał się w wydaniu książkowym<sup>5</sup>.

Jeśli chodzi o zeszyty monotematyczne, była to inicjatywa różnych osób z redakcji i rady redakcyjnej wielokroć omawiana i dyskutowana na posiedzeniach obu tych ciał kolegialnych. Pomysły trzeba było jednak zrealizować w postaci konkretnych tematów, które były na czasie, postarać się o autorów, zorganizować dyskusję, czyli forum redakcyjne. Nie przy wszystkich zeszy-

<sup>1</sup> „Przeгляд Biblioteczny” 2008 z. 1 s. 7-12.

<sup>2</sup> „Przeгляд Biblioteczny” 2002 z. 1/2 s. 67-87.

<sup>3</sup> „Przeгляд Biblioteczny” 2003 z. 4 s. 335-337.

<sup>4</sup> „Przeгляд Biblioteczny” 1984 z. 2 s. 118-130.

<sup>5</sup> *Współtwórcy bibliotekarstwa polskiego. Wywiady i wspomnienia z lat 1979-1998*. Przygotowała do druku Barbara Sordylowa. Warszawa 2002. – We wspomnieniu o Janinie Pelcowej (która zmarła 17 marca 1988r. w Warszawie) Andrzej Mężyński powołuje się na wymieniony wywiad.

tach monotematycznych udało się takie forum zebrać. I znów był to wysiłek zbiorowy całego zespołu redakcyjnego. Dla lepszego udokumentowania tego wysiłku celowe będzie przedstawienie wydanych zeszytów w porządku chronologicznym.

W moim artykule opublikowanym w zeszycie jubileuszowym pt. „Przegląd Biblioteczny”. 80 lat w służbie bibliotekarstwa<sup>6</sup> załączyłam zestawienie tabelaryczne, w którym – obok danych dotyczących nakładów czasopisma – umieściłam też wykaz wydanych dotychczas zeszytów monotematycznych. Formuła tabeli nie pozwoliła mi jednak na podanie dokładniejszych informacji, w związku z tym zamieszczam je obecnie jako uzupełnienie.

W okresie od 1983 do 2004 r. wydano łącznie 22 zeszyty monotematyczne poświęcone różnym zagadnieniom współczesnego bibliotekarstwa i informacji naukowej. Są to następujące zeszyty:

1. Akademijskie kształcenie bibliotekarzy 1983, z. 2/3. Od redakcji Barbara Sordylowa (omówienie zawartości zeszytu), s. 119-122.

2. Biblioteka Narodowa – stan i oczekiwania. 1984, z. 3/4. Od redakcji Barbara Sordylowa (omówienie zawartości zeszytu), s. 263-265; Andrzej Mężyński, Posłowie – zamiast dyskusji, s. 435-442.

3. Encyklopedia książki polskiej. 1985, z. 3/4. Od redakcji Andrzej Mężyński (omówienie zawartości zeszytu), s. 325-326.

4. 40-lecie Dekretu o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. 1986, z. 3/4. Od redakcji Barbara Sordylowa (omówienie zawartości zeszytu), s. 259-262.

5. Zawód bibliotekarski. 1987, z. 3/4. Mężyński Andrzej. O kilku problemach naszego zawodu (zamiast wstępu), s. 241-256. Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego”. Oprac. Andrzej Mężyński, Hanna Łaskarzewska, s. 257-282.

6. O przyszłości katalogów bibliotecznych. 1990, z. 3/4. Od redakcji Maria Lenartowicz, s. 3-4 (omówienie zawartości zeszytu). Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego”. Oprac. Maria Lenartowicz i Hanna Łaskarzewska, s. 5-31.

7. Z doświadczeń w zakresie automatyzacji bibliotek. 1991, z. 3/4. Od redakcji Maria Lenartowicz, s. 233-234 (omówienie zawartości zeszytu). Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego” Oprac. Maria Lenartowicz, Krystyna Bełkowska, s. 237-263.

8. Biblioteki naukowe i ośrodki informacji naukowej w nowej sytuacji ekonomiczno-społecznej. 1993, z. 1/2. Od redakcji Barbara Sordylowa, s. 7-8 (omówienie zawartości zeszytu – materiałów z narady w Komitecie Badań Naukowych. Zespół ds. Informacji Naukowej i Upowszechniania Nauki 15-16 grudnia 1992 r.).

9. Problemy i zagrożenia bibliotekarstwa polskiego. 1993, z. 3/4. Od redakcji Krystyna Bełkowska, s. 159-160 (omówienie zawartości zeszytu). Forum dyskusyjne „Przeglądu Bibliotecznego” Oprac. Maria Lenartowicz, s. 161-182.

10. VTLS w bibliotekach polskich. 1994, z. 1/2 Od redakcji Maria Lenartowicz, s. 7-8 (omówienie zawartości zeszytu).

11. Kartoteki wzorcowe haseł przedmiotowych. 1994, z. 3/4. Od redakcji Maria Lenartowicz, s. 199-200.

<sup>6</sup> „Przegląd Biblioteczny” 2007 z. 4 s. 508-520.



12. Informacja i dokumentacja Unii Europejskiej i Rady Europy. 1995, z. 3/4. Od redakcji Marta Grabowska, s. 239-241 (omówienie zawartości zeszytu).

13. Z zagadnień retrokonwersji katalogów bibliotecznych. 1996, z. 4.

14. Współpraca redakcji czasopism bibliotekarskich i pokrewnych. (Narada z okazji 70-lecia „Przeгляdu Bibliotecznego”) 1997, z. 4. Od redakcji Barbara Sordylowa, s. 331-335 (prezentacja materiałów z narady).

15. Biblioteki w nowych siedzibach. 1999, z. 1/2..Od redakcji Barbara Sordylowa, s. 7-10 (omówienie zawartości zeszytu).

16. Finansowanie bibliotek. 2000, z. 1/2. Forum dyskusyjne „Przeгляdu Bibliotecznego”, s. 7-35. Oprac. Barbara Sordylowa, Maria Lenartowicz, Krystyna Bełkowska.

17. Normalizacja w informacji i dokumentacji. 2001, z. 1/2. Od redakcji Maria Lenartowicz, s. 7-10 (omówienie zawartości zeszytu).

18. Książka przyszłością kultury? 2001, z. 3 (Materiały z międzynarodowej konferencji, Warszawa, Biblioteka Narodowa, 10-11 maja 2001 r.), Wprowadzenie Barbara Bieńkowska, s. 175-176.

19. Narada nt. dalszych prac nad Słownikiem polskich towarzystw naukowych. 2002, z. 1/2. Od redakcji Barbara Sordylowa (omówienie materiałów z narady).

20. Harmonizacja terminologii w nauce o bibliotece i informacji w perspektywie społeczeństwa informacyjnego . Konferencja naukowa, 24 października 2002 r. w Warszawie zorganizowana przez Bibliotekę PAN w Warszawie, Sekcję Informacji i Komunikacji Naukowej Komitetu Naukoznawstwa PAN i Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. 2003, z. 1/2. Wprowadzenie Barbara Sordylowa, s. 7-8.

21. Biblioteki Polskiej Akademii Nauk. 2003, z. 3. Informator o bibliotekach PAN opracowany na podstawie kwestionariusza Barbara Sordylowa. Biblioteki Polskiej Akademii Nauk, s. 211-220 (artykuł wstępny).

22. Narodowy Uniwersalny Katalog Centralny NUKAT. 2004, z. 3/4. Od redakcji Maria Lenartowicz, Maria Burchard, s. 99-100 (zeszyt dedykowany pamięci Anny Paluszkiewicz).

Jak widać z powyższego zestawienia, zeszyty monotematyczne poruszały szeroki wachlarz zagadnień, począwszy od kształcenia bibliotekarzy po automatyzację katalogów. Niejednokrotnie antycypowały pewne tematy, które dopiero zaczęły kielkować. Dotyczy to w szczególności zeszytów z ostatnich lat, a więc nt. automatyzacji bibliotek, normalizacji i harmonizacji terminologii, budowy katalogów centralnych. Wydaje się też, że trafiały w zapotrzebowania czytelników „Przeгляdu Bibliotecznego”, w pierwszej kolejności studentów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa.

Odpowiedzialność merytoryczna za przygotowanie danego zeszytu do druku – uwidoczniła w autorstwie słowa od redakcji, wprowadzenia itp. – spoczywała przede wszystkim na członkach redakcji (Krystyna Bełkowska, Hanna Łaskarzewska, Maria Lenartowicz, Andrzej Mężyński, Barbara Sordylowa). Za dwa zeszyty monotematyczne (Książka – przyszłością kultury? oraz Informacja i dokumentacja Unii Europejskiej i Rady Europy) odpowiedzialność wzięła na siebie rada redakcyjna „Przeгляdu” w osobach przewodniczącej Barbary Bieńkowskiej oraz członkini rady Marty Grabowskiej, natomiast zeszytem nt. NUKAT opiekowały się Maria Burchard i Maria Lenartowicz, która z ramienia redakcji czuwała także nad zeszytem: Z zagadnień retrokonwersji katalogów bibliotecznych, jakkolwiek nie zostało to zazna-



zione w spisie treści. Tekst mojego artykułu: „*Przegląd Biblioteczny*”. *80 lat w służbie bibliotekarstwa* prezentowany wcześniej na konferencji upamiętniającej 90-lecie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich oraz 80-lecie „*Przeglądu Bibliotecznego*” w Krakowie w dniu 6 września 2007 r. miał na celu przedstawienie w sposób zwięzły najważniejszych momentów w 80-letniej historii czasopisma, pokazanie jego rozwoju i perspektyw, nie pomijając trudności, jak np. permanentny brak wystarczających funduszy na wydawanie kwartalnika, wąski krąg autorów (mała liczba piszących artykuły bibliotekarzy), a także spadek nakładów czasopisma.

Najważniejsze, że „*Przegląd Biblioteczny*” nadal się ukazuje, ciesząc się niezmiennie wysokim prestiżem.

Doc. dr hab. *Barbara Sordylowa*

*Tekst wpłynął do redakcji 27 lipca 2008 r.*

**„PROFESOR BOLESŁAW ŚWIDERSKI (1917-1998):  
W POZNANIU I ŁODZI”****Sesja Naukowa**  
(Łódź, 11 marca 2008 r.)

Jubileusz dziesięciolecia odejścia Profesora Bolesława Świdierskiego stał się okazją do zorganizowania Ogólnopolskiej Sesji Naukowej w Katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Łodzi. Jednodniowa sesja odbyła się 11 marca 2008 r. Wzięły w niej udział 33 osoby, wśród nich dyrektorzy bibliotek naukowych, pracownicy naukowcy wyższych uczelni, wykładowcy i studenci Uniwersytetu Łódzkiego. Spotkanie miało charakter naukowy i zarazem wspomnieniowy.

Sesję poprzedziło otwarcie wystawy poświęconej Bolesławowi Świdierskiemu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego. Gości przywitała wicedyrektor BUŁ kustosz Irena Kujawska. Następnie krótkie przemówienia wygłosili: kierownik Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, były dyrektor BUŁ dr Jan Janiak oraz prorektor ds. nauczania i dyrektor Instytutu Rusycystyki prof. dr hab. Eliza Małek. Wszyscy obecni mogli wpisać się do *Księgi pamiątkowej wydarzeń BUŁ*.

Obrady w Katedrze Bibliotekoznawstwa otworzyła prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, która szczególnie ciepło przywitała drugą żonę Bolesława Świdierskiego – prof. dr hab. Irenę Janicką-Świdorską. W ramach sesji przewidziano osiem referatów.

Pierwszy zabrał głos dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Artur Jazdon na temat *Bolesław Świdierski jako kierownik Składowicy zbiorów zabezpieczonych. Przyczynę do poznańskiego okresu działalności*. Omówił on charakter pracy Profesora, który swoją działalność w Poznaniu rozpoczął w 1937 r. jako kierownik Biblioteki Uniwersyteckiej. Podkreślił fakt, że Aleksander Birkenmajer uznał Świdierskiego za najbardziej kompetentnego na to stanowisko. Referent zwrócił uwagę na wielopłaszczyznową działalność Profesora, na jego dobrą znajomość problematyki bibliotekarskiej, pilność i gorliwość w zawodzie, zdolności organizatorskie, znajomość języków obcych. To wszystko świadczyło o tym, że wybór zawodu bibliotekarza przez Niego był jak najbardziej świadomy. Proweniencja zbiorów odgrywała dla Świdierskiego znaczącą rolę, Jego opisy w katalogu rzeczowym były więc bardzo dokładne. Pracując w Bibliotece Uniwersyteckiej, uzyskał w 1945 r. magisterium, a trzy lata później doktorat.

Hanna Tadeusiewicz w referacie *Profesor Bolesław Świdierski (1917-1998). Łódzki okres działalności* przedstawiła drugi etap działalności Jubilata. Okres ten rozpoczął się uzyskaniem stopnia doktora habilitowanego na Uniwersytecie Łódzkim w 1965 r. na podstawie rozprawy *Współpraca bibliotek w zakresie gromadzenia zbiorów*. W 1968 r. został mianowany docentem, w l. 1969-1981 sprawował funkcję dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi. Referentka zwróciła uwagę na aktywność bibliotekarską, bibliograficzną i bibliotekoznawczą Profesora. Wymieniła m.in. Jego zaangażowanie w Państwowej Radzie Biblio-



tecznej, Komisji Egzaminacyjnej dla Bibliotekarzy Dyplomowanych i Komisji dla Dyplomowanych Pracowników Dokumentacji Naukowej. Wchodził On również w skład Rady Naukowej Biblioteki PAN, Komisji Bibliograficznej Instytutu Geografii PAN, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Zarządu Wydziału I Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. Dyrektor Świdorski uczestniczył także w pracach redakcyjnych *Encyklopedii wiedzy o książce* (1972) i *Encyklopedii współczesnego bibliotekarstwa polskiego* (1976); do *Słownika pracowników książki polskiej* (1972) napisał kilka biogramów. Brał udział w przygotowaniu *Bibliografii geografii Polski i Łódzkiej bibliografii regionalnej*. Wiele publikował, a książka poświęcona terminologii pt. *Bibliotekarstwo, bibliotekoznawstwo i terminy pokrewne. Historia, zakres użycia, semantyka* stała się podstawą do nadania Mu w 1984 r. tytułu profesora nadzwyczajnego. Bolesław Świdorski angażował się także organizacyjnie i dydaktycznie w łódzkiej placówce kształcenia bibliotekarzy na poziomie wyższym. W l. 1972-1987 był kierownikiem, powołanego w dużej mierze dzięki Jego staraniom, Zakładu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, przekształconego później w Katedrę. W tym okresie dał się poznać jako dobry nauczyciel akademicki.

Reprezentant młodzieży akademickiej, student V roku Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UŁ, Zbigniew Gruszka przedstawił referat *Bolesław Świdorski: promotor prac magisterskich i dysertacji doktorskich powstałych w latach 1977-1997*. Referent ukazał rolę, jaką Profesor odegrał w rozwoju naukowym adeptów bibliotekoznawstwa oraz w historii łódzkiej Katedry. W tym okresie napisano 99 prac, na podstawie których nadano 91 osobom tytuł magistra i 8 stopień naukowy doktora. Przeważała problematyka zgodna z zainteresowaniami naukowymi Profesora: historia książki i bibliotek, nauka o książce; nieliczną grupę stanowiły prace z zakresu czytelnictwa i informacji naukowej. Analiza wykazała również dominację tematyki łódzkiej z zakresu bibliologii i bibliotekarstwa.

Wanda Pindłowa z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego wystąpieniem *Współpraca krajowa i międzynarodowa w zakresie informacji naukowej* przypomniała centralne założenia w strukturze systemu komunistycznego i zmiany w formach pracy po 1989 r. Omówiła współpracę bibliotekarzy w zakresie prenumeraty czasopism zagranicznych, wprowadzania zintegrowanych systemów bibliotecznych (VTLS, HORIZON, ALEPH, PROLIB i in.), realizowania programów i grantów Unii Europejskiej, tworzenia bibliotek cyfrowych, archiwizacji w depozytoriach cyfrowych, które przyniosły wiele nowych doświadczeń. Prelegentka wspomniała również o współpracy uczelni wyższych w ramach programów SOKRATES, MINERWA, TEMPUS i in. oraz najnowszej formy nauczania na odległość.

Stanisława Kurek-Kokocińska (inicjatorka sesji) z Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w referacie *Synteza klasyfikacji i katalogów rzeczowych: prekursorskie opracowanie Bolesława Świdorskiego z zakresu języków informacyjno-wyszukiwawczych* poddała dokładnej analizie rozprawkę Profesora *Klasyfikacja piśmiennictwa. Katalog rzeczowy (Bibliotekarstwo naukowe, 1956)* udowadniając, że było ono jednym z pierwszych poważniejszych polskich opracowań w zakresie klasyfikacji piśmiennictwa. Do połowy lat pięćdziesiątych XX w. ukazały się bowiem jedynie prace przeglądowe i edukacyjne, a o katalogach rzeczowych pisano niewiele w polskiej literaturze przedmiotu. Nie prowadzono też badań dotyczących rozpowszechniania katalogu rzeczowego. Bolesław Świdorski podjął trudne zadanie w czasie, gdy teoria katalogów rzeczowych była nikła. Nawet autorzy podręczników bibliotekarskich przedstawiali zagadnienie klasyfikacji bez pogłębienia i rozwinięcia tematu, Zaistniała luka w piśmiennictwie naukowym wypełniła omawiana rozprawka Świdorskiego, który zdefiniował funkcje katalogu przedmiotowego, wymienił cechy dobrego katalogu i przedstawił ogólny stan katalogów rzeczowych w Polsce, przyczyniając się znacznie do usystematyzowania wiedzy o katalogach rzeczowych. Dyrektor Biblioteki Uni-

wersytetu Łódzkiego, Jan Janiak zaprezentował osobiste wspomnienia *Moje relacje z Bolesławem Świdorskim*. W swej wypowiedzi prelegent podkreślił rolę, jaką odegrał Profesor w jego życiu zawodowym i osobistym. Były to dwa ważne momenty: pierwsze spotkanie, w czasie którego Świdorski zaproponował Janiakowi egzamin na bibliotekarza dyplomowanego i drugie z propozycją stanowiska zastępcy dyrektora BUŁ. Janiak zwrócił uwagę na rzeczową współpracę z Profesorem i Jego obiektywne podejście w relacjach międzyludzkich.

Sesję zamknął referat dyrektora Biblioteki Akademii Medycznej Ryszarda Zmudy – *Prof. dr hab. Bolesław Świdorski (1917-1998) geograf, bibliotekoznawca: biografia, wspomnienia i refleksje*. We wstępie przypomniał zorganizowaną w rocznicę śmierci Profesora w dniu 31 marca 1999 r. sesję naukową, po czym przedstawił szczegóły z życia rodzinnego i osobistego. Wymienił staże zagraniczne (w Anglii, ZSRR, NRD, Czechosłowacji), odznaczenia (Zasłużony Działacz Kultury 1967, Odznakę Honorową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich 1968, Złoty Krzyż Zasługi 1974, Brązowy Medal za Zasługi dla Obronności Kraju 1976, Medal „Uniwersytet Łódzki w Służbie Społeczeństwa i Nauki” 1981, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski 1984), zajmowane stanowiska i pełnione funkcje. W życiu zawodowym wyraźnie oddzielił okres poznański od łódzkiego. Przedstawił działalność dydaktyczną, naukowo-badawczą, uczestnictwo w stowarzyszeniach i radach. Profesor nie należał – jak stwierdził referent – do barwnych i docenianych postaci; był jednak wybitnym uczonym, który położył duże zasługi dla bibliotekarstwa oraz nauk humanistycznych i geograficznych.

Przewidziany referat Zbigniewa Żmigrodzkiego pt. *Znaczenie zbiorów bibliotecznych w życiu społecznym i w nauce*, nie został zaprezentowany z powodu nieobecności prelegenta.

Sesja potwierdziła bogatą działalność naukową Bolesława Świdorskiego na różnych polach. Ukazała też wagę pozostałego po nim dorobku piśmienniczego i dydaktycznego. Poszerzyła wiedzę o biografii Profesora, przyczyniła się do współpracy i wymiany poglądów w środowisku naukowym i bibliotekarskim. Spotkanie zostało udokumentowane licznymi fotografiami na stronach domowych BUŁ i Katedry.

*Evelina Kristanova*  
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informatyki  
Uniwersytet Łódzki

*Artykuł wpłynął do redakcji 11 lipca 2008 r.*

**„KSIĄŻKA W EPOCE INTERNETU:  
PRAWA AUTORSKIE A PRZYSZŁOŚĆ AUTORÓW,  
WYDAWCÓW I BIBLIOTEK”  
(Amsterdam, 21-22 kwietnia 2008 r.)**

Od kwietnia 2008 r. Amsterdam jest Światową Stolicą Książki. Z okazji otwarcia imprezy oraz Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich w dniach 21-22 kwietnia w bibliotece publicznej w Amsterdamie odbyła się konferencja pt. „Książka w epoce Internetu: prawa autorskie a przyszłość autorów, wydawców i bibliotek”. Impreza zgromadziła 250 uczestników z dwudziestu krajów i pięciu kontynentów. Miała wyjątkowy charakter, ponieważ po raz pierwszy pod jednym dachem występowali przedstawiciele autorów, wydawców i bibliotekarzy, co



dało asumpt do ożywionej dyskusji i wymiany poglądów. Organizatorom udało się zaprosić znakomitych mówców i ekspertów. Spośród panelistów wymienić należy Bernta Hugenholtza, specjalistę od prawa własności intelektualnej z Uniwersytetu w Amsterdamie, eksperta Komisji Europejskiej, autora wielu opracowań i raportów na temat europejskiego prawa własności intelektualnej; Jamesa Boyle'a, jednego z założycieli Centrum Badań nad Domeną Publiczną przy Duke Law School czy Paula Goldsteina, specjalistę od prawa autorskiego z Uniwersytetu Stanforda. Środowisko bibliotekarskie reprezentowała Elizabeth Niggemann, dyrektor Biblioteki Narodowej Niemiec i prezes CENL (Konferencji Dyrektorów Bibliotek Narodowych), oraz Nol Verhagen, przewodniczący konsorcjum holednerskich bibliotek naukowych i członek zespołu IFLA Copyright and Other Legal Matters.

Wprowadzeniem do tematu konferencji było wystąpienie Dymitra Ganczewa, dyrektora departamentu Przemysłów Twórczych Światowej Organizacji Własności Intelektualnej (WIPO). Przedstawił on prawo autorskie jako instrument służący za podstawę analiz ekonomicznych i benchmarkingowych. Według ostatnich badań, 80% aktywów firm ma formę niematerialną, nastąpił też wzrost wykorzystania chronionych wytworów intelektualnych w przemyśle i biznesie. W analizach przeprowadzanych przez WIPO kładzie się nacisk na traktowanie własności intelektualnej jako narzędzia do rozwoju przemysłu, przede wszystkim tych jego gałęzi, które zajmują się szeroko rozumianą twórczością. Wzrastające wykorzystanie wytworów intelektu przyniosło potrzebę większej ich ochrony. Pojawiły się nowe rodzaje praw (np. do wiedzy tradycyjnej i kultury rdzennych mieszkańców). Pojawiła się też nowa grupa uczestników w tworzeniu i odbiorze dóbr będąca połączeniem konsumentów i producentów zwana prosumentami (pojęcie *prosumer* wprowadził Alwin Toffler w książce *Trzecia fala*). To kolejna grupa interesariuszy, która dołączyła do dyskusji na temat znaczenia i roli własności intelektualnej we współczesnym świecie, a także stanowiąca znaczącą grupę ekonomicznego nacisku. Referat wprowadzający był niezwykle interesujący, ale pozostawił wrażenie, że dla WIPO prawo autorskie ma wymiar jedynie materialny i biznesowy, natomiast jego rola dla kultury i nauki ma marginalne znaczenie. Jeśli wrażenie to okazałoby się zgodne z prawdą, należałoby zrezygnować z oczekiwań wobec WIPO, że będzie ono bezstronnym ciałem reprezentującym interesy wszystkich zainteresowanych stron.

Z sesji poświęconej ochronie praw autorów szczególnie mocno zapadła w pamięć prezentacja Dirka van Weelden, znanego w Holandii pisarza, filozofa i dziennikarza. Jego bardzo emocjonalne wystąpienie obnażyło mit zarobków autorów. Jak sam podkreślił pisał i pisze nie dla pieniędzy, ale z potrzeby serca. Jego pierwsza książka okazała się być sukcesem, ale nie w znaczeniu materialnym. Była dobrze przyjęta przez krytykę i przyniosła mu reputację dobrego pisarza. Dzięki niej ma możliwość otrzymywania grantów i stypendiów. Jest wykładowcą, dziennikarzem i ekspertem pojawiającym się w telewizji i w taki sposób zarabia na życie. Co więcej, nawet gdyby pierwsza książka nie okazała się dobra, pisałby nadal. Jego osobiste wynurzenia uzyskały potwierdzenie w prezentacji, która zawierała wyniki ankiety na temat zarobków pisarzy holenderskich, przeprowadzone przez Holenderskie Stowarzyszenie Autorów. Okazuje się, że większość z nich nie jest w stanie utrzymać się tylko i wyłącznie z pisania. Wielu autorów jest równocześnie tłumaczami i dziennikarzami. Zaledwie kilku z nich może skoncentrować się wyłącznie na pisaniu. Relacje autorów z wydawcami również nie układają się najlepiej. Wielu autorów otrzymuje standardowe wynagrodzenie od swojego wydawcy i nie partycypuje w zyskach, nawet jeśli książka okazuje się sukcesem. Dzięki temu, że wystąpienia reprezentantów autorów były tak osobiste (nieczęsto możemy zapoznać się tak szczegółowo z finansami pisarzy), możliwa stała się dość oczywista konstatacja, że tantiemy wypłacane na gruncie prawa autorskiego oraz długoletnia ochrona autorsko-prawna nie stanowi żadnej lub jest znikomą motywacją dla autorów. P. Goldstein podkreślił, że



prawo autorskie nie służy zapewnieniu zysków, zwłaszcza na tak konkurencyjnym rynku. Jedynie w przypadku wielkiego rynkowego sukcesu książki pozwala na kontrolę zarobków autorów.

Wydawcy byli niezadowoleni z marginalizacji ich roli, tym bardziej, iż wielu prelegentów zwracało uwagę na nowe możliwości tworzenia i wolnej dystrybucji dzieł oferowane przez Internet. Web 2.0, You Tube i cała kultura serwisów społecznościowych, konwergencji i współuczestnictwa, dają nieograniczone możliwości twórcom na prezentację ich dzieł i właściwie natychmiastowe otrzymywanie informacji zwrotnej od odbiorców. Jaka będzie zatem rola wydawców w nadchodzącym czasie? P. Goldstein uważa, że tradycyjna rola wydawców, rozumiana jako rola organizatorów druku, powoli się kończy. Uważa on też, że wydawcy będą zajmowali się badaniem gustów konsumentów, ponosząc przy tym ryzyko niewłaściwej ich oceny.

Fascynujący wykład na temat wykorzystania przez biblioteki dzieł chronionych prawami autorskimi wygłosił James Boyle. Jest on dobrze znany w kręgach bibliotecznych, w 2004 r. wystąpił na konferencji IFLA w Buenos Aires. Wielokrotnie podkreślał swoje uznanie dla bibliotekarzy i ich pracy, i jako jeden z niewielu naprawdę rozumie problemy, z którymi borykają się bibliotekarze pracujący przy dygitalizacji dzieł chronionych prawem autorskim. W jego ocenie rolą bibliotek powinna być szeroka działalność edukacyjna na temat prawa autorskiego. Biblioteki powinny również pełnić główną rolę w nagłaśnianiu problemów związanych z prawem autorskim. Przedstawiciele środowiska bibliotekarzy powinni brać udział w pracach legislacyjnych. Przede wszystkim zaś biblioteki powinny być partnerem wydawców w umożliwianiu dostępu do wiedzy. J. Boyle uważa, że prawo autorskie zostało w ostatnich latach zepsute przez rozwój technologii, zniesienie obowiązku rejestracji dzieł dla potrzeb ich ochrony oraz przede wszystkim przez nieustanne przedłużanie czasu ochrony. Warto przypomnieć, że jeszcze do niedawna w USA każdy, kto stworzył dzieło, w celu uzyskania jego ochrony musiał zarejestrować je w specjalnie do tego powołanym biurze. Dzieło było chronione przez 15 lat, a następnie, jeśli autor nie zdecydował się na przedłużenie rejestracji, trafiało ono do domeny publicznej. Powrót do takiego modelu (postulowany również przez innych prelegentów) spowodowałby zanik dzieł osieroconych, czyli takich, co do których prawa autorskie nie wygasły, ale nie można odnaleźć ich dysponenta. Tym samym mniej byłoby dzieł, których status prawno-autorski jest nieznanym bądź niepewnym.

Warto dodać, że problem związany z dziełami osieroconymi jest obecnie jednym z najbardziej palących zagadnień dygitalizacji piśmiennictwa na całym świecie. Prace koncepcyjne nad jego rozwiązaniem pochłaniają ogromne nakłady finansowe. Komisja Europejska, przy okazji tworzenia Europejskiej Biblioteki Cyfrowej (Europeana), powołała specjalny zespół ekspertów pracujący nad wytycznymi w sprawie poszukiwania dysponentów praw autorskich do dzieł osieroconych. Elisabeth Niggemann, reprezentantka środowiska bibliotekarzy wśród prelegentów, jest członkiem tego zespołu. W swoim wystąpieniu podkreśliła znaczenie wolnego dostępu do zasobów kultury i nauki oferowanego za pośrednictwem bibliotek cyfrowych tworzonych w całej Europie. Wypunktowała problemy prawne związane z dygitalizacją, w tym wspomniany problem dzieł osieroconych. E. Niggemann ogromną nadzieję wiąże z wytycznymi w tej sprawie, które wkrótce powinny zostać opublikowane. Wspomniała również, że trwają prace nad stworzeniem rejestru dzieł osieroconych (projekt ARROW), finansowanego przez Komisję Europejską. Projekt ma kosztować 7 mln euro, a bazę tworzyć będzie 16 podmiotów. Niestety podczas całego wystąpienia nie odniosła się do faktu, że jakiegokolwiek rozwiązanie, wymagające dużego nakładu pracy i środków nie ma zastosowania przy masowej dygitalizacji (zapytana co według niej oznacza termin „masowa dygitalizacja” odpowiedziała, że ma ona miejsce w przypadku skanowania zawartości całych półek z książkami i czasopismami). Jedynie cyfryzacja pojedynczych obiektów może wiązać się z przeprowadzaniem

odpowiednio skrupulatnego wyszukiwania (*diligent search*) w różnego rodzaju bazach (m.in. w tworzonej do tego celu bazie ARROW). Cyfryzacja na masową skalę powinna być przeprowadzana w oparciu o rozwiązania mniej czasochłonne i tańsze. Wielu uczestników konferencji podkreślało, że możliwym rozwiązaniem jest zastosowanie znanej w krajach skandynawskich rozszerzonej licencji, która zawierana jest z organizacjami zbiorowego zarządzania. Licencja rozszerzona obejmuje ochroną również te podmioty, które nie są członkami organizacji zbiorowego zarządzania. Innymi słowy, jeśli biblioteka podpisze z organizacją zbiorowego zarządzania licencję, na podstawie której będzie miała prawo do dygitalizacji dzieł chronionych prawem autorskim, to nawet gdy autor jakiegoś dzieła, niebędący członkiem tej organizacji, zwróci się do biblioteki z roszczeniem, zostanie ono uregulowane przez organizację zbiorowego zarządzania.

Na zakończenie konferencji Forum Bibliotek Holenderskich (FOBID) podpisało z przedstawicielami organizacji zbiorowego zarządzania, reprezentowanymi przez Dutch Copyright Federation, list intencyjny w sprawie współpracy w zakresie dygitalizacji zbiorów bibliotecznych znajdujących się pod ochroną praw autorskich. Biblioteki będą mogły dygitalizować swoje zbiory, podpisując dla każdego projektu umowy z właściwymi organizacjami zbiorowego zarządzania. Rozwiązanie to samo w sobie nie jest nowatorskie, ale Dutch Copyright Federation zobowiązała się do stworzenia specjalnego biura, które będzie udzielać porad bibliotekarzom w zakresie praw autorskich i ułatwiać kontakty z organizacjami zbiorowego zarządu. Dzięki wsparciu biura łatwiej będzie podpisywać umowy, ustalać status dzieł, w tym dzieł osieroconych, i przede wszystkim zabezpieczać biblioteki przed roszczeniami podmiotów, które chciałyby otrzymać wynagrodzenie za dygitalizację ich dzieł. Jak twierdzą obydwie strony list to forma samoregulacji. Jeszcze nie wiadomo, czy takie rozwiązanie wystarczy, czy trzeba będzie zmienić prawo, wprowadzając regulacje prawne dotyczące wykorzystania dzieł osieroconych. Głosy z sali zwracały uwagę na sytuację tych podmiotów, które nie są reprezentowane przez organizację zbiorowego zarządzania. W Holandii nie stosuje się rozszerzonej licencji, więc wsparcie biura dotyczyć będzie tylko tych podmiotów, które są członkami organizacji zbiorowego zarządzania. Oznacza to, że na podstawie listu zostanie ułatwiona dygitalizacja pojedynczych obiektów, ale problem cyfryzacji na masową skalę nie został rozwiązany.

*Barbara Szczepańska*

Kancelaria prawna Lovells H. Seisler sp. Komandytowa

*Tekst wpłynął do redakcji 5 czerwca 2008 r.*

## **„PRZESTRZEŃ INFORMACYJNA KSIĄŻKI”** **Ogólnopolska konferencja naukowa** **(Łódź, 12-15 maj 2008 r.)**

W dniach 12-14 maja 2008 w Łodzi odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa „Przestrzeń informacyjna książki”, której organizatorem była Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Konferencja cieszyła się zainteresowaniem przedstawicieli środowisk akademickich oraz reprezentantów bibliotek i ośrodków badawczych z całej Polski. Wzięło w niej udział 75 osób, z czego 42 wygłosiły referaty. Tak duże zainteresowanie świadczy o trafnym sformułowaniu założeń konferencji i istnieniu potrzeby wymiany poglądów dotyczących zaproponowanego tematu.

Zgromadzonych w Auli Audytoryjnej gości powitała prof. Hanna Tadeusiewicz (Kierownik KBiN, UŁ) oraz prof. Bogdan Mazan (Dziekan Wydziału Filologicznego UŁ).



Obrady plenarne, którym przewodniczyła Bronisława Woźniczka-Paruzel (Uniwersytet im. M. Kopernika, Toruń), rozpoczął referat Jerzego Starnawskiego, następnie głos zabrał Antoni Krawczyk (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin). Zaprezentował on przestrzeń jako kategorię poznawczą w kontekście funkcjonowania książki. Wyodrębnił tzw. centra oraz peryferie obszaru oddziaływania książki i zwrócił uwagę, że w relacji pomiędzy tą samą książką a różnymi jej odbiorcami mogą zaistnieć zupełnie inne przestrzenie informacyjne. Wskazując na różne aspekty definicji książki, wyodrębnił jednocześnie jej fizyczny i społeczny charakter.

Wątek ten podjęła Stanisława Kurek-Kokocińska (KBiN, UŁ) w prezentowanym referacie traktującym przestrzeń informacyjną książki jako przedmiot refleksji i jednocześnie obszar praktyki.

Po krótkiej przerwie wznowiono obrady plenarne. Głos zabrał Piotr Lewkowicz (Biblioteka Główna UŁ), wskazując na możliwości poszerzenia zakresu oddziaływania książki za pomocą tradycyjnych (analogowych) i nowoczesnych (cyfrowych) nośników.

W nawiązaniu do tej wypowiedzi następny prelegent, Jarosław Gajda (Biblioteka Politechniki Lubelskiej) przedstawił sposób katalogowania dokumentów wydanych w formie papierowej i elektronicznej na przykładzie niskonakładowej publikacji naukowej. Referent postawił interesujące i warte zastanowienia pytanie: *Czy tego typu praca może osiągnąć wymiar globalny?* Nowoczesne rozwiązania, jak choćby wydanie jej zarówno w formie papierowej, jak i online, a następnie odpowiednie skatalogowanie wydaje się być w tym przypadku bardzo dobrym rozwiązaniem. Autor zaprezentował stosunkowo mało dotychczas znany model katalogowania zbiorów elektronicznych, dzięki któremu wydawnictwa niskonakładowe osiągają zasięg nie tylko lokalny, ale i ogólnokrajowy.

Następnie głos zabrała Evelina Kristanova (KBiN, UŁ), która mówiła o formach promocji książki współczesnej i źródłach informacji o literaturze w Bułgarii.

Kolejne wystąpienie dotyczyło roli książki w działalności promocyjnej samorządów lokalnych. Jego autorka, Małgorzata Całka (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Kalisz) podkreśliła znaczenie starań podejmowanych przez lokalne władze, mających na celu reklamę „małej ojczyzny”.

To wystąpienie zakończyło pierwszy dzień konferencji.

Ze względu na dużą liczbę zgłoszonych referatów w ciągu dwóch następnych dni obrady odbywały się w równoległych sekcjach.

Do południa była to „Książka na łamach prasy, bibliografie” oraz „Cyfrowy świat książki elektronicznej”.

Sejse prasoznawczo-bibliograficzną, której przewodniczył Oskar Stanisław Czarnik (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce) otwierał referat Magdaleny Przybysz-Stawskiej (KBiN, UŁ), poświęcony informacji o książce w polskiej prasie współczesnej, w którym zasygnalizowano najważniejsze formy promocji literatury na przykładzie reprezentatywnych dla wybranych rodzajów prasy tytułów.

Kolejne referaty dotyczyły podobnej problematyki. I tak Wanda Matwiejczuk (Biblioteka Główna, Uniwersytet Opolski) mówiła o książce na łamach „Gazety Wyborczej”, Adrian Uljasz (Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Lublin) za przedmiot analizy wybrał „Poradnik dla bibliotekarzy”, Agnieszka Bajor przedstawiła działania redakcji tygodnika „Niedziela” (z lat 1926-1939), mające na celu promocję literatury, a Jolanta Chwastyk-Kowalczyk (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce) omówiła polskie czasopisma emigracyjne i ich rolę w upowszechnianiu literatury. Kolejne referaty zaprezentowały: Maria Próchnicka (Uniwersytet Jagielloński, Kraków), Marta Skalska-Zlat (Uniwersytet Wrocławski) i Karina Nabiałczyk (Uniwersytet Wrocławski), w którym scharakteryzowały one stopień wykorzystania książek w artykułach naukowych,

zamieszczonych na łamach dwóch wybranych czasopism: „Journal of the American Society for Information Science and Technology” i „Zagadnienia Informatyki Naukowej”.

Problematyką książki elektronicznej na łamach BABIN zajęły się dwie kolejne prelegentki: Hanna Langer i Agnieszka Łakomy (Uniwersytet Śląski). W wyniku analizy zawartości BABIN z lat 1988-2007 autorki wyodrębniły 29 pozycji dotyczących prezentowanej problematyki, a następnie dokładnie je scharakteryzowały.

Równoległe z sekcją prasoznawczą toczyły się obrady w sekcji pn. „Cyfrowy świat książki”. Sesję, której przewodniczył Andrzej Wałkowski (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn), otworzyło wystąpienie Ewy Andrysiak (Książnica Pedagogiczna, Kalisz), dotyczące dygitalizacji zbiorów w bibliotekach polskich i jej znaczenia w zmniejszaniu barier w dostępie do informacji.

Kontynuując tę problematykę, Hanna Bort-Nowak (Akademia Sztuk Pięknych, Łódź) w referacie zatytułowanym *Multimedialna przestrzeń informacyjna* przedstawiła biblioteki cyfrowe, ich organizację i formy zarządzania nimi oraz sposoby udostępniania informacji. Omówiła również wybrane formy cyfrowego zapisu danych (np. książkę elektroniczną) jako nowe źródła informacji. Dwa z nich: OPAC (komputerowy katalog biblioteczny) i Google (jedna z najpopularniejszych wyszukiwarek w Internecie), scharakteryzowała w następnym referacie Magdalena Krynicka (BN). Przedstawiła je w kontekście informacji o książce, temat ten rozwinął kolejny prelegent Adam Jachimczyk (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce), prezentując najciekawsze księgarnie internetowe, sposób ich funkcjonowania, wskazując na ich wartość informacyjną i bibliograficzną.

Po krótkiej przerwie głos zabrał Grzegorz Czapnik (KBiN, UŁ), prezentując wyniki przeprowadzonej analizy wybranych kolekcji książek elektronicznych oferowanych bibliotekom. Pozostając w kręgu tej problematyki, Alicja Portacha (Biblioteka Główna, Politechnika Warszawska) omówiła wybrane aspekty użytkowania książek elektronicznych w bibliotece akademickiej na przykładzie kolekcji Biblioteki Głównej Politechniki Warszawskiej. Przedstawiła m.in. założenia e-biblioteki, a także rodzaje gromadzonych e-książek, ich opracowanie i udostępnianie.

Autorka kolejnego referatu, Małgorzata Góralska (Uniwersytet Wrocławski) starała się prześledzić drogę elektronicznych wersji wybranej książki w przestrzeni wirtualnej, odpowiedzieć na pytanie, gdzie i w jakiej formie dany tytuł jest dostępny w Internecie. Jako przykład wybrała *Alicję w krainie czarów* Lewisa Carrolla.

Joanna Radzicka i Katarzyna Dankiewicz (Biblioteka Politechniki Krakowskiej) zaprezentowały pełnotekstową bazę książek KNOVEL i oferowaną przez kolekcję lektur. Referentki przedstawiły również elementy bazy ułatwiające korzystanie z niej, zwracając szczególną uwagę na wbudowane w elektroniczne książki narzędzia interaktywne.

Ostatnim w tej sekcji referatem było wystąpienie Iwony Kaczmarek (Biblioteka Geograficzna, UŁ). Uczestnicy Konferencji mieli możliwość teoretycznego poznania internetowych portali katolickich, oferujących książki.

Po krótkiej dyskusji związanej z wysłuchanymi referatami i przerwie na obiad wznowiono obrady w dwóch równoległych sekcjach.

W pierwszej, której przewodniczył Stanisław Kondek (BN, Warszawa), poświęconej książce fachowej, specjalistycznej, swoje referaty zaprezentowali kolejno: Bożena Koredczuk z Uniwersytetu Wrocławskiego (*Polska książka prawnicza w XIX w. – jej zawartość informacyjna i funkcja*), Jacek Ladorucki z KBiN, UŁ (*Przestrzeń komunikatu artystycznego w dwudziestowiecznej książce poetyckiej*), Magdalena Rzadkowolska, także reprezentująca KBiN, UŁ (*Edycja „Dziennika z getta łódzkiego” J. Poznańskiego w Wydawnictwie Łódzkim*). Następnie głos zabrała Dorota Degen (Uniwersytet im. M. Kopernika w Toruniu), przedstawiając elementy typografii współczesnej książki nauko-



wej w kontekście jej przestrzeni informacyjnej. O piśmiennictwie związanym z medycyną alternatywną mówiła Aleksandra Wejman-Sowińska (KBiN, UŁ), zaś Joanna Nowak (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce) przedstawiła referat dotyczący książki do nauki rzemiosła (na przykładzie zegarmistrzostwa w Polsce), prezentując przy tym rozmaite formy informacji zamieszczone w Internecie, związane z tym typem publikacji.

Obrady w drugiej sekcji („Zróżnicowany świat katalogów”) pod przewodnictwem Marcina Drzewieckiego rozpoczęła Beata Kurek (Uniwersytet Jagielloński) referatem poświęconym roli katalogów księgarskich w XIX i XX w., natomiast katalogi aukcyjne (na przykładzie Bydgoskich katalogów Aukcji Antykwarecznych) omówił Kazimierz Adamczyk (Uniwersytet im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz). Tradycyjnym, drukowanym katalogom bibliotecznym, pełniącym m.in. funkcję informacyjną o książce regionalnej, poświęcił swoje wystąpienie Krzysztof Walczak (Uniwersytet Wrocławski), zaś Danuta Patkaniowska przybliżyła słuchaczom postać katalogów rzeczowych, znajdujących się w Bibliotece Jagiellońskiej, i ich funkcję informacyjną w odniesieniu do książek z dziedziny filologii.

Zmieniającą się pod wpływem komputeryzacji formę, zakres i zasięg informacji o książce w katalogach bibliotecznym przedstawiła Mariola Augustyniak, a przestrzeń informacyjną z praktycznego punktu widzenia (na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego) omówiła Lidia Mikołajuk (obydwie prelegentki reprezentowały wyżej wspomnianą bibliotekę).

Po zakończeniu obrad w popołudniowych sekcjach i po gorącej dyskusji uczestnicy Konferencji wysłuchali koncertu muzyki jazzowej w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Muzycznych nr 2 im. Stanisława Moniuszki w Łodzi.

Trzeci dzień obrad również przebiegał w dwóch sekcjach.

Pierwszej, poświęconej, książce dziecięcej, przewodniczyła E. Andrysiak. Obrady rozpoczęła Jadwiga Konieczna (KBiN, UŁ), prezentując rozwój systemu informacji o książce adresowanej do najmłodszego czytelnika w Polsce w XIX i na początku XX w. Anna Nosek (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce) przedstawiła wzór książki dla dzieci propagowany w XIX-wiecznych polskich źródłach informacji.

Na temat czasopism i katalogów wydawniczo-księgarskich informujących o publikacjach „Naszej Księgarni” (z lat 1921-1939) mówiła Monika Olczak-Kardas (Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy, Kielce), natomiast Bogumiła Staniów (Uniwersytet Wrocławski), odwołując się do konkretnych przykładów, scharakteryzowała serie książek popularnonaukowych dla dzieci i młodzieży, podkreślając jednocześnie, jak ważnym źródłem wiedzy o świecie są one dla najmłodszych czytelników.

Mariola Antczak (KBiN, UŁ) zaprezentowała, na podstawie przeprowadzonej ankiety, źródła informacji o nabytkach w bibliotece szkolnej oraz formy promocji nowości książkowych w tego typu placówce.

Ważną rolę informacyjną w książkach dla najmłodszych pełnią wydawnictwa edukacyjne, funkcję zamieszczanych w nich ilustracji dostrzegła i omówiła kolejna prelegentka – Alina Brzuska-Kępa (KBiN, UŁ).

Bestseller ostatnich lat, *Harry Potter* J. K. Rowling, stał się przedmiotem wystąpienia Michała Rogoża (Akademia Pedagogiczna im. Komisji Edukacji Narodowej, Kraków). Recepcja kolejnych części tej powieści stała się obiektem wnikliwej analizy autora referatu.

W sesji równoległej toczyły się obrady poświęcone książce dawnej i formom promocji książki współczesnej. Przewodniczyła im Marta Skalska-Zlat (Uniwersytet Wrocławski).

O książce dawnej traktował referat A. Wałkowskiego z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego (*Kodeks, którego... nie ma. Z badań nad XIII-wiecznym piśmiennictwem cystersów w Mogile*). Źródła informacji na temat dawnych księgozbiorów klasztornych przedstawił Rafał Kępa (KBiN, UŁ), natomiast o staro-

drukach lubelskich, znajdujących się w zbiorach Biblioteki UMCS, mówiła Wiesława Gmiterek (Uniwersytet im. M. Curie-Skłodowskiej, Lublin). Pozostając w kręgu książki dawnej, Tomasz Stolarczyk wprowadził słuchaczy w świat biblioteki łączyckiego konwentu dominikańskiego, prezentując jej księgozbiór w początkach XVII w.

Po krótkiej przerwie podjęto obrady w tej sekcji, poświęcając czas na dawne i współczesne formy promowania literatury. Kwestię tę jako pierwsza zaprezentowała Anna Karczewska (BN), omawiając próby oceny oświaty i jednocześnie szerzenia czytelnictwa wśród chłopów, podejmowane przez pozytywistów w drugiej połowie XIX w.

Jednak nie tylko XIX-wieczni pozytywiści dostrzegali problem niskiego poziomu czytelnictwa, również współcześnie organizowane są różne akcje, których celem jest promocja książki. Jedną z form upowszechniania literatury są dziś Dyskusyjne Kluby Książki. To one stały się przedmiotem wystąpienia dwóch kolejnych prelegentek: Anny Franaszek i Emilii Szydłowskiej (BN). Inny ciekawy pomysł, służący temu celowi, przedstawiła Renata Aleksandrowicz (Uniwersytet Wrocławski), dostrzegając rolę Uniwersytetów Trzeciego Wieku w popularyzacji książki i czytelnictwa. Referat R. Aleksandrowicz zamykał wystąpienia w tej sekcji.

Wielka różnorodność, bogactwo tematyki prezentowanych referatów, poruszających interesującą i ważną problematykę, a także dyskusja po zakończeniu obrad dowiodły, że przestrzeń informacyjna książki znalazła swych badaczy, być może również miłośników.

*Magdalena Przybysz-Stawska*  
Katedra Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej  
Uniwersytet Łódzki

*Artykuł wpłynął do redakcji 16 lipca 2008 r.*

## **„MIĘDZY CYFROWYM DIALOGIEM I KONFLIKTEM”**

### **III Konferencja naukowa z cyklu „Język a multimedia”**

(Wrocław, 28-29 maja 2008 r.)

W dniach 28-29 maja 2008 r. odbyła się we Wrocławiu trzecia konferencja z cyklu „Język a multimedia”. Sesję zorganizował Zakład Nowych Mediów Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Dolnośląskiej Szkoły Wyższej we Wrocławiu. Tym razem spotkanie przebiegało pod hasłem „Dialog – konflikt”. Punkt wyjścia stanowiło stwierdzenie Petera Lunenfelda, określające filozofię cyfrowego świata jako rodzaj dialektyki zerojedynekowej. Dlatego też konferencja miała otworzyć pole do dyskusji nad nowymi mediami (o ile można je wciąż uznawać za nowe) jako obszarem ścierania się rozmaitych dialektycznych opozycji, np. wirtualne – realne, tekstowość a ikoniczność Internetu, wolna kultura – prawo własności intelektualnej, profesjonalisci – amatorzy. Tę stronę rozważań podejmowanych przez uczestników konferencji można by nazwać stroną konfliktu. Świadomość specyfiki niektórych zjawisk nowomedialnych (np. takich jak tzw. *augmented* czy *mixed reality* definiowane jako połączenie elementów materialnych i wirtualnych czy choćby wielopłaszczyznowe zjawisko konwergencji) nakazuje zapytać, na ile ostre zestawianie przeciwstawnych kategorii



sprawdza się w opisie nowych zjawisk komunikacyjnych. Być może jest tak, że nadal istotną funkcję analityczną pełni tradycyjna kategoria dialogu.

W czasie sesji ogłoszono 45 referatów, które skupiały się na opisie różnych aspektów cyfrowego świata. Można je ująć w kilka wiązek tematycznych: tożsamości w sieci, społeczeństwo informacyjne, interfejs i kod (a w tym zagadnienia *open source*), wymiary konwergencji mediów, cmc, dzieło hipertekstowe.

W pierwszej grupie, skupionej wokół tożsamości w Sieci, na uwagę zasługuje referat Doroty Chmielewskiej-Łuczak, która wraz ze studentką Magdaleną Glińską prowadziła badania nad użytkownikami portalu fotka.pl. Okazuje się, że nastolatki, którzy stanowią największą grupę użytkowników, traktują portal jak poligon doświadczalny swoich relacji interpersonalnych, samooceny itp. Można powiedzieć, że tym sposobem ich pierwszą rzeczywistością jest w tym przypadku Sieć, a dopiero potem przygotowują się oni do startu w „real”. W tym bloku Zbigniew Wałaszewski poruszył także temat avatarów, sytuując je między odzwierciedleniami gracza komputerowego, które można by uznać za kursory, (a więc pełniące jedynie funkcje instrumentalne), a wyobrażeniami, które dysponują takim stopniem zaawansowania, że można im nadać funkcje „drugich” ciał użytkowników. Grzegorz Zarzeczny badał możliwości kreowania tożsamości w portalu Nasza-klasa. Temat bardzo interesujący, ale wystąpienie miało poniekąd charakter ciekawostkowy. Agnieszka Janiak, jak to określiła jedna z dyskusantek, zaprezentowała bardzo katastroficzną wizję komunikacji w Sieci, która według autorki doprowadza do alienacji i kontaktów pozornych. Zastrzeżenia formułowane w dyskusji nie powinny przysłonić bardzo istotnej tezy autorki, że częstą konsekwencją przyjęcia perspektywy antropologicznej w badaniach nowych form komunikacji, bazujących na technologii cyfrowej muszą być konstatacje o pesymistycznym wydźwięku.

W grupie referatów poświęconych hipertekstowi znalazł się referat Moniki Górskiej-Olesińskiej, która poświęciła swoje interesujące wystąpienie tematowi skąpo opisanemu, a niewątpliwie zasługującemu na uwagę, mianowicie poezji cyfrowej oraz jej generatorom. Uczestnicy mogli przekonać się, jak tworzy się poezję cyfrową i jakie są jej wyznaczniki. Andrzej Pająk zastanawiał się nad statusem autora jako twórcy dyskursu multimedialnego, Łukasz Kamiński badał natomiast relacje osobowe w hipertekstach literackich. Katarzyna Marcinkowska poświęciła swoje wystąpienie rzeczywistości Internetu, oglądanej przez pryzmat metafory teatru świata.

Wystąpienia w sekcji poświęconej zagadnieniom komunikacji elektronicznej pokazały, że i w Polsce badania nad computer mediated communication (CMC) przechodzą w kolejną fazę. Po pierwszym etapie, kiedy to koncentrowano się na opisie różnorodnych fenomenów Sieci jako zjawisk nowych i nieznanych, w kolejnym mamy już do czynienia z pogłębionymi analizami, np. o charakterze porównawczym. Taki charakter miały wystąpienia Julii Legomskiej (analiza językowa postów na forum e-rodzice) czy Anny Majewskiej-Wójcik (porównanie wypowiedzi z różnych forów internetowych w celu określenia specyfiki internetowej nowomowy). Na uwagę zasługiwał referat Joanny Fabiszak o emotikonach. Temat wydaje się znany, ale autorka udowodniła, że wiele jeszcze można wyczytać z analizy emotikonów, np. na temat różnic kulturowych w odbiorze tych samych symboli czy specyfiki porozumiewania się między komunikatorami, np. między gadu gadu a tlenem. Biorąc pod uwagę zarówno te wystąpienia, jak i rozbudowane sekcje poświęcone CMC w czasie poprzednich konferencji z cyklu „Język a multimedia”, badania nad językiem w komunikacji elektronicznej stają się specjalnością sporej grupy badaczy w Polsce. Mankamentem prowadzonych przez nich od dłuższego czasu badań jest jednak niewielki zakres odwołań do dokonań w tej dziedzinie na świecie, np. takich badaczy, jak: Susan Herring, David Crystal, Dieter Stein, Justine Cassel.

W najliczniejszej chyba grupie referatów poświęconych definiowaniu Web 2.0 znaczna liczba wystąpień wiązała się z zagadnieniem folksonomii. Interesujący

projekt badań zespołowych zaprezentowały Marta Kosińska i Magdalena Kamińska (w zespole znajduje się również nieobecny na konferencji Piotr Kędziora). Poznańscy badacze wychodzą z założenia, że Internet jest pierwszym medium, które na masową skalę pozwala na upublicznienie wiedzy doksalnej. Bardzo precyzyjne metodologicznie, choć odwołujące się do teorii kulturoznawczych, a nie do studiów nowomediálních, wystąpienia napotkały w dyskusji na zastrzeżenia co do zasadności tak ostrego podziału na wiedzę potoczną i wiedzę naukową, który wielu dyskutantów uważało za sztuczny. W tej grupie wystąpień pojawił się opis przykładu szczególnego rodzaju wiedzy potocznej, jakim są teorie spiskowe. Michał Otrócki dowodził, jak do ich promocji wykorzystywany jest Internet; Anna Maj omawiała natomiast sposoby istnienia w Sieci taksonomii formowanych przez użytkowników i zastanawiała się nad istotą wikiwiedzy. Rzadka podczas konferencji perspektywa historyczna wykorzystana została przez Anetę Firlej-Buzon. Zaletą jej wystąpienia jest opis rozwoju stanowisk dotyczących podstawy prawnej komunikacji naukowej. Temat licencji Creative Commons jest obecnie bardzo popularny, autorka jednak nie ograniczyła się w swoim wystąpieniu do analizy jej użycia w komunikacji naukowej, ale pokazała historyczne źródła idei powszechnego dostępu do wiedzy naukowej. Szczególnie istotny, bo prezentowany z punktu widzenia obserwatora uczestniczącego, okazał się referat na temat konfliktów w polskiej Wikipedii, którego autorem był Piotr Czerniawski, wiceprezes Fundacji Wikimedia Polska.

Pośród referatów na temat Internetu należy zwrócić uwagę na sporą grupę wystąpień poświęconych różnym zagadnieniom postaw obywatelskich w Sieci oraz zagadnieniom e-państwa. Do tych problemów odwoływał się otwierający sesję tekst Bogusława Skowronka, który omówił jeden z przykładów oddolnego działania w Sieci, w tym przypadku o charakterze politycznym – użycie parodii jako narzędzia sprzeciwu internautów wobec rządów PiS, np. w formie teledysku (z wykorzystaniem utworu zespołu Rammstein *Ich Will*). Marek Staniewicz z kolei wskazywał na wady i zalety dziennikarstwa obywatelskiego, dowodząc, że co prawda spontanicznie przygotowywane materiały dziennikarskie przez nieprofesjonalnych dziennikarzy mogą istotnie zwiększyć świadomość toczących się wokół wypadków, zwłaszcza tych o charakterze lokalnym, to jednak trzeba pamiętać o zależności wielu serwisów obywatelskich od reklamodawców czy też różnego typu zawodnych rankingów. Ewa Chuchro przedstawiła w swym tekście niezwykle interesujące zjawisko, jakim jawią się państwa wirtualne. Na przykładzie wirtualnego Księstwa Sarmacji zaprezentowała jego historię, sposób organizacji oraz społeczność. Na uwagę zasługuje na pewno wystąpienie Miłosza Babeckiego, który badał sposoby walki z islamskim fundamentalizmem w przestrzeni internetowej. Zwrócił uwagę m.in. na tzw. dobrą przemoc, którą do walki z islamskim dżihadem wykorzystują zwykli internauci, posługując się żartem, parodią itp. Autor stwierdził, że globalna sieć przyczynia się do tego, że internetowy dżihad dotyka wszystkich obywateli „elektronicznej wioski”.

W grupie wystąpień, którą za Lvem Manovichem można określić jako *software studies*, pojawił się bardzo interesujący referat Marcina Składanka na temat najnowszych trendów w HCI. Autor pokazywał opozycyjne wobec siebie sposoby podejścia do projektowania interfejsu użytkownika – pierwszy opierający się na funkcjonalności oraz drugi odwołujący się do estetyki i sfery emocjonalnej. W tej sekcji Michał Derda-Nowakowski pokazywał kolejne przykłady niestandardowego podejścia do projektowania internetowego, a Konrad Juszczyk omawiał różnorodne aplikacje symulujące dialog (np. Google Docs, ZOHO, Office Live, Concept Share).

Osobną grupę wystąpień stanowiły referaty poświęcone różnorodnym aspektom konwergencji oraz relacjom między mediami uznawanymi za stare (radio, telewizja) a nowymi (Internet). Anna Michalak omawiała telewizje studenckie, które wykorzystują i tradycyjne, i nowe sposoby dotarcia do odbiorców. Urszula Doliwa formułowała diagnozę stanu radiofonii internetowej w Polsce, a Szymon



Nożyński i Krzysztof Kuźmicz prezentowali, jak radio internetowe staje się medium wizualnym.

W sekcji dotyczącej różnych form wykluczenia cyfrowego oraz obecności wykluczonych w Sieci interesujący referat przedstawiła Nicole Dołowy. Zaprezentowała ona nowe możliwości, jakie dla języków mniejszościowych stwarzać mogą media. Autorka zwróciła uwagę na fakt, że mimo iż międzypokoleniowa transmisja większości języków mniejszościowych została przerwana, to obecnie właśnie media, zwłaszcza mogą stanowić dla nich niezwykłą szansę. Postuluje więc ona, aby ich analizę socjolingwistyczną wzbogacić badaniami antropologicznymi, uwzględniającymi nowe obszary funkcjonowania języków mniejszościowych. Na rzadko poruszany problem zwrócił uwagę Tomasz Piekot. Zaprezentował on mniejszość językowo-kulturową polskich głuchych. Zwrócił uwagę na możliwości, jakie dla upowszechnienia się ich odrębności kulturowej stworzył Internet. Autor stwierdza, że czynnikiem konstytuującym ową nową tożsamość kulturową jest dyskursywizacja wykluczenia. Z wystąpienia, choć nie eksplicytnie, przebija również teza, że owo wykluczenie, wyraźnie uwidaczniające się w dyskusjach internetowych, wynika w dużej mierze z niezrozumienia społeczności głuchych przez słyszących, z braku wiedzy na ich temat. Warto więc chyba przebić się do świata głuchych, aby owo wykluczenie pozbawić racji bytu.

Należy wskazać, że oprócz wymienionych wystąpień było również sporo referatów o charakterze studiów przypadku, analizujących konkretne produkty z pola nowych mediów, takie jak gra edukacyjna „Projekt Magritte” (omawiana przez autora Marcina N. Drewsa), etapy projektowania portalu regionalnego na przykładzie portalu Kotliny Kłodzkiej w [kwtlinie.pl](http://kwtlinie.pl) (tu znów wystąpienie autora projektu Tomasza Sperry), właściwości konwergentne programu do projektowania 3D Blender (Krzysztof Zwoliński). Autorzy tych wystąpień często wskazywali na walory oprogramowania Open Source w realizacji prezentowanych projektów. Choć wszyscy podkreślali, że praca w różnych branżach cyfrowych nie może obejść się bez profesjonalnego, komercyjnego oprogramowania, to zgodnie przyznali, że Open Source jest obecnie bardzo poważną alternatywą dla zastosowań o charakterze nisзовym lub edukacyjnym. Znajomość takiego oprogramowania jest szansą na istotne zwiększenie poziomu kompetencji w użytkowaniu technologii informatycznych i pozwala na samodzielną realizację zadań, które wymagałyby sporych nakładów finansowych. Inna sprawa, że ruch Open Source też potrzebuje wsparcia finansowego, a przypadek gry Marcina M. Drewsa, która, jako projekt dyplomowy i edukacyjny zarazem, była dystrybuowana w Sieci nieodpłatnie, potwierdziła pojawiający się w dyskusji kilkakrotnie w czasie konferencji problem braku odpowiednich modeli biznesowych dla tego typu przedsięwzięć. Nawet drobne przychody z każdej ściągniętej 100 tys. razy kopii gry mogłyby sfinansować prace autora nad wersjami językowymi gry lub jego dalsze projekty pożytku publicznego.

Trzecie spotkanie w ramach cyklu „Język a multimedia” potwierdziło zainteresowanie tematyką nowych mediów pośród badaczy z bardzo różnych dyscyplin humanistycznych. Ze swoimi referatami wystąpili przedstawiciele medioznawstwa, socjologii, językoznawstwa, filozofii, kulturoznawstwa, psychologii i wielu innych dziedzin. Konferencja „Dialog-konflikt” potwierdziła również, że cały cykl od początku wykraczał poza ramy definiowane tytułem „Język a multimedia”, co wydaje się walorem spotkań, ponieważ obok licznej grupy wystąpień na temat CMC, pojawiły się i takie, które związane były z wieloma innymi bardzo istotnymi zagadnieniami ze sfery nowych mediów, takimi jak: HCI, konwergencja, wolna kultura, *digital divide*, *e-society*, folksonomia. Jednoznaczna odpowiedź na pytanie, czy sferę nowych mediów lepiej określa dygitalny konflikt, czy analogowy dialog oczywiście nie padła, choć można by się pokusić o tezę, że analizy naukowe poświęcone nowym mediom były bardziej dialektyczne w pierwszym okresie rozwoju nowych środków komunikacji bazujących na platformie cyfrowej, kiedy to opis rzeczywiście nowej sfery polegał często na jej antagonizo-

waniu ze znanymi wcześniej zjawiskami. W fazie, w której jesteśmy obecnie, omawiana sfera jest chyba coraz częściej postrzegana jako sfera konsensu, choć oczywiście wiele lokalnych obszarów konfliktu nadal będzie wymagało perspektywy dialektycznej.

*Agnieszka Dytman-Stasieńko, Jan Stasieńko*  
Zakład Nowych Mediów Instytutu Dziennikarstwa  
i Komunikacji Społecznej  
Dolnośląska Szkoła Wyższa we Wrocławiu

*Artykuł wpłynął do redakcji 15 sierpnia 2008 r.*

**„BIBLIOTEKA: KLUCZ DO SUKCESU UŻYTKOWNIKÓW”<sup>1</sup>**  
**XIV Międzynarodowa Naukowa i Środowiskowa Konferencja**  
**Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ**  
(Kraków, 2-3 czerwca 2008 r.)

Truizmem jest twierdzenie, że biblioteki nie tylko muszą być społecznie użyteczne, ale także powinny umieć tę użyteczność pokazać i udowodnić. Jednak ich misja sformułowana nazbyt górnolotnie i odwołująca się do ogólnych idei zachowania dziedzictwa narodowego, wspierania edukacji społeczeństwa, wyrównywania szans obywateli czy zapewnienia rozwoju kulturalnego, jakkolwiek słusznym i ważnym, może mieć duże trudności z przebicciem się do świadomości lokalnych społeczności. Są przecież też inne instytucje działające na rzecz realizacji tych idei, a poza tym, cele te wydają się dość odległe od konkretnych potrzeb konkretnych ludzi. Co innego, jeśli spojrzeć na bibliotekę właśnie jako bezpośrednie zaplecze i źródło sukcesów jej użytkowników, jako na instytucję wspierającą ich indywidualne dążenia i zróżnicowane aspiracje, która może i powinna ułatwiać i umożliwiać zdobycie konkretnego wykształcenia, rozwój specyficznych zainteresowań naukowych, uprawianie wybranego zawodu, zdobycie upragnionych kwalifikacji czy nawet pożądaną pozycję społeczną. Przyjęcie takiej perspektywy ułatwia precyzyjne definiowanie zadań każdej biblioteki, ale jednocześnie wymaga dobrej znajomości użytkowników, otwarcia na ich oczekiwania oraz umiejętnego prowadzenia obserwacji otoczenia biblioteki i podtrzymywania kontaktu z lokalną społecznością. Z drugiej strony zachęca do rozwijania metodologii badań samych relacji między użytkownikiem a biblioteką oraz prowadzenia rozważań teoretycznych nad zachowaniami informacyjnymi w ogóle.

Koncepcja biblioteki jako instytucji kluczowej dla sukcesów jej użytkowników została wybrana jako temat przewodni już 14. z rzędu międzynarodowej konferencji organizowanej każdego roku przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obrady odbywały się w dniach 2-3 czerwca 2008 r. w salach III Kampusu UJ w Krakowie. Udział w nich wzięło ponad 90 osób, w tym goście z Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Włoch oraz studenci IINiB UJ. Wygłoszono 35 referatów i komunikatów, 3 prelekcje na temat wystaw i prezentacji towarzyszących konferencji. Zgodnie z wieloletnią tradycją, jednym z punktów programu była wideokonferencja ze specjalistą ze Stanów Zjednoczonych zorganizowana na terenie Konsulatu Generalnego USA w Krakowie.

<sup>1</sup> Oficjalna strona WWW konferencji: <http://www.inib.uj.edu.pl/konfer/ks/index.html>.



Oficjalnego otwarcia obrad dokonały: prof. UJ dr hab. Maria Kocójowa, organizator konferencji, Susan Parker-Burns, konsul ds. prasy i kultury z Konsulatu Generalnego USA w Krakowie oraz dr hab. Maria Próchnicka, dyrektor IINiB UJ. List do uczestników przesłał także prorektor UJ ds. badań i współpracy międzynarodowej prof. dr hab. Szczepan Biliński.

Prowadzoną przez Wandę Pindlową (IINiB UJ) sesję plenarną wypełniły referaty gości zagranicznych. Andrew Green (National Library of Wales, Wielka Brytania) zwrócił uwagę na zmiany zachodzące w otoczeniu bibliotek narodowych i ich konsekwencje dla funkcjonowania tych bibliotek. Z jednej strony konieczność przyciągnięcia „pokolenia sieciowego” i sprostania jego oczekiwaniom, a z drugiej dynamiczny przyrost ilościowy wiedzy utrwalonej w postaci elektronicznej, wymagają daleko idącej innowacyjności i zmiany wielu rozwiązań stosowanych dotychczas z powodzeniem. Z kolei Rafael Ball (Central Library, Forschungszentrum Jülich, Niemcy) skupił się na kwestii oceny i gwarantowania satysfakcji klienta jako podstawowej kwestii dla skutecznego zarządzania biblioteką. Przedstawił wyniki analizy mocnych i słabych stron Central Library of Forschungszentrum Jülich, wykonanej na podstawie serii wywiadów z jej użytkownikami oraz rezultaty oceny stopnia ich satysfakcji, jako podstawy do formułowania wniosków prowadzących do poprawy jakości biblioteki. Podkreślił konieczność włączania użytkowników do procesów optymalizowania produktów i usług bibliotecznych. Kolejny referat, wygłoszony przez Chris Hagar (Graduate School of Library & Information Science, Dominican University, River Forest, Illinois, USA) dotyczył relacji między rozwojem obszaru badawczego określanego mianem *community informatics*, który stanowi wspólną płaszczyznę dla badań technologii informacyjnych i rozwoju społeczności, a informacją naukową i bibliotekoznawstwem. Referentka zwróciła uwagę na możliwości współpracy między tymi dwoma obszarami oraz na konsekwencje tych związków dla zdolności bibliotek do wspierania działań i dążeń ich użytkowników. Laura Hohmann (Ambasada USA, Warszawa) podkreśliła wagę zjawiska integracji bibliotekarzy ze środowiskiem akademickim, przedstawiła najważniejsze kierunki dostosowywania oferty amerykańskich bibliotek akademickich do zmieniających się wymagań współczesnych studentów i ewolucję biblioteki akademickiej jako fizycznie istniejącej przestrzeni. W ostatnim wystąpieniu podczas sesji plenarnej, Carla Basili (Consiglio Nazionale delle Ricerche, Istituto Ceris, Włochy) podjęła problematykę kompetencji informacyjnych i kultury informacyjnej.

Obradom w pierwszym dniu konferencji towarzyszyła wystawa Biblioteki w małych formach graficznych oraz prezentacja prac studentów IINiB UJ – Projekty okładek do albumu pt. *Niezwykłe spotkania. Jawajski batik w Krakowie*. Uczestnicy mogli także zapoznać się z ofertą firmy ARFIDO, promującą wykorzystanie technologii RFID w bibliotekach.

Po południu na terenie Konsulatu Generalnego USA w Krakowie odbyła się wideokonferencja zorganizowana dzięki wsparciu Susan Parker-Burns, konsula ds. prasy i kultury, oraz życzliwości i pracy Janiny Galas, kierownika Amerykańskiego Ośrodka Informacji. W tym roku poświęcona była bardzo aktualnej tematyce zastosowania serwisów typu „wiki” w bibliotekarstwie, a ciekawa i oparta na własnych doświadczeniach prelekcja Meredith Farkas, między innymi twórcy *Library Success: A Best Practices Wiki*, wywołała duże zainteresowanie uczestników.

W drugim dniu konferencji obrady toczyły się w dwóch równoległych panelach prowadzonych przez Wandę Pindlową i Marię Kocójową (IINiB UJ).

W ramach pierwszego panelu omówiono rolę biblioteki jako źródła sukcesu w pracy nauczyciela bibliotekoznawstwa i informacji naukowej (Wanda Pindłowa; IINiB UJ), przedstawiono zmiany w polityce gromadzenia biblioteki wyższej uczelni technicznej, zmierzające do dostosowania jej oferty do nowych potrzeb użytkowników (Alicja Potocka; Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej), dyskutowano problematykę roli współczesnego bibliotekarza pracującego w bi-

bibliotece akademickiej w organizacji i unowocześnianiu warsztatu pracy studentów i naukowców (Magdalena Fedorczyk-Falis; Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie). W dalszej kolejności podjęto zagadnienia oczekiwań współczesnych użytkowników biblioteki akademickiej (Łucja Maciejewska, Barbara Urbańczyk, Biblioteka Główna i OINT Politechniki Wrocławskiej), korzyści wynikających z kształcenia umiejętności informacyjnych użytkowników (Anna Koniczko, Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej w Katowicach), rozwoju nowych form edukacji informacyjnej (Grażyna Komorowska, Marta Sadowska, Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej) oraz problematykę organizacji warunków dla komunikacji naukowej w bibliotekach (Elżbieta Golec-Nycz, Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie oraz Maria Wrońska, Biblioteka Uniwersytetu Łódzkiego).

Osobną grupę komunikatów stanowiły prezentacje działań konkretnych bibliotek, których celem są różne formy wspierania użytkowników. Omówiono ofertę Biblioteki Głównej Uniwersytetu Opolskiego (Katarzyna Mazur, Dorota Wierzbicka, Biblioteka Główna Uniwersytetu Opolskiego), wybranych bibliotek bułgarskich (Evelina Kristanova, KBiIN UŁ) i Centralnej Biblioteki Statystycznej (Bożena Łazowska, Centralna Biblioteka Statystyczna w Warszawie). Starano się także ocenić stan usług informacyjnych bibliotek i wskazać perspektywę ich rozwoju (Beata Chrapczyńska, Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu). W ramach pierwszego panelu znalazło się także miejsce dla metodologicznej refleksji nad badaniami zachowań informacyjnych (Sabina Cisek, IINiB UJ), dyskusji nad rolą wirtualnego doradcy w bibliotece (Bożena Jaskowska, Biblioteka Uniwersytetu Rzeszowskiego) i udziałem biblioteki w tworzeniu ścieżki edukacyjno-naukowej (Urszula Ganakowska, Mirosława Różycka, Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego).

Obrady w ramach drugiego panelu rozpoczęło wystąpienie na temat roli czasopism – organów bibliotek – we wspomaganiu sukcesów użytkowników (Maria Kocójowa, IINiB UJ). Zastanawiano się nad znaczeniem biblioteki dla sukcesów artystów (Małgorzata Pietrzak, IINiSB UW), kolekcjonerów (Jerzy Duda, Rycerski Zakon Bibliofilski w Krakowie) oraz dla rozwoju społeczności wielokulturowych (Barbara Mauer-Górska, IINiB UJ). Kilka wystąpień poświęcono działalności bibliotek w lokalnych społecznościach, a zwłaszcza ich roli we wspieraniu rozwoju i kultywowaniu tożsamości użytkowników (Aneta Firlej-Buzon, IINiB UW, oraz Izabela Krasińska, Aleksandra Lubczyńska, Instytut Bibliotekoznawstwa i Dziennikarstwa, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach) oraz możliwości wspierania młodego pokolenia na terenach wiejskich (Olga Dawidowicz-Chymkowska, IKiC BN). Zwrócono uwagę na udział bibliotek w promowaniu sukcesów ich użytkowników (Danuta Bromowicz, Biblioteka Jagiellońska), na usługi realizowane na rzecz użytkowników niepełnosprawnych (Aleksandra Szulc, Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu), a także na możliwości i konkretne działania bibliotek w obszarze kształcenia kompetencji informacyjnych w zakresie informacji zdrowotnej i organizacji dostępu do wysokiej jakości informacji na temat zdrowia (Małgorzata Kisilowska, IINiSB UW). Dostrzeżono również specyfikę zadań biblioteki szkolnej (Mariola Antczak, KBiIN UŁ).

W dyskusji na temat możliwości wspierania przez biblioteki indywidualnych aspiracji i dążeń jej użytkowników oczywiście nie można było nie odnieść się do warunków i możliwości, jakie dla tego typu działalności stwarza środowisko WWW. To właśnie coraz częściej w tym środowisku dochodzi do faktycznych „odwiedzin” biblioteki i to właśnie w sieci realizowanych jest coraz więcej jej usług. Taka sytuacja powoduje, że rośnie znaczenie architekta informacji (Stanisław Skórka, Akademia Pedagogiczna, Kraków), a odpowiednio zaprojektowany i wyposażony w różnego rodzaju odesłania odpowiadające potrzebom użytkowników biblioteczny serwis WWW, może stać się dla nich nie tylko bezpośrednim źródłem informacji, ale także ważnym węzłem komunikacyjnym. Chociaż, jak



wykazały badania, polskie biblioteki publiczne rzadko wykorzystują te możliwości (Arkadiusz Pulikowski, IBiIN UŚ). Zwrócono ponadto uwagę na język stron WWW bibliotek publicznych i przedstawiono wyniki badań wykonanych za pomocą narzędzi językoznawstwa kognitywnego, które miały stwierdzić, czy język ten sprzyja mediacji na rzecz użytkowników (Agnieszka Korycińska-Huras, IINiB UJ). Stopniowa „przeprowadzka” bibliotek do środowiska cyfrowego oczywiście nie oznacza likwidacji fizycznie istniejących budynków. Przedstawiono działalność doradczą grupy eksperckiej LIBER Architecture Group, która ułatwia wymianę doświadczeń między bibliotekarzami a architektami i tym samym służy projektowaniu funkcjonalnych budynków bibliotecznych (Anna Walczak, Biblioteka Gdańska PAN).

Obrady zakończyła wspólna dyskusja, która potwierdziła duże zainteresowanie środowiska problematyką omawianą w trakcie konferencji.

Bezpośrednim plonem obrad jest książka elektroniczna pod redakcją Marii Kocójowej zatytułowana *Biblioteka: klucz do sukcesu użytkowników*, która została wydana nakładem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ (2008, ISBN: 978-83-921593-7-7). Publikacja zawiera teksty wszystkich referatów, komunikatów i prelekcji, a dodatkowo wiele różnych materiałów na temat samej konferencji i Instytutu. Książka jest piątą pozycją wydaną w ramach trzeciej serii wydawniczej IINiB UJ zatytułowanej *ePublikacje Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ*. Planowane jest nieodpłatne udostępnienie zawartości książki wiosną 2009 r. w serwisie WWW Instytutu.

*Remigiusz Sapa*  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Jagielloński

*Tekst wpłynął do redakcji 5 lipca 2008 r.*

## **„BIBLIOTEKI W PROCESIE DYDAKTYCZNYM I BADANIACH NAUKOWYCH”**

### **III Konferencja Biblioteki Politechniki Łódzkiej** (Łódź, 25-27 czerwca 2008 r.)

W dniach 25-27 czerwca 2008 r. już po raz trzeci Biblioteka Politechniki Łódzkiej była gospodarzem konferencji naukowej. Konferencje te organizowane są co dwa lata od 2004 r. i obejmują szerokie spektrum problemów związanych z funkcjonowaniem bibliotek naukowych. Ponieważ stały się one już pewną tradycją, w tym roku konferencji nadano numer (III), cyklowi zaś nazwę: Konferencje Biblioteki Politechniki Łódzkiej (KBPL). Miała ona miejsce w zrewitalizowanym, nowoczesnym gmachu Centrum Kształcenia Międzynarodowego PŁ. Organizatorzy postawili sobie za cel określenie miejsca i roli bibliotek naukowych w dydaktyce, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy bibliotek uczelnianych ze środowiskiem naukowym i administracyjnym oraz studentami. Miejsce i rola biblioteki w dydaktyce i badaniach naukowych zmienia się, choćby ze względu na inne możliwości techniczne czy zmianę modelu nauczania – uczenia się. Wzajemna wymiana doświadczeń oraz uzyskanie świadomości o kierunku nadchodzących zmian jest więc dla bibliotekarzy niezmiernie ważne.

Patronat nad tym wydarzeniem objął JM Rektor PŁ prof. dr hab. inż. Jan Krysiński. Patronat medialny objęło Centrum Multimedialne Politechniki Łódzkiej, dzięki któremu transmitowano konferencję w Internecie. Cieszyła się ona dużym zainteresowaniem w środowisku – relację z obrad oglądało jednocześnie od 20 do ponad 60 osób.

W trzydniowym spotkaniu wzięło udział blisko 130 osób – głównie dyrektorów i bibliotekarzy bibliotek szkół wyższych, przedstawiciele środowisk naukowych, a także gości zagranicznych ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Czech.

Podczas konferencji prezentowane były referaty wyselekcjonowane przez Komitet Naukowy w składzie: prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz (Uniwersytet Łódzki) – przewodnicząca; dr hab. Mirosław Górny (Uniwersytet A. Mickiewicza w Poznaniu); dr hab. Radosław Gaziński (Biblioteka Główna Uniwersytetu Szczecińskiego).

Organizatorom tegorocznej konferencji udało się pozyskać wyjątkowo dużą liczbę sponsorów: Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej, Elsevier, Knovel, ProQuest, AKME, Ovid, SirsiDynix, EBSCO, EBSCO/IPS, RefWorks, Suweco, ALEPH Polska, Digital-Center, A. B. E. Marketing, Max Elektronik, Kubicz Book Center, PRESS Import Wydawnictw Naukowych, Forster, Pro-Mont. Przedstawiciele sponsorów nie tylko prezentowali swoje produkty, ale, co warte jest specjalnego podkreślenia, ich wystąpienia często nawiązywały do tematu konferencji.

W przeddzień konferencji, dla zainteresowanych, odbyły się dwa dodatkowe spotkania:

- coroczna prezentacja firmy Akme Archive oraz spotkanie z wydawcami, z którymi firma współpracuje. Dużym zainteresowaniem cieszyło się zaplanowane w tym czasie spotkanie i dyskusja z Chrisem Gibsonem – przedstawicielem biblioteki University of Manchester w Wielkiej Brytanii, który był współodpowiedzialny za stworzenie oraz realizację programu współpracy biblioteki UoM ze środowiskiem naukowym i studentami,

- spotkanie z przedstawicielem LibQual (Association of Research Libraries) – Bruce'em Thompsonem, który przedstawił narzędzie do badania jakości i satysfakcji z usług bibliotecznych – LibQual+.

Po uroczystym otwarciu konferencji przez JM Rektora PŁ prof. dr hab. inż. J. Krysińskiego, referat inauguracyjny *Rola bibliotekarzy w aktywnym wspomaganiu misji naukowo-dydaktycznej uczelni* wygłosiła Maria Anna Jankowska z UCLA Research Library w Los Angeles. Autorka podkreślała konieczność „wyjścia” biblioteki na zewnątrz i potrzebę rozpowszechniania oraz promowania swoich usług poza terenem biblioteki. Zwróciła uwagę na rolę, jaką pełnią bibliotekarze w postrzeganiu biblioteki przez czytelników, omawiając m.in. sposoby komunikowania się z użytkownikiem.

Sesja I rozpoczęła się wystąpieniem Dereka Law z Strathclyde University w Glasgow *Counter Culture. Reshaping Libraries?* Autor prezentacji przedstawił miejsce tradycyjnej biblioteki w kontekście usług oferowanych przez Web 2.0. Podkreślił potrzebę podejmowania przez współczesne biblioteki takich działań, które sprostają wymaganiom nowego czytelnika, nastawionego na łatwe i szybkie wyszukiwanie informacji. Wskazując zagrożenia płynące dla tradycyjnych bibliotek, dostrzegł konieczność ich przekształcania w biblioteki 2.0.

Podejmując tematykę współpracy bibliotek z administracją uczelni, Jolanta Stępniać w wystąpieniu *Szkoła wyższa i jej biblioteka – warunki integracji* poruszyła problem integracji systemu bibliotecznego z systemem wspomagającym zarządzanie uczelnią, wskazując warunki, jakie powinny być spełnione, by taka integracja była możliwa. Aby zapewnić dobrą komunikację wewnątrz uczelni, potrzebna jest ścisła współpraca biblioteki z uczelnią na etapie tworzenia, a nie po utworzeniu uczelnianego systemu zarządzania. Z uwagą przyjęty został referat Lidii Szczygłowskiej *Biblioteka jako przestrzeń inkubacyjna dla innowacji*. Autorka podkreśliła znaczącą rolę bibliotek naukowych jako pośrednika w dostarczaniu wiedzy dla procesu innowacji. Biblioteki akademickie wspierając proces dydaktyki i świadcząc usługi w zakresie dostarczania informacji dla badań naukowych, stają się partnerami w przedsięwzięciach podejmowanych przez środowisko akademickie w promowaniu nauczania i stymulowaniu innowacji.



Coraz częściej w światowej literaturze bibliotekarskiej pojawia się temat oceny jakości usług bibliotecznych. W Polsce podjęto próbę stworzenia programu, który umożliwiłby taką ocenę. Jego omówieniem zajęli się w swoim wystąpieniu *Projekt Analiza funkcjonowania bibliotek naukowych w Polsce (AFBN) jako narzędzie oceny efektywności i jakości działań biblioteczno-informacyjnych* Marek Górski i Lidia Derfert-Wolf. Autorzy skoncentrowali się na przedstawieniu ogólnych celów projektu AFBN, prezentacji wybranych wyników działalności bibliotek naukowych w latach 2002-2006 oraz możliwości ich wykorzystania przez środowisko bibliotek akademickich. Zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia liczby bibliotek biorących udział w projekcie AFBN, a także na potrzebę standaryzacji gromadzonych danych statystycznych, które umożliwią opracowanie zestawu porównywalnych wskaźników oraz systematyczne prowadzenie badań porównawczych. Próbę odpowiedzi na pytanie, czy biblioteka naukowa może stworzyć warunki do prowadzenia nowych, samodzielnych badań naukowych, a także czy może ona inicjować takie badania i współpracować ze środowiskiem naukowym w celu ich rozwijania, podjął Mirosław Adam Supruniuk w referacie *Czy biblioteka uniwersytecka może inicjować badania naukowe? Casus Archiwum Emigracji BU w Toruniu*. Autor wystąpienia dał asumpt do gorącej polemiki pytaniem, czy awans na bibliotekarza dyplomowanego to jedyna alternatywa kariery dla młodych pracowników w bibliotekach akademickich.

Drugi dzień obrad rozpoczął się wystąpieniem kolejnego gościa konferencji, Martina Svobody z Czeskiej Narodowej Biblioteki Technicznej pt. *The Future of Libraries*. Zaprezentował on rozwój bibliotek, poczynając od mowy, poprzez pismo, druk, komputeryzację, aż po strony WWW. Współczesna biblioteka, jego zdaniem, powinna wykorzystywać zdobycze technologii, wprowadzać nowe narzędzia, a bibliotekarze powinni stać się ekspertami w dziedzinach nauk. By to osiągnąć biblioteki muszą być otwarte na użytkowników, muszą być aktywne i elastyczne, oferować wartościowe źródła informacji, wprowadzać serwisy łatwo dostępne dla użytkowników. Biblioteka jako przestrzeń ma być miejscem przepływu informacji, wzajemnego wsparcia i dzielenia się treściami.

Szeroko rozumiana informacja patentowa to zagadnienie, któremu poświęcono szczególną uwagę podczas tegorocznej konferencji. Problematykę, znaną głównie bibliotekom technicznym, przybliżyła Marianna Zaremba z Urzędu Patentowego RP w referacie *Bazy patentowe jako źródło informacji naukowej*, omawiając m.in. znaczenie patentowych baz danych w prowadzeniu badań naukowych.

Dla osób zainteresowanych wiedzą z zakresu ochrony własności intelektualnej, Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Ośrodkiem Informacji Patentowej Biblioteki Politechniki Łódzkiej, zorganizował warsztaty szkoleniowe pod hasłem *Bazy patentowe jako źródło informacji naukowej*. Mimo iż warsztaty odbywały się równoległe do prowadzonych sesji plenarnych, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Zajęcia przeprowadzono w dwóch grupach, dla blisko 50 osób, głównie pracowników PŁ, rzeczników patentowych z regionu łódzkiego i bibliotekarzy. W programie przewidziano zajęcia praktyczne z zakresu poszukiwania w:

- bazach danych Urzędu Patentowego RP,
- bazach urzędów patentowych Niemiec i USA: depatisnet, uspto,
- bazach Europejskiego Urzędu Patentowego – esp@acenet, Europejski Rejestr Patentowy,
- bazach Espace za pośrednictwem programu Mimosa,
- bazach danych Światowej Organizacji Własności Intelektualnej WIPO.

W dalszej części obrad Ewa Anna Dobrzyńska-Lankosz i Maria Garczyńska w referacie *Biblioteka akademicka a społeczność lokalna; wspomaganie procesów dydaktycznych i działalności naukowej na przykładzie Biblioteki Głównej AGH* zwróciły uwagę na nowe zadania biblioteki naukowej, mające na celu m.in.

wspomaganie zdalnego nauczania, a także dostarczenie danych do oceny jednostek uczelni oraz pracowników. Ich zdaniem, jednym z najważniejszych przedsięwzięć współczesnej biblioteki akademickiej jest tworzenie bibliotek cyfrowych na bazie własnych zbiorów oraz rejestracja dorobku pracowników własnej uczelni. Z uwagą wysłuchano wystąpienia Jolanty Przyłuskiej z Instytutu Medycyny Pracy *Repozytorium – magazyn dokumentów czy wirtualna społeczność?* Autorka zwróciła uwagę na płynne granice pojęć biblioteki cyfrowej i repozytorium, istniejących w świadomości, zarówno bibliotekarzy, jak i pracowników nauki. Zdefiniowanie terminów, podanie typologii bibliotek cyfrowych i repozytoriów pozwoliło na określenie zakresu jej zainteresowań. Podjęła próbę określenia roli repozytorium instytucjonalnego w budowaniu wirtualnej społeczności uczelni. W referacie przedstawiono wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych wśród wybranych repozytoriów na świecie, których celem było przeanalizowanie powiązań między repozytorium i uczelnią w procesie jego budowania i zarządzania.

Referaty Henryka Szarskiego i Reginy Rohleder *Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa – doświadczenia i perspektywy* oraz Agnieszki Rogalińskiej *Współpraca Biblioteki AE we Wrocławiu ze środowiskiem Uczelni podczas tworzenia biblioteki cyfrowej* przybliżyły istotę problemów tworzenia kolekcji cyfrowej zbiorów uczelni. Politechnika Wrocławska jest koordynatorem Konsorcjum Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej, której członkiem jest m.in. Biblioteka Główna Akademii Ekonomicznej. Autorzy podkreślali ważną rolę władz uczelni w pokonywaniu różnych przeszkód przy budowie cyfrowego repozytorium. Zwrócono również uwagę na konieczność podejmowania działań, zmierzających do zachęcania autorów do publikowania swoich prac w wersji elektronicznej w bibliotekach cyfrowych.

W zakresie współpracy ze środowiskiem naukowym, w kontekście badań własnych, zaprezentowano kilka referatów: Krystyny Masikowskiej, Anety Maliec, Anny Ptak i Beaty Ignaczak pt. *Współpraca bibliotek systemu biblioteczno-informacyjnego wybranych uczelni technicznych ze środowiskiem naukowym w świetle badań ankietowych*, Agnieszki Dramińskiej *Współpraca biblioteki ze środowiskiem naukowym macierzystej uczelni na przykładzie Biblioteki Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu* oraz Mirosławy Różyckiej, Urszuli Ganakowskiej i Radosława Gazińskiego *Dylematy współpracy biblioteki akademickiej ze środowiskiem naukowym na przykładzie sieci bibliotek Uniwersytetu Szczecińskiego. Badania ankietowe*. Referaty oparte na badaniach ankietowych pozwoliły zaprezentować przebieg współpracy bibliotek ze środowiskiem naukowym (studentami i pracownikami naukowymi), korzyści z niej płynące dla obu stron oraz formy współpracy. Materiał badawczy potwierdził istnienie współdziałania. Współpraca jednak układa się nierównomiernie na różnych płaszczyznach działalności bibliotecznej. Autorzy podkreślali konieczność takiej współpracy i potrzebę opracowania sposobów jej udoskonalenia dla osiągnięcia pożądaných celów dydaktycznych i naukowych.

W tym samym nurcie mieściły się kolejne dwa referaty. Marzena Cupa w prezentacji *Współpraca biblioteki naukowej ze studentami – jaka jest? Doświadczenia Biblioteki Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, przedstawiła współpracę biblioteki ze studentami na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych, podkreślając jej znaczący wpływ na jakość usług świadczonych przez bibliotekę. Agnieszka Wolańska w referacie *Wpływ potrzeb i oczekiwań środowiska akademickiego na kształtowanie się zbioru wydawnictw ciągłych w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej* zaprezentowała działalność Oddziału Gromadzenia i Opracowania Wydawnictw Ciągłych Biblioteki Politechniki Wrocławskiej pod kątem współpracy ze środowiskiem akademickim, podkreślając m.in. istotne znaczenie i sposoby komunikowania się oddziału z kadrami naukową uczelni.

W drugim dniu konferencji miała także miejsce sesja posterowa, podczas której zaprezentowano 16 posterów. Organizatorzy konferencji przeznaczili na



ten cel około 60 min, w trakcie których zainteresowani, w bezpośrednim kontakcie z autorem, mieli możliwość podejmowania dyskusji na proponowane tematy. Zainteresowaniem cieszyło wiele prezentacji, m.in. Barbary Teodozji Barańskiej-Malinowskiej i Iwony Sójkowskiej *Czy połączenie promocji z dydaktyką to dobry sposób na zainteresowanie czytelników biblioteką?* Iwona Sójkowska przedstawiła zainteresowanym inicjatywy, jakie podejmują polskie i zagraniczne biblioteki, w zakresie różnorodnych form dydaktyki i promocji. Skoncentrowała się na próbie scharakteryzowania wpływu działań promocyjnych na kształt dydaktyki i odnalezieniu wspólnej płaszczyzny dla obu form.

Istotny problem, z którym borykają się biblioteki naukowe, poruszony został w prezentacji Grażyny Gawlik i Wiesławy Ratajczak w referacie *Udostępnianie zbiorów w bibliotekach akademickich i sposoby ich odzyskiwania*. Zagadnienie odzyskiwania zbiorów od czytelników jest od lat aktualne i żywo dyskutowane w środowisku bibliotek, nie tylko naukowych. Autorki w oparciu o przeprowadzone badania skoncentrowały się na wskazaniu najlepszych rozwiązań, które mogłyby wpłynąć na podejmowanie skutecznych działań w tym zakresie. Piotr Marcinkowski omawiając referat *Bibliotekarz w akademickim knowledge space*, podjął próbę udzielenia odpowiedzi na pytanie, gdzie jest miejsce i jaka jest rola bibliotekarza we współczesnej bibliotece naukowej.

W trzecim dniu obrad z dużym zainteresowaniem został przyjęty referat poświęcony problematyce promocji usług bibliotecznych pt. *Biblioteka uczelniana w środowisku akademickim. Promocja przez usługi – oferta i ocena w świetle wyników badań prowadzonych na Politechnice Krakowskiej* autorstwa Doroty Buzdygan i Marzeny Marcinek. Autorki udowodniły postawioną przez siebie tezę, iż biblioteka uczelniana wzbogacając ofertę swoich usług, może jednocześnie efektywnie propagować swoją działalność. Omówiły wyniki sondażu internetowego oraz badań ankietowych regularnie prowadzonych w latach 1999-2008. Celem badań była przede wszystkim ocena trafności świadczonych przez Bibliotekę Politechniki Krakowskiej usług. Jednocześnie przeprowadzone sondaże i ankiety stały się narzędziem promocji działalności biblioteki. Agnieszka Liszka z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu omówiła projekt Dolnośląskiego Centrum Informacji Naukowej i Ekonomicznej (DCiNiE), którego tworzenie opiera się na ścisłej współpracy pomiędzy biblioteką, a władzami uczelni. *Zasoby edukacyjne i metody ich rozpowszechniania w uczelni wyższej* na przykładzie Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej zaprezentowały Danuta Kapinos i Jolanta Sobielga. Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych, autorki zaprezentowały sposoby korzystania z usług Biblioteki Głównej Politechniki Świętokrzyskiej. W kolejnym wystąpieniu Beata Starosta z Biblioteki Politechniki Wrocławskiej prezentując wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych wśród pracowników naukowych, podjęła próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące wpływu relacji bibliotekarz – pracownik naukowy na wykorzystanie usług bibliotecznych. Ostatni, prezentowany podczas tegorocznej konferencji, referat Agnieszki Sabeli i Błażeja Fereta *Magazyn otwarty księgozbioru dydaktycznego – potrzeba czy problem?* porusza kwestię wolnego dostępu w księgozbiornie dydaktycznym, w kontekście planowanych zmian w Bibliotece Politechniki Łódzkiej. Ponieważ przedsięwzięcie budzi wiele wątpliwości i obaw, autorzy przed podjęciem ostatecznej decyzji, zdecydowali się przeprowadzić wśród polskich bibliotek akademickich badania ankietowe. W efekcie przeprowadzonej analizy wyników badań udało się zaprezentować prawdopodobny model otwartego dostępu w Bibliotece PŁ. Po każdej zakończony sesji organizatorzy zapewnili uczestnikom konferencji czas na dyskusję oraz pytania do autorów prezentacji. Ponadto każdy dzień kończył się podsumowaniem. Wykorzystano to w pełni na dyskusję o istocie problemów poruszanych przez prelegentów, wyrażanie własnych poglądów i podzielenie się przemyśleniami i doświadczeniami uczestników konferencji. Gorąca polemika niezwykle ożywiła obrady. Podsumowując konferencję Komisja Wnioskowa w składzie Halina

Ganińska z Biblioteki Głównej Politechniki Poznańskiej, Maria Wrocławska z Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego i Marzena Marcinek z Biblioteki Politechniki Krakowskiej, przedstawiła wnioski strategiczne i szczegółowe, dotyczące przyszłości bibliotek w procesie dydaktycznym i badaniach naukowych:

- o przyszłości bibliotek stanowi przyjęcie strategii ery cyfrowej; to także pilna potrzeba mobilności w zakresie technologii i informacji,
- niezbędna jest współpraca bibliotekarzy z pracownikami naukowymi i pełnomocnikami jednostek organizacyjnych uczelni dla osiągania pożądanego celu dydaktycznych i naukowych; wymaga się także inicjowania i rozwijania przez biblioteki działalności promocyjnej i marketingowej,
- potrzebna jest integracja biblioteki z uczelnią na etapie tworzenia, a nie po utworzeniu uczelnianego systemu zarządzania; w taki sposób, aby znaleźć się w spójnym systemie komunikacji,
- niezbędne jest włączenie do systemu zarządzania uczelnią strategii biblioteczno-informacyjnej oraz komunikacji z biblioteką,
- należy ulepszać komunikację biblioteki z użytkownikami,
- biblioteka powinna być bazą danych wiedzy; wiedzy, która jest niezbędna do generowania nowej wiedzy,
- biblioteka może być przestrzenią inkubacyjną dla procesów innowacji, jeżeli uczestniczy w procesach uczenia się,
- biblioteka powinna prowadzić badania naukowe, szczególnie dotyczące zasobów biblioteki i działalności informacyjnej,
- biblioteka powinna inicjować i prowadzić analizy rozpoznawcze oraz badania cykliczne, dotyczące współpracy bibliotek akademickich ze środowiskiem naukowym, szczególnie w celu wypracowania strategii w zakresie usług dla badań i dydaktyki,
- należy kontynuować wysiłki w kierunku poszerzenia liczby bibliotek uczestniczących w projekcie AFBN oraz dążyć, aby wskaźniki efektywności były porównywalne z analogicznymi wskaźnikami bibliotek europejskich i światowych,
- użytkownik powinien być włączony w proces informacyjny i modyfikacje zasobów biblioteki, ponieważ ma to istotny wpływ na jakość usług; efektem jest satysfakcja użytkownika, która ma z kolei wpływ na rozwój i postęp nauki,
- organizowanie dostępu do trudno dostępnych e-zasobów jest istotną pomocą dla badań i dydaktyki na uczelniach,
- istotne jest gromadzenie i udostępnianie oraz promocja baz patentowych – szczególnie przez biblioteki techniczne – w celu prowadzenia badań naukowych i wyboru prac badawczo-rozwojowych w kierunku uzyskiwania patentów; przy jednoczesnym unikaniu nieekonomicznych inwestycji badawczo-rozwojowych i marketingowych,
- należy zwrócić szczególną uwagę na działalność edukacyjną i zdalną (e-learning), poczynając od studentów, poprzez doktorantów, a na kadrze naukowej kończąc,
- biblioteki powinny być bardziej otwarte i poszukiwać nowych rozwiązań organizacyjnych w systemie biblioteczno-informacyjnym uczelni,
- należy poszukiwać nowych możliwości i nowych obszarów działania bibliotek, dotychczas nie objętych strategią biblioteczną.

Konferencji towarzyszyły dwie wystawy: w Galerii Biblio-Art, w Bibliotece PŁ – wystawa grafiki studentów ASP w Łodzi oraz w Bibliotece Chemicznej im. Osmana Achmatowicza, wystawa fotografii Joanny Szumilewicz i Juliana Linieckiego pt. „Cinque Terre”.

Wszystkie referaty nadesłane na III Konferencję Biblioteki PŁ, po uzyskaniu pozytywnych recenzji dr. hab. Radosława Gazińskiego z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Szczecińskiego, zostaną opublikowane w materiałach konferencyjnych (w formie drukowanej i elektronicznej). Będą również dostępne w Bibliotece Cyfrowej Politechniki Łódzkiej (eBiPoL) pod adresem: <http://ebipol.p.lodz.pl/dlibra>

*Anna Ptak*  
Biblioteka Politechniki Łódzkiej



# RECENZJE I PRZEGLĄDY PIŚMIENICTWA

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY 2008 z. 3  
PL ISSN 0033-202X

Małgorzata Pietrzak: *Rola teatru w edukacyjnej pracy bibliotekarza i nauczyciela*. Warszawa: Wydaw. SBP 2007, 155 s. ISBN 978-83-89316-92-9

Książka *Rola teatru w edukacyjnej pracy bibliotekarza i nauczyciela* Małgorzaty Pietrzak wpisuje się w toczoną na łamach prasy debatę na temat korzyści płynących z czytania, zwłaszcza literatury wyższego lotu. W pięciu rozdziałach, z których składa się ta praca, autorka dowodzi znaczenia, jakie odgrywa teatr w rozwoju kulturowym człowieka, cytując poglądy najwybitniejszych twórców teatru XX w.: reżyserów, aktorów, pedagogów, głównie praktyków teatralnych. Ponieważ publikacja jest przeznaczona dla nauczycieli i bibliotekarzy czynnych zawodowo, te praktyczne aspekty są szczególnie dla nich pożyteczne. Zwłaszcza dla tych, próbujących organizować spotkania, wieczory, konkursy i wszelkiego typu amatorskie przedstawienia. Pomocne będą im również doświadczenia aktorskie i dydaktyczne samej Małgorzaty Pietrzak, która, jako wykładowca w Instytucie Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW, stara się przekazać studentom wiedzę o teatrze, jego historii, narzędziach i sposobach ich wykorzystania przed publicznością. Nie jest to łatwe, ponieważ mają z nich korzystać bibliotekarze i nauczyciele amatorzy. Przypadki zatrudniania w szkole i bibliotece osoby kompetentnej, z przygotowaniem aktorskim należą do rzadkości, jeżeli w ogóle występują. I tu rodzą się wątpliwości, czy bez wsparcia werbalnego (nie wszyscy mogli wysłuchać wykładów autorki) można przekazać pomysły i koncepcje związane z organizowaniem imprez teatralnych w wiejskiej lub małomiasteczkowej bibliotece publicznej. Wydaje się, że zabrakło w tej pracy wyraźnej hierarchii, zawierającej i porządkującej przedsięwzięcia możliwie najłatwiejsze do zrealizowania, od jasełek poczynając poprzez żywe obrazy aż po utwory trudniejsze: Fredro czy Niemcewicz. Rzecz w tym, by nie porywać się na przedstawienia trudne zarówno dla wykonawców, jak i odbiorców.

Najciekawszą częścią książki jest rozdział V: *Rola teatru w kształtowaniu świadomości kulturowej i zawodowej bibliotekarza*. I to z kilku powodów. Zawiera on pisemne wypowiedzi studentów zaocznych I roku z l. 2004-2005. Nawet przy założeniu, że są one formułowane z myślą o zgodności z poglądami prowadzącej zajęcia, to znakomita ich większość docenia znaczenie teatru (tego profesjonalnego i amatorskiego) w kształtowaniu kultury literackiej i języka polskiego. Drugim ważnym elementem są doświadczenia integracyjne wokół organizowanych przedstawień szkolnych i bibliotecznych. W rozwoju dziecka jest ważne poczucie bycia w zespole, przyjęcie na siebie odpowiedzialności za przygotowanie fragmentów całego przedsięwzięcia: dekoracji, kostiumów, oświetlenia itp.

Trzecim elementem jest utożsamianie się z bohaterami utworu literackiego, zwłaszcza bajki; rozróżnianie dobra i zła, solidarność z pokrzywdzonymi, chęć udzielenia im pomocy itp. Wszystko to daje dzieciom poczucie pewności siebie, odwagi w zetknięciu się z publicznością, nawet jeżeli składa się ona tylko z rodziców, nauczycieli i bibliotekarzy. I tu jawi się pytanie, czy łączenie literatury ze sztuką może zastąpić treści, które niesie telewizja, a ostatnio Internet. Czy przypadkiem nie utrwalamy doświadczeń z XIX w., czy preferując lektury, nie staramy się zatrzymać czas? Opinie na ten temat są podzielone. Jedni mają pretensje

do szkoły, że ma przestarzały system edukacji i zmusza dzieci do czytania całych tomów, choć w życiu na nic im się to nie przyda, bo mamy dziś inny dostęp do informacji, znacznie szybszy i sprawniejszy. Według nich literatura odchodzi do lamusa i nic się na to nie poradzi. Inni twierdzą (i nie bez racji), że dziecko powinno poznawać prawdziwy świat, trójwymiarowy. Z zapachami, smakiem, kształtami. Jeszcze inni są zwolennikami kontrolowania przez rodziców, tego, co dziecko ogląda w telewizji i Internecie. Zwłaszcza czasu spędzanego przed monitorem przez najmłodszych.

W Polsce statystyczny przedszkolak spędza przed telewizorem ponad trzy godziny, a powinien najwyżej dwie. Ale jak może być inaczej, jeżeli właśnie telewizor pełni dziś funkcję niani, ciotki oraz mamy, która nie ma dla niego czasu. Zaprzyjaźniona góralska babcia żaliła mi się, że jej dwuletni wnuczek nie mówi. Dziecko całymi godzinami oglądało japońskie kreskówki. Po wyłączeniu telewizora i wysłaniu na podwórko do innych dzieci wszystko się zmieniło. Zaczął rozmawiać z babcią.

Czy pogodzenie cywilizacji słowa drukowanego z cywilizacją elektroniczną jest możliwe. I nie chodzi tu o licytowanie się o zakres korzystania z informacji i możliwości umysłowego jej przetwarzania. „Rezygnacja z czytania książek – pisze Bronisław Łagowski – jest pozbawieniem się umysłowych warunków skupiania uwagi. Wyszukiwanie informacji w Internecie nie jest nabywaniem wykształcenia” (Bronisław Łagowski: *Duch i bezduszość III Rzeczypospolitej*. Kraków 2007, s. 95-97). Internetowe informacje nie ułożą się w konsekwentny obraz przeszłości. Na ich podstawie nie da się odtworzyć tego, co było dawniej ani w odniesieniu do życia jednostki, ani grupy czy całego społeczeństwa. Nieprzypadkowo więc ludzie sięgają do pamiętników, wspomnień, szukając w nich analogii i potwierdzenia własnych doświadczeń. A one nie zawsze są zgodne z akademicką wykładnią historyczną. Co z tym wszystkim wspólnego ma szkolne lub biblioteczne teatralne przedstawienie amatorskie? Otóż wydaje się, że stanowi ono ważne wprowadzenie do tekstów literackich, do retoryki obrazu, słowa, znaku i gestu, ale głównie do języka. „Język – pisze Małgorzata Pietrzak – pełni rolę klucza konwencji, czyli klucza, wedle którego będzie ów tekst realizowany” (s. 21). „Może on być językiem epoki autora albo też tekstem bliskim współczesnemu widzowi, znacznie łatwiejszym w odbiorze. *Rewizor* Gogola może się dziać w gogolowskiej Rosji, ale także we współczesnej Polsce” (s. 23). W obu przypadkach widz musi zrozumieć język, jakim przemawia aktor. Bez tego zrozumienia sztuka staje się niezrozumiała i martwa. Tak jak dla wielu przebrzmiały i co tu kryć nudne stają się utwory Sienkiewicza czy Zeromskiego. „Teatr jest czynnikiem zbliżającym ludzi – stwierdza Małgorzata Pietrzak – wynika ze społecznej potrzeby życia człowieka we wspólnocie... Coraz mniejsze rozumienie sztuki teatru, brak wiedzy i przygotowania odbiorców do percepcji tej trudnej sztuki, brak osób kompetentnych do jej przekazywania, opisywania, brak narzędzi do jej rozumienia, odpłatność za zajęcia teatralne w szkołach czy w teatrzykach żywego słowa, milczenie medialne wokół konkursów krasomówczych, recytatorskich, działań teatralnych amatorów, a coraz większa presja atrakcyjnych wizualnie nośników medialnych (film, telewizja, Internet, kolorowe czasopisma) jest przyczyną, dla której młodzi ludzie kierują swoje zainteresowania w stronę fikcji” (s. 40).

Udział w szkolnym przedstawieniu albo bibliotecznym konkursie poetyckim poszerza obszar zajęć z języka ojczystego, a w przyszłości pozwala odbiorcy odróżnić, co jest dziełem wybitnym, a co zwyczajną tandetą. Bez upowszechnienia retoryki język staje się ubogi, teksty (liryka, epika, dramat) niezrozumiałe, literatura czymś zbędnym, obciążającym umysł – a teatr instytucją anachroniczną. W taki oto sposób pokolenia oddalają się od przeszłości, nie są w stanie jej zrozumieć, a co najistotniejsze nie są jej ciekawi.

Bibliotekarze widzą, że dzieci lubią przedstawiać, improwizować, naśladować, odgrywać role i że to się zaczyna we wczesnych latach. Udawanie tygrysa,



lekarza, policjanta itp. jest działaniem instynktownym. W przedstawieniach organizowanych przez dorosłych dzieci chętnie wcielają się w rolę: kopcieszka, królewny, księcia, rycerza, krasnoludka. Role pozytywnych bohaterów cieszą się największym powodzeniem, do roli macochy lub czarownicy trudno je namówić. W dziecięcej wyobraźni dobro powinno zwyciężać, a zło przegrywać i jest to wstęp do rozumienia problemów etycznych, budowania własnej wizji świata, w której współwystępują: prawda i fałsz, tolerancja i niechęć do niesienia pomocy innym, miłość i niegodziwość. Książka Małgorzaty Pietrzak pomaga nam to zrozumieć.

*Jadwiga Kołodziejska*

*Artykuł wpłynął do redakcji 24 czerwca 2008 r.*

*Komputer – człowiek – prawo.* Księga pamiątkowa Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pod red. Wiesława Lubaszewskiego. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2007, 148 s. ISBN 978-83-233-2337-2

Opublikowana w końcu 2007 r. praca zbiorowa pt. *Komputer – człowiek – prawo* wieńczy pierwszą dekadę współpracy specjalistów kilku dyscyplin nauki w ramach Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W jakimś stopniu książka ta stanowi kolejną prezentację wspólnoty zainteresowań badawczych tego interdyscyplinarnego grona, do którego od początku istnienia Wydziału należą krakowscy bibliotekoznawcy, bibliolodzy i informatolodzy. Kolejną, bo przyjąć można, że podobną rolę spełniała opublikowana w 1999 r. pod redakcją Marii Kocójowej praca zbiorowa *Zarządzanie i komunikowanie*, w której omawiane były kierunki badań obecnie uznawane za priorytetowe w dyscyplinach reprezentowanych przez instytuty i katedry zgrupowane na Wydziale<sup>1</sup>.

W polskim szkolnictwie wyższym studia na kierunku „Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo” prowadzone są najczęściej na wydziałach filologicznych (np. na Uniwersytecie Wrocławskim, Śląskim, Łódzkim), historycznych (np. Uniwersytet Warszawski i Mikołaja Kopernika w Toruniu) lub ogólnych humanistycznych (np. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i w Akademii Pedagogicznej im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie). W kontekście tych typowych dla polskich uczelni rozwiązań organizacyjnych afiliacja tego kierunku na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego jest więc unikatowa. Decyzja o przeniesieniu ówczesnego Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJ (IINiB UJ) z Wydziału Filologicznego, na którym kierunek prowadzony był od 1974 r. najpierw przez Zakład, a następnie przez Katedrę Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej działającą w ramach Instytutu Filologii Polskiej, na nowo powstały Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej, podjęta przez kierownictwo Instytutu w 1996 r., postrzegana była wówczas jako swego rodzaju eksperyment. Nawiązywał on oczywiście do rozwiązań organizacyjnych od wielu lat stosowanych w uczelniach wielu innych krajów, szczególnie amerykańskich i brytyjskich; w polskim szkolnictwie wyższym był jednak pomysłem nowym, interesującym ze względu na instytucjonalne wzmocnienie powiązań interdyscyplinarnych szczególnie charakterystycznych dla współczesnej informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, ale też pod pewnymi względami ryzykownym, np. z uwagi na formalne wymogi, dotyczące

<sup>1</sup> *Zarządzanie i komunikowanie.* Tendencje rozwoju badań naukowych u progu XXI w. Pod red. Marii Kocójowej. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 1999, 192 s.

kategoryzacji jednostek naukowych i przyznawania uprawnień do nadawania stopni naukowych. Operacja kosztowała krakowskich bibliologów utratę przyznawanych wydziałom praw do doktoryzowania, co bez wątplenia stanowiło koszt wysoki. W 2007 r. ponownie je jednak uzyskali, a obie komisje akredytujące w Polsce studia na kierunku „Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo”, tj. Państwowa Komisja Akredytacyjna i Uniwersytecka Komisja Akredytacyjna, wysoko oceniły jakość kształcenia zapewnianą przez IINiB UJ. Po dziesięciu latach krakowski Instytut odzyskał więc także formalnie rangę jednego z najsilniejszych ośrodków kształcenia akademickiego i badań w naukach o książce, bibliotece i informacji. Przypomnienie tej historii w kontekście jubileuszowej publikacji Wydziału Zarządzania i Komunikacji UJ wynika stąd, że nadal jednak środowisko polskich bibliologów nurtuje pytanie, czy istotnie ten krakowski eksperyment wart był poniesionych kosztów. Wspólna książka interdyscyplinarnego grona badaczy, w którym od dziesięciu lat działają bibliolodzy, bibliotekoznawcy i informatolodzy z IINiB UJ, na to pytanie daje odpowiedź pozytywną.

Według informacji zamieszczonej na internetowej stronie Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej, należy on do największych na Uniwersytecie Jagiellońskim (5,5 tys. słuchaczy). W jego skład wchodzi siedem instytutów (poza IINiB: Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej, Instytut Sztuk Audiowizualnych, Instytut Psychologii Stosowanej, Instytut Spraw Publicznych, Instytut Prawa Własności Intelektualnej oraz Instytut Ekonomii i Zarządzania) i dwie samodzielne katedry (Katedra Lingwistyki Komputerowej i Katedra Systemów Informatycznych). Z założenia Wydział jest więc interdyscyplinarny, stwarzając wspólną płaszczyznę badawczą i dydaktyczną dla nauk ekonomicznych, humanistycznych, prawnych i informatyki. Takie zestawienie dyscyplin naukowych w ramach jednej uczelnianej jednostki organizacyjnej ma umożliwiać rozpatrywanie problemów zarządzania i komunikacji społecznej z kilku różnych punktów widzenia, co znajduje wyraz w ofercie dydaktycznej. Prowadzone tu studia obejmują dwa kierunki z zakresu zarządzania („Zarządzanie firmą, personelem i jakością”, „Zarządzanie w administracji publicznej, oświacie i kulturze”), studia ekonomiczne („Ekonomia stosowana i międzynarodowa”), grupę kierunków traktowanych jako szeroko rozumiana komunikacja społeczna (do niej należą „Informacja naukowa i bibliotekoznawstwo”, a poza tym „Psychologia stosowana”, „Dziennikarstwo i komunikacja społeczna” oraz „Filmoznawstwo”) i tzw. studia informatyczno-humanistyczne o nazwie „Elektroniczne przetwarzanie informacji”, prowadzone we współpracy z Wydziałem Matematyki i Informatyki UJ<sup>2</sup>. Działający w ramach Wydziału Instytut Prawa Własności Intelektualnej na wszystkich prowadzonych studiach zapewnia edukację w zakresie ochrony własności intelektualnej i ochrony konkurencji, prowadząc ponadto studia podyplomowe poświęcone tej problematyce.

W przygotowaniu książki stanowiącej przedmiot recenzji uczestniczyli przedstawiciele sześciu jednostek Wydziału: Katedry Lingwistyki Komputerowej, z której też wywodzi się redaktor tomu – profesor Wiesław Lubaszewski, Instytutu Sztuk Audiowizualnych, Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa, Instytutu Psychologii Stosowanej, Instytutu Spraw Publicznych oraz Instytutu Prawa Własności Intelektualnej. Wspólną płaszczyznę ich rozważań stanowi poszukiwanie racjonalnej, często obalającej mity narosłe wokół wszechobecnej nowoczesnej technologii informacyjnej, odpowiedzi na pytanie o wpływ powszechnego użycia narzędzi informatycznych na człowieka, instytucje, które stworzył i świat, w którym żyje? (*Wstęp*, s. 7-8).

Na pracę składa się dwanaście artykułów zorganizowanych w pięciu działach o lapidarnie sformułowanych tytułach: „Internet”, „Człowiek”, „Systemy Komputerowe”, „Prawo” i „Biblioteka”. Dział pierwszy ma charakter stricte multidyscyplinarny, w sensie, jaki temu określeniu nadała Ingeborg Dahlberg: obiekt,

<sup>2</sup> Por. informacje pod adresem <<http://www.miks.uj.edu.pl/800/wydzial/>>.



którym jest tu Internet, z różnych punktów widzenia i w różnych aspektach stanowi przedmiot rozważań badaczy z Katedry Lingwistyki Komputerowej, Instytutu Sztuk Audiowizualnych i Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa. Także dział „Systemy komputerowe”, choć wypełniony przez teksty autorów wywodzących się z tego samego Instytutu Spraw Publicznych, prezentuje różne aspekty, a ściślej – zastosowania tych narzędzi w szeroko rozumianej działalności społecznej. Działy „Człowiek”, „Prawo” i „Biblioteka” mają już charakter „monodyscyplinarny” – zawierają artykuły kolejno: psychologów społecznych, badaczy prawa autorskiego i ochrony konkurencji oraz bibliotekoznawcy.

Dział poświęcony Internetowi, a zarazem cały tom, otwiera interesująca rozprawa semiotyczna Piotra Jordana Śliwińskiego, związanego z Katedrą Lingwistyki Komputerowej, o interpretacji zasobów światowej sieci komputerowej jako jednej z „encyklopedii lokalnych” w sensie, jaki temu terminowi nadał Umberto Eco w swej semiotyce, rozumianej jako filozofia kultury i wyłożonej najpełniej w *Trattato di semiotica generale* (1991). Autor, dla pełnego oddania istoty zagadnień poruszanych w artykule, odnoszących się zaś do metaforycznego postrzegania Internetu jako encyklopedii, dokonuje prezentacji kilku najważniejszych – w jego przekonaniu – aspektów koncepcji włoskiego uczonego. Koncentruje się przy tym na procesie nadawania znaczeń znakom, odbywającym się w kontekście szeroko pojętej komunikacji i przypisywaniu im kolejnych/nowych sposobów odczytywania (semioza) z uwzględnieniem ich treści podstawowej (*contenuto nucleare*) i rozszerzonej (*contenuto molare*). Dostrzega złożoność definicji encyklopedii sformułowanej przez Eco, dla którego stanowi ona zbiór pojęć oraz wiążących się z nimi uwarunkowań kontekstualnych. Te, niosąc ze sobą nieograniczoną wręcz liczbę możliwości interpretacyjnych, wymagają od odbiorcy treści znajomości kodów kulturowych i umiejętności komunikacyjnych. Jedne i drugie budują jego kompetencje encyklopedyczne, pozwalające wybierać mu niektóre spośród wielu treści, akceptować je i przyswajać dzięki kompetencjom semantycznym. Z podobnym aktem komunikowania – zdaniem autora – mamy do czynienia w Internecie, zatem stwierdzenie: *Internet jako encyklopedia* (także tytuł artykułu) wydaje się jak najbardziej słuszne. Internet, podobnie jak encyklopedia, to zbiór niezliczonych zasobów podlegających interpretacji, a przez to „pozwalających na sensowne komunikowanie” (s. 19). W przypadku encyklopedii internetowej P. J. Śliwiński wyróżnia cztery poziomy kompetencji encyklopedycznej, notabene pokrywają się one z warstwami w sferze kultury Internetu, zaproponowanymi przez Manuela Castellsa. Pierwsze dwie posiadają pracownicy naukowcy, szczególnie, informatycy oraz hakerzy (w Castellsowskim, pozytywnym tego słowa znaczeniu), dbający o wolność słowa w Internecie i przestrzegający zasad funkcjonowania w nim, są to więc kompetencje na poziomie tworzenia oprogramowania potrzebnego do komunikacji w Sieci; kolejne dwie posiadają użytkownicy Internetu, komunikujący się ze sobą prywatnie oraz użytkownicy, korzystający z Sieci w sprawach biznesowych. Ciekawe wydaje się spostrzeżenie autora, że każda interpretacja znaku w świecie rzeczywistym ma lub może mieć swój odpowiednik w rzeczywistości wirtualnej i że funkcjonowanie obu semioz jest możliwe dzięki użytkownikowi Internetu, który będąc nadawcą lub odbiorcą treści w nim istniejących, ma szansę tworzenia nowego wymiaru kultury<sup>3</sup>.

W kolejnym tekście pt. *Anonimowość w Internecie* Wiesław Lubaszewski, badacz specjalizujący się w automatycznej analizie słownictwa języka polskiego, komputerowym modelowaniu gramatyk i rozumienia tekstu przez komputer, podejmuje jedno z najważniejszych zagadnień badawczych, także z punktu wi-

<sup>3</sup> Założenie bliskie idei kultury konwergencji Henrego Jenkinsa, przedstawionej w książce *Convergence Culture. Where Old and New Media Collide* (2006), przetłumaczonej na język polski pod tytułem *Kultura konwergencji. Zderzenie starych i nowych mediów*, a wydanej przez Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne w 2007 r.

dzenia nauki o informacji, a mianowicie problem wyszukiwalności informacji publikowanej w Internecie. Jednym z rozwiązań tego problemu, od wielu już lat rozważanym w badaniach nad reprezentacją wiedzy i tworzeniem ontologii informatycznych, jest wykorzystanie sieci semantycznych do automatycznego rozpoznawania treści elektronicznie zapisanych tekstów. Tematyka ta leży m.in. w centrum badań nad projektem Semantycznego Webu. O takich właśnie sieciach semantycznych umożliwiających automatyczne rozpoznawanie semantyki tekstów języka naturalnego pisze profesor Lubaszewski, zwracając uwagę z jednej strony na potrzebę sięgania po tego typu narzędzia w celu zapewnienia trafnego i możliwie kompletnego wyodrębniania w zasobach Internetu tych treści, które faktycznie odpowiadają na pytania użytkownika, a z drugiej sygnalizując, iż coraz częściej narzędzia te można już spotkać w wyszukiwarkach internetowych nowej generacji. Warto zwrócić uwagę na dość zaskakujące, ale też i zastanawiające powiązanie przez autora zagadnienia wyszukiwalności informacji w wielkich i heterogenicznych zasobach globalnej sieci z zagadnieniem jej anonimowości. Anonimowość zwykle łączy się z niemożnością – jak dowodzi autor, *de facto* tylko pozorną – identyfikacji użytkowników Internetu i problemem ich odpowiedzialności za to, jak i w jakim celu Internet wykorzystują. W tym powszechnie znanym ujęciu anonimowość dotyczy przede wszystkim nadawców informacji, jednak według autora można odnieść ją także do informacji, które nie mogą trafić do odbiorców, bo zawierające je teksty są niewyszukiwalne za pomocą stosowanych dziś metod wyszukiwania, opartych na porównywaniu formalnej zbieżności znaków.

Internet z punktu widzenia prowadzonej w nim komunikacji interpersonalnej analizowany jest przez profesora Eugeniusza Wilka, kulturoznawcę z Instytutu Sztuk Audiowizualnych. Twórcami określenia *computer-mediated communication* (CMC), oznaczającego komunikację międzyludzką poprzez komputer, są Anglicy Murray Turoff i Star Roxane Hiltz (1978 r.). CMC zyskała na popularności w latach dziewięćdziesiątych XX w., kiedy to zaczęło pojawiać się coraz więcej publikacji na jej temat. Dziś jest ona dyscypliną naukową, zajmującą badaczy wielu dziedzin, co – zaznacza autor – ma wpływ na sposób jej definiowania. O ile bowiem pierwsze propozycje terminologiczne CMC odnosiły się do najprostszych form komunikacji z wykorzystaniem nowych technologii, to obecnie pojęciem tym obejmuje się także handel elektroniczny, prace naukowo-badawcze nad Siecią, dziennikarstwo online, edukację poprzez Sieć i społeczności sieciowe (s. 34).

Coraz szersze traktowanie CMC – twierdzi E. Wilk – powoduje, iż sprawdzające się do tej pory metody badawcze już nie wystarczają. Konieczne jest zatem znalezienie nowych narzędzi opisu komunikacji medialnej. Szansę taką upatruje autor w *krytycznej analizie dyskursu*, nurcie badawczym, opierającym się na wynikach brytyjskich studiów kulturowych, łączącym zaś lingwistyczną teorię dyskursu z elementami kulturo- i medioznawczymi. W artykule E. Wilka czytelnik znajdzie wnikliwą analizę mechanizmów dyskursywnych i etapów krytycznej analizy dyskursu Normana Fairclougha. Autor zwraca uwagę na jego fascynację myślą Michela Foucaulta, szczególnie gdy dokonuje on definiowania *praktyk dyskursywnych*, działań zmierzających do produkcji tekstów medialnych, skierowanych do szeroko rozumianej publiczności (czytelników, słuchaczy, widzów). Silnie akcentuje inną ważną cechę teorii Fairclougha: przenoszenie kulturowych i społecznych doświadczeń na proces tak produkcji, jak i odbioru tekstu. Koncepcja Fairclougha inspirowanego filozofią Foucaulta, a także ustalenia Martina M. Jacobsena dotyczące cyberdyskursywności i jej głównych cech takich, jak: wirtualność, dynamika (zmiennność przekazu), emergentny (nieprzewidywalny) i idiosynkratyczny (dominacja użytkownika nad przekazem) charakter komunikatu CMC, wytyczają – zdaniem E. Wilka – nowy kierunek badawczy w tym obszarze nauki.



W ostatnim z artykułów poświęconych Internetowi Sabina Cisek i Remigiusz Sapa z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa obalają trzy popularne mity związane z komunikacją naukową w globalnej sieci komputerowej. Odwołując się do wyników badań prowadzonych przez informatologów i bibliotekoznawców, pokazują dlaczego nieprawdziwe jest przekonanie, że Internet zapewnia powszechny i darmowy dostęp do wszelkiego typu informacji, zwłaszcza do informacji niezbędnej dla uprawiających naukę, dlatego mitem jest również łatwość, szybkość i taniość publikowania prac naukowych w Internecie i wreszcie dlaczego wbrew przeświadczeniu większości tzw. nieprofesjonalnych użytkowników nie wystarczy wpisać jedno słowo kluczowe do okna Google, aby wyszukać najbardziej wartościowe informacje na nazwany nim temat. Dostęp do publikacji naukowych coraz dotkliwiej ograniczany jest wskutek komercjalizacji czasopism naukowych, mimo iż większość z nich ukazuje się w formie elektronicznej, a wielu wydawców wyraża zgodę na publikowanie artykułów, wydanych w numerach wcześniej opublikowanych, w archiwach e-printów i elektronicznych repozytoriach instytucji naukowych, a także na osobistych stronach WWW autorów tekstów. Słabą alternatywą dla kosztownego dostępu do komercyjnych czasopism naukowych jest też rozwijany od pewnego czasu ruch Open Access, w którym faktycznie ukazuje się zaledwie ok. 5% czasopism naukowych. Szybkie, łatwe i tanie publikowanie w Internecie możliwe jest tylko poza głównym obiegiem publikacji naukowych, który determinują obowiązujące w nauce reguły poddawania publikowanych prac specjalistycznej recenzji naukowej. Z kolei dotarcie do wartościowej informacji naukowej opublikowanej w Internecie wymaga dużej wiedzy i praktyki wyszukiwawczej, bo większość naukowych publikacji ulokowana jest w tzw. Ukrytym (Głębokim) Internecie, do którego popularne wyszukiwarki nie zapewniają dostępu. Z każdym z tych obalanych przez autorów popularnych, a w istocie nieprawdziwych przekonań wiążą się trudne i od wielu już lat eksplorowane problemy badawcze współczesnej informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, a także nowe wyzwania, które nowoczesna technologia informacyjna i komunikacyjna stawia przed bibliotekarstwem naukowym. M.in. o tych wyzwaniach w ostatniej części książki szerzej pisze trzeci z autorów wywodzących się z IINiB UJ – profesor Jacek Wojciechowski.

Druga część książki poświęcona jest człowiekowi – użytkownikowi technologii komputerowej i jest on w niej rozpatrywany z punktu widzenia psychologii zaburzeń zachowania i patologii społecznej. W tej kategorii mieszczą się dwa korespondujące ze sobą treściowo artykuły *Uzależnienie od Internetu* Barbary Pileckiej i *O motywach oraz psychospołecznych konsekwencjach (nad)używania Internetu* Krzysztofa Mudynia – oboje autorzy reprezentują Instytut Psychologii Stosowanej. B. Pilecka pisząc o uzależnieniu się od Internetu, wykazuje na początku potencjalne zagrożenia płynące z jego użytkowania: oderwanie od realnego świata, wirtualną zmianę osobowości, wirtualną zmianę płci (*gender switching*), pornografię, w tym pornografię dziecięcą, związki na odległość (m.in. cyberzwiązki i cyberromanse), samobójstwa internetowe (*cybersuicide*), wykorzystywanie Internetu przez organizacje terrorystyczne, izolację pokoleniową. Następnie wyjaśnia, czym jest uzależnienie internetowe (Internet Addiction Disorders – IAD), przedstawia m.in. kryteria diagnostyczne uzależnienia od Internetu wyodrębnione przez Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne i dokonuje klasyfikacji uzależnień (erotomania internetowa, socjomania internetowa, uzależnienie od Sieci, przeciążenie informacyjne, uzależnienie od komputera), powołując się na kategoryzację Kimberly Young. Autorka wymienia przyczyny uzależnienia się od Internetu oraz grupy społeczne nań podatne. To ostatnie zagadnienie dogłębnie rozwija K. Mudyń, dopisując niejako dalszy ciąg do refleksji poczynionej przez B. Pilecką. Stwierdza on, że od Internetu uzależnieni są przede wszystkim ludzie młodzi, choć nie sposób nie dostrzec, iż coraz powszechniejszy dostęp do Sieci powoduje, że grupa ta powiększa się. W tym kontekście interesująco przedstawiają się wyniki szeroko cytowanych przez autora

badania. I tak na przykład okazuje się, że od Internetu częściej uzależniają się mężczyźni niż kobiety (badania przeprowadzone na grupie studentów brytyjskich w 2005 r.) i że korzystanie z Sieci jest próbą zaspokajania potrzeb społecznych: miłości, przyjaźni (badania przeprowadzone na grupie amerykańskich studentów w 2001 r.). Obok psychospołecznych i osobowościowych uwarunkowań podatności na nadużywanie Internetu autor analizuje rodzaje motywacji i konsekwencje wynikające z używania Internetu. Podobnie jak wcześniej, tak i tu odwołuje się do licznych ustaleń amerykańskich badaczy, zestawia i porównuje ze sobą wyniki ich badań. Godne uwagi wydają się wnioski, płynące z ankiety przeprowadzonej przez E. B. Weisera w 2001 r., na podstawie których wyróżnił on dwa czynniki motywujące korzystanie z Internetu. Pierwszy określany jako Społeczno-Afektywna Regulacja (SAR – Social Affective Regulation) łączy się z chęcią uzyskania jakiejś gratyfikacji z tytułu korzystania z Sieci i negatywnie wpływa na jakość życia (*well-being*) oraz relację z otoczeniem; drugi Pozyskiwanie Informacji i Dóbr (GIA – Goods and Information Acquisition), dotyczący praktyczno-informacyjnej funkcji motywacji, gratyfikację tę odsuwa na plan dalszy i przynosi satysfakcję oraz zadowolenie z funkcjonowania w określonej grupie społecznej. Zagrożenie uzależnieniem od Internetu jest jak najbardziej realne, dlatego ważne jest kontynuowanie badań w tym zakresie z wykorzystaniem nowych metodologii oraz propagowanie idei bezpiecznego Internetu w społeczeństwie – konstatuje K. Mudyń w zakończeniu artykułu. Sugestia jak najbardziej cenna, biorąc pod uwagę tempo przeobrażeń zachodzących we współczesnym świecie pod wpływem nowych technologii.

Część trzecia w zwięzłej konwencji przyjętej w książce zatytułowana została „Systemy Komputerowe”, co wywoływać może różne oczekiwania, zwłaszcza, że jedna z jednostek Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ, Katedra Lingwistyki Komputerowej we współpracy z Wydziałem Matematyki i Informatyki UJ prowadzi studia o nazwie „Elektroniczne przetwarzanie informacji”, określone jako informatyczno-humanistyczne. Autorami trzech artykułów zawartych w tej części książki są jednak przedstawiciele innej jednostki – Instytutu Spraw Publicznych, a prezentują oni zastosowania systemów informacyjnych w sensie urządzeń elektronicznych przetwarzających wprowadzane do nich dane w informacje użyteczne w określonej działalności czy dla określonych potrzeb.

Artykuł Łukasza Gawła z Katedry Zarządzania Kulturą poświęcony jest ocenie użyteczności stron WWW polskich teatrów z punktu widzenia osób interesujących się zarówno bieżącą działalnością teatrów, jak i tych, którzy w dłuższej perspektywie analizować chcieliby dokonania tych instytucji kultury. Niestety, sprawność i inwencja w wykorzystywaniu systemu WWW do celów promowania i wspierania działalności polskich instytucji publicznych nie jest ich mocną stroną, co potwierdza też przedstawiona w artykule analiza stron pięciu wybranych teatrów. Nader często dobór i organizacja treści na ich witrynach rozmija się z potrzebami i oczekiwaniami tych, do których strony te powinny być adresowane. Bez wątplenia uwagi autora o trudnej dostępności informacji najważniejszych dla widzów, takich jak np. bieżący repertuar i rezerwacja czy kupno biletów, powinny być wykorzystane przez webmasterów tych witryn, a i pomysł tworzenia cyfrowych archiwów informacji teatralnej wart jest poważnego rozważenia.

Iwona i Paweł Hudzik, współautor portalu „Wrota Małopolski” – jednego z najlepiej funkcjonujących polskich serwisów informacji publicznej – przybliżają zastosowania GIS – systemów informacji geograficznej (przestrzennej). Poza porcją podstawowych informacji o tym, co te systemy cechuje i jak są one zbudowane, autorzy prezentują interesujący przykład wykorzystania tej technologii w zarządzaniu przestrzenią, a ściślej – monitorowaniu rozwoju strefy rezydencjalnej na obszarze gmin podkrakowskich.

Trzeci artykuł, autorstwa Zbigniewa Handzela – informatyka z Instytutu Zarządzania w Turystyce, stanowi omówienie pięciu narzędzi informatycznych służących do wspierania zarządzania projektami. Oprogramowanie tego rodzaju



ma bardzo szerokie zastosowanie, jest to bowiem narzędzie, które ułatwia planowanie i organizację realizacji każdego złożonego przedsięwzięcia, wymagającego znacznych nakładów czasu i środków. Stąd też upowszechnianie wiedzy o takich narzędziach jest ważne i potrzebne. Niestety, jak wyraźnie pokazuje autor, korzystanie z najlepszych z nich wymaga poniesienia znacznych kosztów, oprogramowanie tego typu dostępne za darmo ciągle jeszcze oferuje znacznie mniej funkcji niż produkty komercyjne.

Działający w obrębie Wydziału Zarządzania i Komunikacji UJ Instytut Prawa Własności Intelektualnej jest kontynuatorem badań nad prawną ochroną własności intelektualnej prowadzonych na krakowskiej uczelni od przełomu XIX i XX w. Jego kadra to wybitni i dobrze znani specjaliści w tej dziedzinie. Dwa artykuły wypełniające część czwartą książki napisane zostały przez Joannę Ożegalską-Trybalską, specjalizującą się w problematyce prawnej ochrony konkurencji w gospodarce oraz profesorów Janusza Bartę i Ryszarda Markiewicza – specjalistów prawa informacyjnego i prawa autorskiego, którzy cieszą się w Polsce opinią autorytetów w dziedzinie prawnych aspektów Internetu, a ich książki stanowią lektury obowiązkowe na studiach biblioteczno-informacyjnych. Oba opublikowane w recenzowanej książce artykuły dotyczą niejednoznaczności i kontrowersji związanych z prawną ochroną programów komputerowych. Temat ten eksplorowany jest od wielu lat, także przez wspomnianych autorów. Jego złożoność i ciągły brak satysfakcjonujących rozwiązań powoduje, że wiele jego aspektów nadal wymaga naświetlenia i rozważenia.

J. Ożegalska-Trybalska w obszernej analizie wyjaśnia mechanizmy i zakres ochrony programów komputerowych i tzw. wynalazków implementowanych za pomocą komputera, dowodząc nieadekwatności przepisów prawa autorskiego, które w Polsce i Unii Europejskiej stanowią podstawę ochrony programów komputerowych oraz przepisów prawa patentowego, które zapewnić powinny ochronę wynalazków implementowanych za pomocą komputera, czyli „wynalazków, które wykonywane są przy użyciu komputera, sieci komputerowej lub innego urządzenia nadającego się do oprogramowania i posiadają jedną lub więcej cech, które są w całości lub w części urzeczywistniane za pomocą programu komputerowego lub programów komputerowych” (s. 112). Świadomość tego, jak duże znaczenie w rozwoju współczesnej techniki ma wykorzystanie programów komputerowych jest pewnie dość powszechna, jednak rzadko towarzyszy jej rozumienie ścierających się właśnie na polu prawa ochrony własności intelektualnej interesów firm z branży IT, indywidualnych twórców programów komputerowych, użytkowników ICT, a także interesów całych gospodarek poszczególnych krajów. Wykazując słabości obecnych koncepcji ochrony prawnej wynalazków implementowanych za pomocą programów komputerowych, autorka postuluje stworzenie nowego modelu ochrony *sui generis* dla tego typu wytworów intelektualnych, który bardziej odpowiadałby specyfice rozwiązań z branży IT.

Odpowiedzią na coraz bardziej restrykcyjne prawo autorskie, utrudniające twórczość autorów programów komputerowych, jest rozwijany od ponad 20 lat ruch wolnego oprogramowania, którego jednym z nurtów jest Open Source – koncepcja udostępniania programów komputerowych z ujawnionym kodem źródłowym, co pozwala nie tylko na swobodne ich wykorzystywanie w dowolnym celu, ale także na modyfikowanie, udoskonalanie i rozwijanie, pod warunkiem, iż również te zmodyfikowane wersje czy rozwinięcia programu udostępniane będą na tej samej zasadzie Open Source. Tę właśnie koncepcję Janusz Barta i Ryszard Markiewicz przedstawiają jako nową filozofię prawa autorskiego, które mimo iż w Stanach Zjednoczonych rozwija się bez przeszkód, na gruncie europejskim napotyka na trudności. Wątpliwości – stwierdzają autorzy – odnoszą się do kilku klauzul, dotyczących m.in. całkowitego (nieodwołalnego) poddania oprogramowania reżimowi Open Source, obowiązku dystrybucji programów użytkowników (tzw. programów zależnych) zgodnie z zasadami Open Source i wyłączenia odpowiedzialności udostępniającego program za jego wady. Zagrożeniem

dla rozwoju ruchu w Europie jest propozycja wprowadzenia opatentowania na programy komputerowe, co mogłoby stworzyć niebezpieczeństwo dla przedsiębiorstw, wytwarzających i rozpowszechniających oprogramowanie na „open source zasadach”.

Co prawda hasła ruchu, propagujące ideę wolnej twórczości i swobodę w udostępnianiu jej innym, mają ideologiczny wydźwięk, to jednak właśnie dzięki niemu przełamano monopol wielkich firm branży IT na programy komputerowe, a wiele także komercyjnych produktów zyskało na jakości. Open Source przyczynił się ponadto do powstania alternatywnego systemu dystrybucji programów, stał się podstawą dla Creative Commons. J. Barta i R. Markiewicz twierdzą, że koncepcja Open Source, opierając się na prawie autorskim, wcale nie podważa jego reguł, przeciwnie w pełni je respektuje. Autorzy przekonują, iż nie należy obawiać się, że wolnościowe idee prawne wyprą te tradycyjne. Stawiając diagnozę na przyszłość, sugerują zaistnienie dualnego modelu prawa, oznaczającego koegzystencję obydwu rozwiązań. Zmiany takie wymusza rozwój nowych technologii i Internetu: społeczna potrzeba wymiany plików, dygitalizacja i rozpowszechnianie zasobów bibliotecznych w Sieci. Wyzwaniu temu muszą sprostać wszystkie kraje, w tym także Polska, której model prawa autorskiego wymaga szybkiego dostosowania do standardów światowych.

Ostatnią część książki – „Biblioteka” – wypełnia jeden tylko artykuł, ale za to najobszerniejszy w całym tomie. Jest to siedemnastostronicowa rozprawa profesora Jacka Wojciechowskiego o roli i powinnościach bibliotek w komunikacji naukowej i kształceniu akademickim, oparta na analizie blisko osiemdziesięciu publikacji. Autor jest doskonale znany czytelnikom „Przeglądu”, a więc przedstawiać go nie trzeba. W odniesieniu do wspólnej osi interdyscyplinarnych rozważań o wpływie technologii komputerowej na człowieka, jego instytucje i świat, w którym żyje, napisany w charakterystycznym stylu artykuł profesora Wojciechowskiego pokazuje zmiany, jakie nowe technologie komputerowe i komunikacyjne ewokowały w praktyce bibliotecznej obsługi środowiska naukowego i akademickiego. Jest to jednak tylko jeden z wątków tej bogatej treściowo, ilustrowanej licznymi danymi faktograficznymi rozprawy, którą objęte zostało rozległe spectrum problemów współczesnego bibliotekarstwa akademickiego na świecie i w Polsce. Jako główne czynniki, które wpływają na zachodzące w nim zmiany Jacek Wojciechowski wskazuje obok ekspansji ICT i rozwoju równoległej wobec piśmienniczej komunikacji elektronicznej, także przemiany następujące w samej nauce, a wyrażające się rosnącą specjalizacją i integracją dyscyplin oraz upowszechnienie nowego modelu kształcenia, który ma zapewnić objęcie nim 30-50% osób w wieku 18-30 lat. Niezbędność bibliotek akademickich autor traktuje jako bezdyskusyjną, jednak aby sprostać oczekiwaniom związanym z nowymi okolicznościami, działania szkół wyższych, środowiska naukowców i osób studiujących na różnych poziomach kształcenia wyższego, muszą one dostosować do tych okoliczności swoje funkcjonowanie. Podobnie jak w wydanej dwa lata temu książce *Biblioteczna wartość naddana*<sup>4</sup>, przyjmując za punkt wyjścia tezę, iż zasady działania bibliotek muszą być podporządkowane konstytutywnej dla nich roli mediacyjnej w społecznym komunikowaniu, J. Wojciechowski dobitnie punktuje więc to, co powinno znaleźć się w polu widzenia osób (bibliotekarzy, uczelnianej administracji, czytelników), które mają do czynienia z bibliotekarstwem akademickim i naukowym. Pokazuje zmiany następujące w tworzeniu hybrydowych kolekcji bibliotecznych, w opracowaniu zasobów elektronicznych, w repertuarze usług, które musi realizować biblioteka akademicka. Rozważa problem miejsca biblioteki w strukturze uczelni, optymalnej dla polskiego szkolnictwa wyższego organizacji systemu bibliotecznego uczelni, udziału biblioteki w przygotowaniu czytelników do korzystania z jej zbiorów, trudne a wymagające

<sup>4</sup> J. Wojciechowski: *Biblioteczna wartość naddana*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego 2006. Rec. D. Grygowski. „Przegląd Biblioteczny” 2006, z. 4, s. 507-510.



rozwiązania kwestie zapewnienia współpracy bibliotek z wykładowcami i kadrami naukową przede wszystkim w zakresie właściwego wyboru gromadzonego piśmiennictwa oraz obsługi bibliotecznej słuchaczy studiów niestacjonarnych. Z ostatnim z tych problemów wiąże się postulat współpracy z bibliotekami publicznymi, które miałyby zapewnić obsługę studentów niestacjonarnych w miejscu ich zamieszkania. Omawiając oczekiwania wobec współczesnych bibliotek akademickich, profesor Wojciechowski niezmiennie zwalcza szereg mitów, które ciągle jeszcze funkcjonują w świadomości społecznej, jak ten o rzekomym kryzysie piśmiennictwa w komunikacji naukowej i edukacji (któremu przeczy jednoznacznie odnotowywany w statystykach wzrost produkcji wydawniczej w tym sektorze), czy też o kryzysie czytelnictwa książek implikowanym przez rozwój komunikacji poprzez Internet (czemu kłam zadają badania systematycznie prowadzone przez Instytut Książki i Czytelnictwa BN), a także mity dopiero się rodzące, jak przekonanie, iż ruch Open Access zapewni szybki i darmowy dostęp do publikacji naukowych. Artykuł dostarcza bogatą wiedzę o tym, jak funkcjonują i jak powinny funkcjonować biblioteki, które zapewnią optymalną obsługę środowiska naukowego i akademickiego. Warto, aby stał się lekturą obowiązkową nie tylko studentów bibliotekoznawstwa, ale też wszystkich, którzy z bibliotek uczelnianych korzystają.

Książka *Komputer – człowiek – prawo* jest lekturą ciekawą i pobudzającą do refleksji, a interdyscyplinary charakter rozważań na temat Internetu dodaje jej wartości. Pewnym mankamentem tej książki jest niejednolita redakcja, zwłaszcza odesłań do cytowanej literatury i jej wykazów, ale to mniej istotna kwestia formalna. Jeśli przez pryzmat omawianego zbiorowego dzieła próbować ocenić sens powiązania w ramach jednego wydziału uniwersyteckiego tak różnych dyscyplin jak semiotyka i lingwistyka komputerowa, kulturoznawstwo, psychologia, prawo, zarządzanie instytucjami publicznymi oraz informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, to z punktu widzenia tej ostatniej ocena ta wypada naprawdę dobrze. Dla czytelników interesujących się problematyką współczesnej biblioteki, książki i informacji, wszystkie zagadnienia przedstawione w dwunastu artykułach napisanych przez specjalistów kilku różnych dyscyplin powinny okazać się warte poznania i zastanowienia. A refleksje zawarte w dwóch tekstach napisanych przez autorów z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ naszym zdaniem powinny znaleźć się wśród lektur obowiązkowych słuchaczy studiów biblioteczno-informacyjnych. Pytanie tylko, czy łatwo tę ciekawą książkę odnajdą. Otóż mimo iż wydana została w końcu 2007 r., a jej nakład pewnie nie jest duży (wydawnictwa od dawna już nakładów publikowanych książek nie ujawniają), to ciągle jeszcze można ją zamówić w internetowej księgarni Wydawnictwa UJ. Można, pod warunkiem, że zna się tytuł, który trzeba wpisać do wyszukiwarki na stronie księgarni Wydawnictwa UJ. Jeśli się jednak tego tytułu nie zna, to nie jest łatwo domyśleć się, w której z wyodrębnionych kategorii tematycznych jest ona umieszczona. Nie ma jej bowiem ani w wykazie książek z zakresu bibliotekoznawstwa, ani z zakresu żadnej innej dyscypliny, do której bez wahania można byłoby zakwalifikować zawarte w niej teksty. Nie ma jej też w kategorii „Oferta specjalna”, w której ewentualnie, po przejrzaniu pozostałych kategorii dziedzinowych, organizujących ofertę WUJ, można byłoby spodziewać się książek interdyscyplinarnych. Jest natomiast w wykazie książek z zakresu „Zarządzania, reklamy i ekonomii”, z którą to dziedziną treść książki wiąże się raczej luźno. Tam zatem odsyłamy naszych czytelników, sugerując równocześnie Wydawnictwu UJ, iż w przypadku książek interdyscyplinarnych warto korzystać z siły hipertekstu i umieszczać odesłania do nich w kategoriach każdej z dyscyplin reprezentowanych w takich publikacjach.

Barbara Sosińska-Kalata  
Ewa Chuchro

Tekst wpłynął do redakcji 6 września 2008 r.

*Między przeszłością a przyszłością: książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków.* Praca zbiorowa pod red. Marii Próchnickiej i Agnieszki Korycińskiej-Huras. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2007, 348 s., [1] k. tabl. kolor.: il. kolor. ISBN 83-233-2429-4

Książka *Między przeszłością a przyszłością: książka, biblioteka, informacja naukowa – funkcje społeczne na przestrzeni wieków* pod red. Marii Próchnickiej i Agnieszki Korycińskiej-Huras, wydana w 2007 r. przez Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, to zbiór prac naukowych, poświęconych zagadnieniom związanym z bibliologią oraz z informacją naukową, dedykowanych zaś Profesor Marii Kocójowej, „wybitnej Badaczce, propagatorce i Miłośniczce książek, Mistrzyni wielu pokoleń bibliotekoznawców” (dedykacja zamieszczona w książce), przez jej współpracowników, uczniów oraz przyjaciół.

Recenzowaną księgę pamiątkową rozpoczyna obszerny dział poświęcony Profesor Marii Kocójowej. Artykuły w nim zebrane dotyczą osoby Pani Profesor, jej dorobku naukowego i działalności organizacyjnej na rzecz środowiska (prace Krystyny Bednarskiej-Ruszajowej, Agnieszki Korycińskiej-Huras, Piotra Lechowskiego oraz Franka N. Hoggi). Wyłania się z nich obraz badaczki o wielu zainteresowaniach naukowych, by wymienić tylko badania nad książką, metodologię badań bibliotekoznawczych, informację naukową, nowoczesne środki przekazu informacji, ośrodki informacji, książki elektroniczne czy wirtualne biblioteki.

Maria Kocójowa uczyła się w liceum bibliotekarskim w Krakowie, studiowała bibliotekoznawstwo na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie obroniła doktorat w dziedzinie nauk humanistycznych (praca o księgozborze Emeryka Hutten-Czapskiego). Habilitacja (*Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*, 1990) na Uniwersytecie Wrocławskim potwierdziła jej dokonania naukowe, obejmujące szeroko pojmowaną bibliologię, bibliotekoznawstwo i informację naukową z odniesieniem do procesów komunikacji społecznej. Należy dodać, że Pani Profesor jest także ekspertem międzynarodowym w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej oraz recenzentem prac na stopnie naukowe w kraju i za granicą.

Działalność dydaktyczna Marii Kocójowej nie tylko dowodzi jej troski o staranne przygotowywanie do zawodu przyszłych specjalistów informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, ale wskazuje też na różnorodność jej zainteresowań. Prowodzi ona seminaria doktoranckie i magisterskie oraz takie zajęcia, jak: „Podstawy bibliotekoznawstwa i informacji naukowej”, „Biblioteka i książka w komunikowaniu”, „Metodologia badań nad biblioteką i książką”, „Badania elektronicznych publikacji”. Pani Profesor jest także opiekunem specjalizacji „Elektroniczne publikowanie”. Ponadto angażuje się w promowanie instytucji związanych z książką i informacją, zarówno na forum naukowym (np. lobbying na rzecz bibliotek uczelnianych), jak i wśród osób odpowiedzialnych za ich rozwój.

Maria Kocójowa była prodziekanem ds. finansowych Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej (od jego powstania w 1996 r.), dyrektorem IINiB UJ (kadencje: 1999-2002, 2002-2005); nadal jest członkiem Rady Instytutu i Komisji Dydaktycznej, członkiem Stałej Senackiej Komisji UJ ds. badań naukowych i aparatury, członkiem Rektorskiej Komisji ds. jakości studiów i akredytacji oraz Rady Wydziału Zarządzania i Komunikacji Społecznej. Maria Kocójowa jest również członkiem wielu stowarzyszeń naukowych: Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego (oddział w Krakowie, prezes i współzałożyciel), Sekcji Informacji i Komunikacji Naukowej przy Komitecie Naukoznawczym PAN, Polskiego Towarzystwa Rapperswilskiego, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Towarzystwa Przyjaciół Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, American Library Association (USA), European Association of Library and Information



Education (EUCLID), The School Library Association (UK), Society for the History of Authorship oraz Reading and Publishing (SHARP). Zasiadała także w Radzie Naukowej Biblioteki PAN w Warszawie, była ekspertem w Grupie Doradczej ds. Budowy Biblioteki PAT w Krakowie.

Działalność naukową oraz organizacyjną łączy ona ze stanowiskiem redaktora serii wydawniczych IINiB UJ „Prace z Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej. Zeszyty Naukowe UJ”, „Materiały Edukacyjne Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej UJ” oraz z pracami na rzecz Komitetu Redakcyjnego Prac z Zarządzania i Komunikacji Społecznej, Zeszytów Naukowych UJ, Krakowskiego Rocznika Archiwalnego, Komitetu Redakcyjnego litewskiego czasopisma *Knygotyra* oraz brytyjskiego *Journal of Librarianship and Information Science*.

Na końcu pierwszego działu książki zamieszczono bibliografię prac Marii Kocójowej (publikacje autorskie, książki przez nią zredagowane), zawierającą w sumie 239 pozycji.

Kolejna część recenzowanej pozycji dotyczy przeszłości książek, bibliotek oraz bibliotekarstwa i nosi tytuł *Z przeszłości książki, bibliotek i bibliotekarstwa*. Rozpoczyna ją artykuł o pracy Mikołaja Kopernika *De revolutionibus* pod tytułem *Refleksje nad książkami, których nikt nie przeczytał* autorstwa Barbary Bieńkowskiej. Kolejne poświęcono: losom książek oraz instytucji z nimi związanych (*Ze Lwowa na Wawel – z dziejów księgozbioru Heleny Dąbcańskiej – Irena Gruchała, Karta z dziejów powojennego bibliotekarstwa polskiego: Wydział Bibliotek w Ministerstwie Oświaty (luty 1945 – marzec 1946) – Piotr Lechowski, Dzieje Bibliotek Joachima Lelewela w oczach francuskiego recenzenta (1829) – Anna Zbikowska-Migoń*); edukacyjnej funkcji książki (*Jakub Bójko – wielki miłośnik książki i jej krzewiciel wśród chłopów – Alina Fitowa*); jej kulturotwórczym i integracyjnym zadaniom w środowiskach miejskich (*Kultura książki w małym mieście doby staropolskiej – na przykładzie Wojnicza – Maria Juda, Wokół problematyki książki polskiej w Bielsku i Białej w latach międzywojennych – bilans dokonań – Andrzej Linert*), zagadnieniom estetycznym, związanym z ilustracjami (*Dziewiętnastowieczne refleksje o wartości czasopism ilustrowanych w Polsce – Małgorzata Komza*) oraz teoretykom bibliografii i nauki o książce (*Nowe fakty dotyczące życiorysu teoretyka nauki o książce Aleksandra Wiktoratya Bohatkiewicza – Auśra Navickiene*). Uzupełnieniem jest artykuł *Lektoraty języków obcych w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1850-1939* Urszuli Perkowskiej oparty na materiałach archiwalnych, odnoszący się zaś do obecnej Alma Mater prof. Marii Kocójowej.

Część trzecia książki *Informacja naukowa i bibliotekarstwo dzisiaj* dotyczy współczesności. Znalazły się tutaj artykuły o różnorodnej proveniencji tematycznej – prace o rodzajach bibliotek i ich zadaniach (*Edukacyjne i wychowawcze aspekty działania bibliotek szkolnych: problemy badawcze – Marcin Drzewiecki, Samorządowa i bibliotekarska promocja środowisk regionalnych i lokalnych: szansa ożywienia i wzbogacenia świadomości działań informacyjnych – Anna Sitarska*), artykuły na temat oceny jakości funkcjonowania placówek bibliotecznych (*Wskaźniki jakości organizacji i działalności współczesnej biblioteki stacjonarnej na przykładzie biblioteki szkolnej – Elżbieta Barbara Zybert*) oraz artykuł o Bibliotece Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie *Komputeryzacja Biblioteki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie* Jana Bednarczyka i Władysława Szczęcha. Ponadto zamieszczono tu artykuły o zawodzie i misji współczesnego bibliotekarza (*Zawód czy misja? Odpowiedzialność bibliotekarzy przed społeczeństwem informacyjnym – Maria Próchnicka, Od walki z cenzurą do promowania przejrzystości – Paul Sturges*). *Narzędzia bibliometryczne do mapowania i wizualizacji struktury wydziału uczelni* Irene Wormell to z kolei tekst wskazujący na zadania, jakie stoją przed naukometrią. W dziale tym znalazła się też praca o motywacjach użytkowników, przebiegu i efektach zachowań informacyjnych z punktu widzenia wielu perspektyw teoretycznych (*Zachowania informacyjne w życiu codziennym: wybrane aspekty teoretyczne –*

Barbara Kamińska-Czubała). Kolejny wyodrębniony tematycznie dział książki *Komunikacja elektroniczna* poświęcono tytułowej komunikacji elektronicznej. W artykułach tu zamieszczonych omówiono problemy nowego modelu komunikacji naukowej (*Open Access – co dalej? Nowy model myślenia dla bibliotekarzy* – Rafael Ball), konkretnego wykorzystania nowych możliwości Internetu (*E-obecność instytucji naukowych w badaniach webometrycznych* – Marta Skalska-Zlat, *Indywidualne strony WWW historyków i matematyków we współczesnej komunikacji naukowej* – Remigiusz Sapa) oraz sposoby docierania do zasobów sieciowych (*GRID – dynamiczny dostęp do zasobów* – Małgorzata Janiak). O „realnych” bibliotekach traktuje artykuł *Rola technologii cyfrowych w bibliotekach XXI wieku* Ryszarda Tadeusiewicza, na zagadnienie promocji bibliotek w Internecie zwraca uwagę Krystyna Bednarska-Ruszajowa (*Biblioteka Jagiellońska w Internecie*), o cyfrowych bibliotekach zaś pisze Barbara Mauer-Górska (*Biblioteki wirtualne w badaniach bibliotekoznawczych i praktyce bibliotekarskiej*). Podobną tematykę poruszają artykuły *Książka i czytelnictwo: trwanie i zmiana w erze cyfrowej* Tomasza Goban-Kłasa oraz *Książki elektroniczne – zabezpieczanie praw autorskich a prawa użytkowników* Małgorzaty Jaskowskiej, kierującej uwagę czytelnika na zagadnienia związane z „twórczością” przeniesioną na nowe nośniki elektroniczne i konkurencyjność tych ostatnich w odniesieniu do innych mediów. O komunikacji naukowej, dokonującej się dzięki czasopismom elektronicznym, można przeczytać w pracy *Służba na rzecz społeczności naukowej czy zarabianie pieniędzy? Aktualne zagadnienia działalności badawczej i komunikacji naukowej* Iana M. Johnsona. W tym rozdziale znalazły się ponadto prace metodologiczno-filozoficzne na temat strategii badawczej, znajdującej zastosowanie w informatologii (*Teoria ugruntowana w nauce o informacji – wybrane aspekty* – Sabina Cisek) czy artykuły, dotyczące zagadnień związanych z uporządkowaniem i integrowaniem zasobów sieciowych poprzez „formy” (*Ontologia i ontologie – od filozofii Arystotelesa do sztucznej inteligencji* – Marek Nahotko) i edukacji (*Metodyka kształcenia w nauczaniu na odległość* – Wanda Pindłowa).

Ostatnia część książki zatytułowana *Bibliofilstwo* związana jest m.in. z działalnością Marii Kocójowej w Zakonie i Drugiej Kapitulie Orderu Białego Krzyża oraz piastowanej przez nią tam funkcji Damy Książki. Tu znajdują się prace: *Z anegdotycznych dziejów bibliofilstwa w Polsce* Juliana Dybca (o polskiej „miłości do książek” w okresie zaborów), *Dwie nagany bibliofilstwa* Janusza Dunina-Horkawicza, poświęcone losom polskiego ruchu bibliofilskiego od zakończenia II wojny światowej po czasy współczesne oraz *Współpraca Józefa Serugi (1886-1940) z Towarzystwem Miłośników Książki w Krakowie* Agnieszki Długosz o bibliotekarzu Branickich i Tarnowskich z okresu międzywojennego.

Artykuły zawarte w recenzowanym tomie cechuje różnorodność tematyczna oraz metodologiczna. Książka powinna zainteresować zarówno badaczy zajmujących się książką, bibliotekami, informacją naukową, jak i bibliofilów.

Małgorzata Janiak  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Jagielloński

*Artykuł wpłynął do redakcji 14 sierpnia 2008 r.*



Lilla Barbara Paszkiewicz: „Gazeta Ludowa”. *Próba walki o wolność myśli i słowa 1945 – 1947*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek 2007, 349 s. ISBN – 978-83-7441-865-2

Cenną część zbiorów polskich bibliotek stanowią archiwalne roczniki czasopism, w tym tytułów prasowych reprezentujących różne orientacje polityczne. Do szczególnie wartościowych należy „Gazeta Ludowa”, będąca organem prasowym Polskiego Stronnictwa Ludowego, działającego w Polsce po II wojnie światowej pod kierownictwem Stanisława Mikołajczyka, przed ostateczną unifikacją krajowego życia politycznego, do jakiej doszło od 1948 r. L. B. Paszkiewicz opracowując monografię poświęconą „Gazecie Ludowej”, wykazała zrozumienie dla faktu dużej roli periodyku w ojczyźnej historii politycznej oraz dziejach polskiej prasy. Książka jest analizą historyczną i bibliologiczną pisma PSL za okres od 4 listopada 1945 do 27 października 1947 r. Przedmowę napisał prof. Władysław Bartoszewski, osoba związana z opozycją polityczną, działającą w Polsce Ludowej oraz represjonowana przez reżimową służbę bezpieczeństwa, a także publicysta „Gazety Ludowej”. Prof. Bartoszewski to jednocześnie postać mająca związki ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich i sympatyzująca z bibliotekarską organizacją.

Dobrze się stało, że autorka ukazała dorobek publicystyczny organu PSL w rozległym historycznym kontekście, omawiając tradycje wydawnicze ruchu ludowego od czasów zaborów, poczynając od Wiosny Ludów, poprzez okres międzywojenny i lata II wojny światowej po l. 1945-1947. Pisząc o okresie 1945-1947, scharakteryzowała oblicze ideowe innych pism ludowych niż „Gazeta Ludowa”, dzięki czemu publicystyka periodyku PSL została ukazana na szerszym tle. Omawiając cechy edytorskie czasopisma, zamierzała poświęcić dużo miejsca na charakterystykę szaty graficznej (zob. podrozdział *Szata graficzna* na s. 109-127, będący częścią rozdziału II – *Cechy edytorskie „Gazety Ludowej” 1945-1947*). W rzeczywistości jednak przedstawiła w stosownym podrozdziale głównie sprawę zakresu problematyki poruszanej na łamach gazety (m.in. polityczna, prawnicza, sportowa, językoznawcza), a na zagadnieniu strony graficznej skupiła się jedynie bardzo ogólnikowo w pierwszym akapicie. Na pewien związek treści podrozdziału z tytułem wskazała stwierdzając, iż: „Teksty w gazecie starano się układać tematycznie, pozwalając potencjalnemu czytelnikowi na łatwiejsze i szybsze dotarcie do informacji, które go interesowały”. Poza tym informuje, że komuniści i „lewicowi ludowcy” zarzucali redakcji dziennika, że opracowuje pierwszą i drugą stronę bez planu. Pisze też o formacie i objętości pisma, a także liczbie wierszy w poszczególnych działach. Ostatnie zagadnienie ukazuje w porównaniu z organem prasowym PPR „Głos Ludu”. Porównuje także liczbę wierszy i objętość tekstów ogłoszeń (w centymetrach) w „Gazecie Ludowej”, „Rzeczpospolitej” i „Dzienniku Ludowym”. Brak jest jednak danych o winiecie i ilustracjach.

Książka L. B. Paszkiewicz ma dużą wartość dla czytelników, którzy zajmują się najnowszą historią Polski oraz dziejami publicystyki politycznej. Zainteresuje ich obszerne omówienie stosunku „Gazety Ludowej” do sytuacji wewnętrznej Polski oraz do problematyki międzynarodowej, w tym do Związku Radzieckiego i kwestii niemieckiej, jak również ocena państw zachodnich, dokonywana przez ludowych publicystów. Historycy prasy z zainteresowaniem przeczytają fragment dotyczący losów „Gazety Ludowej” jako wydawnictwa PSL. Autorka przypomina ataki publicystów komunistycznych na pismo i redaktorów. Jest to słuszne, bowiem o dziejach prasy politycznej nie można pisać bez ukazania sporów i walk toczących się między tytułami reprezentującymi różne opcje partyjne. W omawianym przypadku walka „ideowa” przeciw „Gazecie Ludowej” była wspomagana łamaniem zasad praworządności wobec redakcji i współpracowników pisma. Komuniści posługiwali się w tym celu państwowym aparatem represji. Historycy i bibliolodzy znajdą wiele wiadomości w części monografii, mającej za temat kłopoty organu PSL z cenzurą. Autorka omawiając okoliczności likwidacji niezależnego dziennika, podkreśla, że wraz z ukazaniem się 27 października 1947 r., czyli 6 dni po ucieczce Stanisława

Mikołajczyka na Zachód, pierwszego numeru „nowej” „Gazety Ludowej”, zakończył się „niezależny byt” czasopisma.

W publikacji wyczerpująco ukazano sylwetki ludzi publikujących w gazecie. Był to trafny zabieg, ponieważ czasopisma są tworzone przez konkretnych ludzi o różnorodnym doświadczeniu życiowym i obliczu ideowym. W rozdziale II autorka pisze na temat dziennikarzy i współpracowników. Zagadnienie przedstawia dokładniej prezentując jako Aneks *Biogramy dziennikarzy „Gazety Ludowej”*, uporządkowane alfabetycznie, od Zygmunta Augustyńskiego i Władysława Bartoszewskiego po Tadeusza Wyrzykowskiego i Jana Zrańskiego. Wszystkie biogramy uzupełniła notami bibliograficznymi. Do biogramów Z. Augustyńskiego i W. Bartoszewskiego dodała zestawienia bibliograficzne artykułów obu publicystów, szeregując je alfabetycznie, według tytułów. Innym dodatkiem jest *Lista autorów publikujących pojedyncze artykuły na łamach „Gazety Ludowej”*. Jak widać, badaczka starała się nie pominąć żadnej osoby współpracującej z pismem. Było to uzasadnione, bowiem publikowanie na łamach niezależnego tytułu prasowego, stanowiącego głos ugrupowania Stanisława Mikołajczyka, trzeba określić jako akt nonkonformizmu i odwagi. Niewielki fragment tekstu poświęcono pracownikom technicznym i administracyjnym pisma, zwykle pomijanym przez historyków prasy, a przecież niezbędnym dla zainicjowania i właściwego przebiegu pracy redakcyjnej oraz procesu wydawniczego. Osoby należące do zespołów pracowników administracyjnych, biurowych, technicznych i obsługi powinno się uwzględniać także, opracowując dzieje instytucji nauki i kultury.

W opracowaniu L.B. Paszkiewicz nie zabrakło bibliografii. Niestety można w niej znaleźć niedociągnięcia. Autorka popełniła duży i często powtarzany błąd, wymieniając w spisie archiwaliów tylko nazwy archiwów, a nie podając nazw zespołów archiwalnych ani sygnatur. Przy wyliczeniu wykorzystanych tytułów prasowych (np. „Chłopi i Państwo”, „Chłopska Droga”, „Głos Ludu”, „Robotnik”, „Tygodnik Solidarność”) należało podać obok lata, z których pochodziły wykorzystane roczniki (np. „Głos Ludu” 1946, „Chłopski Sztandar” 1946). Autorka uczyniła tak jedynie w nielicznych przypadkach. W bibliografii nie ma wszystkich tytułów prasowych zacytowanych w przypisach, a więc nie jest ona pełna. Poza tym L.B. Paszkiewicz nie uszeregowała alfabetycznie tytułów prasowych wprowadzonych do wykazu bibliograficznego. Niezależnie od niedociągnięć bibliograficznych książka ma dużą wartość jako publikacja o tematyce historycznej, co jest efektem konsultacji z prof. W. Bartoszewskim, który sformułował trafną ocenę, pisząc w przedmowie do monografii, iż „Książka dr Lilli Barbary Paszkiewicz na temat „Gazety Ludowej” stanowi (...) pożyteczny i ważny krok na drodze do poszerzenia i pogłębienia naszej wiedzy o niesłuchanie trudnych wyborach, jakich przyszło dokonywać pod władzą komunistów patriotycznie i demokratycznie usposobionym Polakom, nie tylko w środowisku dziennikarzy, ale w pewnym sensie także w rozległym (...) środowisku czytelników”. Wybitny historyk podkreśla dalej, iż „Gazeta Ludowa” cieszyła się szerokim poparciem polskiego społeczeństwa, uzasadniając tym samym szczególną zasadność wyboru tematu badawczego, jakiego dokonała autorka.

Pracę napisano dosyć dobrym językiem i zapewniono przyciągającą uwagę okładkę, zaprojektowaną przez Krzysztofa Galusa. Niewybaczalną słabością jest brak ilustracji, zmniejszający pogłębienie publikacji z dziedziny historii prasy i dziejów politycznych. Do książki powinny być trafić fotokopie wniety „Gazety Ludowej” i pierwszych stron części cytowanych artykułów, jak również fotografie dziennikarzy. Brak materiału ikonograficznego szczególnie dotkliwie odczuwa się, czytając podrozdział o szacie graficznej pisma oraz biogramy publicystów. Książka obok ujemnych stron ma liczne walory. Dobrze by się stało, gdyby zainspirowała historyków i bibliologów do opracowywania monografii innych tytułów prasowych z okresu XIX i pierwszych dziesięcioleci XX w., wydawanych przez rozmaite obozy polityczne, dostępnych w polskich oraz zagranicznych księgarniach. Warto ją nabyć do zbiorów bibliotek gromadzących księgozbiór humanistyczny, a szczególnie placówek o profilu politologicznym i historycznym. Jako monografia z zakresu historii prasy



winna trafić do bibliotek zakładowych działających przy jednostkach akademickich szkolących bibliotekarzy i prowadzących badania nad dziejami polskiego piśmiennictwa.

Adrian Uljasz  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna  
im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie

*Tekst wpłynął do redakcji 7 lipca 2008 r.*

## PRZEGLĄD PIŚMIENICTWA KRAJOWEGO

Po raz kolejny Zakład Systemów Informacyjnych Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych UW przedstawił problematykę bieżących badań prowadzonych przez swoich pracowników, a także krajowych i zagranicznych współpracowników (Materska, Chuchro, Sosińska-Kalata, red. 2008). Na tom z cyklu „Miscellanea Informatologica Varsoviensia” składają się różnorodne rozprawy i eseje, które łączy wspólna wykładnia tematyczna – zagadnienia organizowania dostępu do informacji i wiedzy. Artykuły prezentują dwa główne nurty badawcze, występujące we współczesnej nauce o informacji: „...tzw. technologiczny, związany z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi i ukierunkowany na systemy informacyjne i algorytmizowane wyszukiwanie informacji oraz tzw. humanocentryczny, ukierunkowany na użytkownika, w którym uwagę skupia się na badaniu i modelowaniu potrzeb i zachowań ludzi poszukujących informacji” (s. 7). Pierwszy nurt reprezentuje m.in. tekst Wiesława Glińskiego *Logiki opisowe jako teoretyczne podstawy budowania ontologii*, drugi natomiast artykuł Teresy Święckowskiej *Dostęp do wiedzy wobec rynku publikacji cyfrowych. Zagrożenia i nadzieje*.

Wyniki swoich najnowszych badań przedstawił też łódzki ośrodek bibliologiczny. W książce *Historia i współczesność w badaniach bibliologicznych* (Konieczna, red. 2007) zamieszczono prace będące efektem indywidualnych zainteresowań i badań prowadzonych aktualnie przez pracowników Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego. Tom otwiera artykuł Hanny Tadeusiewicz ukazujący sześćdziesięcioletnią historię Katedry, pierwszej placówki w Polsce, która naukę o książce uczyniła dyscypliną akademicką. Jeden z ciekawszych nurtów badawczych obecny w badaniach łódzkich naukowców i przedstawiony w publikacji to funkcja książki i biblioteki w społeczności Łodzi i ziemi łódzkiej historycznie i współcześnie.

Wieloaspektowe prace badawcze nad czytelnictwem prowadzone w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej reprezentuje publikacja Grażyny Straus *Wykształceni amatorzy książek* (Straus, 2008). To trzecia z kolei i ostatnia praca oparta na rozpoczętych w 1997 r. badaniach realizowanych w cyklu: „Czytelnictwo licealistów. W poszukiwaniu elit”. Autorka objęła badaniami kończących studia i badanych wcześniej uczniów klas maturalnych z warszawskich liceów ogólnokształcących. W książce opisany został przebieg trzeciego etapu badań, przedstawiono opinie badanych na temat książek, czytelnictwa i czytających, ich doświadczenia lekturowe z dzieciństwa i wczesnej młodości, aktualne wybory i preferencje lekturowe. Autorka uznała w czytelnictwie uczestników badań dwie cechy za najbardziej charakterystyczne: „Jedna to obserwowane, zwłaszcza w wyborach i preferencjach dotyczących literatury niefachowej, ich poczucie osobności, indywidualizm w traktowaniu ludzi i rzeczy. Drugą była wielokrotnie podkreślana niejednoznaczność ich lekturowego wizerunku uwidoczniająca się między innymi w ich opiniach” (s. 146).

Interesującą publikację, skierowaną przede wszystkim do kadry zarządzającej w bibliotekach przygotowała Komisja Zarządzania i Marketingu SBP. Inicjatorzy i autorzy publikacji uważają, że konieczne jest wdrożenie w bibliotekach nowoczesnych technik zarządzania tak, aby dostosować te organizacje do wymogów zmieniającej się rzeczywistości. Praca zbiorowa *Zarządzanie kadrami w bibliotece* (Kamińska, Zołędowska-Król, red. 2008) składa się z trzech części. W pierwszej omówiono znaczenie zasobów ludzkich w ogólnym systemie zarządzania biblioteką, w drugim przedstawiono metody przeciwdziałania skutkom negatywnego doboru do zawodu, pokazano możliwości budowania optymalnej polityki personalnej i właściwej kultury organizacyjnej. Ostatnia część poświęcona została omówieniu wybranych metod zarządzania kadrami w bibliotece.

W serii „Nauka, Dydaktyka, Praktyka” ukazały się materiały z konferencji „Przyszłość bibliotek w Polsce”, towarzyszącej jubileuszowi dziewięćdziesięciolecia SBP (Sadowska, red. 2008). Przedstawione na konferencji referaty dotyczyły szerokiego spektrum problemów bibliotekarstwa. Publikację otwierają artykuły przeglądowe bądź zawierające refleksje o charakterze ogólnym (m.in. Jan Wołosz *Biblioteki w społeczeństwie polskim*, Henryk Hollender *Kto przejmie biblioteki w „Nowej Europie”?*). W pozostałych rozdziałach znajdziemy teksty referatów z czterech sesji panelowych. W materiałach z pierwszej sesji poświęconej nauce o książce, bibliotece i informacji znajdziemy m.in. artykuł Marka Tobery *Bibliologia wobec polskiego rynku książki w latach 1944-2007*, materiały z panelu drugiego dotyczącego zawodu bibliotekarza zawierają m.in. tekst przedstawicielki młodego pokolenia bibliotekarzy Moniki Simonjetz *Oczekiwania i nadzieje na umocnienie pozycji bibliotekarza – w oczach młodych*. Tematy kolejnych paneli to przyszłość fachowych i naukowych czasopism bibliotekarskich oraz przyszłość i perspektywy rozwoju różnych rodzajów bibliotek (akademickich i naukowych, publicznych, szkolnych i pedagogicznych).

Adam Stopa, autor podręcznika *O treści książek. Opracowanie rzeczowe piśmiennictwa* zajął się tym razem wybranym zagadnieniem opracowania rzeczowego – opracowaniem rzeczowym literatury pięknej (Stopa, 2008). Autor uważa, że rozwiązanie problemu „może nastąpić w drodze wymiany doświadczeń i najlepszych wzorów pomiędzy zainteresowanymi bibliotekami oraz we współpracy z teoretykami i historykami literatury” (s. 11). Książka zawierająca przegląd metod opracowania utworów literackich w trzech głównych językach informacyjno-wyszukiwawczych stosowanych w polskich bibliotekach (języku haseł przedmiotowych BN, języku haseł przedmiotowych KABA oraz w UKD) może stać się, według autora, przyczynkiem do takich prac. Autor rekonstruuje zasady opracowania utworów literackich na podstawie licznych przykładów, a także ukazuje problemy i ograniczenia związane z opracowaniem rzeczowym tego typu piśmiennictwa. Napisane klarownym językiem, poparte licznymi przykładami opracowanie, może pełnić rolę przydatnego w pracy bibliotekarskiej podręcznika.

Historiografia bibliotekarstwa polskiego wzbogaciła się o dwie obszerne monografie oparte na szerokich kwerendach z zakresu źródeł archiwalnych i drukowanych. Praca Marzeny Kowalczyk przedstawia dzieje bibliotek publicznych na Podlasiu w XVIII-XX w. (Kowalczyk, 2008). Uwaga autorki skupia się na placówkach dostępnych powszechnie dla wszystkich i utrzymywanych przez instytucje rządowe, samorządy, stowarzyszenia i organizacje. Biblioteki publiczne na Podlasiu pokazano na szerszym tle historii bibliotek w Polsce i historii regionu. Za początki bibliotekarstwa publicznego na Podlasiu autorka przyjęła okres działalności Komisji Edukacji Narodowej, która to na określonych zasadach zezwoliła na udostępnianie księgozbiorów szkolnych wszystkim zainteresowanym obywatelom. Ostatnim etapem dziejów podlaskich bibliotek przedstawionym w książce jest opis zjawisk związanych z początkowym okresem transformacji ustrojowej i gospodarczej Polski.

Węższy obszar badawczy obejmuje rozprawa Aleksandry Jarczyk *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922-1933 oraz ich*



rola w kształtowaniu kultury czytelniczej młodzieży (Jarczyk, 2007). Autorka przedstawiła proces kształtowania się polskich księgozbiorów szkolnych na terenach, gdzie dotychczas funkcjonowały biblioteki gromadzące piśmiennictwo niemieckie, zanalizowała problematykę miejsca bibliotek szkolnych w dydaktyce i polityce oświatowej dwudziestolecia międzywojennego, a także ukazała rozbieżności między działalnością programową władz oświatowych a pragmatyką w zakresie organizacji bibliotek i księgozbiorów.

Podstawowa część publikacji *Biblioteka i czytelnia Sklepu Ubogich w Radomiu w latach 1848-1871* (Brylska-Szmitd, Krasieńska, 2008) to opracowany do druku katalog czytelnia Sklepu Ubogich w Radomiu. Rękopiśmienny katalog został odnaleziony w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu i może stanowić interesujący materiał źródłowy dla badaczy dziejów książki XIX w. na ziemiach zaboru rosyjskiego. Pod każdym zapisem przejętym z katalogu rękopiśmiennego podano pełny opis dzieła zgodny z *Bibliografią polską* Karola Estreichera. Książka zawiera także historię Sklepu Ubogich, charakterystykę księgozbioru opartą na analizie katalogu, indeks tytułów dzieł zawartych w katalogu.

Jubileusze bibliotek stają się okazją do publikacji opracowań monograficznych ukazujących dzieje placówki, jej dokonania, plany. Taką publikacją jest opracowanie Artura Borzęckiego *60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie* (Borzęcki, 2008). W pierwszym rozdziale autor przedstawił tło historyczne, zawierające historię i tradycje upowszechniania książki w Krasnymstawie i powiecie krasnostawskim. Historia Miejskiej Biblioteki Publicznej omówiona została w dwóch rozdziałach. Pierwszy dotyczy historii biblioteki w okresie PRL, drugi przedstawia jej losy i funkcjonowanie po 1989 r. Czas po transformacji ustrojowej to dla tej instytucji okres pozytywnych zmian i wielu osiągnięć, m.in. w zakresie komputeryzacji, animacji kulturalnej, modernizacji wnętrza budynku biblioteki, działań regionalistycznych. Publikację uzupełniają noty biograficzne, bibliografia, aneksy zawierające materiały z bibliotecznego archiwum, fotografie.

Wawel (oficjalna współczesna nazwa to Zamek Królewski na Wawelu. Państwowe Zbiory Sztuki) doczekał się szczegółowej bibliografii. W pierwszej kolejności opracowano materiały z lat 1795-1918, od ostatniego rozbioru do odzyskania niepodległości. Obecnie ukazała się pierwsza część pierwszego tomu planowanej publikacji (Bilik, 2008) zawierająca opisy artykułów z gazet codziennych oraz tygodników galicyjskich, których tytuły mieszczą się w obrębie liter A do C. Przyjęty przez autorkę układ rzeczowy, konstrukcja opisu bibliograficznego, a także opracowanie graficzne stanowi o dużej przejrzystości i czytelności prezentowanej bibliografii.

Wymiana wydawnictw oraz inne formy współpracy między Biblioteką Główną Politechniki Wrocławskiej a innymi bibliotekami w kraju i za granicą zaowocowały ciekawą inicjatywą – „Wrocławskimi Spotkaniami Bibliotekarzy Polonijnych”. Opublikowane materiały z pierwszego spotkania, które odbyło się w lipcu 2007 r., obejmują artykuły prezentujące biblioteki i księgozbiory polonijne i zagraniczne w różnych krajach Europy, Ameryki Północnej i Południowej oraz Australii (Szarski, Kuziela, red. 2008). Osobna grupa artykułów dotyczy problematyki związanej z działalnością Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej. W publikacji zamieszczono m.in. artykuł o bibliotekach polskich na Litwie (Zdzisław Gołębyś), opis działalności Biblioteki Polskiej im. Wandy Stachewicz w Montrealu (Stanisław Władysiuk) oraz prezentację Centrum Dokumentacji i Informacji Polonii Północnej Francji (Iwona H. Pugaczewicz).

Jeden z rodzajów zbiorów specjalnych – zbiory dźwiękowe były tematem konferencji zatytułowanej „Fonoteka wczoraj, dziś i jutro” (Janczewska-Sołomko, Kozłowska, red. 2008) zorganizowanej przez Sekcję Fonotek SBP i Bibliotekę Narodową. Zbiór materiałów zawiera oprócz referatów i komunikatów także teksty powitań i zapis dyskusji. Referat wprowadzający w tematykę konferencji

*Fonoteki na świecie* wygłosiła Maria Wróblewska. Przedstawiła historię fonografii i fonotek, scharakteryzowała cele i zakres gromadzenia zbiorów fonograficznych, sposób organizacji fonotek. W dalszej części konferencji prezentowane były kolekcje fonograficzne z polskich bibliotek. Omawiano problemy ochrony tego typu zbiorów, ich przechowywania, udostępniania oraz opracowania.

Ciekawą pozycję prasoznawczą stanowi książka Jolanty Chwastyk-Kowalczyk *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944-1989* (Chwastyk-Kowalczyk, 2008). Czasopismo „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, kontynuacja wychodzącego w l. 1940-1943 „Dziennika Polskiego”, pełniło na emigracji ważną funkcję integrującą, informacyjną, kulturotwórczą, polityczną, społeczną. Autorka zajęła się głównie problematyką literacko-kulturalną. Ogromny materiał zgromadzony w oparciu o metodę analizy zawartości czasopism został przedstawiony w rozdziale o życiu literackim i literaturze w podziale na poezję, prozę, życie literackie i sylwetki pisarzy, a w rozdziale o kulturze artystycznej z podziałem na teatr, muzykę, plastykę i film.

#### KSIĄŻKI OMÓWIONE

- Bilik, Hanna (2008). *Bibliografia Wawelu*. T. 1 *Czasopisma. Zabór austriacki. Część 1: A-C*. Kraków: Zamek Królewski na Wawelu, 87 s. ISBN 978-83-88476-61-7.
- Borzęcki, Artur (2008). *60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie*. Krasnystaw: Miejska Biblioteka Publiczna, 132 s., il. ISBN 978-83-910867-2-8.
- Brylska-Szmidt, Edyta; Krasińska, Izabela (2008). *Biblioteka i czytelnia Sklepu Ubogich w Radomiu w latach 1848 – 1871*. Kielce: Wydaw. Akademii Świętokrzyskiej, 209 s., ISBN 978-83-7133-362-0.
- Chwastyk-Kowalczyk, Joanna (2008). *Londyński „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” 1944-1989. Gazeta codzienna jako środek przekazu komunikatów kulturowych*. Kielce: Wydaw. Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego. ISBN 978-83-7133-370-5.
- Janczewska-Sołomko, Katarzyna; Kozłowska, Małgorzata, red. (2008). *Fonoteka – wczoraj, dziś i jutro. Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Fonotek. Warszawa 11-12 maja 2007*. Warszawa: Wydaw. SBP, 199 s. ISBN 978-83-89316-94-3.
- Jarczyk, Aleksandra (2007). *Polskie biblioteki gimnazjalne w województwie śląskim w latach 1922-1939 oraz ich rola w kształtowaniu kultury czytelnictwa młodzieży*. Katowice: Wydaw. Uniwersytetu Śląskiego, 236 s. ISBN 978-83-226-1626-2.
- Kamińska, Joanna; Zołędowska-Król, Beata, red. (2008). *Zarządzanie kadrami w bibliotece*. Warszawa: Wydaw. SBP, 155 s. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 97. ISBN 978-83-89316-97-4.
- Konieczna, Jadwiga, red. (2007). *Historia i współczesność w badaniach bibliologicznych. Z prac Katedry Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Łódzkiego*. Łódź: Wydaw. Ibidem, 207 s. ISBN 978-83-88679-68-1.
- Kowalczyk, Marzena (2008). *Biblioteki Publiczne na Podlasiu w XVIII-XX wieku*. Siedlce: Stowarzyszenie tutajteraz, 370 s. ISBN 978-83-919616-8-1.
- Materska Katarzyna; Chuchro, Ewa; Sosińska-Kalata, Barbara, red. (2008). *Organizowanie środowiska informacji i wiedzy*. Warszawa: Wydaw. SBP, 198 s. Miscellanea Informatologica Varsoviensia. Nauka, Dydaktyka, Praktyka; 96. ISBN 978-83-89316-91-2.
- Sadowska, Jadwiga, red. (2008). *Przyszłość bibliotek w Polsce. Materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 12-13. 10. 2007*. Warszawa: Wydaw. SBP, 233 s. ISBN 978-83-89316-91-2.
- Stopa, Adam (2008). *Opracowanie rzeczowe literatury pięknej*. Warszawa: Wydaw. Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 129 s., il. ISBN 978-83-88581-32-8.
- Straus, Grażyna (2008). *Wyszkolaceni amatorzy książek*. Warszawa: BN, 150 s. Z Badań nad Czytelnictwem, 31. ISBN 978-83-7009-784-4.
- Szarski, Henryk; Kuziela, Małgorzata, red. (2008). *Z problemów bibliotek naukowych Wrocławia. 6, Wrocławskie spotkania bibliotekarzy polonijnych*. Wrocław: Wydaw. TArt, 253 s., il. ISBN 978-83-60807-46-0.

Barbara Koryś  
Biblioteka Narodowa

Tekst wpłynął do redakcji 31 sierpnia 2008 r.



## Z LEKTUR ZAGRANICZNYCH

Ilościowa obfitość i treściowa różnorodność książek, odnoszących się do bibliotekarstwa oraz informacji rośnie w tempie zawrotnym i trudno nadażyć z czytaniem tego, co najważniejsze. Wybór omówień, siłą rzeczy, musi zatem być arbitralny. Zauważyłem jednak, że jest ostatnio szczególnie dużo wypowiedzi o bibliotekarstwie (i czytelnictwie) dziecięco-młodzieżowym, z czego przywołuję tu dwie publikacje.

## [1] BIBLIOTEKARSTWO AKADEMICKIE

Ale najpierw o bibliotekach akademickich [Lidman, 2008]. Anglicy i Amerykanie bardzo rzadko wydają książki autorów spoza swojego kręgu, toteż edycja tekstu Lidmana stanowi ewenement. Autor – kolejno: naczelny archiwista Szwecji, dyrektor Biblioteki Narodowej tamże, podsekretarz stanu w resorcie kultury – dokonał przeglądu dawnej, obecnej i przyszłej sytuacji bibliotek akademickich (nazywa je naukowymi). Jego opinie – z nachyleniem skandynawskim – są interesujące [\*\*\*\*], ale często woluntarystyczne. Na ogół nie fatygując się po materiał dowodowy, formułuje sugestie, nierzadko trafne, lecz często także wątpliwe i chociaż wszystko to warte jest refleksji, z zaufaniem lepiej nie przesadzać.

Już wstępne stwierdzenie, że na przełomie lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych XX w. biblioteki akademickie z manualnych stały się technicyzowane, wymaga uściślenia: gdzie. Skandynawia to nie cały świat! Natomiast jest racja w opinii, że biblioteki nie dały się stłamsić technologii.

Odwrotnie – bez technologii byłoby kiepsko, bo liczba studentów (potencjalnych użytkowników bibliotek) w Europie Zachodniej uległa wtedy podwojeniu. Dlatego zresztą biblioteki akademickie powiązano wówczas z macierzystymi uczelniami znacznie silniej niż przedtem. Zdaniem wielu: zbyt silnie, a nawet obezwładniająco.

Był to też czas (powiada Lidman), kiedy rozpętała się ostra wojna bibliotekarzy z dokumentalistami, którzy nazwali się informatologami. Ale z czasem konflikt wygasł tak dalece, że nawet międzynarodowe stowarzyszenie dokumentalistów przestało istnieć. Czy ktoś to jeszcze pamięta?

W latach osiemdziesiątych XX w. zaczął zmieniać się paradygmat: przeważało nastawienie na użytkownika. Oczywiście! Wszak usługi, za sprawą również elektronizacji, zwiększyły się niemal czterokrotnie. Masę nowych użytkowników trzeba było stosownie przyuczyć, tak więc szeroko wdrożono przysposobienie biblioteczno-informacyjne.

Lidman utyskuje na skostniałą organizację, naśladowującą etapy procesu bibliotecznego (czyli funkcjonalną) i twierdzi, że w końcu wykrystalizowały się dwa strukturalne segmenty: usług i zaplecza – a w USA jeszcze trzeci, mianowicie planowania i analiz. Otóż to jest opinia bez sensu! Nigdzie (także poza bibliotekarstwem) nikt nie odszedł od struktur funkcjonalnych, a takie akurat, dwudzielne zsegmentowanie bibliotek jest znane od... stu lat. Natomiast rzeczywiście mniej więcej w tym czasie pojawiły się w bibliotekach rozwiązania macierzowe, niezależne od głównej struktury i co do tego autor ma rację.

W tym okresie zmieniły się koncepcje kształcenia bibliotekarzy – koniecznie odtąd na poziomie wyższym i wspólnego z dokumentalistami. Widocznym następstwem (nie w Polsce!) stały się rozmnożone badania bibliotek i użytkowników. Oraz właśnie wtedy, zauważa Lidman, nagle uaktywniła się IFLA.

Autor określa lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku jako dobry i stabilny okres w rozwoju bibliotekarstwa akademickiego, lecz dowodów nie przytacza. Zawsze przeszłość wydaje się lepsza od terażniejszości.

Owszem, pobudowano wtedy sporo nowych bibliotek i to w myśl zasady *flexibility* – możliwej przemienności przestrzeni, lecz zarazem pojawiło się w biblio-

tekach mnóstwo dyrektorów spoza zawodu. Lidman uzasadnia to potrzebą zwiększonych umiejętności menedżerskich; dla mnie to jest skandal i nieszczerść. To wszak zawodowi abnegaci menedżerscy rozpętali akcję szukania *nowych* metod ewaluacyjnych, które miały zastąpić tradycyjną statystykę biblioteczną. Każdy widzi, że to nic nie dało. I to było ich główne osiągnięcie.

W bieżącym stuleciu dramatycznie wzrosły biblioteczne koszty utrzymania, szczególnie zasobów elektronicznych (nawet 25-krotnie!), wobec tego poredukowano środki na zakup piśmiennictwa. Liczba pracowników wzrosła niewiele, a próby outsourcingu, tj. zewnętrznego zlecenia wybranych zadań, nie przyniosły żadnych efektów. Niektóre biblioteki zaczęły więc chyłkiem wprowadzać opłaty za korzystanie (sztucznie podwyższając koszt kart czipowych), ale to jest biblioteczne samobójstwo.

Przyjęto, że wobec tego (bo taniej) trzeba scalać biblioteki, na wielu uczelniach rozproszone, oraz bliżej współpracować z uczelnianymi instytutami, ale to nigdzie nie wygląda dobrze. Zaczęto też tworzyć – w Skandynawii, w Anglii, w USA – centralne (i nawet regionalne) ośrodki koordynacyjne, zajmujące się zwłaszcza usługami informacyjnymi.

Ma to związek z kryzysem funkcjonowania bibliotek narodowych, skupionych głównie na archiwizacji komunikacyjnego dorobku narodowego. Jak zauważa Lidman: to są coraz wyraźniej instytucje, wprawdzie nadal poważane, ale pozbawione uprawnień decyzyjno-organizacyjnych.

W tym kontekście przyszłość bibliotekarstwa (nie tylko) akademickiego klaśnie się mgliście. Wiadomo na pewno, że muszą nastąpić zmiany, ale trudno dookreślić – jakie.

## [2] INFORMACJA PRZEDPIŚMIENNICZA

Rosyjski historyk bibliografii, Borys Semenowker, podjął się karkołomnego zadania opisu dziejów informacji. Na razie ukazała się drukiem część pierwsza [Semenowker 2007], poświęcona informacji przedpiśmienniczej. Imponująco udokumentowana [\*\*\*\*], stanowi ciekawy przyczynek do refleksji nad społeczeństwem informacyjnym, nie tylko współczesnym.

Autor proponuje, żeby całe dzieje i pradzieje posegmentować nie według dotychczas przyjętych kryteriów, lecz według rozwoju infosfery i dostrzega cztery epoki: werbalną, piśmienniczą, druku i elektroniczną. Początkiem cywilizacji było (jego zdaniem) wprowadzenie pisma. Dla scharakteryzowania losów komunikacji, to może być użyteczne, ale tak znowelizowanej periodyzacji historii powszechnej nikt oczywiście nie zaakceptuje.

Obieg informacji rozpoczął się wprawdzie od wymiany werbalnej, ale dopiero pismo umożliwiło utrwalenie i transmisję pośrednią. Jeżeli jest prawdą, że blisko połowa języków nie ma żadnej pisemnej odpowiedniości, to znaczy że cyrkulacja informacji, nawet elementarnej, daleka jest od powszechności.

W okresie przedpiśmienniczym, w sposób względnie jednolity, rozpowszechniały się treści sakralne. Mity, a tym bardziej podania oraz legendy – zawierające ślady informacji o rzeczywistości – podlegały już większym zmianom narratorskim. Jeszcze większych przeróbek dopuszczano się w kolejnych prezentacjach poematów, ale te miały wyraźnie artystyczny, nieinformacyjny charakter. Tak więc rozpowszechniały się informacje wysoce zwariantyzowane i dopiero zapis zagwarantował niezmienność.

Jednak improwizacja miała swoje granice, przede wszystkim w rejestracji wiedzy stosowanej – dotyczącej leczenia, astronomii, geografii oraz (w mniejszym stopniu) dziejów własnej zbiorowości. Utrwalaniu ewentualnej niezmienności sprzyjały też zapisy wizualne. Z czasem połączone jednak z funkcją estetyczną, tak jak tańce oraz rytuały, gdzie informacja miała już charakter śladowy.



Magazynem informacji archiwizowanej była w okresie przedpiśmienniczym pamięć zbiorowa, często pamięć rodzinna – co wyjaśnia rodzinne ciągłości w uprawianiu wielu zawodów. Formą zaś poprawnej transmisji treści (nie tylko informacyjnych) pomiędzy pokoleniami, była werbalna edukacja, indywidualna i zbiorowa, która w zmodyfikowanej postaci przetrwała do dziś. Tak jak i (istniejący równolegle do zarejestrowanego) werbalny obieg informacji: nieformalnych, a w określonych okolicznościach również – zakazanych.

### [3] ARCHIWIZACJA ZASOBÓW DYGITALNYCH

Trafiłem na zbiór opinii [Archives 2006], odnoszących się do problemu archiwizacji materiałów dygitalnych oraz (ale w mniejszym stopniu) ich wykorzystywania. Obok kilku tekstów banalnych, jest tam jednak sporo ciekawych i to według nich trzeba oceniać ten tom[\*\*\*\*].

Jak to napisano, materiały dygitalne, zwłaszcza strony WWW, są jak ruchome tarcze: pojawiają się i znikają – bywa, że w kilkusekundowych odstępach. Niełatwo więc zdecydować co, dlaczego i w jaki sposób skierować do archiwizacji oraz do obligatoryjnego wyposażenia w metadane. Jednak mimo przeciwności, powstają repozytoria dygitalne, zarówno indywidualne i lokalne, jak też regionalne oraz krajowe. Powstają również stosowne programy, jak (bliżej scharakteryzowany) program MINERVA.

Tym niemniej kłopoty są i zaczynają się już przy ustalaniu, kto ma decydować o archiwizacji oraz określać wyznaczniki i zasięg dygitalnych kolekcji. Praktycy są zdania, że konieczna jest znacznie większa elastyczność oraz kolegalność decyzji, niż to miało i ma miejsce w odniesieniu do materiałów i zasobów piśmienniczych.

Jeszcze więcej problemów nastęrcza archiwizacyjna praktyka. Materiały dygitalne nie transmitują treści bez technicznego doposażenia, a to jest wysoce zmienne, no i z tego generują się zasadnicze utrudnienia. Poza tym archiwizacja musi gwarantować ochronę przed nieuprawnioną ingerencją w przechowywane zasoby, a to łatwe nie jest. No i pojawia się istotna wątpliwość, co w gruncie rzeczy podlega utrwaleniu, skoro nie zawsze zachowuje się jakiś fizyczny oryginał dokumentu. To tylko część pytań i niepewności, na które należy szukać odpowiedzi i wypracowywać nowe, ewentualnie lepsze sposoby archiwizacji.

Co nie znaczy, żeby żadnych sposobów nie było. Są w tym tomie powiadomienia o stworzeniu wieloinstytucjonalnego archiwum nieformalnych dokumentów, dotyczących dziejów Kalifornii, oraz analiz społecznych w tym stanie. Materiały, wybrane z archiwów, muzeów, bibliotek, zostały zeskanowane, opatrzone metadanymi i złożone na dygitalne archiwum online. Realizatorzy twierdzą, że niezależnie od trudności, rezultat jest obiecujący.

Niejako obok tego głównego nurtu refleksji, zamieszczono w tomie wyniki solidnych badań nad zachowaniami użytkowników informacji elektronicznej. Potwierdziły się inne obserwacje, że mianowicie publiczność oczekuje wszystkiego w jednym miejscu i w jednym formacie, a kiedy tak nie jest, wyraża irytację. Tak jak gdzie indziej, prawie wszyscy zaczynają wyszukiwanie od Googli, lecz tym razem wygląda na to, że to jest wyszukiwarka tylko startowa. Dalszy, zaawansowany etap wyszukiwania, ma często miejsce już w bibliotekach.

Wówczas zaś żądania są wzbogacone. Użytkownicy chcą się dowiedzieć, jakie źródła są preferowane szczególnie oraz oczekują uzasadnienia takiego, a nie innego, rezultatu wyszukiwania, a także pewności, że to jest rezultat najlepszy. Co akurat kłóci się ze znanymi wynikami różnych innych badań, gdzie dominuje satysfakcyjność, to znaczy: wynik nie musi być najlepszy, natomiast powinien być osiągalny szybko. Wszyscy użytkownicy wymagają stosowania zrozumiałych terminów, nazw, ikon i komend. Słabiej przysposobieni preferują proste opcje

wyszukiwawcze, specjaliści natomiast oczekują opcji zaawansowanych. No i zawsze niezbędna okazuje się promocja tego, co biblioteka może zaoferować.

#### [4] W STRONĘ POKOLEŃ MŁODSZYCH

Wspólnym autorskim wkładem amerykańskich bibliotekarzy i pracowników nauki, powstał gigantycznej objętości i ogromnego formatu tom [*Toward*, 2007], traktujący o bibliotekarstwie szkolnym oraz publicznym dla dzieci i młodzieży, o edukacji, a także o uczestnictwie młodzieży i dzieci w komunikacji piśmienniczej oraz dygitalnej. Jak zwykle w takich składankach, obok tekstów znakomitych, są też nijakie lub marne: redaktorzy byli nadmiernie liberalni. Jednak w sumie jest to publikacja ważna i wysoce użyteczna [\*\*\*\*].

Spora część rozważań dotyczy współpracy bibliotekarzy szkolnych z nauczycielami i jest mało produktywna, bo to prawie same ogólniki, slogany i oczywistości. Napisano, że jest to kooperacja niezbędna (a kto wątpi?), że w bibliotece szkolnej trzeba wspierać programy nauczania i że bibliotekami koniecznie powinny opiekować się dyrektorzy szkół. No więc nie są to uwagi odkrywcze.

Także opisane warianty wzajemnych relacji biblioteczno-nauczycielskich, sprowadzone do triady: funkcjonowanie niezależne/okazjonalne działania wspólne / ścisła i planowa współpraca – nie wnoszą do sprawy nic nowego. Jedyna różnica wobec innych, podobnych rozważań, polega na tym, że tu o mierne współdziałanie nie obwinia się wyłącznie nauczycieli.

W niektórych krajach wymaga się od nauczycieli przedmiotów budowy własnych, przedmiotowych właśnie, stron WWW. Liczni autorzy są zdania, że biblioteki szkolne – pomagając w konstrukcji takich stron, redagując je i/lub koordynując wykonawstwo – mogą w ten sposób nawiązać i skutecznie rozwinąć stałe z nauczycielami współdziałanie. I takie też są sugestie.

Natomiast już kategorycznie zaleca się bibliotekom szkolnym wysoką aktywność i staranne nastawienie na swoich uczniów. Strony WWW i bazy danych trzeba tworzyć nie w ogóle, ale dla skonkretyzowanych uczniowskich grup, odpowiednio dobierać też oferty informacyjne i kreować atrakcyjny (dla uczniów) program ponadusługowy. Biblioteki szkolne powinny być otwarte możliwie długo i gwarantować dostępność także na dystans. Oraz jeszcze sugeruje się promocję wszystkiego, co mogłoby kogokolwiek zainteresować.

To są zalecenia praktyczne – z potwierdzeniem realizacji. I chociaż autorzy narzekają na finansowe niedostatki, odnoszę wrażenie, że biblioteki funkcjonują tam na znacznie wyższym poziomie ekonomicznym, aniżeli biblioteki wschodnioeuropejskie.

Obserwacje uczniowskiego użytkowania Internetu – w którym podaż treści jest szczególnie przeładowana i niedostosowana do mentalności młodych odbiorców, a wyszukiwarki tym bardziej oferują byle co – prowadzą do konkluzji, że to właśnie biblioteki szkolne mogą i powinny pomóc w wyborze oraz w indywidualizacji przejmowanych treści. Trzeba jednak zróżnicować biblioteczną ofertę i pośrednictwo co najmniej na trzy poziomy: elementarny, ściśle przylegający do programów nauczania – wzbogacony, dopełniający te programy – oraz rozwinięty, zapewniający swobodny i zindywidualizowany wybór treści. A ponadto potrzebny jest racjonalny program informacyjny przysposobienia uczniów w bibliotece, ponieważ w szkolnym programie edukacyjnym serwuje się wiadomości tylko o technologii elektronicznej.

Zwłaszcza pokolenia najmłodsze, nazywane generacją Z, są nieźle z tą technologią obznajmione, nawiązują też liczne kontakty wirtualne, ale o systemach informacyjnych przeważnie nie mają pojęcia. Preferują odbiór prosty, bezrefleksyjny, ufając naiwnie wyszukiwarkom i zadowolając się byle czym. Rozbudzanie ich odbiorczej samodzielności oraz krytycyzmu jest więc zadaniem szczególnie ważnym, ale niełatwym. Bibliotekarskie ingerencje są akceptowane wyłącznie



wtedy, jeśli są rzeczywiście niezbędne i faktycznie użyteczne; uczniowie aprobują je, kiedy widzą pożytek i wzrost swoich umiejętności. Trzeba zatem postępować z wyczuciem. Oraz być gotowym do pomocy w odpowiednio wydłużonym czasie otwarcia biblioteki, a także na dystans, przez sieć.

Już po ukończeniu szkoły, absolwent powinien samodzielnie radzić sobie w świecie informacji. Trzeba więc, żeby opanował umiejętność poruszania się po Internecie oraz przyjął jako regułę konieczność krytycznego szacowania rozposzechnianych tam treści. Potrzebna jest również zdolność konceptualizacji oraz problematyzacji analizowanych zjawisk – a w tym można pomóc poprzez indywidualne dyskusje z uczniami i stosowne formy pracy w zespołach. Podstawą zaś muszą być tak skonstruowane zasoby własne biblioteki oraz promowane wejścia do sieci, żeby rozbudzały ciekawość i zachęcały do samodzielnej, otwartej refleksji.

Nieoczekiwanie dużo miejsca poświęcono w tomie promocji czytania i przysposobieniu czytelniczemu, zwłaszcza w odniesieniu do literatury pięknej. Liczni autorzy (to jest zresztą opinia dość powszechna) są zdania, że realizowana w szkole *piła lekturowa* nie ma nic wspólnego z nauką czytania rozumnego, lecz przeciwnie: lansuje odbiorczy schematyzm oraz bezmyślność. Doradza się szczególnie przemyślany dobór tekstów literackich do kolekcji, z nastawieniem na refleksyjność, ale również – na rozbudzenie ciekawości.

Jest też zachęta do wykorzystania edukacyjnych programów literackich w Internecie, w USA dość licznych. Zawierają propozycje literackie bardzo urozmaicone. A są w nich pełne teksty literackie, wskazówki odbiorcze oraz jeszcze testy, umożliwiające samoocenę odbioru. Dzięki temu można propozycje lekturowe zindywidualizować, dostosować do poziomu umiejętności i do zaciekawień, a także pomóc w ocenie własnych umiejętności interpretacyjnych. Są opinie, że jest to narzędzie bibliotekom szkolnym bardzo użyteczne.

Kilku autorów zabrało głos w sprawie – rzekomo gorszych – standardów czytelnicznych chłopców, o czym w czasopismach bibliotekarskich pisze się szeroko. Otóż w tym tomie opinie są inne. Mianowicie autorzy uważają, że w bibliotekach ma miejsce marny dobór lektur dla chłopców i kiepskie doradztwo – w tym zawodzie bowiem rzadko pracują mężczyźni. Można wprawdzie wątpić, czy właśnie to jest przyczyną kłopotów, ale coś w ogóle na rzeczy jest, skoro w poważnych badaniach, ponad 40% pytanym chłopców rekomendowane im lub zalecane lektury uznało za nudne.

Jest też – w ogólnej praktyce piśmiennictwa fachowego nieczęsta – refleksja na temat roli biblioteki szkolnej jako swoistego azylu dla uczniów, już to wyobcowanych przez uczniowski otoczenie, lub takich, którzy izolują się sami. Takich osób zawsze trochę jest i albo sami przeżywają dramaty, albo są źródłem dramatów całej społeczności szkolnej.

Kilku autorów (praktyków) twierdzi zgodnie, że objawy wyobcowania łatwiej zauważyć w bibliotece szkolnej, aniżeli w klasie i właśnie w bibliotece prędkiej można je neutralizować, a skutki łagodzić. Jakkolwiek postępowanie bibliotekarzy w takich sytuacjach wymaga szczególnej ostrożności.

## [5] W STRONĘ MŁODSZYCH POKOLEŃ

Rosyjski postkonferencyjny zbiór tekstów [*Aktualnyje*, 2007] na ten sam temat, wydał mi się znacznie słabszy [\*\*\*]. Irytuje już sam układ: absurdalny, bo w obrębie poszczególnych segmentów tematycznych... alfabetyczny – według nazwisk autorów. Ale co istotniejsze, jest tam sporo wypowiedzi żenujących, których te najlepsze nie mogą zneutralizować. Prezentuje się więc wyniki sondaży, realizowanych bez elementarnego pojęcia o metodologii badań oraz lansuje ogólniki i slogany, bądź opinie dziwne, a pozbawione dowodów, no i często z sentymentem wspomina się *dawne dobre czasy*.

Jednak najbardziej zdumiała mnie furia, z jaką liczni autorzy zaatakowali cykl opowieści o Harrym Potterze. To niepojęte! Pojawiło się wszak kilka godziwych powieści, po które młodzi ludzie na całym świecie stali w długich kolejkach. Dla mnie jest to powód (co najmniej) do zadowolenia, tymczasem szereg osób w tym tomie wypowiada się na ten temat z dezaprobatą, a nawet z ostentacyjnym obrzydzeniem. Podobno bohater jest nie w porządku. Należy rozumieć, że Pawka Korczagin był lepszy?

Ale są też w tym tomie dosyć liczne teksty, które uważam za ciekawe i kreatywne. Dalsze uwagi ograniczę więc wyłącznie do nich.

Rosjanie – podobnie jak Amerykanie – zwracają uwagę na czytelniczy kryzys wśród dzieci i wśród młodzieży (ale w tle: teraz już także wśród dorosłych). Bo nie ma rodzinnego przygotowania lekturowego, nie ma efektywnego wsparcia piśmiennictwa w mediach (co do tego zdania są podzielone) i brak stosownych programów naprawczych w skali kraju, nawet jeśli jakieś deklaracje niekiedy padają. Młodzież zdecydowanie mniej czyta książek; lepsze wzięcie mają czasopisma, ale serwujące byle co. To jest głównie lektura klipowa, nieuważna, niestaranna i przeważnie beztreściowa.

Niechęć do czytania ujawnia się zwłaszcza w przedziale wieku 10-16 lat, kiedy następuje uwalnianie się od autorytetów oraz pierwsze usamodzielnienie. To są swoiste *drugie narodziny*. Z kręgu rodzinnego i lokalnego wpada się w globalny świat, chaotyczny i trudny do oswojenia bez lekturowej refleksji.

Bez czytania bowiem (jak napisano) przestaje się myśleć. Ale pojawia się także pytanie, co mianowicie proponować do czytania. Czas literackiej klasyki powoli mija, nawet jeżeli nie w pełni, natomiast bieżąca podaż literatury dla dzieci jest kiepska. W czasach sowieckich szaleństwa cenzury sprawiły, że najzdolniejsi pisarze mogli pisywać jedynie dla dzieci, no więc jednak młode pokolenie miało co czytać. Ale to minęło i oczywiście nikt za cenzurą nie tęskni. Jednak obecnie dla dzieci nierzadko pisują miernoty – ale też za honorarium 200-300 dolarów trudno o teksty mistrzowskie. A rządowego wsparcia wyraźnie brakuje.

Zresztą na rosyjskim rynku książek dla dzieci przeważa produkcja zagraniczna, też na ogół marnej jakości. Chociaż wobec tej opinii byłbym ostrożny, bo wyraźnie zalatuje szowinizmem.

Poza tym książek dla dzieci kupuje się w Rosji mało, ponieważ są drogie. To poważny problem w kraju, gdzie 1/3 społeczeństwa żyje poniżej granicy ubóstwa. Biblioteki również – z tego samego powodu – kupują tych książek niewiele, tak więc obraz sytuacji jest dramatyczny.

Jak wszędzie, wskazuje się palcem na szkołę, jako na ośrodek przygotowania czytelniczego i literackiego, ale szkoła może tyle, ile może. Jest postulat przygotowania do czytania intelektualnego? Jest. Ale uczniowie wolą teksty proste i wykładnie oczywiste. Możliwości przełamania lekturowej inercji są więc ograniczone.

W tym mało budującym pejzażu są jednak również sygnały pozytywne. Otóż także w Rosji zaczyna rozwijać się internetowa promocja literatury dla dzieci i młodzieży: mnożą się informacje, specjalne pliki programowe i pełnotekstowe remediacje – z założeniem, że jest to poszerzenie literackiej oferty drukowanej, a nie zastąpienie. Trzeba jednak pamiętać, że zasięg Internetu nie przekracza w Rosji 10% populacji.

Zatem jest to tym bardziej do wykorzystania w (zelektronizowanych) bibliotekach. Jak cały Internet: to świetne narzędzie, także biblioteczne – byle tylko wiedzieć, jak je w bibliotekach stosować.

Otóż akurat z tym dobrze nie jest. Specjalistów do pracy w bibliotekach dla dzieci kształci się tylko w Moskwie i w Sankt Petersburgu. Rocznie – raptem 10-20 absolwentów. W tak ogromnym kraju to tyle, co nic.

Mimo wszystko biblioteki mają się różnych sposobów, żeby dzieci do czytania nakłonić. Oto w jednej z podmoskiewskich bibliotek wdrożono wiązkę progra-



mów pracy z dziećmi już od 4 roku życia (Amerykanie zaczynają od 2), a część z nich – także dla rodziców (wspólnych). Jest też współpraca z przedszkolami. A wszystko po to, żeby z czytaniem zaprzyjaźnić się jak najwcześniej. I to ma sens.

Ale o optymizm trudno. Oto bowiem dotychczasowy, scentralizowany (i bardzo zbiurokratyzowany) system biblioteczny ulega decentralizacji i usamorządowaniu. Pierwszy efekt to likwidacja 10% bibliotek, bo lokalne władze nie mają bibliotecznych sentymentów. Skąd my to, znamy?

Rozwiązanie optymalne polega na połączeniu usamorządowania bibliotek publicznych (i szkolnych) z wprowadzeniem centralnej (w dużych krajach: także regionalnej) koordynacji działalności wszystkich rodzajów bibliotek, przez specjalny ośrodek, centrum lub dyrekcję. Tak jest w wielu krajach. Ale to na razie nie u nich oraz nie u nas.

Zatem będzie gorzej – powiada jeden z autorów, akurat nie bibliotekarz, lecz dziennikarz i literat. I wyraża zdziwienie dla *urzędowego* optymizmu, który (z dawnych czasów) uchował się w rosyjskich czasopismach bibliotekarskich.

#### KSIĄŻKI OMÓWIONE

- [1] Tomas Lidman (2008): *Scientific libraries. Past development and future changes*. Oxford: Chandos Publishing, 123 s. ISBN 978-1-84 334 2687 [\*\*\*\*]
- [2] Borys Semenowker (2007): *Еволюція інформаційної діяльності. Безпосереднє обслуговування*. Moskwa: Paszkow Dom, 144 s. ISBN 978-5-7510-0394-4 [\*\*\*\*]
- [3] *Archives and digital library* (2006). Ed. William E. Landis, Robin E. Chandler. Binghamton: The Haworth Information Press, 270 s. ISBN 978-0-7890-3438-0 [\*\*\*\*]
- [4] *Toward a 21st-century school library media program* (2007). Lanham: The Scarecrow Press Inc./Hi Willow Research and Publishing, 434 s. ISBN 978-08108-6031-5 [\*\*\*\*]
- [5] *Актуальныје проблемы дитскаво и јуношескава чтіенія и подготівка бібліотечных спеціалістів* (2007). Moskwa: Moskowski Gosudarstwiennyj Uniwersitet Kul'tury i Isskustw, 252 s. [brak ISBN] [\*\*\*\*]

*Jacek Wojciechowski*  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa  
Uniwersytet Jagielloński

*Tekst wpłynął do redakcji 20 czerwca 2008 r.*





**PROFESOR STANISŁAW SIEKIERSKI**  
**„STASINEK”**  
**(1929-2008)\***

30 maja 2008 r., kościół w Pyrach był wypełniony po brzegi. Autokary z Pułtuska przywoziły z Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztora pracowników i studentów tej uczelni. Drugą grupę stanowili akademicy z Uniwersytetu Warszawskiego, a trzecią koledzy i przyjaciele z Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej. Ta była najmniej liczna, bo jak mawia Marek Skwarnicki (dawny jej pracownik) „artyleria niebieska wstrzeliwuje się coraz dokładniej, przeredzając bezlitośnie nasze szeregi”.

Wieńce i kwiaty tworzyły szeroką, barwną ścieżkę od ołtarza aż po drzwi wejściowe. Trudno było uwierzyć, że to rzeczywiście ostatnia nasza dla Staszka posługa i że zegnamy Go na zawsze. Jego, który nigdy nie chorował, nie wyglądał na swoje lata, był jak się to określa krzepkim mężczyzną, niezwykle pracowitym, stale coś planującym na przyszłość.

Jak zwykle w takich sytuacjach, wśród nieuporządkowanych wspomnień jawiła się postać pani Wandy Dąbrowskiej, niekwestionowanej damy polskiego bibliotekarstwa, która w drugiej połowie lat pięćdziesiątych sprawowała nad Staszkiem fachową pieczę, wprowadzała Go w świat literatury i jej służebną wobec czytelnika rolę. Pani Wanda – społeczniczka i patriotka z przełomu wieków, uformowana przez idee socjalistyczne i liberalne – wyczuwała w Staszku to społeczne naznaczenie i to ona nazwała go „Stasinkiem”. Jego opinie o książkach traktowała z uwagą, podkreślając przy wielu okazjach z charakterystycznym kresowym akcentem, że ma on takie *świeże spojrzenie*. Starła się rozumieć zachodzące w kraju zmiany. Na wiele spraw patrzyła sceptycznie, na inne dość naiwnie (nie ona jedna), ale awans pokoleń wiejskich, likwidację analfabetyzmu, powszechność edukacji na poziomie szkoły podstawowej traktowała jako realizację tego, o co walczyła jej generacja. Staszek był dla niej żywą ilustracją tych przemian.

\* Zdjęcie prof. Stanisława Siekierskiego autorstwa Romualda Kłosiewicza pochodzi z archiwum miesiicznika „Nowe Książki”. Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” dziękuje za jego udostępnienie.

Urodzony 27 marca 1929 r. w Patokach (koło Łowicza) w rodzinie chłopskiej, niebogatej, bo trzyhektarowej, pracowicie zdobywał kolejne stopnie wykształcenia. Zaraz po ukończeniu szkoły średniej w postaci Kursów Licealnych Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Łowiczu podjął pracę jako niewykwalifikowany nauczyciel w Szkole Podstawowej w Otolicach. Uczyl w niej tylko rok, od 1 sierpnia 1947 do 31 sierpnia 1948 r. i chyba tyknął wówczas dydaktycznego bakcyła, bo często wracał wspomnieniami to tego okresu. Wstąpiwszy na Uniwersytet Łódzki (filologia polska), został szybko dostrzeżony jako dobrze zapowiadający się polonista i w rezultacie po magisterium zaproponowano mu w 1952 r. pracę w Instytucie Badań Literackich. Długo tam nie wytrzymał i korzystając z referencji prof. Stefana Żółkiewskiego przeszedł od 1 grudnia 1954 r. do Biblioteki Narodowej. I dobrze trafił, bo w tymże roku powołano do życia Instytut Książki i Czytelnictwa. To w nim spotkał się z panią Wandą Dąbrowską. Ale zanim to nastąpiło, jak każdy nowo przyjęty pracownik musiał nauczyć się katalogowania. Trafił więc do Działu Druków Nowszych, kierowanego wówczas przez panią Hannę Pliszczyńską. Dla nas młodych była to praca przeraźliwie nudna. Staszek nie ukrywał swojej niechęci do sporządzania druczkiem bibliotecznym opisów i wyskrobywania żyletką popełnionych błędów. Współcześni bibliotekarze nie są w stanie sobie wyobrazić, na czym polegała ta praca. Nasze opiekunki miały nieprzebrane zasoby cierpliwości i dzięki nim wytrzymały te nasze nieskrywane humory. Wybawił nas z tego czyścica ówczesny dyrektor Biblioteki Narodowej Władysław Bieńkowski, przenosząc z dnia na dzień do powstającego Instytutu Książki i Czytelnictwa.

Staszek trafił do instytutowego Zakładu Organizacji i Propagandy Czytelnictwa. Książka, kultura, czytelnictwo to był jego żywioł. Instytut stwarzał po temu sprzyjające warunki i Staszek rzucił się w wir pracy z ogromnym zaangażowaniem. W 1968 r. uzyskał na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Warszawskiego stopień doktora. Jak nietrudno było przewidzieć rozprawa dotyczyła: *Recepcji literatury pięknej na wsi*. I zaraz Wydział powierzył mu prowadzenie dwu seminariów, na których główną problematyką były: Socjologiczne problemy kultury współczesnej.

Dydaktyka akademicka wciągała go coraz głębiej. Od 1 stycznia 1976 r. przeniósł się z Biblioteki Narodowej na Uniwersytet Warszawski, uzyskując stopień docenta w Katedrze Kultury Wydziału Filologii Polskiej. Ambicja nie pozwoliła mu na tym poprzestać. Zwłaszcza, że za docentami bez habilitacji ciągnęły się niezbyt chlubne wspomnienia z 1968 r. Toteż w 1985 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w 1993 r. mianowany został profesorem.

Związany z Instytutem Kultury Polskiej prowadził badania nad społecznym funkcjonowaniem książki i literatury, interesowały go również kultury środowiskowe.

Bardzo szybko został członkiem Rady Instytutu Kultury Polskiej, zastępcą redaktora naczelnego „Przeglądu Humanistycznego”, członkiem Komitetu Głównego Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, członkiem Rady Naukowej Biblioteki Narodowej.

Pisał i publikował dużo i widać, że sprawiało mu to przyjemność. Wśród opublikowanych książek wypada wymienić jedną z pierwszych, która zawierała wyniki badań prowadzonych w Instytucie Książki i Czytelnictwa. Już jej tytuł ilustrował jego główne wówczas zainteresowania: *Zakup i wykorzystanie książek w sieci bibliotek powszechnych w latach 1957-1960* (Warszawa 1962, współaut. Janusz Ankudowicz). Następną pozycją było: *Uzupełnianie i wykorzystanie zbiorów w bibliotekach publicznych i związków zawodowych w latach 1960-1963*, Warszawa 1965 (współaut. Janusz Ankudowicz). Po nich posypały się dalsze tytuły, jak: *Zycie literackie wsi współczesnej na tle jej przeobrażeń kulturalnych*, Warszawa Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza 1985; *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944-1986*, Warszawa PWN 1992; *Kulturotwórcze funkcje parafii katolickich w społecznościach lokalnych w świetle pamiętników*, Warszawa Wydaw. UW 1995; *Czytania Polaków*



w XX w., Warszawa Wydaw. UW 2000; *Kultura szlachty polskiej 1864-2001*, Pułtusk Wyższa Szkoła Humanistyczna 2003; *Książka we współczesnej kulturze polskiej*, Pułtusk Wyższa Szkoła Humanistyczna 2006.

Oprócz książek publikował Staszek liczne artykuły, na łamach takich czasopism jak: „Tygodnik Kulturalny”, „Księgarz”, „Bibliotekarz”, „Nowe Książki”. To była swego rodzaju kontynuacja publicystyki uprawianej przez czołowych polskich bibliotekarzy okresu międzywojennego: Jana Muszkowskiego, Adama Łysakowskiego, Józefa Janiczka, Heleny Radlińskiej. Uważał, że wnioski płynące z badań należy upowszechniać, gdzie się tylko da, tworząc w ten sposób opinię sprzyjającą książce i bibliotekom. Brakuje dziś kontynuatorów działalności publicystycznej, ale czasy się zmieniły.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych przeszedł na emeryturę, ale dalej był aktywny w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku. Organizował tam Bibliotekę uczelnianą, prowadził seminaria, wykladał. Zadnej przerwy, żadnego odpoczynku, ale On inaczej nie umiał.

W wielu publikowanych wspomnieniach o ludziach związanych z książką i biblioteką pomija się ich polityczne zaangażowanie. Malując przesłodzone i nieprawdziwe portrety, zabaza się ich biografie. Ze Staszkiem Siekierskim to się nie uda. Jego stosunek do rzeczywistości politycznej był indywidualny i niedający się tak po prostu sklasyfikować. Poza epizodyczną przynależnością do ZMP nigdy nie był członkiem PZPR i nie ułatwiał swojej zawodowej kariery jakąś przynależnością. Był wnikliwym i sceptycznym obserwatorem tego, co się wokół działo. Ułatwiło mu to współzycie z instytutowym zespołem, w którym prawie wszyscy mieli przedwojenne inteligenckie pochodzenie i byli raczej przeciw niż za. Był przez kolegów szanowany na zasadzie, że czuło się w nim autentyczność. Polegała ona na głębokim przeświadczeniu, że Polska Ludowa, jemu chłopskiemu synowi dała szansę zdobycia wykształcenia i wejścia na drogę kariery akademickiej. To nie było jakieś płytkie poczucie wdzięczności, które u wielu pryska w nowych sytuacjach. Coś jest w naturze ludzkiej, że najczęściej nie lubimy wczorajszych dobroczyńców. To było coś znacznie głębszego, coś w rodzaju prostej lojalności wobec głoszonych oficjalnie idei, które traktowało się serio i przyjęło za własne. Chodziło o cały proces historyczny, który zmienił radykalnie struktury społeczne, w programach głosił powszechność dostępu do kultury, oświaty i co najważniejsze do książki.

Ta lojalność nakazywała mu nie tylko chłodne i obiektywne opisywanie książkowej rzeczywistości, ale również aktywny udział w dokonujących się zmianach, zaangażowanie w działalność społeczną. Okazja nadarzyła się po 1956 r. kiedy to uaktywniła się Organizacja Młodzieży Wiejskiej „Wici”. W jej programie tradycyjnie znalazło się upowszechnianie czytelnictwa, prowadzenie punktów bibliotecznych, udział w życiu klubowym na wsi. Staszek wspierał tę organizację radą, uczestniczył w pracach Zarządu Głównego, a wszystko to czynił dyskretnie, bez rozgłosu. Związany z „Wici” duchem nie lubił wymądrzania się na tematy wiejskie. Zbyt dużo o tej wsi wiedział nie tylko z własnego doświadczenia, ale również na podstawie prac pamiętnikarskich, których redagowaniu poświęcał wiele czasu.

Zycie nie oszczędziło mu gorzkich doświadczeń. W 1986 r. zginął w Tatrach jego syn Paweł, świetnie zapowiadający się polonista. Nie ma chyba gorszej traumy, jak przeżycie własnego dziecka. Staszek długo wracał do normalności, a musiał wspierać żonę Krystynę, kruchą i wrażliwą, jak rzadko kto.

Podczas tego żałobnego nabożeństwa nie można było wyzbyć się refleksji, że rzadko komu życie układa się gładko i że Staszek szedł z uporem pod górę i takim wędrowcem pozostanie w pamięci przyjaciół. To był przecież nasz „Stasi- nek”, który miał takie *świeże spojrzenie*.

Jadwiga Kołodziejska

Tekst wpłynął do redakcji 13 sierpnia 2008 r.

KRYSTYNA RAMLAU-KLEKOWSKA  
(1929-2008)



5 maja 2008 r., po prawie dwuletniej ciężkiej chorobie zmarła mgr Krystyna Ramlau-Klekowska, adiunkt naukowo-badawczy, wieloletnia pracowniczka Biblioteki Narodowej, kierowniczką Instytutu Bibliograficznego w latach 1979-1993.

Urodziła się 20 grudnia 1929 r. w Szczytnikach na Polesiu w rodzinie inteligentnej. W czasie wojny rodzice przeprowadzili się do Białej Podlaskiej, tam też w 1942 r. ukończyła 6-letnią szkołę podstawową, a w 1948 r. szkołę średnią (Ogólnokształcące Państwowe Gimnazjum i Liceum). Studiowała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim, uzyskując dyplom w 1952 r. W Bibliotece Narodowej pracowała jeszcze jako studentka od 1950 r., początkowo w ramach prac zleconych. Pracę etatową rozpoczynała jako asystent biblioteczny w Zakładzie Bibliografii Retrospektywnej 1901-1939 (wtedy 1901-1950), kierowanym przez Marię Dembowską. W 1956 r. została kierowniczką Pracowni Bibliografii Tematycznej w Zakładzie Bibliografii Zalecającej BN, a od 1970 r. kierowniczką tego Zakładu. Po zmianach organizacyjnych wprowadzonych w Instytucie przez dyrektora Radosława Cybulskiego, w 1975 r. została kierowniczką Zespołu Zakładów Służb Informacyjnych, obejmującego zakłady i pracownie opracowujące bibliografie bibliologiczne, normalizację i dokumentację księgoznawczą. Od tego momentu pełniła jednocześnie funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Bibliograficznego. W 1978 r. została nominowana na stanowisko p.o. kierownika Instytutu, a w 1979 na stanowisko kierownika.

Była autorką kilkudziesięciu publikacji i referatów na konferencjach krajowych i zagranicznych dotyczących spraw bibliograficznych: bibliografii osobowej, zalecającej, bieżącej bibliografii narodowej, normalizacji bibliograficznej. Zajmując się bibliografią zalecającą, przygotowała skrypt dla uczestników Korespondencyjnego Kursu Bibliotekarzy (*Bibliografia zalecająca*, 1959), a także odpowiedni rozdział w publikacji *Metodyka bibliograficzna. Poradnik dla autorów bibliografii specjalnych*, wyd. 2, 1963. Efektem wyjazdu stypendialnego do Danii była publikacja *Służba bibliograficzna w Danii* (1965, Prace Instytutu Bibliograficznego, nr 4). Brała udział w cyklicznych spotkaniach ekspertów krajów socjalistycznych ds. bieżącej bibliografii narodowej, przedstawiając referaty dotyczące bibliografii w Polsce, Instytutu Bibliograficznego, roli bibliografii narodowych w międzynarodowej wymianie informacji. Współorganizowała III Ogólnokrajową Radę Bibliografów (1978), na której przedstawiła referat pt. *Aktualne problemy organizacyjne i metodyczne bibliografii narodowej*. Uczestniczyła też jako autorka w czwartej (1995) i piątej (2003) naradzie bibliografów. Przedmiotem jej zainteresowania była jednak przede wszystkim bieżąca bibliografia narodowa i Instytut Bibliograficzny, którym poświęciła kilkanaście arty-



kułów i wystąpień na konferencjach krajowych i zagranicznych, a także wiele niepublikowanych ekspertyz i projektów. Na szczególną uwagę zasługuje obszerny tekst *Instytut Bibliograficzny*, zamieszczony w księdze jubileuszowej 50. lat Biblioteki Narodowej. Warszawa 1928-1978. Warto też przypomnieć teksty dotyczące Heleny Hleb-Koszańskiej, opublikowane po śmierci tej wybitnej znawczynie bibliografii. Ważne są też materiały dotyczące egzemplarza obowiązkowego (Regionalny egzemplarz obowiązkowy; Nowa ustawa o egzemplarzu obowiązkowym na cenzurowanym) oraz CIP (Program „Cataloguing in Publication” w Polsce i na świecie. Katalogowanie książki w trakcie procesu wydawniczego). Organizacji tego programu w Polsce poświęciła wiele uwagi, o czym świadczą zachowane dokumenty rękopiśmienne (teki dokumentacyjne w zakładzie Dokumentacji Księgoznawczej BN).

Krystyna Ramlau-Klekowska była też autorką i współautorką projektów norm krajowych (PN-74/N-01180 *Opracowania dokumentacyjne*. R. 3. *Analizy dokumentacyjne*; PN-77/N-01221. *Adnotacje i analizy dokumentacyjne*). Opiniowała normy krajowe i międzynarodowe ISO dla Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar na zlecenie Ośrodka Normalizacji Bibliograficznej BN. Przez wiele lat uczestniczyła w pracach Komisji Normalizacyjnej w BN, której była wiceprzewodniczącą.

W latach 1959-1974 zredagowała około 30 adnotowanych poradników bibliograficznych, wydawanych przez Instytut Bibliograficzny. Współredagowała roczniki (1956-1960, 1966, 1967, 1973, 1974) bibliografii adnotowanej „Literatura Piękna”. W latach 1970-1973 była zastępcą redaktora naczelnego „Biuletynu Informacyjnego Biblioteki Narodowej”.

Wykładała metodykę bibliograficzną na kursach i szkoleniach organizowanych przez Państwowy Ośrodek Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy, Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i BN.

Po przejściu na emeryturę w 1993 r. pracowała w BN jeszcze przez 5 lat na pół etatu, najpierw krotko jako doradca dyrektora BN ds. bibliografii, następnie w Zakładzie Informacji Naukowej. Przychodziła też na posiedzenia Komisji Normalizacyjnej, a potem już tylko towarzysko do Pani Janiny Wilgat (wieloletnia kierowniczka Zakładu Bibliografii Polskiej 1901-1939), z którą razem zaczynała pracę w BN przy kartotece bibliografii retrospektywnej.

Krystyna Ramlau-Klekowska kierowała Instytutem Bibliograficznym formalnie ok. 15 lat. Nieformalnie jednak zastępowała dyrektora Radosława Cybulskiego już kilka lat wcześniej. Niewątpliwie wzorem dla Niej była postać Heleny Hleb-Koszańskiej, kierującej Instytutem w latach 1952-1970. Podziwiała jej wiedzę, kulturę, umiejętności organizacyjne, czemu dała wyraz w publikacjach (m.in. *Sylwetka przełożonej*). Okres kierownictwa Krystyny Ramlau-Klekowskiej to dla Instytutu przygotowania do wprowadzenia normy międzynarodowej ISBD (dla książek i wydawnictw ciągłych) oraz przygotowania bibliografii narodowej do automatyzacji. Podjęto wtedy prace nad formatem MARC-BN (prowadziła je Zofia Moszczyńska-Pętkowska w Ośrodku Normalizacji Bibliograficznej), od początku lat osiemdziesiątych XX w. prowadzono również próby z automatyzacją „Przewodnika Bibliograficznego”, które ostatecznie zakończyły się uruchomieniem zautomatyzowanej edycji w 1986 r. Zmieniono też wtedy zgodnie z zaleceniami międzynarodowymi, układ materiałów w zrzębie głównym „Przewodnika”, przechodząc na UKD. Na pewno bez tego wstępnego i trudnego okresu przygotowawczego niemożliwe byłoby szybkie zautomatyzowanie bibliografii narodowej w latach dziewięćdziesiątych. Okres lat osiemdziesiątych, to intensywne prace normalizacyjne, prowadzone przez Ośrodek Normalizacji Bibliograficznej, kierowany wówczas przez Barbarę Karamać. Pani Krystyna doceniała wagę tych prac dla bibliografii, biorąc w nich bezpośredni udział, przygotowując projekty norm, oceniając je i opiniując. Lata osiemdziesiąte to także okres rozwiniętych kontaktów międzynarodowych, głównie z krajami socjalistycznymi, ale także na forum IFLA, w których Pani Krystyna oraz Jej zastępczyni Barbara Karamać brały czynny udział.

Wielokrotnie miałam okazję spotykać Panią Krystynę na płaszczyźnie zawodowej na zebraniach w BN (była trudnym i wymagającym partnerem w dyskusjach). Rozmawiałam z Nią wiele razy w późniejszym okresie, gdy przejęłam po Niej kierownictwo Instytutu Bibliograficznego. Rozmawiałyśmy zazwyczaj o ludziach i sprawach, które dla mnie były historią Instytutu Bibliograficznego, a dla Niej czymś, w czym brała udział i znała z autopsji, a więc o Adamie Łysakowskim, Helenie Hleb-Koszańskiej, Marii Dembowskiej, Radosławie Cybulskim, Henryku Sawoniaku. Te spotkania i rozmowy miały dla mnie nie tylko walor poznawczy. To, co zawsze zwracało moją uwagę u Pani Krystyny i co szczerze podziwiałam, to wielka kultura osobista i zawodowa, solidność przygotowywanych tekstów, powściągliwość w ferowaniu ocen, umiejętność wieloaspektowego spojrzenia na różne sprawy oraz piękna polszczyzna, zarówno w mowie, jak i piśmie.

Ostatnie publiczne zawodowe wystąpienia Pani Krystyny, to Jej referat o Instytucie Bibliograficznym, przedstawiony podczas 5. Ogólnokrajowej Narady Bibliografów w czerwcu 2003 r. oraz wspomnienie o Helenie Hleb-Koszańskiej, wygłoszone dzień wcześniej, podczas sesji w 100 rocznicę urodzin i 20 rocznicę śmierci tej niezwykle zasłużonej dla Instytutu osoby, pod której kierownictwem Pani Krystyna, jak sama mówiła, miała szczęście pracować przez 20 lat.

Pogrzeb Pani Krystyny Ramlau-Klekowskiej odbył się 13 maja 2008 r. Pochowana została na Wólce Węglowej w Warszawie. Pozostawiła męża, córkę, syna i troje wnuków.

*Jadwiga Sadowska*

*Tekst wpłynął do redakcji 18 czerwca 2008 r.*



Docent dr hab. HALINA CHAMERSKA  
(1922-2008)



Halina Chamerska była wybitną kontynuatorką i przedstawicielką najlepszych tradycji polskiego bibliotekarstwa. Głęboko ideowa uczona i bibliotekarka łączyła wszechstronną wiedzę humanistyczną z najwyższymi kwalifikacjami zawodowymi.

Urodziła się 22 marca 1922 r. w Płocku w rodzinie inteligenckiej. Wykształcenie średnie rozpoczęła w Suwałkach, a zakończyła w Lublinie, uzyskawszy maturę w 1939 r. W Lublinie też spędziła okres okupacji. W l. 1941-1944 uczestniczyła w tajnym nauczaniu: w klasach gimnazjalnych wykładała przedmioty humanistyczne. Pod pseudonimem „Bronka” działała w szeregach Armii Krajowej w l. 1942-1944. Przeszła wówczas m.in. przeszkolenie sanitarne i łącznościowe.

W tym czasie związała się z zawodem bibliotekarskim, który wykonywała nieprzerwanie aż do emerytury w 1987 r.

Pracując w Bibliotece im. H. Łopacińskiego w Lublinie w l. 1942-1944 (wówczas noszącej oficjalną nazwę Staatsbibliothek Lublin) ukończyła pierwszy w swym życiu kurs bibliotekarski. Odtąd uczestniczyła w licznych szkoleniach zawodowych, początkowo jako słuchaczka, później jako utalentowana wykładowczyni.

Po wojnie Halina Chamerska podjęła studia historyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1944-1946), równocześnie (od 1945 r.) pracowała w tamtejszej Bibliotece Uniwersyteckiej. Często wspominała z sentymentem, że będąc ewangeliczką, bardzo dobrze czuła się na katolickiej uczelni.

W 1946 r. przeniosła się do stolicy, gdzie ukończyła studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1948 r. Bezpośrednio po tym zapisała się na socjologię i uzyskała absolutorium na tym kierunku (1952 r.). Zainteresowania socjologiczne stale spletały się w Jej twórczości z historycznymi i bibliotekarskimi.

W 1960 r. Halina Chamerska obroniła w Instytucie Historii PAN pracę doktorską nt. ludności bezrolnej w Królestwie Polskim w latach 1831-1864, napisaną pod kierunkiem prof. Stefana Kieniewicza. Nawiązała wówczas współpracę naukową z zespołem Struktur Społecznych w IH PAN, którą kontynuowała twórczo przez wiele lat. W 1974 r. uzyskała na UW stopień doktora habilitowanego na podstawie rozprawy *Drobna szlachta w Królestwie Polskim 1832-1864* (Warszawa 1974).

Kształcąc się, nieustannie pracowała etatowo w bibliotekach warszawskich. W Bibliotece Narodowej była zatrudniona w l. 1947-1962, najdłużej (od 1951 r.) w Zakładzie Informacji Naukowej. W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego kierowała Oddziałem Prac Naukowych i Dydaktycznych (1963-1967). Przez kolejne trzy lata opiekowała się biblioteką Międzyuczelnianego Zakładu Badań nad Szkolnictwem Wyższym w Warszawie. W 1965 r. objęła stanowisko kusto-

sza dyplomowanego. Była wieloletnią działaczką Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, członkiem redakcji „Przeglądu Informacji o Naukoznawstwie”, „Roczników Bibliotecznych” oraz „Studiów o Książce”.

W 1969 r. podjęła obowiązki naukowe i dydaktyczne w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW. Prowadziła tam wykłady i seminaria z zakresu informacji naukowej oraz historii książki i bibliotek, ciesząc się niezmiennym szacunkiem i zaufaniem licznych słuchaczy. W 1974 r. przez trzy miesiące pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu.

Doc. Halina Chamerska była autorką ponad stu publikacji naukowych. Dotyczyły one głównie historii społecznej Polski XIX w., dziejów książki XIX-XX w. oraz organizacji i metodyki informacji naukowej w bibliotekach. Często wątki te wzajemnie się przenikały. Przykładowo można wymienić kilka charakterystycznych tytułów: *Nowe tendencje i perspektywy w dokumentacji nauk społecznych* (1971); *Działalność informacyjna bibliotek polskich w latach 1945-1971* (1973, 1979); *Akta hipoteczne i notarialne jako źródła badań nad księgozbiorami prywatnymi XIX-XX w. (Zagadnienia metodologiczne)* 1977; *Wydawnictwa bibliograficzne Instytutu Historii PAN* (1978).

Najbliżej poznałam Panią Halinę w trakcie przygotowywania trzech publikacji na temat historii książki i bibliotek, których byłyśmy współautorkami. Były to: *Zarys dziejów książki* (Warszawa 1987); *Tysiąc lat książki i bibliotek w Polsce* (Wrocław i in. 1992) oraz *Books in Poland. Past and Present* (Wiesbaden 1990). Z oczywistych powodów nie mogę obiektywnie oceniać wartości owych wydawnictw. Wolno mi jednak nadmienić, że ta ostatnia pozycja była i dotychczas pozostała jedyną syntezą dziejów książki polskiej, która ukazała się w języku angielskim. Doc. Halina Chamerska opracowywała okresy najtrudniejsze: historię książki XIX i XX w. Dla mnie stanowiła wzór rzetelności w nauce i w życiu.

Pani Halina zwykła mówić o sobie, że jest „kobietą serio”, co trafnie charakteryzowało Jej osobowość. Zawsze pozostawała wierna sobie, swym obowiązkom, przekonaniom, przyjaźniom. W tych kwestiach była bezkompromisowa, co nie ułatwiało Jej kariery. Cechowała Ją niezwykła ciekawość intelektualna – świata, polityki, kultury, obyczajów, ludzi i ich psychiki. Pozornie zdystansowana, była bardzo wrażliwa, otwarta na potrzeby innych. Świetnie rozumiała problemy młodzieży i starała się wychodzić im naprzeciw. Głęboko przeżywała sztukę, a zwłaszcza muzykę.

Nękana chorobą serca w 1987 r. przeszła na wcześniejszą emeryturę na własną prośbę. Wkrótce potem opuściła Warszawę i zamieszkała w Lublinie u swojej siostry. Pozostałe lata spędziła pod troskliwą opieką rodziny, niemal do ostatnich miesięcy podtrzymując serdeczne kontakty z warszawskimi przyjaciółmi.

Zmarła 2 sierpnia 2008 r. w Lublinie i tam została pochowana na cmentarzu ewangelickim.

Barbara Bieńkowska



## RENOWACJA NEW YORK PUBLIC LIBRARY

11 marca 2008 r. – podczas konferencji prasowej w Astor Hall, w towarzystwie prezydenta Nowego Jorku Michaela R. Bloomberg, rzecznika rady miejskiej Christine C. Quinn, oraz laureatki Nagrody Nobla Toni Morrison i wielu innych oficjeli, dyrektor New York Public Library, Catherine C. Marron i prezydent Paul LeClerc ogłosili plan przekształceń NYPL – „people’s palace”. Plan, który będzie realizowany w ciągu najbliższych pięciu lat, uważany jest za największą zmianę w nowojorskim systemie bibliotek publicznych od jego założenia w 1895 r. Obejmie wszystkich użytkowników korzystających z 89 placówek bibliotecznych w Nowym Jorku. Celem planu jest przekształcenie biblioteki w ten sposób, aby różnymi drogami służyła lepiej rosnącej publiczności w dostępie do szybko zmieniającej się informacji. Biblioteka chce podwoić liczbę użytkowników. Całkowity plan inwestycji został oszacowany w przybliżeniu na kwotę 1 biliona USD i przyjęty przez radę biblioteczną po 18-miesięcznym studium. Podczas konferencji ogłoszono, że Stephen S. Schwarzman ofiarował bibliotece 100 mln USD. To największy dar w historii biblioteki. W dowód wdzięczności gmach biblioteki przy 5. Fifth Avenue otrzymał miano S. S. Schwarzmana. Donator to współzałożyciel i prezes światowego towarzystwa powierniczego Blackstone Group. Najważniejsze elementy planu modernizacji to: renowacja i rekonfiguracja historycznego budynku przy Fifth Avenue – koszt przekształceń to 300 mln USD; budowa dwóch nowych „Hub” bibliotek na północnym Manhattanie i w State Island – koszt 80 mln USD; rozszerzenie dostępu online do nowojorskich bibliotek; wzmocnienie finansowej pozycji bibliotek. Ponadto 40 mln USD przeznaczono na budowę nowego Centrum Usług Bibliotecznych w Long Island City; 20 mln na budowę Donell Library, gromadzącej zbiory sztuki, 130 mln na nowe technologie, ekspansję online, rozwój kolekcji, edukacji i personelu, 300 mln na dofinansowanie gromadzenia i ochrony zbiorów, szkolenia personelu. Plan renowacji będzie współfinansowany przez miasto, stan, rząd federalny i prywatnych ofiarodawców. Kampania fundraisingowa zainicjowana przez S. S. Schwarzmana już osiągnęła 250 mln USD, a docelowo ma dojść do 500 mln. New York Public Library wpóółtworzą: New York Public Library for the Performing Arts, Schomburg Center for Research in Black Culture, Science, Industry and Business Library oraz 87 filii bibliotecznych na Manhattanie, Staten Island i w Bronksie. Księgozbiór naukowy i popularnonaukowy przekroczył 50 mln jednostek. New York Public Library służy ponad 16 mln czytelników.

Źródło: <http://www.nypl.org/press/2007/CorpDinner.cfm>;  
G. U. Gebel: „Hassschreche” in New York berühmtesten Büchertempel!  
Finanzmanager spendet 100 Millionen Dollar  
(Startschuss für umfangreiche Sanierung).  
*Buch und Bibliothek* 2008 H. 6 s. 455-456

## SPONSORZY I DOBRODZIEJE NYPL – NEW YORK PUBLIC LIBRARY

Jak zostać przyjacielem NYPL? Bardzo prosto. Wystarczy wybrać którąś z sześciu opcji: 1. Library Associate (Stowarzyszony z biblioteką) – 25 USD plus 10% rabatu w sklepie bibliotecznym przy Fifth Avenue; 10% zniżki na wszystkie druki z NYPL Digital Gallery; 2. Friend (Przyjaciel) – 40 USD – wszystkie korzyści z poprzednich przywilejów plus dodatkowe rabaty oraz zaproszenie na dwie gale w Holiday Open House w grudniu; roczna subskrypcja *Library's informative magazine* 3. Supporting Friend (Przyjaciel wspierający) – 100 USD – wszystkie korzyści przyjaciela biblioteki plus: dwaj dodatkowi goście na galę w Holiday Open House; zaproszenie na specjalny lunch dla „vipów”; 4. Patron – 250 USD – wszystkie korzyści, które posiada przyjaciel wspierający plus możliwość zwiedzenia zbiorów bibliotecznych „od tyłu” z opiekunem; 5. Sustainer (Osoba podtrzymująca) – 500 USD – przywileje będące udziałem patrona, plus zaproszenie na forum konserwatorów goszczące pisarzy i mówców. 6. Sponsor – 1000 USD – przywileje „sustainera” plus powiadomienie o wsparciu w corocznym raporcie bibliotecznym. Może warto ten pomysł rozpropagować w którymś z polskich większych miast?

Źródło: <http://www.nypl.org>

## NAGRODY FUNDACJI ULVERSCROFTA

Fundacja Ulverscroft (UF) została utworzona w 1973 r. przez dr. Freda Thorpe'a, założyciela firmy Ulverscroft Large Print Books Limited (ULPB), produkującej książki w dużym druku. Firmę tę utworzył Frederick Thorpe w 1964 r. w celu reedycji standardowych książek w dużym druku do sprzedaży w bibliotekach publicznych. Obecnie ULPB jest największym dostawcą książek z dużym drukiem dla bibliotek w Wlk. Brytanii, a także największym komercyjnym dostawcą książek w innych formatach w Wlk. Brytanii i na całym świecie. Ulverscroft Foundation ufundowała dotąd setki projektów realizowanych w bibliotekach społecznych i medycznych i służących potrzebom osób z uszkodzonym wzrokiem. Partnerem UF w tej chwalebnej działalności jest Sekcja IFLA ds. bibliotek dla osób niewidzących (LBS). LBS, utworzona w 1983 r., liczy 86 członków instytucjonalnych z całego świata. Od 2003 r. obie organizacje wspólnie przyznają indywidualne i zespołowe nagrody za promowanie zaangażowania bibliotek w serwisy biblioteczne dla osób niewidzących na całym świecie. 22 lutego 2008 r. zostały ogłoszone wyniki konkursu na 2008 r. Spośród 7 kandydatów indywidualnych nagrody zostały przyznane: Hélène Kudzia z Médiathèque de l'Association Valentin Haüy [AVH] w Paryżu – 1500 funtów za spędzenie 20 dni w bibliotece Deutsche Blindenstudienanstalt, Marburg oraz Hosein Rohani Sadr z National Library Archives, Iran – 2000 funtów za przestudiowanie technologii DAISY w Swedish Library of Talking Books and Braille [tpb]. Nagrody instytucjonalne otrzymali: Integrated Documentation System of the Cuyo National University, Mendoza, Argentyna [SID; UNCYO] – 6250 funtów za aktualizację i poprawę swoich usług dla osób z uszkodzonym wzrokiem oraz Centro para la Integración y el Desarrollo del Invidente, Lima, Peru [CIDESI] – 10 tys. funtów za bibliografię pomocniczą dla niewidomych studentów. Dodatkowo Ulverscroft Foundation przyznała nagrodę dla Adaptive Technology Center for the Blind, Addis Ababa, Ethiopia na zakup ICT i papieru umożliwiającego druk pisma Braille'a z Internetu. Może któraś z polskich bibliotek i/lub ktoś z polskich bibliotekarzy zainteresuje się tym niezmiernie cennym projektem i zgłosi do niego akces w następnej edycji? Zainteresowanych odsyłamy do: Joyce Sumner, Secretary, Ulverscroft Foundation [j.sumner@ulverscroft.co.uk](mailto:j.sumner@ulverscroft.co.uk) lub Jenny



Craven, Information Officer IFLA: Libraries for the Blind Section [j.craven@mmu.ac.uk](mailto:j.craven@mmu.ac.uk).

Źródło: <http://www.foundation.ulverscroft.com/award.html>;  
Ulverscroft Foundation  
*IFLA Journal* 2008 vol. 34 nr 2 s. 208  
<http://en.wikipedia.org/wiki/Image:StephenSchwarzman.jpg>

## PAMIĘCI PROF. DR. PFLUGA

Günther Pflug, ur. 20 kwietnia 1920 r. w Oberhausen, zm. 5 stycznia 2008 r. we Frankfurcie n. Menem; niemiecki bibliotekarz i profesor filozofii. Studiował matematykę i filozofię. W 1950 r. ukończył Uniwersytet Fryderyka Wilhelma w Bonn. G. Pflug był założycielem Biblioteki Uniwersyteckiej w Bochum, następnie kierownikiem Centrum Bibliotek Szkół Wyższych Pfn. Nadrenii-Westfalii. Od 1976 do 1988 r. pełnił funkcję dyrektora generalnego Deutsche Bibliothek we Frankfurcie n. Menem. Podczas jego kadencji nastąpiła w Deutsche Bibliothek implementacja komputerów osobistych, płyt CD oraz rozpoczęto prace przygotowawcze do budowy nowego gmachu. G. Pflug był ponadto profesorem honorowym filozofii na Uniwersytecie Johanna Wolfganga Goethe we Frankfurcie n. Menem. Angażował się w działalność niemieckiej komisji UNESCO, Fundacji Stiftung Preußischer Kulturbesitz oraz Towarzystwa Języka Niemieckiego. Był autorem licznych rozpraw i artykułów z zakresu bibliotekarstwa i filozofii i historii idei. Był też wydawcą *Lexikons des gesamten Buchwesens*. Za swoją działalność otrzymał wiele nagród i wyróżnień, m.in. honorowe członkostwo IFLA.

Źródło: <http://www.aski.org/portal/209.979.1.0.1.0.html>  
Zum Gedenken an Prof. Dr. Günther Pflug (1923-2008).  
*Zentralblatt für Bibliothekswesen und Bibliographie* 2008 H. 1 s. 49-50

## MANIFEST MULTIKULTURALNEJ BIBLIOTEKI

10 stycznia 2008 r. staraniem sekcji IFLA – Library Services to Multicultural Population ukazał się drukiem manifest IFLA dla multikulturalnej biblioteki<sup>1</sup>. Manifest ma strukturę typową dla tego rodzaju dokumentów. Składa się z następujących części: wstęp; zasady; misja; zarządzanie i operacje; istota działalności; personel; fundowanie, prawa, sieci. Manifest zamyka informacja o jego wcieleniu w życie. Potrzeba powstania tego manifestu, jak tłumaczą autorzy, wynika ze wzrostu procesów migracyjnych na świecie i pogłębiającego się kryzysu tożsamości wśród migrantów. Tymczasem różnicowanie kulturalne lub multikulturalizm oznacza harmonijną koegzystencję i interakcje różnych kultur, wspólne dziedzictwo może być źródłem wymiany, innowacji, twórczości i pokoju. W dzieło to powinny się włączyć biblioteki wszystkich typów. Powinny one szanować, wspierać i promować różnicowanie kulturalne i językowe, tak na poziomie lokalnym, jak narodowym i międzynarodowym. Warunkiem tego procesu jest przyjęcie zasady, że każda osoba w społeczeństwie ma prawo do pełnych usług bibliotecznych i informacyjnych, bez dyskryminacji kulturalnej i językowej, prawo do dostępu do informacji, materiałów i usług w odpowiednich językach oraz poszanowania ze strony personelu bibliotecznego. Ziszczenie tego ambitnego planu, z całą pewnością łatwiejsze w dobie społeczeństwa informacyjnego, wymaga jednak spełnienia szeregu warunków: odpowiednie służby; kolekcje; fundusze;

<sup>1</sup> Zob. <http://www.ifla.org/V/iflaj/IFLA-Journal-2-2008.pdf>.

zaangażowanie rządów i innych kręgów decyzyjnych w tworzenie zbiorów i systemów bibliotecznych dających dostęp dla wspólnot zróżnicowanych pod względem kulturowym.

Źródło: The IFLA Multicultural Library Manifesto.  
*IFLA Journal* 2008 vol. 34 Nr 2 s. 204-205

## KONFERENCJA W WIEDNIU

W dniach 25-27 marca 2008 r. odbyła się w Wiedniu międzynarodowa konferencja „Biblioteki w czasach nazizmu. Poszukiwania proveniencyjne i historia bibliotek”. Konferencję zorganizowały: Biblioteka Uniwersytecka w Wiedniu i wiedeńska Biblioteka Miejska – największa biblioteka publiczna w Austrii. Podczas obrad wygłosiło referaty dziesięciu przedstawicieli bibliotekarstwa niemieckiego, ośmiu – austriackiego, jeden – z USA, jeden – z Izraela, jeden – z Polski. Wystąpienia i dyskusje dotyczyły przede wszystkim tych zbiorów żydowskich w bibliotekach Austrii i Niemiec, które zostały zrabowane w latach 1933-1945 i wcielone do dużych bibliotek naukowych. Poszukiwania są prowadzone intensywnie od momentu uchwalenia w 1998 r. „Zasad Konferencji Waszyngtońskiej”, w której podkreślono wagę wysiłków dla zwrócenia skonfiskowanych podczas II wojny światowej dóbr kultury, przede wszystkim żydowskiej. Na konferencji podjęto również tematy politycznych uwarunkowań grabieży i opisu jej mechanizmów na wszystkich terenach okupowanych przez III Rzeszę. Tej tematyki dotyczyło wystąpienie Andrzeja Mężyńskiego (IINiB UW): „Biblioteki polskie w latach 1939-1945. Polityka władz okupacyjnych, straty zbiorów”.

Autor informacji: Prof. dr hab. Andrzej Mężyński

## ROSYJSKIE CZASOPISMA BIBLIOTEKARSKIE

Czas, w którym prawie w każdej polskiej bibliotece publicznej abonowano „Bibliotekara” bezpowrotnie minął. Za dotknięciem politycznej różdżki krąg rosyjskich czasopism bibliotekarskich skurczył się do kilkunastu tytułów i kilkadziesiątu bibliotek je przechowujących. Tymczasem, jak się wydaje, rosyjskie czasopiśmiennictwo bibliotekarskie przeżywa od kilku lat rozkwit. Uderza zwłaszcza różnorodność tematyczna czasopism. Kilka z nich chcielibyśmy przedłożyć życzliwej uwadze dyrektorów bibliotek, bibliotekoznawcom i bibliotekarzom: „Biblioteka” – comiesięczne, ilustrowane bibliotekarskie czasopismo popularnonaukowe, będące kontynuatorem „Bibliotekara” (1910-1915), „Krasnego Bibliotekara” (1923-1941) i „Bibliotekara” (1946-1991); „Chroniki zarubezha” (od 2006 r.) – czasopismo poświęcone krajoznawstwu, ukazuje się 3 razy w roku; cena numeru 69 rubli; „Bibliopole” – czasopismo dla wiejskich bibliotekarzy, centrów rejonowych i niewielkich miast (dwumiesięcznik, numer – 69 rubli); „Nezwisymyi biblioteknyj advokat” – specjalne czasopismo prawnicze przeznaczone dla pracowników bibliotek wszystkich typów; zawiera liczne dyskusje dotyczące projektów ustawodawstwa bibliotecznego (dwumiesięcznik; numer – 74 ruble); „Biblioteka i zakon” – informator, zawierający teksty dokumentów, komentarzy i porady prawne (półrocznik; numer – 221 rubli); „Chitajem, uchimsja, igrajem” – czasopismo publikujące zbiory scenariuszy dla bibliotek i szkół (miesięcznik); „Knizhnki, kochki i igrushki dla pamjushki i andrjushki” – scenariusze i programy oraz konspekty zajęć muzycznych z zakresu sztuki; nuty i opisy tańców (miesięcznik; numer – 79 rubli); „Mir bibliografii” – ukazuje się od 1998 r.; czasopismo naukowe, metodologiczne (dwumiesięcznik; numer – 89 rubli); „Teatr kruglyj god” – zbiór pieśni dla teatrów dziecięcych



i młodzieżowych (kwartalnik; numer – 79 rubli); „Bibliotechnaja Gazeta” – informator o życiu stowarzyszenia bibliotekarzy, ukazują się 3 numery w miesiącu (numer – 21 rubli 80 kopiejek).

Źródło: „Bibliografija” 2008 nr 1

## JUBILEUSZ DOCENT ŽIBRITOVEJ

Doc. dr hab. Gabriela Žibritová (ur. 30 V 1941) od początku związana jest z Katedrą Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie. Ukończyła na tamtejszym Wydziale Filozoficznym słowacką i bibliotekoznawstwo. Po studiach w 1963 r. rozpoczęła tam pracę jako asystentka, następnie asystent naukowy, a od 1990 r. pracuje w Instytucie na stanowisku docenta. W ciągu wieloletniej pracy dydaktycznej wykładała wiele przedmiotów, ale jej główną specjalizacją pozostawała komunikacja społeczna oraz historia kultury książki. W 1983 r. obroniła pracę doktorską pt. *Problémy komunikovania informacii ve vede* a w 1988 r. – pracę habilitacyjną pt.: *Bariéry v procese komunikovania informacii* W jej dorobku dydaktycznym znajdują się dziesiątki prac dyplomowych, zaliczeniowych i doktorskich. Swoje kwalifikacje naukowe doc. Žibritová doskonaliła podczas wielu pobytów zagranicznych: Ecole Nationale Supérieure des Bibliothèques w Paryżu (9 miesięcy); Ecole Nationale de bibliothèques (Lyon, 1992); Centre George Pompidou (1992); Uniwersytet Paryż I (1994); Uniwersytet Denisa Diderota w Paryżu (1997). Do tego należy dodać studyjne pobyty w Wolfenbüttel, Budapeszcie i Tampere. Występowała również na wielu konferencjach krajowych i zagranicznych, także w Polsce. Lista publikacji docent Žibritovej w bazie danych Katedry Bibliotekoznawstwa w Bratysławie obejmuje łącznie 83 pozycje. Wśród nich na uwagę zasługują teksty poświęcone problematyce tłoczenia książek w języku słowackim oraz zagranicznych słowackian. Najważniejszą pracą w dorobku naukowym G. Žibritovej jest monografia pt. *Sociálna komunikácia* (Bratislava: Slovenské pedagogické nakladateľstvo, 1984). Do osiągnięć G. Žibritovej należy również udział w programach badawczych: TEMPUS (1991-1993), czy bibliograficzna baza danych zawierająca publikacje z zakresu dziejów kultury książki. G. Žibritová wielokrotnie bywała w Polsce na konferencjach. Znane są jej ściśle związki z wrocławskim Instytutem Bibliotekoznawstwa. W bibliografii podmiotowej G. Žibritovej można znaleźć szereg publikacji wydanych w Polsce. Pretekstem do przypomnienia tej wybitnej uczonej jest tom jubileuszowy dedykowany G. Žibritovej, wydany w 2007 r. przez Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie (Zborník Filozofickej Fakulty Univerzity Komenského. R. 21. *Knižničná a informačná veda*. Bratislava 2007).

Źródło: [http://www.snk.sk/swift\\_data/source/casopis\\_kniznica/2008/april/59.pdf](http://www.snk.sk/swift_data/source/casopis_kniznica/2008/april/59.pdf);

Informacja uzyskana od Gabrieli Žibritovej

## ZEROWY VAT NA AUDIOBOOKI

Komisja Europejska zezwala na zerową stawkę na książki w wersji audio. 7 lipca 2008 r. komisarz europejski do spraw podatkowych Laszlo Kovacs ogłosił nową propozycję dotyczącą obniżenia podatku, która została przyjęta przez Komisję Europejską. Komisja dodała do aktualizowanej listy dóbr i usług, które korzystają ze zredukowanego podatku VAT poniżej 6% (Aneks III do szóstej Dyrektywy VAT) książki audio, tj. książki czytane na głos i nagrywane na nośnikach fizycznych. Federation of European Publishers reprezentująca 26 narodo-

wych stowarzyszeń wydawców z Unii Europejskiej i Europejskiego Regionu Ekonomicznego wyraziła zadowolenie z przyjęcia przez Komisję rozszerzenia definicji książki. Produkcja książek osiągnęła 22 mld euro obrotów wydawnictw i ponad 140 tys. euro bezpośrednio w zatrudnieniu. Dotychczas podatek od wartości dodanej (VAT) dla książek w kwocie zerowej lub podatek zredukowany przyjęło 25 z 27 krajów członkowskich. Coraz więcej książek jest „czytanych” albo w wersji audio (np. w Szwecji stanowią one prawie 10% rynku książek), lub są rozpowszechniane. Dziś w USA książki audio oferuje przeszło 80 wydawców, a wybierać można z przeszło 70 tys. tytułów. Co roku ukazuje się 7 tys. nowych audiobooków, przede wszystkim edycji tytułów, które odniosły sukces w tradycyjnej formie. Rynek nadal rośnie i to dużo szybciej niż w przypadku książek drukowanych, na co wpływ ma fakt, że codziennie 97 mln Amerykanów samotnie dojeżdża autem do pracy. Audioksiążki od lat biorą udział w Grammy – konkursach o nagrodę Best Spoken Word. W zeszłym roku dostał ją Bill Clinton za komplet płyt, na których czyta autobiografię „Moje życie”. Audioksiążki popularne są także w Europie Zachodniej. Tutaj częściej słucha się ich w domu, np. robi tak 85% brytyjskich słuchaczy, a w samochodzie słucha ich 58%. Europejską potęgą są Niemcy, które mają aż 400 wydawców audioksiążek. Bestsellery osiągają za Odrą milionowe nakłady, a polscy wydawcy, którzy jeżdżą na targi do Lipska i Frankfurtu, przecierają oczy ze zdumienia na widok ogromnych stoisk z audioksiążkami. Od kilku lat wydawcy ci próbują przyczepić pomysł na nasz grunt. Największy sukces odniosło wydawnictwo Media Rodzina, które przygody Harrego Pottera wydaje także na płytach CD. Jednak o ile książki z tej serii sprzedają się w setkach tysięcy, to zestaw czterech pierwszych powieści o młodym czarodzieju osiągnął łączną sprzedaż 12 tys. sztuk. Audiobooki kupują rodzice, na ogół wykształceni i zamożni, którzy słuchają ich z dziećmi, na przykład w trakcie jazdy samochodem na wakacje. Słabością rynku audiobooków jest również wąska oferta. Coraz częściej mówi się, że książki na płytach niedługo odejdą w przeszłość, ustępując miejsca plikom mp3 ściągany z Internetu i odsłuchiwanym na przenośnych odtwarzaczach, z których najtańsze kosztują już tylko kilkadziesiąt złotych. W Niemczech, USA czy Wielkiej Brytanii audioksiążki sprzedaje w ten sposób wiele portali, choćby Amazon.com czy iTunes.

Źródło: Komunikat Biura PIK z dnia 8 lipca 2008 [online].  
Dostępny w World Wide Web: [http://www.pik.org.pl/komunikaty,Komunikat\\_Biura\\_PIK\\_z\\_dnia\\_8\\_lipca\\_2008.html](http://www.pik.org.pl/komunikaty,Komunikat_Biura_PIK_z_dnia_8_lipca_2008.html)

## WYDARZENIA IFLA (VII- IX 2008)

15-18 VII 2008. Lusaka, Zambia XVIII Standing Conference of Eastern, Central and Southern Africa Library and Information Associations (SCECSAL). Temat: *Biblioteki i służby informacyjne w kierunku osiągnięcia celów rozwoju milenijnego (MDGs)*. Więcej informacji: [www.ccaha.org](http://www.ccaha.org),

4-15 VIII 2008. Hamburg. 5th International Workshop on Constraints and Language Processing (CSLP2008). Organizowana jako część European Summer School on Logic, Language and Information ESSLLI 2008 (<http://www.illc.uva.nl/ESSLLI2008/>).

10-15 VIII 2008. Québec. IFLA World Library and Information Congress: 74<sup>th</sup> IFLA General Conference and Council. Temat: *Biblioteki bez granic: nawigacja w kierunku globalnego porozumienia*.

24-27 VIII 2008. Tokio, Japonia. World Conference on Agricultural Information 2008. Temat: *Wspólnota informacji rolniczej jutra: postęp, rozwój, partnerstwo*. Więcej informacji: <http://iaald.blogspot.com/2007/05/iaald-world-congress-2008.html>



8-10 IX 2008. Genewa, Szwajcaria. 3rd Access to Knowledge Conference (A2K3). Więcej informacji: email [a2k3@pantheon.yale.edu](mailto:a2k3@pantheon.yale.edu) or visit: <http://www.law.yale.edu/news/6191.htm>

16-19 IX 2008. Sydney, Australia. KR 2008: 11th International Conference on Principles of Knowledge Representation and Reasoning. Więcej informacji: Thomas Meyer, Knowledge Systems Group, Meraka Institute: <http://www.meraka.org.za/~tmeyer>

29 IX-3 X 2008. Acitrezza, Catania, Włochy. EKAW 2008: 16th International Conference on Knowledge Engineering and Knowledge Management. Temat: *Wzorce wiedzy*. Więcej informacji: Aldo Gangemi, Senior Researcher, E-mail: [aldo.gangemi@istc.cnr.it](mailto:aldo.gangemi@istc.cnr.it). Website: <http://www.loa-cnr.it/gangemi.html>. icq# 108370336.

Źródło: *IFLA Journal* 2008 no 2 [online].

Dostępny w World Wide Web:

<http://www.ifla.org/V/iflaj/IFLA-Journal-2-2008.pdf>

## NIECH ŻYJĄ WAKACJE!

Normą polską są podobnie brzmiące ogłoszenia: „Uprzejmie informujemy, że od 1 lipca do 1 sierpnia włącznie Biblioteka Śląska będzie czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-19.00; czytelnie specjalistyczne w środy i w piątki do godz. 15.00 (w soboty Biblioteka będzie nieczynna). Od 2 do 31 sierpnia Biblioteka będzie nieczynna dla czytelników. Potwierdzanie kart obiegowych oraz zwroty wypożyczonych książek będą realizowane od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00 – wejście od ul. Damrota”. Inne ogłoszenie: „Biblioteka Jagiellońska będzie czynna w następujących terminach: od 14 lipca do 1 sierpnia na jedną zmianę; od 2 do 31 sierpnia – Biblioteka całkowicie zamknięta”. A w Poznaniu: „W sierpniu Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu będzie zamknięta”. Za to we Wrocławiu było „w kratkę”, choć nie najgorzej „Godziny pracy Biblioteki ZNiO w czasie przerwy wakacyjnej wyglądały następująco: Lipiec – wszystkie oddziały nieczynne; 1.08-30.09 – wszystkie oddziały otwarte w okrojonym wymiarze. Lista otwartych bibliotek naukowych w okresie urlopowym latem 2008 r. jest o wiele krótsza. Jest na niej m.in. Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu oraz Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jak pogodzić słuszne prawo bibliotekarzy do odpoczynku, konieczność przestrzegania Kodeksu Pracy oraz oczekiwania użytkowników, pragnących odrobić „zaległości” roku akademickiego i niestety, „bijących” głową w zamknięte drzwi? – oto jest pytanie dla dyrektorów bibliotek... i zadanie. Mimo długich poszukiwań, nie znalazłem zamkniętej niemieckiej biblioteki uniwersyteckiej w okresie wakacyjnym. Jak oni to robią?

Źródło: Strony internetowe bibliotek polskich i niemieckich

## KONFERENCJA „MIASTA W INTERNECIE”

Konferencja „Miasta w Internecie” to coroczne (od 1997 r.) przedsięwzięcie Stowarzyszenia o tej samej nazwie, miejsce spotkania liderów eGovernment – przedstawicieli administracji publicznej oraz sektora ICT z Polski, a od 2001 r. również z krajów europejskich. Pierwsze edycje konferencji (1997-1999) odbywały się w Tarnowie, natomiast od 2000 r. w Zakopanem. Konferencja jest cenionym w całej Europie forum wymiany informacji i doświadczeń na temat rozwoju

usług administracyjnych świadczonych drogą elektroniczną oraz zagadnień zarządzania terytorium z wykorzystaniem technologii komunikacji i informacji. Zadaniem konferencji jest także integracja środowiska samorządowych liderów eGovernment w krajach członkowskich UE wokół najciekawszych idei i koncepcji oraz nadanie impulsów do wspólnej realizacji projektów. Konferencji, od jej trzeciej edycji, towarzyszy konkurs „Złota@” na najlepszy gminny/miejski/powiatowy serwis WWW. 12. edycja Konferencji „Miasta w Internecie” miała miejsce w dniach 25-27 czerwca 2008 r., a wzięło w niej udział ponad 400 przedstawicieli władz centralnych, lokalnych i regionalnych, przedstawiciele firm sektora IT, naukowcy, organizacje pozarządowe, a także reprezentanci Komisji Europejskiej. Mottem tegorocznej konferencji było hasło: „Cywilizacyjny skok Polaków. Samorządy na rzecz e-Integracji wykluczonych i transformacji administracji w regionach”. W tym roku laureatami konkursu o Złotą@ – „Samorządowy Lider Elektronicznej Administracji” zostali: w kategorii gmin wiejskich Urząd Gminy Czernichów; w kategorii gmin miejskich Urząd Miasta Radlina, w kategorii dużych gmin miejskich Urząd Miasta Rybnika, w kategorii powiatów Starostwo Powiatowe w Łęcznej. Do konkursu zgłoszonych zostało 40 urzędów gminnych i miejskich oraz starostw powiatowych. Pod uwagę była brana m.in. jakość i użyteczność serwisów internetowych oraz rozwój usług świadczonych drogą elektroniczną.

Problematyka tegorocznej konferencji koncentrowała się wokół następujących zagadnień: e-Rozwój regionów; Alfabetyzacja cyfrowa; Nowe możliwości finansowania. Finałem pierwszego dnia konferencji była dyskusja panelowa poprowadzona w konwencji gry koncepcyjnej dotyczącej problematyki e-Zdrowia. W dyskusji panelowej marszałkowie województw zastanawiali się jak wdrażać projekty e-Zdrowia. Drugi dzień konferencji poświęcony był m.in. problematyce e-Integracji oraz zapewnieniu szerokopasmowego dostępu do Internetu. Komisja Europejska oszacowała kwotę, jaką gospodarka krajów członkowskich UE może stracić na e-wykluczeniu swoich mieszkańców. Jak powiedziała Katarzyna Bałucka-Dębska z Dyrekcji Generalnej „Społeczeństwo Informacyjne i Media” Komisji Europejskiej, 30-40% mieszkańców Europy poza społeczeństwem informacyjnym to 35-85 mld euro niewykorzystanych szans w ciągu 5 lat. Przypomniała, że w społeczeństwie informacyjnym to produkcja informacji (wiedzy) staje się siłą napędową gospodarki. Wieczorna sesja drugiego dnia konferencji „Miasta w Internecie” zdominowana została przez temat – poszukiwania wizji rozwoju przez rząd i samorządy. Jak racjonalnie wydawać środki – to kolejny ważny problem, omawiany przez uczestników konferencji. Alokacja 14 mld zł środków funduszy strukturalnych w programach operacyjnych Narodowej Strategii Spójności na projekty teleinformatyczne stała się faktem. Jednak dopiero teraz zaczynają się prawdziwe problemy, jak mądrze i dobrze wydać te pieniądze. Zafascynowani tworzeniem elektronicznych urzędów musimy sprawdzić, czy faktycznie takich rozwiązań chcą ich klienci. Czy e-usługi urzędów spotkają się z popytem ze strony mieszkańców? Podczas warsztatu zorganizowanego pod patronatem portalu SALON24 dyskutowano zastosowania Web 2.0 w zarządzaniu miastem. Uznano, że zastosowanie nowego podejścia do organizacji informacji w portalach Web 2.0 może zwiększyć zainteresowanie mieszkańców wymianą informacji, udziałem w konsultacjach lokalnych spraw oraz komunikacją między władzami a mieszkańcami. Kolejna konferencja zostanie zorganizowana w Zakopanem w dniach 24-26 czerwca 2009 r.

Źródło: „Miasta w Internecie” [online].

Dostępny w World Wide Web: [http://konferencja2008.mwi.pl/?option=com\\_content&task=blogcategory&id=24&Itemid=26;](http://konferencja2008.mwi.pl/?option=com_content&task=blogcategory&id=24&Itemid=26;)  
<http://www.mwi.pl/index.php?id=74&L=1;>  
<http://konferencja2008.mwi.pl>



## BIBLIOTEKA BEZ BARIER – BG UŚ

„Czytelnicy niepełnosprawni ruchowo mogą korzystać z książek i czasopism w Informatorium, w pokoju nr 413, gdzie dyżurni bibliotekarze udzielą im niezbędnej pomocy, przyniosą zamówione materiały oraz pomogą korzystać z księgozbioru podręcznego. W Informatorium osoby niepełnosprawne mają do dyspozycji stanowisko komputerowe wyposażone w sprzęt umożliwiający korzystanie z części zasobów bibliotecznych i internetowych oraz skaner, oprogramowanie OCR FineReader, syntetyzator mowy (JAWS). Czytelnicy niepełnosprawni są proszeni o kontakt z Biurem ds. Osób Niepełnosprawnych w celu uzyskania upoważnienia do korzystania z poszerzonych usług dedykowanych osobom niepełnosprawnym. Osoby niesłyszące mogą poprosić o pomoc pracowników Biblioteki, posługujących się w stopniu podstawowym językiem migowym” – taką oto informację możemy przeczytać na stronie internetowej Biblioteki Głównej Uniwersytetu Śląskiego. Pochwalamy i pytamy inne biblioteki, co robią dla niepełnosprawnych czytelników?

W tekście WMF  
Źródło: Uniwersytet Śląski [online].  
Dostępny w World Wide Web:  
<http://www.us.edu.pl>

## NOC W BIBLIOTECE UNIWERSYTETU RZESZOWSKIEGO

Na oryginalny pomysł wpadli rzeszowscy bibliotekarze. Pewnie pozazdrościli swoim kolegom muzealnikom sukcesów nocy muzealnych i postanowili zorganizować noc w bibliotece. Stało się to 9 maja 2008 r. o godz. 19.00, kiedy to nastąpiło oficjalne otwarcie uroczystości przez Rektora Uniwersytetu Rzeszowskiego, Włodzimierza Bonusiaka, oraz dyrektor biblioteki Krystynę Serwatko. Czytelnicy wysłuchali hymnu (!) Nocy Biblioteki, *Ballady o niepoczytalnym bibliotekarzu* (tekst: Jan Kazimierz Siwek; muzyka i wykonanie: Wojtek Gęsiński), obejrzelili pokaz Szkoły Tańca Sportowego „Aksel” pod kierunkiem Anny Niedzielskiej. Po pokazie tanecznym jedni czytelnicy rozpierzchli się po zakamarkach biblioteki w asyście rozbawionych bibliotekarzy, drudzy czekali na wykłady o tradycji książki i jej przyszłości. W krąg kultury książki niezwykle sugestywnie wprowadził słuchaczy miłośnik Rzeszowa – Marek Czarnota, wygłaszając mowę *O książce dawnej, bibliofilstwie, białym kuku i ekslibrisie*, akcentując niezwykle żywotność słowa pisanego. Poniekąd dla potwierdzenia tezy o umiłowaniu książki jako zabytku Marek Czarnota ofiarował bibliotece niezwykle cenne okazy: *Grosser steiermarkischer National-Kalender* (1834 r.); *Grosser steiermarkischer National-Kalender* (1833 r.); *Nowy kalendarz domowy na rok zwyczajny 1829*; *Szkółka powszechna dla młodzieży umiejącej czytać i po prostu rachować* ułożona przez Hipolita Wilowskiego (1863 r.) i inne. Z kolei w wirtualną rzeczywistość czytelnictwa, w świat globalnej wioski wprowadził zaproszony z UMCS Grzegorz Gmiterek, który przedstawił referat *Multimedialne oblicze książki i prasy a zjawisko konwergencji mediów*. W krainę łagodności przy dźwiękach muzyki zespołu La Centra nastrój muzyki klasycznej wprowadził wszystkich uczestników liryczny śpiew Katarzyny Paulo-Piłat. Zmianę nastroju wprowadził pokaz tańca sportowego STS „Aksel”, pełnego ekspresji i nieokiełznanej energii. O północy przyszedł wreszcie czas na występ teatralny w wykonaniu artysty Stacha Ożoga, który przedstawił monodram *Pijak* na podstawie prozy Fiodora Dostojewskiego. Następnie Stach Ożóg zaprezentował się jako znakomity recytator etiudy *Wędrówka wokół słowa*, można było jeszcze obejrzieć rzecz niezwykle – krótkometrażowy film z udziałem artysty, w reżyserii Grzegorza Wisza, pt. *Studium Klowna*. Po spektaklu Stacha Ożoga tancerze ze Szkoły

Tańca Sportowego „Aksel” zaprezentowali mrozący krew w żyłach „Taniec z wampirem”. Zapatrzeni czytelnicy, nie zauważyli, że tańcowi przyglądały się też prawdziwe wampiry, które jak się okazało zmieszały się z tłumem. Nadeszła północ. Krystyna Walc, jedna z bibliotekarek, przygotowała referat będący częścią jej tajemniczego hobby, a zatytułowany: *Współczesny wizerunek wampira. Tekst „ociiekający krwią”*, którego niestety sama autorka nie mogła przeczytać, w jej imieniu zaprezentował Tomek Majdosz. Noc w bibliotece trwała do 2 rano. Oby do następnej takiej nocy... Sponsorami Nocy Biblioteki UR byli: Wolters Kluwer Polska, Max Elektronik, Klimawentex, Elmet, Zelmer oraz Restauracja Czarny Kot i Cukiernia J. Orłowski & K. Rak. Patronat medialny nad imprezą objęła Telewizja Polska Oddział w Rzeszowie oraz prasa regionalna: gazeta codzienna „Super Nowości” oraz miesięcznik społeczno-kulturalny „Nasz Dom Rzeszów”.

Źródło: Noc Biblioteki Uniwersytetu Rzeszowskiego [online].  
Dostępny w World Wide Web: <http://nocbur.univ.rzeszow.pl>

## TAKIE BYŁY POCZĄTKI – O CENTRUM LITERATURY DZIECIĘCEJ W OŚWIĘCIMIU

Myśl o utworzeniu ośrodka związanego z literaturą dla dzieci i młodzieży oraz jej upowszechnianiem i różnymi aspektami jej odbioru w Oświęcimiu pojawiła się w 1993 r. z chwilą rozpoczęcia działalności filii specjalistycznej dla dzieci i młodzieży przy MBP w Oświęcimiu. W obecnym roku mija 15 lat od tego czasu. Przez ten okres aktywność tej placówki bardzo zbliżyła się do form działalności prowadzonych przez zagraniczne centra literatury dziecięcej: gromadzenie zbiorów obcojęzycznych, promocja wartościowej literatury, działania skierowane do najmłodszych i ich rodziców, współorganizacja sesji literackich związanych z literaturą dziecięcą i młodzieżową, działalność wystawiennicza, a w szczególności akcja „Wędrujące wystawy”. Patronat Stowarzyszenia Przyjaciół Książki dla Młodych – Polskiej Sekcji IBBY pozwolił na nawiązanie licznych kontaktów zarówno z osobami, jak i instytucjami, którym leży na sercu promocja dobrej, wartościowej literatury adresowanej do młodego czytelnika. Wielkim orędownikiem idei powstania Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu była i jest prof. Joanna Papuzińska – pierwsza ofiarodawczyni książek. Pani profesor widziała potrzebę powstania takiego ośrodka w Polsce. Uważała, że takim miejscem powinien być Oświęcim, ze względu na międzynarodową działalność miasta i MBP, na możliwości kadrowe i bogactwo form pracy realizowanych przez popularnie nazywaną „Bibliotekę pod Słoneczkiem”. Kolejnym etapem był zapis w Statucie MBP o utworzeniu przy Filii nr 5 dla Dzieci i Młodzieży ośrodka, który w przyszłości ma pełnić rolę Centrum Literatury Dziecięcej. Ustalono cel i główne zasady funkcjonowania. Doniosłe znaczenie dla koncepcji CLD miał fakt przekazania mu w 2004 r. przez Fundację „Książka dla Dziecka” organizacji Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego. Projekt uzyskał akceptację Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i środki finansowe, z których zakupiono 2 komputery, laptop, projektor multimedialny i regały ekspozycyjne. Pozytywną opinię o potrzebie utworzenia Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu wydał także prof. Dariusz Kuźmina z Uniwersytetu Warszawskiego. Projekt przewiduje, że CLD będzie służyło badaczom, historykom i krytykom literatury dla dzieci i młodzieży, pisarzom, bibliotekarzom, nauczycielom, studentom, rodzicom i wszelkim osobom zainteresowanym wymienioną problematyką.

Obecnie zbiory liczące 1000 wol. pochodzą z daru prof. Joanny Papuzińskiej (700 wol.); księgozbiór z literatury fachowej, obejmujący komplet publikacji specjalistycznych wydanych po 1945 r., literatura dla dzieci i młodzieży



z lat 1895-1955, część wydawnictw z II obiegu. Około 300 wol. to publikacje wydzielone ze zbiorów Biblioteki dla Dzieci i Młodzieży. Zbiory są sukcesywnie wprowadzane do oddzielnej bazy danych, będą także systematycznie poszerzane. Ponadto planuje się powołanie Rady Programowej, która wesprze organizatora w dalszych działaniach. Na bieżąco wg zapotrzebowania organizowane są warsztaty biblioteczne dla nauczycieli i bibliotekarzy oraz działania promocyjne CLD. Działalność w szerokim słowa tego znaczeniu możliwa będzie w nowym gmachu MBP, co nastąpi prawdopodobnie w 2010 r.

Źródło: Centrum Literatury Dziecięcej w Oświęcimiu [online].  
*Elektroniczna Biblioteka – cyfrowa platforma SBP.*  
Wiadomości 15.07.2008.  
Dostępny w World Wide Web:  
<http://www.ebib.info/content/view/1456/>;  
Informacja uzyskana od Stanisławy Niedzieli – CLD Oświęcim

## ZASOBY ARCHIWALNE POWSTAŃ ŚLĄSKICH (1919-1921) W BIBLIOTECE ŚLĄSKIEJ

Działając na podstawie umowy z Naczelną Dyрекcją Archiwów Państwowych w Bibliotece Śląskiej w Katowicach pracom konserwatorskim poddano kolejną partię oryginalnych dokumentów z kolekcji Powstań Śląskich Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. Zespół archiwalny „Powstania Śląskie” obejmujący archiwalia z lat 1919-1922 liczy ogółem 839 jednostek archiwalnych. (ok. 13 mb. teczek i pudeł). Materiały archiwalne stanowią źródło badań historycznych odzwierciedlające przebieg trzech powstań śląskich. Zawartość zespołu stanowią m. in.: raporty, rozkazy, depesze Głównego Dowództwa Milicji Górnośląskiej, protokoły i korespondencję Naczelnego Dowództwa Polskiej Organizacji Wojskowej, akta Naczelnego Komendy Wojsk Powstańczych, w tym akta poszczególnych oddziałów (meldunki, raporty, rozkazy, sprawozdania Adiutantury, Szefa Sztabu, akta Oddziału Kierownictwa Transportów, akta Intendentury, Szefa Sanitarnego, Szefa Kolejnictwa, Szefa Łączności, Szefa Inżynierii i Saperów, mapy, szkice i plany operacyjne. Zespół zawiera również szczegółową ewidencję imienną powstańców walczących podczas trzech powstań z podziałem na poszczególne kompanie i bataliony. Znajdują się tu również spisy oficerów, karty ewidencyjne podoficerów, spisy ewidencyjne lekarzy, sanitariuszy, telefonistek oraz księgi chorych, rannych i zabitych. Trzecia już partia dokumentów liczyła 156 jednostek archiwalnych, na które złożyło się ponad 16 tys. dokumentów różnego formatu. Stan zachowania poszczególnych dokumentów określono jako zły fizycznie i wymagający natychmiastowych zabiegów konserwatorskich. Większość dokumentów sporządzono na nietrwałym zakwaszonym papierze, cechującym się kruchością i zbrązowieniem. Posyty uległy zniszczeniu i rozdzieleniu, a metalowe elementy pod wpływem korozji stanowiły dodatkowe źródło zagrożenia. Zespół pracowników Działu Ochrony, Konserwacji i Archiwizacji Zbiorów Biblioteki Śląskiej pod kierunkiem konserwatora papieru mgr Danuty Skrzypczyk wykonał niezbędne zabiegi, w tym oczyszczenie, wyprasowanie zagnieceń, jedno- i dwustronna laminacja. Dokumenty umieszczono w kopertach z papieru bezkwasowego, a następnie w teczkach z bezkwasowej tektury. Zabiegi konserwatorskie i opakowania ochronne powinny umożliwić zachowanie dokumentów przez kolejne lata. Oryginalne dokumenty zostały również zmikrofilmowane, a kopie mikrofilmowe włączono do zbiorów Biblioteki Śląskiej i Archiwum Państwowego w Katowicach. Ogółem w latach 2004, 2006 i 2007 zabezpieczono w Bibliotece Śląskiej 500 jednostek archiwalnych, obejmujących 51 587 dokumentów z kolekcji. Zarząd Województwa Śląskiego przeznaczył na ten cel kwotę 450 tys. zł. Prace konserwatorskie będą kontynuowane w następnych latach. Do

zabezpieczenia pozostała ostatnia część kolekcji obejmująca 168 teczek. Według informacji NDAP zostanie ona przekazana Bibliotece Śląskiej w 2008 r.

Źródło: Akcja „Archiwum Powstań Śląskich powinno wrócić na Śląsk” [online]. Koło Historyków Powstań Śląskich. Archiwa. Dostępny w World Wide Web: <http://www.khps.pl/archiwa.php>;  
Archiwum powstań śląskich z Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku [online]. Biblioteka Śląska. Dostępny w World Wide Web: <http://WWW.bs.katowice.pl>;  
Informacja uzyskana od mgr Sylwii Błaszczuk

## ZMARŁ PROF. DR HAB. STANISŁAW SIEKIERSKI

26 maja 2008 r. zmarł prof. dr hab. Stanisław Siekierski, pracownik Biblioteki Narodowej w latach 1954-1979, kierownik Zakładu Badań Czytelnictwa Instytutu Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej, członek Rady Naukowej Biblioteki Narodowej i redakcji „Rocznika Biblioteki Narodowej”, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego i Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztor w Pułtusku, autor wielu publikacji na temat roli książki we współczesnej kulturze, przyjaciel Biblioteki Narodowej. Msza święta żałobna została odprawiona w piątek, 30 maja 2008 r. o godzinie 11 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła w Pyrach<sup>2</sup>.

Źródło: Biblioteka Narodowa.  
Wiadomości [online].  
Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/>

## POGRZEB PROF. MARIII DEMBOWSKIEJ

W dniu 4 lipca 2008 r. pożegnaliśmy profesor dr hab. Marię Dembowską. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła msza święta o godz. 12.00 w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki przy ul. Hozjusza 2. Prof. Maria Dembowska została pochowana na cmentarzu ewangelicko-reformowanym przy ul. Żytniej 42. Zapamiętamy ją jako wybitnego naukowca, autorytet w dziedzinie polskiego bibliotekarstwa, bibliografii i informacji naukowej. Kariera Profesor Marii Dembowskiej przypadła na lata odrodzonej po zaborach niepodległości, trudne lata wojny i okupacji i niemniej trudne lata powojenne. Związana była z najważniejszymi polskimi bibliotekami: Biblioteką Jagiellońską, Biblioteką Narodową, Biblioteką PAN w Warszawie. Pani Profesor była współredaktorem „Biuletynu Instytutu Bibliograficznego BN” (1956-1964) i redaktorem naczelnym „Przeglądu Bibliotecznego” (1969-1978). Wśród zgromadzonych współpracowników i uczniów żegnających profesor Dembowską nie zabrakło kolegów z Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie, a także z Zakładu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie, z którymi to instytucjami Pani Profesor związana była w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. Za długoletnią pracę naukową, organizacyjną i edukacyjną została nagrodzona wieloma odznaczeniami, medalami i dyplomami uznania, m.in.: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Dyplomem uznania Ministra Kultury i Sztuki za osiągnięcia w upowszechnianiu kultury, Nagrodą indywidualną II stopnia Ministra Nauki, Szkol-

<sup>2</sup> Wspomnienie Jadwigi Kołodziejkiej o profesorze Siekierskim zamieszczamy na s. 521.



nictwa Wyższego i Techniki, Nagrodą I stopnia im. Heleny Radlińskiej, Odznaką „Zasłużony Pracownik INTE”, Medalem 70-lecia SBP, Medalem SBP „W dowód uznania”. Niemniej ważny od otrzymanych medali był powszechny szacunek i uznanie, którym cieszyła się Pani Profesor w bibliotekarskim środowisku naukowym i fachowym.

Źródło: Biblioteka Narodowa. Wiadomości [online].  
Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/>

#### ZMARŁA KRYSZYNA RAMLAU-KLEKOWSKA

5 maja 2008 r. zmarła Krystyna Ramlau-Klekowska, wieloletni pracownik Biblioteki Narodowej. K. Ramlau-Klekowska pracowała w Bibliotece Narodowej od 1959 r. jako bibliotekarz, bibliograf i adiunkt naukowo-badawczy. W latach 1979-1993 pełniła funkcję kierownika Instytutu Bibliograficznego. Była wieloletnim członkiem Komitetu Technicznego ds. Informacji i Dokumentacji Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, zasłużonym działaczem kultury. Odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski<sup>3</sup>.

Źródło: Biblioteka Narodowa.  
Wiadomości [online].  
Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/>

#### ZMARŁA DOCENT HALINA CHAMERSKA

2 sierpnia 2008 r. zmarła doc. dr hab. Halina Chamerska, starszy kustosz dyplomowany – pracownik Biblioteki Narodowej w latach 1947-1962, wykładowca w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1969-1987, autorka książek, artykułów i recenzji z zakresu bibliotekarstwa, bibliotekoznawstwa i informacji naukowej. Uroczystości pogrzebowe miały miejsce 6 sierpnia 2008 r. o godz. 14.00 na Cmentarzu Ewangelickim w Lublinie.

Źródło: Biblioteka Narodowa.  
Wiadomości [online].  
Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/>

#### ZMARŁA MARIA BŁOŃSKA

W dniu 27 lipca 2008 r. zmarła Maria Błońska, starszy kustosz dyplomowany Biblioteki Narodowej, znawczyni dziejów książki cyrylickiej na ziemiach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Urodzona 19 czerwca 1926 r. w Szubkowie na Wołyniu, od 1949 r. – z trzynastoletnią przerwą – pracowała w Bibliotece Narodowej do emerytury w 1989 r. Nabożeństwo żałobne odprawiono zostało 4 sierpnia o godz. 13.00 w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, po czym nastąpiło odprowadzenie na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

Źródło: Biblioteka Narodowa.  
Wiadomości [online].  
Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl/>

<sup>3</sup> Wspomnienie Jadwigi Sadowskiej o Krystynie Ramlau-Klakowskiej zamieszczamy na s. 524.

**ZMARŁ DR HAB. STANISŁAW KONDEK**

24 lipca 2008 r. zmarł dr hab. Stanisław Kondek, długoletni pracownik Biblioteki Narodowej, profesor Uniwersytetu im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, przewodniczący Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego, członek NSZZ „Solidarność”. Nabożeństwo żałobne miało miejsce 31 lipca 2008 r. w kościele św. Karola Boromeusza na Powązkach, gdzie Profesor został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Źródło: Biblioteka Narodowa.  
Wiadomości [online].

Dostępny w World Wide Web: <http://www.bn.org.pl>

*Tekst wpłynął do redakcji 23 sierpnia 2008 r.*

---

**WYDAWNICTWA OTRZYMANE**

*Bibliografia zabytków nieruchomych województwa małopolskiego.* Red. Krystyna Kasprzyk. Wybór i oprac. Elżbieta Romanowska, Maria Kietlińska-Kamińska, Krystyna Kasprzyk, Agnieszka Polaszek, Agnieszka Maleta. Współpraca: Krzysztof Markiel, Elżbieta Okołatowicz-Kotowska, Michał Sapeta. Kraków: Departament Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Małopolskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie 2007, 358 s. il. ISBN 978-83-60538-09-8.

*Biblioteki pedagogiczne wobec wyzwań współczesnej oświaty.* Materiały konferencji naukowej. Kalisz, 11-12 maja 2006. Pod red. Danuty Wańki. Kalisz: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk 2008, 166 s. ISBN 978-83-85638-80-6.

*Krakowskie inscenizacje dramatów Stanisława Wyspiańskiego 1898-2006.* Oprac. Monika Kucharczyk-Kubacka. Kraków: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Krakowie 2007, 210 s. Seria: „BiblioTheca. Prace Bibliograficzne”. ISBN 978-83-60100-09-7.



## WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

Redakcja „Przeglądu Bibliotecznego” uprzejmie prosi autorów o przestrzeganie przedstawionych poniżej zasad przygotowania i przesyłania materiałów do publikacji.

Teksty powinny być napisane w programie WORD w formacie RTF. Artykuł nie powinien przekraczać 36 000 znaków, a recenzja, sprawozdanie itp. – 14 000 znaków. Teksty należy nadsyłać w formie elektronicznej na adres e-mail redakcji: [przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl](mailto:przeglad.biblioteczny.iinsb@uw.edu.pl), ewentualnie na dyskietce lub płycie CD-ROM wraz z jednym egzemplarzem wydruku na adres: Redakcja Przeglądu Bibliotecznego, Wydawnictwo SBP, 00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7.

Do każdego artykułu należy dołączyć streszczenie autorskie w języku polskim o objętości ok. 100 wyrazów (ok. 1000 znaków) oraz przekład tytułu artykułu i streszczenia na język angielski.

Teksty artykułów są recenzowane zgodnie z zasadami obowiązującymi w czasopiśmie naukowych. Autorzy artykułów proszeni są o przygotowanie odrębnej strony tytułowej, zawierającej tytuł artykułu, nazwisko autora oraz adres do korespondencji i e-mail. Na pierwszej stronie artykułu powinien być umieszczony jedynie tytuł oraz oświadczenie Autora, że tekst przedstawiany redakcji „Przeglądu Bibliotecznego” nie był dotychczas opublikowany ani zgłoszony do publikacji w żadnym innym czasopiśmie. Jeśli tekst był prezentowany na konferencji, należy podać jej szczegóły dane wraz z ewentualnymi informacjami o publikacji materiałów konferencyjnych. Jeśli artykuł jest częścią przygotowywanej do druku książki, należy podać jej dane oraz planowany termin publikacji. Zapewnienie anonimowości tekstów przekazywanych do recenzji wymaga, aby w tekście artykułu w żadnym miejscu nie była umieszczona informacja umożliwiająca identyfikację autora. Podstawowymi kryteriami akceptacji artykułu do druku w „Przeglądzie Bibliotecznym” są: zgodność tematu z profilem czasopisma, wartość merytoryczna tekstu, jego organizacja logiczna i forma językowa. O przyjęciu tekstu do publikacji autorzy informowani są w ciągu 6-10 tygodni od otrzymania go przez redakcję.

Tekst artykułu powinien być podzielony na nienumerowane podrozdziały zaopatrzone w tytuły. W pierwszej części zaleca się umieścić informacje wprowadzające w problematykę prezentowaną w artykule. W części ostatniej – wnioski końcowe i podsumowanie przedstawionych rozważań.

Tytuły czasopism, wystaw, konferencji, programów itp. powinny być zapisane w cudzysłowie; tytuły publikacji (książek, artykułów itp.) należy wyróżnić kursywą.

Materiały ilustracyjne (tabele, wykresy itp.) powinny być przygotowane na osobnych ponumerowanych stronach z zaznaczeniem ich miejsca w tekście; wszystkie ilustracje powinny mieć własną numerację oraz tytuły.

Przypisy powinny być umieszczone na dole strony i ponumerowane liczbami arabskimi; zaleca się ograniczenie liczby przypisów do niezbędnego minimum.

Przypisy bibliograficzne zastępuje się odesłaniem do bibliografii załącznikowej; odesłanie w tekście umieszcza się w nawiasie okrągłym wg poniższych zasad.

Ogólne powołania na literaturę w tekście należy podawać w formie:

- odesłanie do jednego dzieła: (Kowalski, 1990) lub (*Biblioteki...*, 1976);
- odesłanie do kilku dzieł: (Abramowicz, 2001; Kowalski, 1990; 1995) lub (*Biblioteki...*, 1976; Jankowska i Majewski, 2004).

Odwołania do określonych stron cytowanych tekstów należy podawać w formie: (Iyer, 1995, s. 15) albo (Taradejna i Taradejna, 2004, s. 231-233) albo (Zybert, red., 2004, s. 18).

Opisy bibliograficzne wykorzystanych źródeł należy umieścić na końcu tekstu w bibliografii załącznikowej w układzie alfabetycznym autorów. Prace zbiorowe należy umieszczać pod nazwiskiem redaktora. Jeśli brak w źródle nazwy autora lub redaktora pracy zbiorowej, na pierwszym miejscu umieszcza się tytuł. W opisach dzieł wydanych za granicą obowiązuje pisownia stron, numerów,

skrótów w języku tekstu (np. „W” w języku polskim = „In” w języku angielskim, „s.” w języku polskim = „p.” w języku angielskim). Opisy prac tego samego autora powinny być uporządkowane chronologicznie, a w każdym z nich należy powtórzyć nazwisko i imię (imiona) autora. Prace tego samego autora opublikowane w tym samym roku należy oznaczać wg zasady: Dembowska, Maria (1976a) ...., Dembowska, Maria (1976b) ..., itd. Zasady redagowania opisów bibliograficznych przedstawiono poniżej.

### **Książka**

Dembowska, Maria (1991). *Nauka o informacji naukowej: organizacja i problematyka badań w Polsce*. Warszawa: IINTE.

Iyer, Hamalata (1995). *Classificatory structures. concepts, relations and representation*. Frankfurt/Main: Indeks Verlag.

Taradejna, Małgorzata; Taradejna, Ryszard (2003). *Dostęp do informacji publicznej a prawna ochrona informacji dotyczących działalności gospodarczej, społecznej i zawodowej oraz życia prywatnego*. Toruń: Wydaw. Adam Marszałek.

### **Praca zbiorowa**

*Biblioteki publiczne województwa toruńskiego : informator*. (1976). Toruń: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Książnica Miejska im. M. Kopernika.

Burgess, Robert G., ed. (1993). *The research process in educational settings: ten case studies*. London: Falmer Press.

Zybert, Elżbieta B., red. (2002). *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP.

### **Artykuł w czasopiśmie**

Augustyniak, Anna (2004). Międzynarodowa Federacja Informacji i Dokumentacji. *Przegląd Biblioteczny*, z. 1/2, s. 3-21.

Dervin, Brenda; Nilan, Michael (1986). Information Needs. *Annual Review of Information Science and Technology*, vol. 21, pp. 3-31.

### **Artykuł w pracy zbiorowej**

Gawrysiak, Piotr (2000). W stronę inteligentnych systemów wyszukiwawczych. W: *Multimedialne i sieciowe systemy informacyjne*. Materiały konferencyjne pod red. Cz. Daniłowicza. Wrocław: Oficyna Politechniki Wrocławskiej, s. 59-69.

Hartley, Joellen T.; Harker, Judith O.; Walsh, David A. (1980). Contemporary issues and new directions in adult development of learning and memory. In: *Aging in the 1980's: Psychological issues*. Ed. by L. W. Poon. Washington, DC: American Psychological Association, pp. 239-252.

### **Artykuł w czasopiśmie elektronicznym**

Berners-Lee, Tim; Hendler, James; Lassila, Ora (2001). The Semantic Web. *Scientific American* [online], May; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.sciam.com/article.cfm?articleID=00048144-10D2-1C70-84A9809EC588EF21>>

Frederickson, B.L. (2000). Cultivating positive emotions to optimize health and well-being. *Prevention & Treatment* [online], vol. 3; [dostęp: 11.12.2001]. Dostępny w World Wide Web: <<http://journals.apa.org/prevention/volume3/pre0030001a.html>>

Głapa, Janusz (2002). Informacja gospodarcza w Książnicy Pomorskiej. *EBIB Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy* [online], nr 11 (40); [dostęp: 11.03.2003]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/glapa.php>>



## Dokument z witryny instytucji, organizacji lub osoby prywatnej

American Psychological Association. (1995). *APA public policy action alert: Legislation would affect grant recipients* [online]; [dostęp: 25.01.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.apa.org/ppo/istook.html>>

Chou, Luyen; McClintock, Robbie; Moretti, Frank; Nix, Don. H. (1993). *Technology and education; Choosing pasts and imagining educational futures* [online]. Columbia University, Institute for Learning Technologies; [dostęp: 25.11.1996]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.ilt.columbia.edu/publications/papers/newwine1.html>>

MENiS. (2004). *PISA 2003 - Informacja przygotowana przez OECD* [online]. Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu; [dostęp: 14.12.2004]. Dostępny w World Wide Web: <[http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa\\_oecd.php](http://www.men.waw.pl/wspolpraca/biezace/pisa_oecd.php)>

Smith, Brian (2004). *Ontology and information systems* [online]. The Buffalo University, Department of Philosophy; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://ontology.buffalo.edu/ontology.doc>>

US NLM. (2004). *Unified Medical Language System* [online]. US National Library of Medicine. National Institutes of Health; [dostęp: 30.06.2004]. Dostępny w World Wide Web: <<http://www.nlm.nih.gov/research/umls/uml-main.html>>

Po przyjęciu artykułu do druku autorzy zobowiązani są do przesłania swojej fotografii (elektronicznie w formie zeskanowanej z rozdzielczością min. 600 dpi i zachowanej w formacie TIF lub pocztą w formie odbitki o dobrej jakości), danych potrzebnych do oświadczenia podatkowego oraz krótkiej informacji biograficznej (do 70 słów), która powinna zawierać następujące elementy: tytuł / stopień naukowy lub zawodowy autora, aktualne miejsce pracy i zajmowane stanowisko; specjalności naukowe lub zawodowe, najważniejsze publikacje (maks. 3).

„Przegląd Biblioteczny” drukuje materiały oryginalne i tylko takie, których autor nie zamierza opublikować w innych czasopismach. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz wprowadzania zmian w uzgodnieniu z autorem. Redakcja nie zwraca przesłanych materiałów.



**KUPUJCIE I CZYTAJCIE KSIĄŻKI**  
 z naszej najważniejszej serii wydawniczej  
**«NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA»**  
 naprawdę WARTO!



Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazała się w Polsce. W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim.

**Polecamy m.in.:**

- **Po potopie. Dziecko, książka i biblioteka w XXI wieku**, t. 101 (pr. zbior. pod red. D. Świerczyńskiej-Jelonek, G. Leszczyńskiego i M. Zająca; 2008). Cena 33 zł.
- **Bibliologia. Problemy badawcze nauk humanistycznych**, t. 100 (red. D. Kuźmina; 2007). Cena 40 zł.
- **Przyszłość bibliotek w Polsce**, t. 98 (red. tomu J. Sadowska; 2008). Cena 41 zł.
- **Zarządzanie kadrami w bibliotece**, t. 97 (pr. zbior. pod red. J. Kamińskiej i B. Żołędowskiej-Król; 2008). Cena 31 zł.
- **Organizowanie środowiska informacji i wiedzy**, t. 96 (pr. zbior. pod red. K. Materskiej, E. Chuchro i B. Sosińskiej-Kalaty; 2008). Cena 40 zł.
- **Biblioteki w systemie kultury jednoczącej się Europy**, t. 95 (red. M. Zając i E. B. Zybert; 2007). Cena 37 zł.
- **Informacja w organizacjach społeczeństwa wiedzy**, t. 94 (K. Materska; 2007). Cena 48 zł.
- **Bibliotekarstwo II Rzeczypospolitej**, t. 93 (Z. Gaca-Dąbrowska; 2007). Cena 45 zł.
- **Stefan Vrtel-Wierczyński. W kręgu bibliografii i bibliotekarstwa**, t. 92 (J. Sandecki; 2007). Cena 29 zł.
- **Złote lata Bibliografii Polskiej. Ludwik Finkel i jego dzieło**, t. 91 (A. Nowak; 2007). Cena 38 zł.
- **Źródła do historii bibliotek w Polsce w l. 1918-1947**, t. 90 (J. Puchalski; 2007). Cena 40 zł.
- **Statystyka w bibliotece i jej otoczeniu**, t. 89 (J. Maj; 2007). Cena 34 zł.
- **Naukowe czasopisma elektroniczne**, t. 88 (M. Nahotko; 2007). Cena 29 zł.
- **Biblioteki cyfrowe. Projekty, realizacje, technologie**, t. 87 (pr. zbior. pod red. J. Woźniak-Kasperek i J. Franke; 2007). Cena 34 zł.
- **Dygitalizacja zbiorów bibliotek polskich**, t. 86 (M. Kowalska; 2007). Cena 40 zł.
- **Informacja w sieci. Problemy, metody, technologie**, t. 85 (pr. zbior. pod red. B. Sosińskiej-Kalaty, E. Chuchro i W. Daszewskiego; 2006). Cena 44 zł.
- **Książka dziecięca 1990-2005. Kontekst kultury popularnej i literatury wysokiej**, t. 84 (pr. zbior. pod red. G. Leszczyńskiego, D. Świerczyńskiej-Jelonek i M. Zająca; 2006). Cena 32 zł.
- **Zarządzanie zmianami w bibliotece**, t. 83 (M. Wojciechowska; 2006). Cena 42 zł.
- **Bariery informacyjne. Podstawy teoretyczne i próba badań w środowisku naukowym**, t. 82 (M. Świgoń; 2006). Cena 30 zł.
- **Nauka o książce. Antologia tekstów**, t. 81 (pr. zbior. pod red. D. Kuźminy i M. Tobery; 2006). Cena 28 zł.
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł.
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005). Cena 40 zł.

**KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA**

można zamówić:

pisemnie – Dział Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa

telefonicznie – (0-22) 825-50-24, 608-28-26, faks – (0-22) 825-53-49,

e-mail: sprzedaz\_sbp@wp.pl



## PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

### W a r u n k i   p r e n u m e r a t y

Zamówienia na „Przegląd Biblioteczny” prosimy kierować na adres:

Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
tel.: (+48 22) 827-52-96  
e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl  
Dział Sprzedaży – e-mail: sprzedaz\_sbp@wp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

„Przegląd Biblioteczny” można otrzymywać:

- składając zamówienie na piśmie na dowolny okres lub na poszczególne zeszyty zarówno archiwalne, jak i bieżące; odbiorca wnosi wówczas opłatę po otrzymaniu przesyłki (zeszytu) wraz z rachunkiem;
- wysyłając zamówienie i opłacając roczną prenumeratę na wyżej podane konto do końca marca roku objętego prenumeratą; po tym terminie opłacenie rocznej prenumeraty nie będzie możliwe;
- za gotówkę bezpośrednio w Dziale Sprzedaży Wydawnictwa SBP;

Ponadto sprzedaż zeszytów bieżących prowadzą: „KOLPORTER” S.A. (02-255 Warszawa ul. Krakowiaków 66/78); GARMOND PRESS S.A. (01-106 Warszawa ul. Nakiel-ska 3); Księgarnia Wysyłkowa „LEXICON” (03-599 Warszawa ul. Kielecka 16 m. 4); Księgarnia „Skarbnica”. Anna Włodarczyk (31-929 Kraków os. Centrum C bl. 1); Czasopisma Polskie PRESS (08-110 Siedlce ul. Poznańska 4); „Kapitałka” Poznańska Księgarnia Naukowa Piotr Ślęzak (61-725 Poznań ul. Mielżyńskiego 27/29); Dom Handlowy Nauki Sp. z o.o. Księgarnia Wysyłkowa (02-352 Warszawa ul. Szczęśliwicka 2); INMEDIO Sp. z o.o. (90-446 Łódź al. Kościuszki 132); „RUCH” S.A. Oddział Warszawa (00-728 Warszawa ul. Kierbedzia 8/10) i regionalne oddziały „RUCH” S.A.

Cena prenumeraty na 2008 r. – 140 zł

P.419

WYDAWNICTWO  
SBP

